

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Ks. Bartłomiej Polański SDB

Kształtowanie postaw duchowych w Polskim Związku Łowieckim

Praca doktorska
napisana na seminarium naukowym
z Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekrowanego
pod kierunkiem
o. bpa prof. dra hab. Jacka Kicińskiego CMF

Wrocław 2022

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP	7

Rozdział pierwszy

PATRONI ŁOWIECTWA PRZYKŁADEM KSZTAŁTOWANIA DUCHOWYCH POSTAW

1. Patronat i wstawiennictwo świętych	13
2. Życie w prawdzie i konieczność nawrócenia: św. Bawon i św. Eustachy	17
3. Umiejętność rezygnacji i bezkompromisowość w obliczu kruchości życia: św. Emeryk, św. Sebastian i św. Hubert	27

Rozdział drugi

PRAWNY I ETYCZNY WYMIAR ŁOWIECTWA

1. Prawny wymiar łowiectwa	49
1.1. Prawo łowieckie	49
1.2. Statut Polskiego Związku Łowieckiego	72
1.3. Kodeksy łowieckie	75
2. Etyczny wymiar łowiectwa	78
2.1. Zasady i normy etyczne	78
2.1.1. Myśliwy, a prawo	79
2.1.2. Myśliwy, a promocja i dbałość o wizerunek łowiectwa	80
2.1.3. Myśliwy, a przyroda i gospodarka łowiecka	84
2.1.4. Myśliwy, a zwierzęta	86
2.2.5. Myśliwy, a inne osoby	94
2.2.6. Myśliwy, a kultura i tradycja łowiecka	96
2.2.7. Myśliwy, a formacja i autoformacja	100

Rozdział trzeci

DUSZPASTERSKA POSŁUGA I JEJ FORMY W ŁOWIECTWIE

1. Kościół i łowiectwo – tło historyczne	108
2. Współczesna posługa duszpasterska wśród myśliwych	114
3. Dzień patrona	116
4. Msza hubertowska	123
5. Błogosławieństwa i poświęcenia	134
6. Polowanie wigilijne i noworoczne	139
7. Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego	145
8. Łowiecki ceremoniał pogrzebu myśliwego	153
9. Posługa duszpasterska w okręgu wrocławskim Polskiego Związku Łowieckiego	162

Rozdział czwarty

APOSTOLSKI WYMIAR ŁOWIECTWA

1. Kontynuacja dzieła stworzenia: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28) – aspekt biblijny	170
2. Współczesne działania na rzecz ochrony środowiska – encyklika <i>Laudato si'</i>	178
3. Formacja chrześcijańska jako wyraz odpowiedzialności za dzieło stworzenia	188
 ZAKOŃCZENIE	 201
ANEKS	205
BIBLIOGRAFIA	219

WYKAZ SKRÓTÓW

- CA – Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- CV – Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.
- EV – Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*.
- GS – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.
- KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.
- LE – Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- LG – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*.
- LS – Franciszek, Encyklika *Laudato si'*.
- PP – Paweł VI, Encyklika *Populorum Progressio*.
- RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*.
- SC – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*.

WSTĘP

Od początku stworzenia świata i stworzeń Bóg wyznaczył każdemu z nich swoje miejsce i funkcję do spełnienia. Dotyczy to również człowieka, który otrzymał od Stwórcy uprzywilejowane miejsce i rolę we Wszechświecie. Jest nią przede wszystkim troska o świat stworzony wraz ze wszystkimi stworzeniami, nad którymi człowiek w zamyśle Bożym ma sprawować w Jego imieniu opiekę, stając w roli gospodarza i dobrego pasterza, a nie w roli właściciela. Dlatego od dawna podejmowano dyskusje na temat tego, jak człowiek ma to zadanie realizować, aby jak najpełniej wypełnić wolę Bożą? Również współcześnie wśród podejmowanych wielu dyskusji jest ta, która ma na celu uwrażliwienie człowieka na zwiększenie jego troski o świat stworzony, który jest darem Bożym dla niego samego.

W tej dyskusji podejmowane są różne zagadnienia związane z ochroną ziemi, przyrody, środowiska naturalnego i zwierząt. Szczególne znaczenie w niej ma encyklika papieża Franciszka *Laudato si'*, która stanowi wykładnię nauki Kościoła dotyczącej troski o świat stworzony, jako nasz wspólny dom. W kontekst tej dyskusji wpisuje się również działalność Polskiego Związku Łowieckiego, którego podstawowym celem prawnym i statutowym jest ochrona środowiska przyrodniczego i zwierząt łownych oraz gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z przyjętymi zasadami ekologii i gospodarki rolnej, leśnej oraz rybnej.

W realizacji powyższych zadań, przed którymi stoi łowiectwo wspomniana dyskusja formułuje różne uzasadnione, a najczęściej bezpodstawne zarzuty dotyczące niewłaściwych postaw wśród członków Polskiego Związku Łowieckiego. W związku z tym podjęto próbę napisania rozprawy doktorskiej, której tematem jest: *Kształtowanie postaw duchowych w Polskim Związku Łowieckim*. Jako problem pracy postawiono pytanie, w jaki sposób są i jak mogą być kształtowane postawy duchowe myśliwych na przykładzie świętych patronów, wymiaru prawnego-etycznego i posługi duszpasterskiej pośród myśliwych, i jak mogą one być pozytywnie przeniesione na apostolski wymiar łowiectwa.

Celem niniejszej dysertacji jest prezentacja spójnie rozumianego – teologicznego, społecznego, edukacyjnego oraz przyrodniczego, bogatego kontekstu wszelkich

możliwych wymiarów zrównoważonego, skutecznego kształtowania postaw duchowych w ramach działania Polskiego Związku Łowieckiego. Zadaniem właściwego podejścia krytycznego jest taka optyka analiz, aby rzeczywiste problemy łowiectwa i zaangażowanego na tym polu człowieka, głównie w przeżywaniu i formowaniu jego dojrzałej duchowości, ująć w pełnej zgodności wobec aktualnego nauczania Kościoła, refleksji teologów i ekspertów z różnych dziedzin, które wprost bądź pośrednio wnoszą cenny głos w omawiane zagadnienie.

W prezentowanej rozprawie oparto się na dokumentach Magisterium Kościoła i nauczaniu papieskim z wyszczególnieniem wspomnianej już encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*. Istotnym odniesieniem dla naszych rozważań jest *Prawo łowieckie, Statut Polskiego Związku Łowieckiego, Kodeksy łowieckie oraz Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*. Ponadto sięgnięto do opracowań związanych z podejmowanym tematem. I tak, w tym miejscu należy zaznaczyć, że pomimo niezbyt rozległej literatury, zwłaszcza przedmiotowej, stanowiącej o prerogatywach formacji osób i instytucji odpowiedzialnych za łowiectwo w Rzeczypospolitej Polskiej, najbardziej doniosłe pozycje bibliograficzne służące jej eksplikacji to: J. Adamczewski (red.), *Świątemu Hubertowi Cześć!*; Bogacz D. i inni, *Wielki atlas łowiectwa – tradycje, prawo, zwierzyna*; T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*; J. Ejsmond, S. Błonarowicz, *Prawo łowieckie, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. Ust. Nr 110), Z komentarzami*; W. Frątczak, *Patroni myśliwych*; Gawin P. i inni, *Łowiectwo – tradycje, prawo, zwierzyna*; K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*; K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*; M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*; M.P. Krzemień, *Kodeks etyki myśliwskiej z komentarzem*; T. Mańkowski, *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich. Przewodnik naukowy i literacki*; M. Mniszek-Tchórznicki, *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*; T. Nogaj, *Dwie ambony. Łowiectwo i Kościół*; W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*; E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*; A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*; E. Szałapak, *Myśliwy i łowiectwo*; E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*; K.J. Szpetkowski, *Etyka łowiecka*. Sięgnięto również do wielu artykułów zawartych w pismach łowieckich takich jak: *Brać Łowiecka, Kultura Łowiecka czy Łowiec Polski*, a wśród nich między innymi: S. Czermiński, *Etyka myśliwska*; R. Dzieciółowski, *Sugestie na temat kodeksu*

postępowania myśliwych; P. Gromada, *Czym jest etyka łowiecka?*; W. Podhorski, *Podstawy etyki łowieckiej*; W. Przybylski, *Rozmawiamy o etyce łowieckiej*; W. Przybylski, *Wzajemne relacje Kościoła i łowiectwa w Polsce*; K.J. Szpetkowski, *Duchowy wymiar łowiectwa. Kult świętego Huberta*; K.J. Szpetkowski, *Duchowy wymiar łowiectwa. Tradycja oraz w innych pismach, a wśród nich: B. Ferdek, Eko-dogmatyka encykliki Laudato si'*; M. Fiałkowski, *Inspiracje encykliki Laudato si' dla duszpasterstwa*; M. Flis, B. Popczyk, D. Piotrowska, *Edukacja przyrodniczo-łowiecka społeczeństwa realizowana przez Polski Związek Łowiecki*; P. Krajewski, *Edukacja ekologiczna w dokumentach Kościoła oraz prawie kanonicznym*; W. Radecki, *Łowiecki system prawny w Polsce*; Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*. Wszystkie te pozycje poddane są w pracy dogłębnej analizie, której celem jest uzyskanie adekwatnego, racjonalnie krytycznego i spójnego obrazu samego łowiectwa i wszystkich jego aktualnych problemów, zwłaszcza tych natury moralnej, prawnej i formacyjnej.

W celu realizacji tematu i udzieleniu odpowiedzi na postawiony problem posłużono się metodą historyczną celem ukazania kształtowania się kontekstu współpracy Kościoła i łowiectwa. Następnie zastosowano metodę teologiczną pozytywną polegającą na sięgnięciu do źródeł i opracowań. W dalszej fazie dostępne źródła poddano analizie dla wyprowadzenia syntezy, czyli konkretnych wniosków. W rozprawie zastosowano również metodę ankiety, która była pomocą w przeprowadzeniu podjętych badań naukowych.

Rzeczowa realizacja celu pracy wymaga odpowiedniej struktury merytorycznej rozprawy w postaci wynikających z siebie rozdziałów i stosownych paragrafów. Dlatego też korpus niniejszej rozprawy stanowią cztery rozdziały. Każdy z nich poprzedzony został krótkim wprowadzeniem w podejmowaną problematykę i syntetycznym podsumowaniem, które są odpowiedzią na przedstawiony temat i postawiony problem.

Całość prezentacji treści otwiera pierwszy rozdział zatytułowany – *Patroni łowiectwa przykładem kształtowania duchowych postaw*. W rozdziale tym zwrócono uwagę na ogólne pojmowanie patronatu w życiu duchowym człowieka i Kościoła oraz jego wagę w formowaniu życiowych postaw. Następnie refleksja ta idzie także w kierunku pokazania wstawiennictwa konkretnych świętych, których osobiste historie życia, ich rozwój duchowy wydają się szczególnie ważne dzisiaj dla wydobycia głównych linii kształtowania postaw ludzi troszczących się o zdrowy stosunek wobec świata przyrody, zwłaszcza troski o zwierzęta. W związku z tym, najpierw pojawia się tutaj przykład życia w cnocie prawdy, a także wymóg konieczności duchowego nawrócenia, czego przykładem jest postać św. Bawona oraz św. Eustachego. Ponadto, akcentowana jest

cnota umiejętności rozumnej rezygnacji z tego, co może być przeszkodą w osiągnięciu własnej świętości życia, jak i wynikająca stąd bezkompromisowość ludzkich wyborów w konfrontacji z faktem kruchości ludzkiej egzystencji. Przywołanym przykładem jest postawa trzech patronów myśliwych – św. Emeryka, jak również św. Sebastiana i św. Huberta.

Prawny i etyczny wymiar łowiectwa to z kolejny rozdział dysertacji. Daje on niezbędny wgląd w lekturę i interpretację regulacji natury prawnej i zarysowujących się w tym polu koniecznych wniosków etycznych i formacyjno-duchowych. Przybliżona zostaje tu istota prawa łowieckiego, jego zasadnicze normy i prawa oraz obyczaje. Osobną częścią tej części rozprawy jest krytyczna prezentacja *Statutu* funkcjonującego i obowiązującego w ramach działalności i najbardziej doniosłych wyzwań, praw i obowiązków spoczywających na Polskim Związku Łowieckim i jego członkach. Pojawia się tutaj niezbędna perspektywa historyczna, jak i ta najbardziej aktualna, ujmująca całość współczesnych wyznań i ich ocen, zwłaszcza o charakterze moralnym i społecznym. W dalszej części zostaną ukazane najważniejsze stosowane kodeksy łowieckie oraz obowiązujące w polskim łowiectwie zasady i normy etyczne.

W trzecim rozdziale zatytułowanym *Duszpasterska posługa i jej formy w łowiectwie* zwrócono głównie uwagę na aspekt natury pastoralnej, który stanowi zasadniczy element duchowej formacji osób zaangażowanych w aktywność łowiecką. W związku z tym, raz jeszcze w sposób systematyczny powraca tutaj kwestia historycznego ujęcia wzajemnych relacji, jakie miały i mają miejsce pomiędzy pierwszorzędną misją Kościoła a łowiectwem i jego duchowymi wyzwaniami. Pojawia się niezbędny opis i komentarz dotyczący aktywnego i krytycznego udziału we wszelkich ceremoniach łowieckich. Refleksje zawarte w tej części rozprawy koncentrują się na zasadach celebracji dnia Patrona. Ponadto, przybliżają one istotę i ducha tzw. polowania wigilijnego oraz polowania noworocznego. Osobny jeszcze aspekt duchowej formacji w łowiectwie stanowi opis i wyjaśnienie bogatego ceremoniału pogrzebu zmarłych osób zaangażowanych w łowiectwo, a także zawiera zasady tak zwanego ceremoniału sztandarowego praktykowanego w aktywnościach Polskiego Związku Łowieckiego. Na tym planie przybliżymy raz jeszcze główne obszary posługi religijnej kapłana i innych przygotowanych do tego osób, kładąc nacisk na odpowiednio zrealizowaną i wyjaśnioną celebrację Mszy hubertowskiej, jak również towarzyszące w tym polu działań pastoralnych liczne błogosławieństwa oraz nabożeństwa zatwierdzone przez stosowne księgi liturgiczne. Uzupełniającym dodatkiem poszerzającym perspektywę

ogólną jest krótkie naświetlenie realiów i wyzwań w duszpasterstwie myśliwych Okręgu Wrocławskiego Polskiego Związku Łowieckiego poprzez analizę przeprowadzonej w tym celu ankiety badawczej.

Ostatni, czwarty rozdział – *Apostolski wymiar łowiectwa* stanowi swoistą syntezę rozumnej i duchowej aktywności osoby ludzkiej w kontekście podstaw biblijnych, teologicznych, edukacyjnych troski o integralność dzieła stworzenia – świata fauny i flory. Szczególnie cenne światło natury moralnej w zakresie troski o rzeczywistą ochronę środowiska naturalnego niesie i skutecznie popularyzuje encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka, którego powszechny autorytet i determinacja w tej przestrzeni stanowią syntezę nauki Kościoła w zakresie ochrony środowiska. Wszystko to sprawia, że istota formacji chrześcijańskiej polega na dojrzałej odpowiedzialności za dzieło stworzenia i wszystkie jego wymiary.

W końcowej części dysertacji znajdujemy wnioski będące owocem prowadzonych badań w zakresie omawianego tematu. Ponadto w aneksie pracy zamieszczono ankietę, która stanowiła pomoc w przeprowadzeniu badań naukowych w podejmowanym temacie rozprawy oraz tabele podsumowujące ich wyniki. Wszystko to pomaga zobrazować proces kształtowania postaw duchowych na przykładzie myśliwych Okręgu Wrocławskiego Polskiego Związku Łowieckiego.

Autor wyraża wdzięczność wszystkim, którzy towarzyszyli mu w realizacji podjętego tematu. W sposób szczególny dziękuje śp. Mamie Mieczysławie Polańskiej, dla której świat stworzony zawsze był darem Boga.

Rozdział pierwszy

PATRONI ŁOWIECTWA PRZYKŁADEM KSZTAŁTOWANIA DUCHOWYCH POSTAW

Od początku istnienia świata, gdy ludzie zaczęli polować, zdobywając w ten sposób pożywienie, rozpoczęły się tworzyć pierwotne zręby łowiectwa. Aby zapewnić sobie pomyślność w czasie łowów, ludzie zwracali się o pomoc do sił nadprzyrodzonych pochodzących ze świata pogańskiego. Pierwotnie były nimi duchy zmarłych oraz zwierząt. W czasie rozwoju wierzeń religijnych pojawili się inni patroni. Zanim ci chrześcijańscy objęli opiekę nad łowiectwem, sprawowały ją bóstwa pogańskie.

W pierwszej części niniejszego rozdziału zostaną wyjaśnione zagadnienia dotyczące patronatu i wstawiennictwa świętych oraz będą przedstawieni dawni i współcześni patroni występujący w szeroko rozumianym łowiectwie, włączając także sokolnictwo i łucznictwo. Będą również zaprezentowani tacy, którzy bardziej wpisują się w jego tradycję, choć ich patronat jest dziś uboczny. W drugiej części wyjaśnione zostaną takie postawy duchowe jak: życie w prawdzie i konieczność nawrócenia na przykładzie życia św. Bawona oraz św. Eustachego. Natomiast w trzeciej części rozdziału zostanie ukazana umiejętność rezygnacji i bezkompromisowość w obliczu kruchości życia na przykładzie życia św. Emeryka, św. Sebastiana, a także św. Huberta – współcześnie głównego patrona myśliwych.

Celem pierwszego rozdziału jest zatem przede wszystkim zaprezentowanie postaw duchowych wymienionych świętych, które dzisiaj mogą i powinny być ciągle aktualnym przykładem, jak i źródłem inspiracji do osobistego kształtowania postawy duchowej członków Polskiego Związku Łowieckiego.

1. Patronat i wstawiennictwo świętych

Termin „patronat” pochodzi od słowa „patron”, które określa osobę „opiekuna”, „obrońcy”, „orędownika”. Dawniej takim mianem określano również „protektora” osób,

różnych stanów, czy też zawodów. Z łaciny słowo *patronus* to „święty orędownik”, „pan”, „wzór”¹. Patronat natomiast jest sprawowaniem opieki nad kimś lub nad czymś. Zwyczaj wybierania świętego jako patrona narodził się w związku z budowaniem kościołów w miejscu, gdzie znajdowały się groby świętych, którzy z biegiem czasu stawali się patronami tych miejsc. Najstarszy zapis potwierdzający ten zwyczaj pochodzi z początku IV wieku². Nieco później powstała idea została rozszerzona na grupy ludzi, którym z wielowiekową tradycją patrona z grona świętych wyznacza papież. Również przy przyjmowaniu sakramentu chrztu świętego, bierzmowania lub składaniu profesji zakonnej, człowiek ma łaskę przyjąć imię świętego, którego czyni patronem swojego życia, powołania i wzrastania w drodze do świętości.

Wiele zawodów i fachów chciało mieć orędownika w swoich sprawach. Wybierano go na podstawie cech charakteru i pokrewnych związków w jego życiu z tymi, których miał być patronem. Nierzadko na wybór miały wpływ krążące wokół świętego legendy i wspomnienia, które często przez wieki ewoluowały, by jeszcze bardziej utożsamić świętego z tymi, którym patronuje.

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium*³ przypominał, że Kościół od samego początku czci pamięć zmarłych. Czyni to w myśl słów pochodzących z Drugiej Księgi Machabejskiej: „świętą i zbawienną rzeczą jest modlić się za umarłych, aby od grzechów swoich byli uwolnieni” (2Mch 12,46). Sobór zachęca, aby szczególną czcią otoczyć Maryję Dziewicę, Aniołów oraz świętych Apostołów i Męczenników oraz modlić się o pomoc przez ich wstawiennictwo. Jak dodają Ojcowie Soborowi, do tej grupy wspomóżycieli zostali z czasem dołączeni także inni, którzy dokładniej naśladowali dziewictwo i ubóstwo Chrystusa, a w końcu i ci, których praktykowanie cnót chrześcijańskich i boskie charyzmaty zachęcały do pobożnej czci i naśladowania przez wiernych⁴.

Przywołana tutaj oficjalna wypowiedź Soboru Watykańskiego II podkreśla sens modlitwy Kościoła przez wstawiennictwo świętych i błogosławionych. Również *Kodeks Prawa Kanonicznego* podkreśla, że Kościół dla umocnienia świętości Ludu Bożego, poza oddawaniem czci Matce Bożej, popiera prawdziwy i autentyczny kult innych

¹ Patron, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 385.

² Por. L.S. Cunningham, *Krótką historia świętych*, Warszawa 2009, s. 213.

³ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, nr 50, Rzym 21 listopada 1964 r., (dalej LG).

⁴ Por. tamże.

Świętych, których przykład dla wiernych jest budujący, a ich wstawiennictwo stanowi nieocenione wsparcie⁵. Wielu spośród nich zostało wybranych na patronów różnych stanów, zawodów, czy też stali się orędownikami w czasie chorób i innych utrapień doczesnego życia człowieka. Tych świętych, których uznano za najbardziej skutecznych we wstawiennictwie po dzień dzisiejszy otacza się wielką czcią oraz kultem.

Również ci, których łączy pasja łowiectwa mają swoich patronów. Przypatrzmy się zatem, jak tworzył się patronat w łowiectwie jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. I tak na przykład w Egipcie opiekunką myśliwych była bogini Satis oraz łuczniczka Neit. W mitologii greckiej boginią łowów była natomiast Artemida, zwana również Artemis⁶, a mitycznym myśliwym z Teb, którego bogini za podglądanie jej w czasie kąpieli, przemieniła w jelenia i poszczuła jego własnymi pięćdziesięcioma psami, był Akteon⁷. W mitologii rzymskiej boginią łowów była Diana, najbardziej znana ze wszystkich pogańskich opiekunów myśliwych⁸. Na cześć tej rzymskiej bogini do dziś kobiety należące do Polskiego Związku Łowieckiego nazywane są od jej imienia – „Dianami”, a także jej imię noszą koła łowieckie.

W mitologii rzymskiej spotykamy również Sylwana, boga lasu⁹. Odpowiedniczką Diany w wierzeniach słowiańskich była Dziewanna. Właśnie tę leśną pannę czcili myśliwi, której atrybutem był łuk. O niej wspomina w kronikach Jan Długosz: „A jako że państwu Lechitów wydarzyło się powstać na obszarze zawierającym rozległe lasy i gaje, o których starożytni wierzyli, iż zamieszkuje je Diana i że Diana rości sobie władztwo nad nimi, Cerera zaś uważana była za matkę i boginię urodzajów, których dostatków kraj potrzebował, (przeto) te dwie boginie: Diana w ich języku Dziewanną (Dzewana) zwana i Cerera zwana Marzanną (Marzyana) cieszyły się szczególnym kultem i nabożeństwem”¹⁰. Norwegowie czcili boginię łuczniczkę Skadi, zaś Finom patronował bożek Tapio ze swoją ukochaną nimfą Tapiatar. Buszmeni afrykańscy, Pigmeje zairscy, Indianie Chaco, czy Eskimosi za sprzymierzeńca łowów obrali sobie Księżyc¹¹.

⁵ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1186, Poznań 1984 (dalej KPK).

⁶ Por. A. Zipper, *Mitologia Greków i Rzymian i najważniejsze wiadomości o mitologii Indów, Egipcjan, Babilończyków, Fenicyan, Persów, Celtów, Germanów i Słowian*, Złoczów 1899, s. 94-98.

⁷ Por. R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1982, s. 87.

⁸ Por. K.F. Moritz, *Mitologia starożytnych Greków i Rzymian*, przeł. A. Kuszański, Wrocław 1820, s. 90-95; zob. tamże, *Jeleń Diany*, s. 161.

⁹ Por. tamże, s. 230.

¹⁰ Cyt. za: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, 1455 r.*, [w:] A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006, s. 195; zob. także, K. Mielnikiewicz, *Bogini Dziewanna, starsłowiańska patronka lasów i łowów*, http://kulturalowiecka.pl/artykuly_prasowe/dziewanna.pdf (dostęp 12.01.2021 r.).

¹¹ Por. *Księżyc*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 177.

Z nastaniem chrześcijaństwa patronat nad łowiectwem przejęli mężczyźni. Do tych najbardziej znanych należeli – żyjący na przełomie I oraz II wieku poganin Placyd, który po chrzcie świętym przyjął imię Eustachy oraz pochodzący z przełomu VII i VIII wieku biskup Hubert. Za patrona myśliwych oraz łuczników uważa się św. Sebastiana. Sokolnikom głównie patronuje św. Bawon, obok św. Symforiana z Autun, męczennika z pierwszych wieków chrześcijaństwa i św. Tryfon¹² żyjący w III wieku na terenach dzisiejszej Turcji. Poza tym, do grona, być może mniej znanych, świętych opiekunów sztuki łowieckiej należą tacy święci, jak: św. Idzi przedstawiany w ikonografii z łąnią¹³, św. Jerzy i św. Michał Archanioł pokonujący smoka, św. Emeryk, królewicz węgierski, który zginął w czasie polowania, a także św. Julian Szpitalnik, zwany też Hospitator, czyli Gościnny, któremu – jak głosi legenda – podczas snu przyśnił się jeleń, przepowiadając mu jego przyszłość¹⁴. Patronem psów myśliwskich i kynologów¹⁵ został natomiast św. Roch. Leśnicy czczą dodatkowo pobożnego zakonnika św. Jana Gwalberta, a ekolodzy św. Franciszka z Asyżu¹⁶.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że głównym patronem wybranym przez Polski Związek Łowiecki (dalej PZŁ) jest św. Hubert, a rozpowszechnianie jego kultu do niedawna było zadaniem statutowym wpisanym jako jedno z zadań Zrzeszenia PZŁ w §5 ust. 1 pkt 4: „pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa”¹⁷ oraz § 5 ust. 1 pkt 6: „czuwanie nad przestrzeganiem przez członków Zrzeszenia prawa, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich”¹⁸. W aktualnym statucie zamieniono to na jeden paragraf, który w § 4 ust. 2 pkt 10 mówi o „obowiązku upowszechniania kultury łowieckiej, w tym wspieraniu jej twórców”¹⁹.

¹² Według przekazywanej legendy św. Tryfon został obrany za patrona sokolników, gdy za czasów panowania Iwana Groźnego, sokolnikowi carskiemu zaginął jeden z ptaków. Wtedy to przerażonemu czekającą go karą śmierci sokolnikowi przyśnił się św. Tryfon, podążający gdzieś na koniu, trzymając na ręku zaginionego sokoła. Następnego dnia sokolnik udał się do miejsca, które we śnie wskazał mu święty i odnalazł drogiego ptaka. Tryfon czczony jest w Kościele greckokatolickim. Najsłynniejszą świątynią pod jego wezwaniem jest katedra świętego Tryfona w Kotorze w Czarnogórze. Por. A. Tołstoj, *Księżę srebrny*, tłum. W. Grajner, Poznań 1888.

¹³ Zob. M. Zbierski, *Św. Idzi i jego cześć w Polsce*, [w:] *Przewodnik katolicki*, Poznań 1936, nr 35, s. 567-568.

¹⁴ Zob. *Legenda na dzień św. Juliana*, [w:] J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 1955, s. 111-112.

¹⁵ *Kynologia* – nauka o psie, jego hodowli i tresurze. *Kynolog* – znawca i pasjonat psów. Zob. *Kynolog, Kynologia myśliwska*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa 1981, s. 114-116.

¹⁶ Zob. J. Wiśniewski, *Bliskie leśnikom świętych żywoty*, [w:] *Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, Gołuchów 2007, nr 6, s. 28 i 33-35.

¹⁷ *Statut Polskiego Związku Łowieckiego* zatwierdzony uchwałą XIX Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 20 listopada 1999 r., § 5, ust. 1, pkt 4.

¹⁸ Tamże, pkt 6.

¹⁹ *Statut Polskiego Związku Łowieckiego*, załącznik do uchwały XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 r., § 4 ust. 2 pkt 10.

2. Życie w prawdzie i konieczność nawrócenia: św. Bawon i św. Eustachy

Święty Bawon

Trudno znaleźć w języku polskim jakiegokolwiek wiarygodne informacje na temat tego Świętego. O pewnych wydarzeniach można dowiedzieć się na podstawie: *Acta S. Bavonis alias Alloini confessoris, Gandavensium patroni* – dzieła pochodzącego z 1765 roku autorstwa J. Perierusa²⁰. Nadmienmy tylko, że do odrodzenia tradycji św. Bawona w Polsce znacznie przyczynił się Zbigniew Bonczar²¹.

W publikacji *Patroni myśliwych*, ks. Wojciech Frątczak, powołując się na informacje zawarte na temat św. Bawona w *Bibliotheca Sanctorum*²² stwierdza, że znane są do dziś jego trzy życiorysy i trzy świadectwa. Najstarszy z życiorysów powstały w Egipcie około 844 roku, drugi z około 980 roku i trzeci z XII wieku oraz świadectwo Alcuina, zmarłego w 804 roku i cytaty z martyrologium Vandelberto Prüma i Rabano Mauro²³. Na podstawie wyżej wymienionych źródeł można stwierdzić, że pierwotne imię Bawona to Allovin. Urodził się on około 589 roku w Hesbaye, obecnie terytorium Belgii. Miał szlacheckie korzenie, pochodził z rodu Haspengans i był synem Pepina z Landen. Jego żoną została Adilione z rodu Merowingów²⁴, która urodziła mu córkę Agletrudę.

Po bolesnym przeżyciu śmierci żony Bawon doznał nawrócenia. Na początku nowej drogi odwiedził Amada, późniejszego świętego, misjonarza z okolic Gandawy, który poradził mu, aby całe swoje mienie sprzedał i rozdał potrzebującym²⁵. Posłuszny podpowiedzi kierownika duchowego, Bawon został benedyktyńskim zakonnikiem i zamieszkał w klasztorze Blandinberg. Towarzyszył w pracy misyjnej Amadowi we Flandrii. Po powrocie zamieszkał w dziupli wydrążonej w drzewie. Według innych podań, w pustelni, gdzie żył jeszcze przez trzy lata. Zmarł w Gandawie prawdopodobnie w 654 roku.

²⁰ Zob. J. Perierus, *Acta S. Bavonis alias Alloini confessoris, Gandavensium patroni*, Antverpiae 1765.

²¹ Zob. Z. Bonczar, *Św. Bawon – patron sokolników*, [w:] *Myślistwo ptasze – Rocznik sokolniczy*, Warszawa 1995, s. 8; zob. także, Z. Bonczar, K.J. Szpetkowski, *Sokolnik Prawy. Zarys etyki sokolniczej*, Warszawa 2016.

²² Zob. *Bibliotheca Sanctorum*, Instituto Giovanni XXIII della Pontificia Università Lateranense, t. 2, Roma 1962.

²³ Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, Włocławek 2002, s. 47.

²⁴ *Vita Bavonis confessoris Gandavensis*, [w:] B. Krusch, *Scriptores rerum Merovingicarum, Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, Hannover 1902, s. 527-545.

²⁵ Por. *Bavo von Gent*, [w:] *Ökumenisches Heiligenlexikon*, https://www.heiligenlexikon.de/BiographienB/Bavo_Allowin_von_Gent.htm (dostęp 04.08.2016 r.).

Kult św. Bawona rozpowszechnił się w VIII wieku w Gandawie – obecnie tereny należące do Belgii, gdzie na miejscu grobu Świętego wybudowano kościół. Na początku IX wieku jego szczątki zostały przeniesione do klasztoru świętego Piotra, który przyjął nazwę od jego imienia: Sint-Baafsabdij. Po zniesieniu opactwa St. Bavo, do którego doszło w 1540 roku, relikwie św. Bawona przeniesiono do kościoła św. Jana. W 1559 roku kościół ten został podniesiony do rangi katedry, której z czasem zaczął patronować właśnie św. Bawon. Aż do 1913 roku św. Bawon był również czczony w Archidiecezji Kolońskiej²⁶.

Wezwanie św. Bawona poza katedrą w Gandawie nosi jeszcze: bazylika katedralna w Haarlemie i kościół w Heemstede (Holandia), a także kościół w Mishawana (USA). W martyrologium rzymskim i w kościele prawosławnym św. Bawon wspominany jest 1 października²⁷. Potwierdzeniem obchodzenia tego wspomnienia pod tą datą jest zawarta w *Proprium sanctorum cathedralis ecclesiae S. Bavonis et diocesis Gandavensis*²⁸ obszerna liturgia godzin na święto i oktawę św. Bawona – patrona tytularnego kościoła katedralnego w Gandawie.

Ze względu na przypisywaną św. Bawonowi legendę, jest uważany za patrona sokolników i myśliwych sokolników²⁹. Według tej legendy, został oskarżony o kradzież bardzo cennego białego sokoła. Skazano go za to na śmierć przez powieszenie. Gdy wyrok miał być wykonany, z nieba sfrunął ów biały sokół i usiadł na szubienicy, udowadniając niewinność i prawdomówność Bawona³⁰. Nie wiadomo, czy wydarzenie to miało faktycznie miejsce, czy może zostało ono stworzone na potrzeby duchowe bądź kulturowe. Z pewnością jednak legenda ta dobrze koresponduje z chrześcijańską symboliką sokoła, która oznacza konieczność postawy nawracania się, gdyż ptak ten powraca na głos sokolnika³¹. Na pamiątkę tego niezwykłego wydarzenia w Yalkenswaard w Brabancji zbudowano kościół³².

²⁶ Por. tamże.

²⁷ *1 październik*, [w:] W. Piszczek, *Wspomnienie świętych na każdy dzień. Martyrologium*, Kraków 2005, s. 233. Tu pod datą 1 października spotykamy nie św. Bawona, a św. Brawo, który należał do zakonu benedyktynów. Żył jako pustelnik, rekluz. Zmarł w 655 roku. Prawdopodobnie to błąd literowy.

²⁸ Zob. *Die I Octobris*, [w:] J. Poelman, *Proprium sanctorum cathedralis ecclesiae S. Bavonis et diocesis Gandavensis*, Gandavi 1824, s. 43-129.

²⁹ *Sokolnictwo* – jedna z form łowiectwa wykorzystująca do polowań specjalnie układane to tego ptaki drapieżne, w tym najczęściej jastrzębie lub sokoły. *Sokolnictwo*, [w:] Z. Jóźwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa 1994, s. 34.

³⁰ Por. J. Wiśniewski, *Bliskie leśnikom świętych żywoty*, dz. cyt., s. 30.

³¹ Por. E. Małolepszy, Z. Pawluczuk, *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Częstochowa 2001, s. 242.

³² Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 50-52.

Belgijskie tereny Flandrii i Brabancji, związane z życiem św. Bawona, ze względu na położenie geograficzne, stały się miejscem narodzin zachodnioeuropejskiego sokolnictwa. To w tym właśnie miejscu podjęto odławianie sokołów, które układano do polowań, a następnie sprzedawano je do najbogatszych miast Europy.

Ponadto, św. Bawon jest patronem Gandawy oraz holenderskiego miasta Haarlem, gdzie uznawany jest za jego wybawcę. Prawdopodobnie, gdy w 1274 roku miasto było obleżone przez najeźdźców, wtedy miał ukazać się na niebie św. Bawon trzymający w jednej dłoni miecz, a na drugiej sokoła. Widok Świętego przestraszył skutecznie oblegających miasto, którzy natychmiast rzucili się do ucieczki, pozostawiając miasto wolnym³³.

Atrybutami, z jakimi występuje św. Bawon w ikonografii, są: biały sokół, który w tym przypadku jest symbolem godności i niewinności oraz wysoki buk, w którym miał mieszkać Święty. W sztuce niderlandzkiej św. Bawon przedstawiany jest w wytwornym odzieniu lub zbroi rycerskiej, z mieczem w dłoni i sokołem na ręku: na skrzydle dyptyku z 1500 roku w muzeum w Brunszwiku i na rewersie skrzydła *Sądu Ostatecznego* z XVI wieku, autorstwa H. Boscha, znajdującego się w Muzeum Sztuk Pięknych w Wiedniu. Przedstawiany jest również jako pustelnik zazwyczaj obok drzewa z dziuplą, *Bawon na puszczy klęczący przed krucyfiksem* na ilustracji 11. w *Solitudo virorum atque faeminarum* z 1609 r. Sceny z życia Bawona przedstawił między innymi P.P. Rubens. Wśród nich – *Nawrócenie św. Bawona*, obraz z 1612 roku umiejscowiony na ołtarzu głównym katedry w Gandawie oraz *Bawon porzuca świat* z 1624 roku znajdujący się w National Gallery w Londynie³⁴. W katedrze św. Bawona w Haarlem podziwiać można dzieło z 1673 roku, którego autorem jest R.J. van Blommendael, przedstawiające przywołane wyżej wstawiennicze ukazanie się na niebie św. Bawona w czasie najazdu na miasto Haarlem w 1274 roku. Ponadto, św. Bawon jako szlachcic z mieczem w prawym ręku, a na lewym z sokołem, umieszczony jest w herbie Wilrijk, dzielnicy belgijskiej Antwerpii.

W Polsce św. Bawon patronuje członkom Polskiego Klubu Sokolników. Jak podaje strona internetowa „Klub Sokolników”, 23 października 1994 roku, w trzecim dniu Międzynarodowego Spotkania Sokolników oraz XXII Łowów z Sokołami, odprawiona została, po raz pierwszy w Polsce, przynajmniej od 200 lat, Msza Święta ku czci

³³ Por. K. Mielnikiewicz, *Kult myśliwski – drugorzędni patroni chrześcijańscy*, http://www.kulturalowiecka.pl/bawon_emeryk_idzi.html (dostęp 02.12.2016 r.).

³⁴ H. Fros, H. Wegner, *Bawon*, [w]: F. Granat, F. Gryglewicz, M. Krapiec, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski, *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 120-121.

św. Bawona, w której uczestniczyli sokolnicy z ptakami łownymi, sygnaliści, myśliwi i zaproszeni goście. W wygłoszonej homilii, ks. Konstanty Kordowski nawiązał do postaci św. Bawona – patrona sokolników, wskazując na konieczność podążania własną drogą do doskonałości, poprzez ducha życia w prawdzie, ducha nawrócenia oraz odpowiedzialności za powierzone ludziom dzieła Stwórcy – skarby ojczystej przyrody³⁵.

Jak zatem postać św. Bawona może wpływać na kształtowanie postaw chrześcijańskich wśród współczesnych polskich myśliwych? Przykład tego Świętego wskazuje na uniwersalną potrzebę ciągłego nawracania się każdego człowieka i to bez względu na przynależność religijną, bądź kulturową. Często może być to powiązane, jak w przypadku św. Bawona, z różnego rodzaju trudnymi doświadczeniami życiowymi, które mogą pomóc we wkroczeniu na własną drogę wiodącą ku duchowej doskonałości. Symbolem tego procesu jest również wspominany powyżej atrybut Świętego – sokół, który dodatkowo, poza motywem nawrócenia, utożsamiany jest z takimi cnotami jak: szlachetność, rycerskość, męstwo, honor. Postawom tym towarzyszy wzniosłość oraz dążenie do nieba w wymiarze intelektualnym i moralnym³⁶.

W dobie rozpowszechnionego egoizmu, materializmu czy też konsumpcjonizmu postać i przykład św. Bawona wskazuje na kształtowanie cnoty miłości bliźniego, a także nieprzywiązywania się do dóbr doczesnych. Legenda opisująca cudowne ocalenie Świętego przed śmiercią i dowiedzenie prawdy w pojawiającym się rzekomo skradzionym przez niego sokole, a odczytana w kluczu słów Jezusa zapisanych Ewangelii według św. Jana: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), może być symbolem kształtowania kolejnej bardzo ważnej chrześcijańskiej postawy duchowej, tym razem potrzeby permanentnego życia w prawdzie, która wyzwala od grzechu i śmierci wiecznej.

Święty Eustachy

Za pierwszego powszechnie uznanego patrona myśliwych przyjmuje się Świętego Eustachego. Jego kult znany jest w liturgii Kościoła katolickiego od VIII wieku, a także w Kościele prawosławnym. Jest on męczennikiem należącym do grona Czternastu Wspomożycieli³⁷.

³⁵ Por. Z. Bonczar, *Św. Bawon patron sokolników*, <http://gniazdosokolnikow.pl/historia/sw-bawon-patron-sokolnikow> (dostęp 02.12.2016 r.).

³⁶ Por. *Sokół*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 396-398.

³⁷ *Czternastu Wspomożycieli* – to święci, którzy mieli swoją opieką obejmować wszystkie stany ludzkiego życia. Kult Czternastu Wspomożycieli pojawił się w XIII wieku na terenie Niemiec. Obok św. Eustachego, patrona myśliwych i leśników, zalicza się do nich również: św. Akacjusz – patron prześladowanych i umierających, św. Barbara – patronka górników i wzywana w niebezpieczeństwie pożaru i burzy, św.

Według żywota, który przede wszystkim oparty jest na legendarnych przekazach, był on rzymskim poganinem żyjącym na przełomie I i II wieku, w czasie prześladowań chrześcijan za rządów cesarza Hadriana. Jego pierwotne imię, według pochodzącej z XIII wieku *Złotej legendy*³⁸ Jakuba de Voragine, to Placyd, co znaczy „łagodny”, „spokojny” i taki miał również charakter.

Jak na prawdziwego Rzymianina przystało, był żołnierzem wojsk cesarskich odznaczającym się niezwykłą odwagą i walecznością. Te cechy doprowadziły go do piastowania godności wodza armii cesarza Trajana. Pomimo tego, że na co dzień musiał wykazywać się nieugiętością charakteru i jako poganin oddawał cześć bożkom, to w pełnieniu swych funkcji odznaczał się wielką dobrocią i pełnił dzieła miłosierdzia³⁹.

Dzięki takiej postawie doznał objawienia samego Chrystusa. Podczas jednego z polowań ujrzał okazałego jelenia, którego zapragnął pozyskać. Gdy w osamotnieniu ścigał zwierzę, w pewnym momencie zobaczył w jego porożu jaśniejący krzyż z wizerunkiem Chrystusa i usłyszał następujące słowa: „Placydzie, dlaczego mnie prześladujesz? Oto ja z miłości do ciebie ukazałem ci się w tym zwierzęciu! Ja jestem Chrystus, którego ty nie znasz, lecz czcisz. Jałmużny twoje do mnie się wznoszą, z ich powodu przybyłem, bym przez tego jelenia, na którego ty polowałeś, ja teraz ciebie złowił”⁴⁰. W widzeniu tym Placyd otrzymał polecenie od Boga, aby przyjąć chrześcijaństwo i rozpocząć czas oczyszczenia. Posłuszny wezwaniu przyjął chrzest święty i imię Eustachy, a wraz z nim chrzest przyjął także jego rodzina: żona otrzymała imię Teospita, a synowie Agapit i Teospit⁴¹.

Ta radykalna i pełna duchowej prawdy postawa Eustachego miała swoje dalsze smutne konsekwencje w utraceniu przez niego dosłownie wszystkiego: rodziny, dóbr materialnych i zaszczytów. Okres jego życia od przyjęcia chrztu do męczeńskiej śmierci owiany jest wieloma legendami, które miały za swój cel propagować bezwzględne

Błażej – patron w chorobach gardła, zębów i krwotokach, św. Cyriak – patron kuszonych, św. Dionizy – patron Paryża i wzywany w bólach głowy, św. Erazm – patron w chorobach wewnętrznych, św. Idzi – patron macierzyństwa, zbłąkanych i dobrej spowiedzi, św. Jerzy – patron żołnierzy, św. Katarzyna Aleksandryjska – patronka filozofów i teologów, św. Krzysztof – patron podróżujących, św. Małgorzata z Antiochii – patronka kobiet brzemennych, św. Pantaleon – patron w chorobach ludzi i zwierząt, św. Wit – patron epileptyków i głuchoniemych. *Czternastu Wspomożycieli*, [w:] V. Schaubert, H.M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002, s. 119.

³⁸ Zob. *Legenda na dzień św. Eustachego*, [w:] J. de Voragine, *Złota legenda*, dz. cyt., s. 617-626.

³⁹ Tamże, s. 619.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 620.

zawierzenie Bogu. Jest to, między innymi, historia o cudownym odnalezieniu rodziny po wielu latach rozłąki⁴². Eustachy srodze doświadczony przez swój wybór wiary w Jezusa Chrystusa, z pokorą chrześcijańską znosił bolesne rozstanie z rodziną, niedostatek i upokorzenie⁴³.

Podczas panowania cesarza Trajana rozpoczęło się prześladowanie chrześcijan i w związku z tym postanowiono, aby każdy z żołnierzy złożył ofiarę rzymskim bogom. Eustachy nie mógł tego zrobić. Odmówił, gdyż przyjmując chrzest, czcił już Boga chrześcijan. W związku z tym zdegradowano go z urzędu, a następnie wydano na tortury. Najpierw został rzucony wraz z żoną i synami na arenę cyrku na pożarcie dzikim zwierzętom, które nie wyrządziły im jednak żadnej krzywdy. Wtedy postanowiono całą rodzinę spalić żywcem w spiżowym piecu. Ponieśli oni śmierć męczeńską 1 listopada lub, według innych źródeł, 20 września, za cesarza Hadriana, który zaczął panować około 120 roku⁴⁴.

Tak ukazane życie św. Eustachego przez Jakuba de Voragine w *Złotej legendzie*, a w sposób szczególny proces tracenia wszystkiego, co posiadał, w celu oczyszczenia w ewangelicznej wartości prawdy i nawrócenia, przypomina losy biblijnego Hioba, który podobnie został poddany próbie wierności Bogu.

Źródłami, poza *Złotą legendą*, które wpłynęły na rozkrzewienie kultu św. Eustachego jest wydany przez krakowską oficynę Macieja Szarffenberga *Żywot Eustachiusza męczennika* wzorowany na pochodzącym z XIV wieku zbiorze powiastek moralistycznych *Gesta Romanorum*⁴⁵. Kolejną publikacją, która przyczyniła się do szerzenia kultu tego Świętego na ziemiach polskich, była legenda o św. Eustachym autorstwa ks. Piotra Skargi zamieszczona w dziele – *Żywoty świętych Starego i Nowego zakonu, na każdy dzień przez cały rok*⁴⁶.

Dodajmy, że w 1616 roku w Wilnie grano misterium *Summarium tragediae Eustachiane*, a XVIII wieku sztuki teatralne o losach Placyda-Eustachiusza pojawiły się w programach teatru pijarskiego w Łukowie i Wilkomierzu⁴⁷. Znana jest również pięcioaktowa tragedia o św. Eustachym pod oryginalnym tytułem: *Summa Tragediey*

⁴² Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 19.

⁴³ Por. J. Ziółkowski, *Święty Eustachy*, [w:] *Myśliwy*, miesięcznik – październik, Poznań 1937, rok I, nr 1, s. 5.

⁴⁴ Por. *Legenda na dzień św. Eustachego*, [w:] J. de Voragine, dz. cyt., s. 626.

⁴⁵ Por. M.P. Krzemień, *Święty Eustachy – pierwszy patron europejskich myśliwych*, Cianowice 2012, s. 3.

⁴⁶ Zob. P. Skarga, *Żywoty Świętych Starego i Nowego zakonu, na każdy dzień przez cały rok*, Kraków 1615, s. 830-835.

⁴⁷ Por. M.P. Krzemień, *Święty Eustachy – pierwszy patron europejskich myśliwych*, dz. cyt., s. 3.

o świętym Eustachiusie Przed zacnym zgromadzeniem Slacheckim Pod czas Sądów Świętoiańskich Od Slacheckiej młodzi w Collegium Poznanskim wyprawionej.

Według pozycji Marka Piotra Krzemienia – *Święty Eustachy, pierwszy patron europejskich myśliwych*, wyróżnić można trzy główne miejsca kultu związane z legendą o tym Świętym. Pierwszym miejscem jest świątynia, dzisiaj znana jako sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Mentorelli (Włochy). To tam miało dojść do spotkania Placyda z Chrystusem, w Górach Prenestyńskich, położonych niedaleko Rzymu. Miejsce to na początku IV wieku odwiedził cesarz Konstantyn (306-337) i przejęty historią św. Eustachego wybudował tam świątynię, którą konsekrował papież Sylwester I⁴⁸.

W 1857 roku papież Pius IX powierzył Mentorellę zakonowi zmartwychwstańców. Bazylika ta była jednym z ulubionych miejsc modlitwy kardynała Karola Wojtyły, który już jako papież Jan Paweł II rozpoczął stąd swoje pielgrzymowanie. O św. Eustachym w bazylice przypominają trzy zabytki: pochodząca z XVII wieku kropielnica i fresk ukazujący nawrócenie Placyda, chorągiew procesyjna oraz pochodząca z XII wieku płaskorzeźba wykonana w drzewie dębowym, przedstawiająca Chrystusa objawiającego się w porożu jelenia. Nieopodal świątyni znajduje się również kaplica św. Eustachego⁴⁹.

Drugim ze wspomnianych miejsc jest bazylika św. Eustachego położona na Polu Marsowym w dolinie Tybru. W miejscu męczeńskiej śmierci Świętego i jego rodziny wzniesiono kościół, zniszczony w 1598 roku po wylaniu Tybru. Na przełomie XVII i XVIII wieku został on odbudowany w stylu późnobarokowym. W jego głównym ołtarzu usytuowany jest obraz przedstawiający męczeństwo rodziny św. Eustachego autorstwa Francesco Ferdinandiego oraz porfirowy sarkofag pod ołtarzem głównym, w którym znajduje się część relikwii św. Eustachego. Pozostałe przechowywane są w kościele pod jego wezwaniem w Paryżu⁵⁰.

Trzecim miejscem kultu św. Eustachego, związanym z legendą, jest kościół św. Agnieszki w Rzymie stojący na Piazza Navona, w miejscu, gdzie według tradycji znajdowała się arena, na której cesarz Hadrian wydał lwom na pożarcie Eustachego wraz z żoną i synami. Wydarzenie to zostało utrwalone w tej świątyni na pięknym obrazie w ołtarzu św. Eustachego⁵¹.

Dwa z trzech wyżej wymienionych miejsc mają swoje potwierdzenie w powieści *Eustachiusz* z 1909 roku tłumaczonej z języka niemieckiego przez ks. Krzysztofa Szmidta.

⁴⁸ Tamże, s. 13.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 17.

⁵¹ Tamże, s. 19.

Według niej, po około 200 latach, gdy ustały prześladowania chrześcijan⁵², w miejscu, gdzie Eustachy w czasie polowania miał cudowne objawienie, wybudowano kapliczkę nazywaną dziś Tivoli. Natomiast w miejscu męczeńskiej śmierci wzniesiono kościół, który do dziś jest ozdobą Rzymu. W nim to corocznie, czcząc św. Eustachego, rozdaje się obfite jałmużny ubogim, odmawiając przy tym następującą modlitwę: „Przyjmij, o Boże, prośby i błagania sług Twoich, idących za przykładem Eustachiusza św., wspierających darami Twymi biednych Kościoła Twego, i pozwól, abyśmy z nim i z tymi, co razem z nim śmierć ponieśli męczeńską, w niebie wiecznego używali szczęścia, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego jedyne, Pana naszego! Amen”⁵³. Potwierdza to również starsze tłumaczenie tej powieści pochodzące z 1862 roku⁵⁴.

Relikwie św. Eustachego znajdują się w gotyckiej świątyni Saint-Eustache w Paryżu. W Polsce znajdziemy kapliczki dedykowane temu Świętemu, między innymi w Puszczy Białowieskiej oraz Trzebieszowicach na Dolnym Śląsku. W naszym kraju kult św. Eustachego jako patrona myśliwych przetrwał do czasów saskich. Wtedy to został wyparty przez kult św. Huberta. Tym samym św. Hubert stał się spadkobiercą legendy o spotkaniu z boskim jeleniem⁵⁵.

Postać św. Eustachego przypominana jest dzisiaj w wielu różnych formach artystycznych. Jego wizerunek odnajdujemy w leśnych kapliczkach, medalach, a także filatelistce. Współcześnie kult św. Eustachego powszechny jest nie tylko we Włoszech, ale także w Austrii, Francji, Hiszpanii i Szwajcarii. Do przypomnienia o św. Eustachym w Polsce przyczynił się II Międzynarodowy Kongres Kultury Łowieckiej, który odbył się w Niepołomicach w 2011 roku, podczas którego w jednym z referatów została przypomniana postać tego Świętego⁵⁶.

Dziś kult świętego Eustachego w Polsce zaczyna się odradzać, zwłaszcza za sprawą Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, którzy powracając do pierwotnej, wielowiekowej tradycji, czczą pamięć pierwszego patrona chrześcijańskich myśliwych. Wyjątkowa popularność tego Świętego wynika z faktu przypominania o możliwości cudownej interwencji prowadzącej do nawrócenia, a jednocześnie podkreślenia, że dobro nawrócenia często okupione jest licznymi próbami pokory i prawdy wobec Boga,

⁵² *Edykt mediolański* – ogłoszony wspólnie przez cesarza zachodniej części Imperium Rzymskiego Konstantyna Wielkiego oraz cesarza wschodniej części Licyniusza w 313 roku w Mediolanie. Zaprowadzał on wolność wyznania wiary w Cesarstwie Rzymskim.

⁵³ *Eustachiusz*, tłum. K. Szmidt, 1909, s. 126-127.

⁵⁴ Zob. *Eustachiusz, Powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa*, Leszno 1862, s. 123.

⁵⁵ Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 22.

⁵⁶ Por. M.P. Krzemień, *Święty Eustachy pierwszy patron europejskich myśliwych*, dz. cyt., s. 21.

dlatego też ten Święty przywoływany jest w różnych sytuacjach problematycznych⁵⁷. Wspomnienie liturgiczne św. Eustachego przypada na dzień 20 września⁵⁸.

Św. Eustachy jest patronem miasta Madryt, a ponadto patronem strażaków, myśliwych i leśników, traperów, osób torturowanych. Wzywany jest również w obronie przed żywiołem ognia i jako orędownik w rozwiązywaniu wszelkich trudnych spraw. Patronuje również kramarzom, kupcom, płatnerzom, blacharzom i rusznikarzom. Wzywany w czasie przeżywania żałoby w rodzinie i przy chorobie zwierząt, szczególnie koni⁵⁹.

Św. Eustachego artyści wyobrażali sobie w różny sposób: jako mężczyznę w średnim wieku z długą brodą, jako młodzieńca w rzymskiej tunice, jako myśliwego lub rycerza siedzącego na koniu, zawsze jednak z symbolicznym atrybutem jelenia niosącego krzyż w porożu⁶⁰. Przez całe średniowiecze scena spotkania św. Eustachego z jeleniem stanowiła inspirację dla europejskich malarzy, wśród nich między innymi Antonio Pisanello, Lucas Cranach, Albrecht Dürer. W sztuce wschodniej na ikonach św. Eustachy przedstawiany był jako wódz rzymski, często w otoczeniu swojej rodziny. W tym czasie powstały także wspaniałe witraże, np. XII-wieczny, jeden z najcenniejszych, w katedrze w Chartres we Francji, przedstawiające sceny z jego życia i męczeństwa, czy też polptyk Boccatego z 1468 roku, a także angielska miniatura z XIII wieku, przedstawiająca Eustachego klęczącego przed jeleniem z rękami złożonymi do modlitwy oraz miedzioryt Dürera z 1505 roku przedstawiający św. Eustachego na koniu i jelenia z krzyżem w porożu⁶¹.

Postać i życie św. Eustachego stanowiły temat wielu rzeźb znajdujących się przede wszystkim we włoskich kościołach. Takim przykładem może być piękna rzeźba Giovanniego Leonarda Mauroliego w Scanno oraz płaskorzeźba w ołtarzu w kościele św. Agnieszki w Rzymie⁶². Inne dzieła sztuki przedstawiające osobę tego Świętego obszerniej prezentuje *Encyklopedia Katolicka*⁶³.

⁵⁷ Por. F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów w sztuce i w wyobrażeniach ludowych*, Kielce 2004, s. 77.

⁵⁸ Zob. 20 września, [w:] W. Piszczek, *Wspomnienia świętych na każdy dzień*, dz. cyt., s. 224

⁵⁹ Por. W. Piszczek, *Patronowie stanów, instytucji, stowarzyszeń wzywani w nieszczęściu*, Kraków 2002, s. 16. 17. 23. 27. 69. 72.

⁶⁰ Por. *Eustachy*, [w:] B. Polański, *Symbolika zwierząt w żywotach świętych*, Wrocław 2011, s. 22-23.

⁶¹ Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 21.

⁶² M.P. Krzemień, *Święty Eustachy pierwszy patron europejskich myśliwych*, dz. cyt., s. 21.

⁶³ M. Jacniacka, *Eustachy Rzymski*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1341-1342. „Eustachy jako młody rzymski wojownik, ubrany w tunikę i płaszcz z licznymi atrybutami: np. z lancą i mieczem (skrzydło bizantyjskiego *Tryptyku z Harbaville* z kości słoniowej z poł. X w., Luwr); ze sztandarem, na którym widnieje głowa jelenia z krzyżem w porożu (A. Dürera skrzydło ołtarza Paumgärtnerów z 1502 r., Stara Pinakoteka w Monachium); z krzyżem w ręku (mozaika w medalionie z XII w., Cappella Palatina w Palermo); z małym jeleniem na ręku (skrzydło ołtarza

W Polsce najcenniejszym zabytkiem związanym z osobą św. Eustachego jest *Wizja św. Eustachego*, fragment tryptyku Świętej Trójcy z 1467 roku z kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu w Krakowie, którego autorem jest Mistrz Chórów oraz pochodząca z XV wieku figura św. Eustachego znajdująca się w głównej części ołtarza. Figura ta o wysokości 150 cm pochodzi ze szkoły Wita Stwosza. Obecność św. Eustachego w głównym ołtarzu obok Matki Bożej oraz św. Mikołaja najlepiej świadczy o znaczeniu jego kultu w Polsce w XV wieku⁶⁴. Drugi obraz, pochodzący z roku 1497, a znajdujący się w kościele Bożego Ciała we Wrocławiu, przedstawia Świętego w zbroi i płaszczu, z głową jelenia na ręku⁶⁵. Znane jest też malowidło malarza G. Lichtenberga z końca XVII lub początku XVIII wieku. Ten właśnie obraz, jak stwierdza Józef Ziółkowski, posłużył krzewicielowi kultury myśliwskiej oraz nestorowi myśliwych wielkopolskich, Władysławowi Janta-Połczyńskiemu, do napisania pięknej powieści pt. *Święty Eustachy*, opowiadającej o przeżyciach młodego leśnika na Pomorzu za czasów niewoli⁶⁶.

Św. Eustachy w kształtowaniu postaw duchowych jest wśród przywołanych już patronów łowiectwa pierwszym należącym do grona męczenników, który wskazuje na postawę oddania życia za wiarę w Boga, jako wyraz bezgranicznej miłości do Niego i zawierzenia się Mu. To postawa żołnierza odznaczającego się niezwykle odwagą

z XIV w. Jana z Mediolanu, Palazzo Venezia w Rzymie); z głową jelenia z krucyfiksem, np. w towarzystwie bpa Liboriusza na malowidle H. Burgkmaira St. z XVI w. (Bayerische Staatsgemäldesammlungen); w stroju myśliwskim w witrażu z lat 1470-85 w kościele Opackim w Ambierle; z palmą symbolem męczeństwa, na malowidle ściennym z 1407 r. L. Salimbeniego (kościół S. Lorenzo in Dolio w San Severino); bez indywidualnych atrybutów jako młody mężczyzna atletycznej budowy na fresku z 1462 r. autorstwa P.F. Fiorentina (refektarz klasztoru S. Apollonia we Florencji); w otoczeniu żony i synów przedstawił go na obrazie *Koronacja Maryi* z 1491 r. F. Lippi (Uffizi we Florencji). Do ciekawszych ujęć w sztuce wschodniej należą freski z XIV w. w Gračаницa (Bośnia) i malowidło ścienne z XVI w. w klasztorze Watopedi (Athos). Cykle przedstawień oparte na legendach najliczniej występowały w monumentalnej sztuce średniowiecza, zwłaszcza we Francji i Włoszech. Do szczególnie interesujących należą płaskorzeźby na romańskim kapitelu z XII w. w pobenedyktynskim kościele św. Magdaleny w Vézelay (dep. Yonne); epizody z życia Eustachego odtworzono w witrażach XIII w. w katedrze w Chartres (m.in. wizja Eustachego na polowaniu, chrzest Eustachego i jego rodziny, odnalezienie żony i synów, męczeństwo) oraz w poliptyku G. Boccatego z 1468 r. z wieloma scenami rozgrywającymi się na tle rozległego krajobrazu (kościół Eustachego w Belforte-del-Chienti). W malarstwie miniaturowym szczególnie interesujące są iluminacje w *Brewiarzu księcia Bedforda* z 1435 r. (BN Paryż). W sztuce nowożytnej: witraż z 1543 r. w kościele św. Patryka w Rouent (Normandia). Eustachy klęczący przed jeleniem z rękoma złożonymi do modlitwy – w angielskiej miniaturze z XIII w. (Biblioteca Nazionale Marciana w Wenecji) i A. Dürer w miedziorycie z 1505 r.; Eustachy siedzący na koniu i jelen z krzyżem wśród innych zwierząt autorstwa A. Pisanello na obrazie z 1436 r. (National Gallery w Londynie); ponadto popularne były przedstawienia męczeństwa Eustachego i jego rodziny w rozpalonym piecu (w postaci byka); m.in. w postawie orantów wyobrażono ich w miniaturze w *Menologium Bazylego II* z X w. (BWat); rzadziej przedstawiano scenę apoteozy Eustachego (np. malowidło S. Youeta z XVII w. z kościoła Eustachego w Paryżu, Musée Dobrée w Nantes)”.⁶⁴

⁶⁴ Por. M.P. Krzemień, *Święty Eustachy pierwszy patron europejskich myśliwych*, dz. cyt., s. 21.

⁶⁵ Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 22.

⁶⁶ Zob. J. Ziółkowski, *Święty Eustachy*, [w:] *Myśliwy*, dz. cyt., s. 6; Zob. także, W. Janta-Połczyński, *Święty Eustachy*, Poznań 1928.

i lojalnością, człowieka o łagodnym charakterze i poganina pełniącego dzieła miłosierdzia oraz składającego jałmużny na potrzeby biednych. Placyd – św. Eustachy to przykład nawróconego człowieka dotkniętego interwencją Bożą, podobnie jak w przypadku Szawła – św. Pawła, który na wyznaczoną przez Boga misję otrzymuje od Niego nowe imię. Postać Świętego wskazuje również na owoce nawrócenia i Chrztu św., jakimi w jego przypadku, było dochowanie wierności pomimo utraty w życiu wszystkiego co najdroższe sercu, pokładanie ufności w Bogu, która daje siłę w obliczu najcięższych prześladowań za wiarę. Postawa ta ma swoje doskonałe dopełnienie w słowach św. Pawła z Listu do Filipian: „[...] to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa” (Flp 3,7-8).

3. Umiejętność rezygnacji i bezkompromisowość w obliczu kruchości życia: św. Emeryk, św. Sebastian, św. Hubert

Święty Emeryk

Postacią związaną z patronatem łowieckim jest również św. Emeryk. Urodził się w 1007 roku w Ostrzyhomiu na Węgrzech. Jego ojcem był Stefan I, król Węgier, dziś święty, a matką księżniczka bawarska i siostra cesarza św. Henryka II, Gizela, dzisiejsza błogosławiona⁶⁷. Na skutek przedwczesnej śmierci swojego licznego rodzeństwa został jedynakiem, nad którym rodzice i cały dwór królewski roztaczał wielką troskę. Sam król Stefan napisał dla swojego syna *Institutiones morum ad Emericum ducem*, czyli mały podręcznik zasad dobrego wychowania przyszłego następcy tronu⁶⁸. W piśmie tym nakazywał, radził i zachęcał syna, aby, między innymi, strzegł wiary katolickiej i apostolskiej, był prawdziwym wyznawcą Chrystusa, a dla wszystkich wielkodusznym, miłosiernym, cierpliwym, mężnym, umiarkowanym, szlachetnym, czystym i bezkompromisowym człowiekiem⁶⁹.

Czuwanie nad wychowaniem intelektualnym dorastającego Emeryka para królewska powierzyła włoskiemu eremicie pochodzącemu z Wenecji, Gerardowi, późniejszemu

⁶⁷ Por. *Święty Stefan I i błogosławiona Gizela*, [w:] J.A. Świdziński, *Święci władcy*, Leksykon, Kraków 2010, s. 367-370.

⁶⁸ Tamże, s. 370.

⁶⁹ Por. I. Werbiński, J. Przybyłowski, *Święty Stefan*, Włocławek 1998, s. 10-14.

świętemu, który już za życia odznaczał się wielką pobożnością i mądrością. Przybył on na ziemię węgierskie z misją, aby pobudzić ten naród do walki o Ziemię Świętą⁷⁰. Święty wychowawca dbał o to, aby Emeryk, poza kształtowaniem intelektualnym, moralnym i duchowym, nie zaniedbując sztuki rycerskiej, kształtował w sobie serce przyszłego władcy. Pomocą w tym miało być dla niego wstąpienie, dość wcześnie jak na jego wiek, do rady najwyższej państwa. Odbyszał również wraz z ojcem podróże po całym kraju, podczas których przyglądał się potrzebom swoich podwładnych.

Jak podają legendy związane z jego życiem, podczas jednej z takich podróży, kiedy przybył do Veszprem (Węgry), miejsca licznych pielgrzymek, zmęczony podróżą, znalazł schronienie na odpoczynek w tamtejszej kapliczce św. Jerzego. Gdy tam przebywał, prosząc Boga w modlitwie o wskazanie pewnej drogi do nieba, miał usłyszeć głos: *Preclara res est virginitas* – „Sprawą precudną jest dziewictwo. Złóż oto ślub czystości i wytrwaj w tym postanowieniu”⁷¹. Jedynym domniemanym świadkiem tego wydarzenia miał być paż Emeryka, który szukając swojego pana, trafił do kapliczki i przyglądał się wizji oraz różom, które w chwili ślubowania miały zmienić swój kolor z czerwonego na biały⁷². Ponieważ paż poprzysiągł obietnicę milczenia, nikt nie dowiedział się o zobowiązaniu, jakie złożył Emeryk przed samym Bogiem.

Po upływie kilku miesięcy od tego wydarzenia król Stefan wybrał na godną małżonkę dla swojego syna Ilonę, córkę Mieszka II⁷³. Emeryk, nie sprzeciwiając się woli ojca, zgodził się na ślub z nią, prosząc jednak o Bożą pomoc w dochowaniu ślubu czystości. W dniu zaręczyn przyszła małżonka wyjawiała Emerykowi swoją tajemnicę, że pomimo małżeństwa chciałaby pozostać w stanie dziewictwa na cześć Matki Najświętszej. W tej decyzji Emeryk odczytał interwencję Bożą i rozpoczął z Iloną, królowną polską, szczęśliwy związek duchowy⁷⁴. Według innych źródeł, Emeryk poślubił Patricisę, córkę króla Chorwacji, Krzesimira III lub Irenę Monomachinę, córkę cesarza bizantyjskiego, bądź też którąś z księżniczek z rodu Piastów⁷⁵.

⁷⁰ Por. *Święty Emeryk*, [w:] J. Kłos (red.) *Przewodnik katolicki, Na 900-lecie świętego Emeryka*, Poznań 1930, nr 35, s. 3-4.

⁷¹ *Krzyż Święty na Świątyni gorze Świątokrzyskiej Łysiec Nazwaney [...]: Teraz nowo Historyą swoją objaśniony Przez X. Marcina Kwiatkiewicza*, Kraków 1690, s. 34-35.

⁷² Por. *Święty Emeryk – na 900-lecie świętego Emeryka*, dz. cyt., s. 4.

⁷³ Por. tamże.

⁷⁴ Hipotezy o rzekomym małżeństwie Emeryka z polską księżniczką zostały ostatecznie obalone w 1895 roku przez Oswalda Balzera. Zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.

⁷⁵ Zob. K. Ratajski, *Zapomniani święci – Święty Emeryk*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/rajski-emeryk.html> (dostęp 07.07.2016 r.); zob. także, J. Bazydło, *Emeryk*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia katolicka*, t. 4, dz. cyt., kol. 941-942.

Gdy król węgierski Stefan wyznaczył już dzień koronacji przyszłego króla Węgier, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas polowania, w którym uczestniczył Emeryk, został on śmiertelnie raniony i po ciężkiej chorobie zmarł w dzień zaplanowanej koronacji⁷⁶. Miało to miejsce prawdopodobnie 2 września 1030 lub 1031 roku⁷⁷. Został pochowany w kościele w Ostrzyhomiu. Obok niego po kilku latach spoczął zmarły w 1038 roku jego ojciec Stefan I.

Na prośbę króla węgierskiego Władysława I i jego ojca króla Béli oraz nauczyciela Gerarda, Emeryk został kanonizowany 5 listopada 1083 roku przez papieża Grzegorza VII. W 1092 roku synod w Szabolcs, wymienił wśród trzydziestu dwóch najważniejszych świętych Emeryka i jego ojca Stefana I, chociaż papież Urban II w tym samym roku nie uznawał ich za świętych. Ostatecznie potwierdzono ich kanonizację na synodzie w Gaustalli w 1106 roku. Wtedy to król Koloman Uczony otrzymał zezwolenie od papieża Paschalisa II na kult obu węgierskich świętych⁷⁸.

Relikwie św. Emeryka znajdują się w Melk, Passawie, Wiedniu i w dzisiejszym Esztergom na Węgrzech, dawniej Gran. Kolebką jego kultu są Węgry i miasto Budapeszt z kościołem pod jego wezwaniem. Autor tekstu w *Przewodniku katolickim* z 1930 roku pt. *Święty Emeryk* napisał, że w rocznicę 900-lecia śmierci św. Emeryka, Budapeszt zgromadził setki tysięcy pątników rozciągniętych wzdłuż Dunaju. Obecnych było również sto orkiestr i chór składający się z dziesięciu tysięcy osób, wykonujący pieśni na cześć królewicza Emeryka. Na rzekę wpłynęły okręty. Jako pierwszy okręt św. Emeryka, a za nim kolejne, między innymi okręt pięciu kardynałów, na pokładzie którego był Prymas Polski August Hlond oraz okręty rady państwa, ministrów, biskupów i delegacji zagranicznych. Całe to niecodzienne wydarzenie odbywało się dodatkowo pod eskortą powietrzną lotników, którzy zrzucali na okręt Emeryka i uczestników wonne kwiaty⁷⁹.

Z osobą św. Emeryka związane jest podanie o przekazaniu relikwii Krzyża Świętego kościołowi benedyktynów na Łysej Górze, dzisiaj nazywanym Święty Krzyż⁸⁰. Miało to

⁷⁶ Por. *Święty Emeryk – na 900-lecie świętego Emeryka*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁷ Por. *Święty Stefan I i błogosławiona Gizela*, [w:] J. A. Świdziński, dz. cyt., s. 372.

⁷⁸ Por. G. Györfy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, przeł. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003, s. 470-471.

⁷⁹ Por. *Święty Emeryk – na 900-lecie świętego Emeryka*, dz. cyt., s. 4.

⁸⁰ Zob. *Drzewo żywota z raiu. Naprzód na Górze Jerozolimskiej Kalwaryi, złośliwą ręką potym na Górze Łysiec przez ręce Świętego Emeryka królewica węgierskiego, roku pańskiego tysięcznego szóstego, przesadzone; Nieustannemi Cudami, y Łaskami kwitnące, w wszelkich przypadkach ludzkich zdrowy Owoc, Pociech y Ratunku, rodzące; Pod strażą Zakoników Oyca S. Benedykta Kongregacyi Polskiej Benedyktynskiej, zostające, Teraz Nowo Historycznie Opisane. / Przez X. Jacka Jabłońskiego, tegoż Klasztoru S. Krzyża Professa. Proboszcza S. Michała w Szupli, Na zgłodniały ludzki apetyt, y na posiłek pospolity, do Druku podane. Mnie się tylko przynależy szczycić w krzyż Pana naszego Jezusa Chrysta Zbawiciela na Górze Łysej, ad Galat: 6, Kraków 1737. Dalej cyt. jako: *Drzewo żywota*.*

miejsce za czasów królowania Bolesława Chrobrego, kiedy to Emeryk na zaproszenie przybył do Polski, również w celu pielgrzymowania do grobu św. Wojciecha. W tę podróż udał się wraz z otrzymanym od swojego ojca na drogę połączonym relikwiarzem Krzyża Świętego. O tym wydarzeniu możemy dokładniej przeczytać we wspomnianym już, wcześniejszym dziele, datowanym na rok 1690, pod tytułem *Krzyż Święty* autorstwa ks. Marcina Kwiatkiewicza. W drugim rozdziale tej pozycji w dwóch scenach polowania z udziałem Emeryka i króla Chrobrego opisany jest wybór miejsca pod założenie klasztoru z Regułą św. Benedykta⁸¹ i prośba Anioła o ofiarowanie przez Emeryka temu miejscu relikwii Krzyża Świętego⁸². Innych informacji o Emeryku dostarcza nam również rozdział trzeci opisujący między innymi: historię przybycia relikwii Krzyża Świętego na Węgry, a później za przyczyną Emeryka do Polski⁸³. Rozdział ten przybliża nam cnotę świątobliwości, bezkompromisowość, umiejętność duchowej rezygnacji i czystość św. Emeryka⁸⁴. Wspomina także o dwóch przywilejach danych św. Emerykowi przez Boga: pierwszy dotyczący rozpoznawania czystości duszy⁸⁵, a drugi polegający na wyjednywaniu przed Trybunałem sprawiedliwego Boga odpuszczenia grzechów największym grzesznikom⁸⁶.

Prawdopodobnie Święty Krzyż to jedyne miejsce w Polsce, gdzie czczony jest św. Emeryk i szerzy się jego kult. W tamtejszym kościele znajduje się ołtarz z obrazem Franciszka Smuglewicza ukazujący św. Emeryka w rozmowie z aniołem. Od 2006 roku są tam obecne relikwie Świętego podarowane przez Episkopat węgierski oraz jego popiersie odsłonięte w 2007 roku z okazji tysięcznej rocznicy jego urodzin⁸⁷. Z inicjatywy opata Michała Maliszewskiego wzdłuż „Drogi Królewskiej” na przełomie XVI i XVII wieku wybudowano stacje Drogi Krzyżowej. Na początku tej drogi w Nowej Słupi napotykamy postać Emeryka w postawie klęczącej ze złożonymi do modlitwy rękoma⁸⁸. Ponadto, w kościele Mariackim w Krakowie ołtarz św. Józefa był wcześniej poświęcony św. Emerykowi, a w poznańskiej farze w emporach nawy znajduje się polichromia

⁸¹ Por. *Krzyż Święty (...)*, dz. cyt., s. 21.

⁸² Tamże, s. 23.

⁸³ Tamże, s. 25.

⁸⁴ Tamże, s. 34-35.

⁸⁵ Tamże, s. 36.

⁸⁶ Tamże, s. 37-40.

⁸⁷ Por. *Tysiąclecie urodzin św. Emeryka*, http://www.swietykrzyz.pl/aktualnosci_span/167/emeryk (dostęp 11.08.2016 r.).

⁸⁸ Por. *Droga krzyżowa na królewskim szlaku*, http://www.swietykrzyz.pl/kategorie_span/droga_krzyzowa_na_szlaku_krole/emeryk (dostęp 1.08.2016 r.).

przedstawiająca Matkę Bożą ze św. Kazimierzem i św. Emerykiem⁸⁹. Wspomnienie liturgiczne św. Emeryka przypada na 4 listopada⁹⁰.

Emeryk jest patronem narodu węgierskiego i tamtejszej młodzieży. Ze względu na obecne w jego życiu motywy związane z myślistwem, szczególnie chodzi tu o śmiertelny wypadek, którego doznał podczas polowania, wspominany jest obok św. Eustachego i św. Huberta jako patron łowiectwa. Ikonografia przedstawia go jako młodego mężczyznę w zbroi rycerskiej lub w stroju królewskim, z lilią, mieczem, herbem Węgier, bądź w scenie objawienia się mu Maryi z Dzieciątkiem Jezus⁹¹.

W kontekście kształtowania postaw duchowych przykład życia św. Emeryka przypomina o bardzo istotnym aspekcie. O tym mianowicie, że rozwój i kształtowanie jakichkolwiek postaw rozpoczyna się od wczesnego dzieciństwa w rodzinie. Dlatego bardzo ważna jest potrzeba dbałości o integralny proces wychowania dzieci i młodzieży poprzez kształtowanie w nich wielu wymiarów, między innymi fizycznego, intelektualnego, psychicznego, moralnego oraz duchowego. To niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie należy przede wszystkim do rodziców, czy prawnych opiekunów, których w tym dziele wspierają wychowawcy, nauczyciele i katecheci.

W kształtowaniu postaw duchowych przykład św. Emeryka wskazuje na ciągły rozwój i pogłębianie wiary. Uczy cierpliwości, szlachetności, męstwa i umiarkowania, ducha dobrze pojętej rezygnacji, postawy bezkompromisowości oraz wrażliwości na potrzeby biednych. Św. Emeryk z lilią w ręku, która jest symbolem cnoty czystości jest kolejnym orędownikiem życia w czystości, w tym czystości przedmałżeńskiej. Jego niespodziewana i tragiczna śmierć na skutek zranienia podczas polowania jest wymownym przykładem kruchości ludzkiego życia oraz ciągłego niebezpieczeństwa śmierci, nie tylko w czasie polowania. Umacnia potrzebę ustawicznego bycia zawsze na nią przygotowanym. Św. Emeryk wskazuje również na potrzebę modlitwy wstawienniczej w intencji grzeszników.

Święty Sebastian

Urodził się w Narbonne w Galii. Stanowisko jego ojca, który pochodził ze znakomitej rodziny urzędniczej, ułatwiło mu pobieranie nauki najpierw w Mediolanie,

⁸⁹ Por. *Św. Emeryk*, <http://martyrologium.blogspot.com/2010/11/sw-emeryk.html> (dostęp 15.08.2016 r.).

⁹⁰ 4 listopad, [w:] W. Piszczek, *Wspomnienia świętych na każdy dzień*, dz. cyt., s. 258.

⁹¹ *Emeryk*, [w:] V. Schaubert, H. M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, dz. cyt., s. 157.

a następnie pomogło w dodaniu aż na dwór cesarski⁹². O jego życiu dowiadujemy się z *Opisu męczeństwa* nieznanego autora z 354 roku oraz z komentarza św. Ambrożego do Psalmu 118, według którego Sebastian miał być dowódcą przybocznej straży Dioklecjana, panującego w latach 284-305, a nawet powierzono mu pierwszą kohortę legionów rzymskich i mianowano pretorianinem⁹³. Wykorzystując zaufanie cesarza, przed którym ukrywał swoją wiarę w Jezusa Chrystusa, odwiedzał chrześcijan w więzieniach, umacniał ich i zachęcał do odważnego znoszenia tortur i wytrwania w wierze.

Jakub de Voragine w *Legendzie na dzień św. Sebastiana*⁹⁴ opowiada, że Sebastian zdemaskował się, że jest chrześcijaninem wtedy, kiedy zachęcał dwóch braci Marcelego i Marka do oddania życia dla radości wiecznych⁹⁵. Braciom grożono śmiercią męczeńską, po to, aby wyrzekli się wiary w Chrystusa. Kiedy wiadomość doszła do cesarza Dioklecjana, oskarżył on swojego żołnierza o zdradę i spisek. Wtedy Sebastian miał podobno odpowiedzieć cesarzowi na jego zarzuty słowami: „zawsze modliłem się do Chrystusa, aby zbawił twą duszę i strzegł straży cesarstwa”⁹⁶. Cesarz, nie okazując jednak żadnej litości, skazał Sebastiana na śmierć przez przywiązanie do słupa i przeszywanie strzałami. Żołnierze wykonali wyrok poza miastem i zostawili męczennika, sądząc, że już umarł. Okazało się, że – jak głosi kolejna legenda – Sebastian przeżył, a zabrała go do swojego domu chrześcijanka o imieniu Irena. Gdy Sebastian odzyskał siły, udał się do cesarza, aby oskarżyć go o znęcanie się nad chrześcijanami. Wstrząśnięty widokiem Sebastiana, cesarz kazał żołnierzom czym prędzej go zabić, a ciało wrzucić do *Cloaca Maxima*⁹⁷. W nocy Sebastian miał się przyśnić pewnej kobiecie o imieniu Lucyna, której wskazał miejsce, gdzie leżało jego ciało. Gdy chrześcijanie odnaleźli je, pochowali za murami Rzymu w katakumbach przy Via Appia, od tamtej pory zwanych *San Sebastiano*⁹⁸. W historii Kościoła możemy również natrafić na wzmiankę, że około 300 roku Chromacjusz, były prefekt Rzymu, nawrócony przez św. Sebastiana, uwolnił 1400 niewolników⁹⁹.

⁹² Por. W. Piszczek, *Wspomnienie świętych na każdy dzień*, dz. cyt., s. 28.

⁹³ Por. *Dla łuczników*, [w:] T.J. Craughwell, *Święci na każdą okazję. 101 najskuteczniejszych niebiańskich patronów*, Sandomierz 2006, s. 207.

⁹⁴ Zob. *Legenda na dzień św. Sebastiana*, [w:] J. de Voragine, *Złota legenda*, dz. cyt., s. 79-81.

⁹⁵ W X wieku Flodoard opisał męczeństwo Sebastiana w pieśni *De sanctis Marcelliano, et Marco, atque Sebastiano*, Zob. Flodoard, *Canonici Remensis. Opera Omnia*, 1853, Caput VII, kol. 697-712.

⁹⁶ *Dla łuczników*, [w:] T.J. Craughwell, *Święci na każdą okazję*, dz. cyt., s. 207-208.

⁹⁷ Główny kanał ściekowy w Rzymie.

⁹⁸ Por. *Sebastian*, [w:] F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów*, dz. cyt., s. 82.

⁹⁹ Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959, s. 124.

Św. Sebastian, otoczony w Kościele wielką czcią, należał do najbardziej znanych świętych pierwszych wieków. Nasilenie jego kultu trwało od średniowiecza do XVI wieku. Według najstarszych źródeł, pochowano go w miejscu przechowywania czaszek świętych Apostołów Piotra i Pawła. Dopiero po ustaniu prześladowań chrześcijan w miejscu jego pochówku wybudowano kościół, gdzie w 350 roku przeniesiono szczątki Świętego, zmieniając z czasem również nazwę wezwania kościoła na św. Sebastian¹⁰⁰.

W VII wieku część relikwii św. Sebastiana przewieziono do Florencji, Kapui i Mediolanu. Zaś w 826 roku w obawie przed napaścią Saracenów relikwie przeniesiono do bazyliki św. Piotra na Watykanie i część relikwii przewieziono do opactwa św. Medarda w Soissons (Francja). Kościół św. Sebastiana został zniszczony i odbudowany dopiero za pontyfikatu papieża Mikołaja I (1058-1061). W 1564 roku podczas najazdu Hugenotów relikwie zostały zbezczeszczone i wyrzucone. Po ich odnalezieniu około 1612 roku umieszczono je w ołtarzu, który znajduje się bezpośrednio nad miejscem, gdzie w katakumbach pochowany był Sebastian.

Obecnie wiele kościołów w Europie posiada relikwie św. Sebastiana. Między innymi: bazylika św. Sebastiana na Palatynie, gdzie według tradycji miał zginąć św. Męczennik czy kościół San Andrea della Valle, gdzie przechowuje się trzy ogniwa z łańcucha, którym miał być związany św. Sebastian¹⁰¹.

W Polsce istnieje około 15 parafii pod jego wezwaniem, między innymi w miejscowości Bestwina (diecezja bielsko-żywiecka), Jurgów, Niedźwiedź, Skomielna Biała i Wieliczka (diecezja krakowska), Reńska Wieś (diecezja opolska), Wędrzyn (ordynariat polowy), Brzeziny (diecezja siedlecka), Szczuka i Rywałd Królewski (diecezja toruńska), Ostrów i Sarzyna (diecezja przemyska), Kórnicza (diecezja opolska), Krasienin Kolonia (diecezja lubelska), Strzelce Wielkie (diecezja tarnowska), Osowa Sień (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Wspomnienie liturgiczne św. Sebastiana przypada na dzień 20 stycznia.

Postać św. Sebastiana została bardzo rozpowszechniona w sztuce chrześcijańskiej, szczególnie w renesansie. Ikonografia przedstawia go najczęściej z głównym atrybutem, którym jest strzała lub ich pęk, które Święty trzyma w dłoniach. W sztuce nowożytnej ukazany jest jako dworzanin, czy też jako młodzieniec dzierżący w ręku strzały. Istotny element w ikonografii stanowiła liczba strzał. Czasami było ich pięć, a ich

¹⁰⁰ Por. *Sebastian*, [w:] H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię, przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 480.

¹⁰¹ Por. *Św. Sebastian*, [w:] J. Marecki, L. Rotter, *Relikwie. Historia, cuda, kult*, Leksykon, Kraków 2012, s. 164-165.

symbolikę wiążano z pięcioma ranami Chrystusa. Innym razem były to trzy strzały symbolizujące prawdopodobnie trzy z głównych plag, czyli: głód, ogień i wojnę. Od XV wieku dominującym ujęciem w ikonografii ekspresji sztuki Europy Północnej stała się scena męczeństwa św. Sebastiana przywiązanego do drzewa i przeszytego strzałami. Natomiast w sztuce Europy Południowej często akcentowano urodę ciała Sebastiana, pomijając jego fizyczne cierpienie.

W sztuce nowożytnej Sebastiana przedstawiano w obecności anioła usuwającego strzały z jego ciała i koronującego go wieńcem męczeństwa. Również ukazywany był ze św. Ireną opatrującą jego ciało. Ponadto, spotkać można również ikonograficzne przedstawienia św. Sebastiana w dialogu z cesarzem Dioklecjanem, w scenie snu Lucyny, w momencie bicia pałkami i męczeńskiej śmierci.

Najstarszymi wizerunkami przedstawiającymi św. Sebastiana są mozaiki z Rawenny. Późniejsze z nich to między innymi: Botticelli – *św. Sebastian*, H. Holbein – *Męczeństwo św. Sebastiana*, Szkoła Caravaggia – *św. Sebastian*, Szkoła A. Dürera – *Młodzieniec jak św. Sebastian*, a także dzieła Berniniego i El Greco¹⁰². Obszerny wykaz ikonograficznych ujęć z życia św. Sebastiana na istniejących do dzisiaj dziełach sztuki przedstawia *Encyklopedia katolicka*¹⁰³.

¹⁰² Zob. *Sebastian*, [w:] M. Day, *Wszyscy święci. Ich życie i czasy*, Warszawa 2002, s. 114.

¹⁰³ J. Jagła, *Sebastian*, [w:] E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 1323-1324. Ikonografia przedstawia św. Sebastiana z podstawowym jego atrybutem istniejącym w sztuce od XIII w. ze strzałą lub pękiem strzał, które trzyma w dłoniach (fragment predelli Ołtarza Ferberów, 1480-84 r., kościół Mariacki, Gdańsk). W sztuce nowożytnej, zwłaszcza włoskiej, Sebastian ukazywany był jako elegancki dworzanin (A. Vivarini, kwatera Ołtarza św. Antoniego, 1464 r., Muzea Watykańskie, Rzym); jako Eros dzierżący strzały i czasem łuk (Rafaël, *Święty Sebastian*, 1501-02 r., Accademia Carrara, Bergamo; *St. Sebastian*, 1525-28 r., Museo Thyssen-Bornemisza, Madryt). Strzały podkreślały funkcję Sebastiana pojmowanego jako antyteza starożytnego «boga plagowego» Apolla mającego władzę nad strzałami; w tym ujęciu stawał się tarczą, od której odbijają się boskie pociski zarazy, a przyjmując chorobotwórczą truciznę, oddawał ludziom własne zdrowie. Jak wspomniano, istotny element stanowiła liczba strzał, w nawiązaniu do ran Chrystusa często było ich 5 (Antonello z Mesyny, *Święty Sebastian*, ok. 1476 r., Gemäldegalerie, Drezno). Od XV w. dominującym ujęciem stała się scena męczeństwa, w której Sebastian, przeszyty strzałami, samotnie umiera przywiązany do kolumny, drzewa lub słupa (np. Madonna Apokaliptyczna ze św. Dorotą i Sebastianem, polichromia z kościoła pod wezwaniem św. Jakuba w Toruniu, 1. ćwierć XVI w.); czasem pojawiają się w niej oprawcy z łukami bądź przyglądający się wszystkiemu cesarz Dioklecjan (rzeźbiona predella Pentaptyku Matki Boskiej, św. Sewera i św. Doroty, 1523 r., Pracownia Mistrza Lubińskich Ołtarzy). Męczeństwo Sebastiana nabrało szczególnej ekspresji w sztuce Europy Północnej, a on sam, niemal zawieszony na drzewie, z rozwianym perizonium, wyraźnie upodabniał się do Jezusa Chrystusa konającego na krzyżu (kwatery ołtarza św. Anny, XVI w., bazylika w Dobrym Mieście); w sztuce Europy Południowej często akcentowano urodę ciała Sebastiana (Giovanni di Paolo, *Św. Fabian i Sebastian* 1475 r., National Gallery, Londyn), natomiast rzadziej tworzone kompozycje dramatyczne, akcentujące fizyczne cierpienie (A. Mantegna, *Św. Sebastian*, 1480 r., Luwr, Paryż); czasem scena męczeństwa bywała włączana w bardziej rozbudowane tematy, ukazujące np. skutki epidemii dżumy. W sztuce nowożytnej dodatkowym atrybutem był anioł usuwający strzały z ciała Sebastiana i koronujący go wieńcem męczeństwa lub koroną (A. del Castagno, *Św. Sebastian*, ok. 1450 r., Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork); przedstawiano również św. Irenę uwalniającą go z pęt lub opatrującą jego ciało (G. de La Tour, *Święty Sebastian opatrywany przez św. Irenę*, ok. 1649 r., Gemäldegalerie, Berlin), epizody: rozmowę z cesarzem Dioklecjanem, zabicie maczugami, objawiającego się św. Lucynie, oraz ją samą, odnajdującą zwłoki Sebastiana w kanale;

Patronat św. Sebastiana nad różnego rodzaju chorobami wpłynął na powstawanie wielu przedstawień wotywnych, np. *Męczeństwo św. Sebastiana* na freskach pochodzących z XV wieku, w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Orneta. Wspomniane już wcześniej ikonograficzne przedstawienie św. Sebastiana przeszytego strzałami wpłynęło na tworzenie nowego typu ilustracji medycznych zwanych *Wundenmann*, co znaczy poraniony człowiek, naga postać, niekiedy z otwartymi wnętrznościami, zraniona wszelkimi ostrymi przedmiotami. Najwcześniejsza grafika z takim wyobrażeniem znalazła się w 1497 roku w dziele H. Brunschwig *Das Buch der Cirurgia. Hantwirckung der Wundartzney*, a następnie ujęcia te były umieszczane na stronach tytułowych traktatów chirurgicznych¹⁰⁴.

Św. Sebastian uważany jest, obok św. Piotra i Pawła, za głównego patrona miasta Rzym. Ponadto jest patronem: strzelców, żołnierzy, łuczników, inwalidów wojennych, papieskiej Gwardii Szwajcarskiej, ogrodników, rusznikarzy, strażaków, strażników, strzelców i żołnierzy. Patronuje też w innych sprawach – jako patron w zaraźliwych chorobach, na przykład dżumy i wzywany przy zagrożeniu epidemią¹⁰⁵. Jak można przeczytać u Pawła Diakona w *Historii Longobardzkiej*, za czasów panowania króla Gumberta w całych Włoszech, a przede wszystkim w Rzymie i Pawii rozpowszechniła się zaraza dżumy. W obawie przed zarażeniem nikt nie chciał grzebać umarłych. Wtedy miał ukazać się anioł, który oznajmił, że kara choroby zniknie, jeżeli św. Sebastianowi zostanie poświęcony ołtarz w rzymskiej świątyni pod wezwaniem św. Piotra. Gdy to zrobiono, choroba ustała, a relikwie św. Sebastiana przeniesiono z Rzymu do Pawii¹⁰⁶.

Jak podają średniowieczne legendy patronat św. Sebastiana nad Rzymem miał uwolnić to miasto w 680 roku od febry, a w XVI wieku Mediolan i Lizbonę¹⁰⁷. O św. Sebastianie wspomina również św. Grzegorz Wielki w swoim dziele *Dialogi*. Opisuje tam fakt opętania kobiety pochodzącej z Toskanii, która przybyła na poświęcenie kościoła św. Sebastiana. W jej uwolnieniu od złego ducha pomógł swoimi modlitwami świątobliwy człowiek o imieniu Fortunatus¹⁰⁸.

przedstawiano także Sebastiana w towarzystwie innych „świętych lekarzy” – św. Rocha (A. da Murano, *Sacra Conversazione*, 1502 r., kościół par. w Trebaseleghe k. Padwy) lub Antoniego Pustelnika (*Tryptyk św. Sebastiana*, ok. 1520-30 r., Marienkirche, Rostock; M. Grünewald, zewn. skrzydła Ołtarza z Issenheim 1513-15 r., Musée Unterlinden, Colmar).

¹⁰⁴ Tamże, kol. 1324.

¹⁰⁵ Por. H. Hoever, *Żywoty Świętych Pańskich*, Olsztyn 1999, s. 24.

¹⁰⁶ Por. *Święty Sebastian i dżuma*, [w:] R. Russo, *Opowiadania i legendy chrześcijańskie*, Kraków 2004, s. 87-89.

¹⁰⁷ Por. *Sebastian*, [w:] M. Day, *Wszyscy święci. Ich życie i czasy*, dz. cyt., s. 114.

¹⁰⁸ Por. *Legenda na dzień św. Sebastiana*, [w:] J. de Voragine, *Złota legenda*, dz. cyt., s. 83-84.

Św. Sebastian przeszyty strzałami został wybrany na patrona myśliwych łuczników, którzy do polowań wykorzystują łuki i kusze. W Polsce taka forma polowania jest ciągle jeszcze niedozwolona, chociaż cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Spoglądając na świętych patronów łowiectwa w kontekście kształtowania postaw duchowych dostrzegamy w osobie św. Sebastiana kolejny przykład oddania życia za wiarę. To również wzór podtrzymywania wiary innych, w czym nieodzowna jest siła własnej więzi z Bogiem. Jest on również wzorem bezkompromisowości i pełnienia uczynków miłosierdzia co do duszy i ciała, jak: więźniów nawiedzać, czy wątpiącym dobrze radzić.

Święty Hubert

Próbując poznać osobę św. Huberta, biskupa, natrafić można na szereg legend, wspomnień, jak i wiele wytworów ludzkiej wyobraźni, często ze sobą nawet niespójnych. Prawdopodobnie za datę jego narodzin przyjmuje się rok 655. Urodził się w Gaskonii (Francja) w rodzinie szlacheckiej Merowingów. Osierocony wcześniej przez matkę, wychowywał się pod opieką Ody, prawdopodobnie z Amay (Belgia), późniejszej świętej¹⁰⁹. Po zdobytym wykształceniu został pasowany na rycerza, a następnie udał się na służbę do swego krewnego Pepina z Heristal, władcy Austrazji¹¹⁰. Jak podaje jedna z legend, miał nawet rzekomo wstąpić w związek małżeński z księżniczką Floribeną, która urodziła mu syna Floriberta¹¹¹. Gdy owdowiał, rozpoczął życie kapłańskie. Zanim jednak do tego doszło, w życiu Huberta miało miejsce wyjątkowe zdarzenie. Według najbardziej znanej legendy związanej z jego życiem, Hubert jako młodzieniec sporo czasu spędzał w lesie, oddając się pasji łowieckiej, przejętej od swojego ojca, ale też prowadził życie wręcz hulaszczę. Z biegiem czasu zainteresowanie sztuką łowiecką jeszcze bardziej się wzmacniało w jego życiu, aż doszło do punktu przełomowego prawdopodobnie w 695 roku. Mianowicie Hubert, uczestnicząc w polowaniu w Górach Ardeńskich, w Wielki Piątek, dzień pamiątki męki i śmierci Jezusa Chrystusa, napotkał okazałego białego jelenia, którego trofeum zapragnął zdobyć. W celu osiągnięcia tego zamiaru począł go gonić galopując konno. Gdy po pewnym czasie pościgu jelen się zatrzymał, wówczas oczom Huberta ukazał się jaśniejący krzyż w jego porożu, a zwierzę przemówiło

¹⁰⁹ Por. W. Brzeska, *Święty Hubert*, Poznań 1938, s. 7.

¹¹⁰ Tamże, s. 6-7.

¹¹¹ Tamże, s. 8.

do niego ludzkim głosem: „Dlaczego mnie prześladujesz? Jak długo namiętność do polowania każe ci zapominać o twoim zbawieniu? Idź do Maastricht do mego przyjaciela Lamberta, a on ci powie, co masz czynić”¹¹². Były to słowa samego Boga, który posłużył się tym zwierzęciem, aby wpłynąć na nawrócenie Huberta. Ta legenda, przytaczana od XIV wieku, opowiada o Hubercie w sposób bardzo zbliżony do losów wspomnianego już wcześniej św. Eustachego, męczennika z przełomu I i II wieku.

Po tym szczególnym wielkopiątkowym wydarzeniu, zgodnie z pouczeniem, Hubert udał się do biskupa Maastricht i został jego uczniem. Rozpoczął studia teologiczne i działalność misjonarską w Ardenach i Brabancji. Po śmierci biskupa Lamberta papież Sergiusz wyświęcił go na jego następcę. Jako gorliwy pasterz Kościoła podjął trud pielgrzymowania i ewangelizowania pogańskich ardeńskich miast i wiosek. Przyczynił się do przeniesienia w 717 roku stolicy biskupiej wraz z relikwiami św. Lamberta do Liège (Belgia). Zakończył swoje życie 30 maja 727 roku w Liège, gdzie został pochowany.

Gdy po 16 latach natrafiono na jego grób, ciało i szaty nie były dotknięte rozkładem, a z wnętrza wydobywała się miła woń¹¹³. Wtedy to podjęto decyzję, aby przenieść ciało Huberta na miejsce bardziej godne, to jest przed główny ołtarz kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Liège, gdzie rozwinął się jego kult. Elewacji relikwii, czyli przeniesienia ich z ołtarza bocznego do ołtarza głównego dokonano w 743 roku. W 825 roku część tych relikwii подарowano mnichom z ardeńskiego opactwa w Andage (Andagium), gdzie szybko powstał główny ośrodek kultu św. Huberta, a nazwa opactwa i miejscowości skrótowno przez pielgrzymów nazywana „Święty Hubert” przyczyniła się na stałe do zmiany nazwy tego miejsca z Andage na Saint Hubert¹¹⁴. To europejskie centrum kultu św. Huberta zostało jeszcze bardziej rozbudowane w XVI i XVII wieku. W latach 1847-48 G. Gelfs wykonał w tym miejscu mauzoleum dla przechowywania relikwii św. Huberta. Zabytkowy relikwiarz św. Huberta dla kościoła św. Jakuba w Lowanium wykonał J. Pauwels¹¹⁵. W czasie rewolucji francuskiej relikwie Świętego zostały wywiezione do Niemiec, a odnaleziono je dopiero w 1909 roku na zamku Helldorf koło Düsseldorfu¹¹⁶.

¹¹² Hubert z Liège i Maastricht, biskup, [w:] F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów*, dz. cyt., s. 129.

¹¹³ Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1984, s. 681-682.

¹¹⁴ Por. *Św. Hubert z Liège*, [w:] J. Marecki, L. Rotter, *Relikwie. Historia, cuda, kult*, dz. cyt., s. 102.

¹¹⁵ Por. K. Kuźmak, *Hubert*, [w:] J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1270; zob. także, T. Nogaj, *Dwie ambony. Łowiectwo i Kościół*, Kraków 2013, s. 86.

¹¹⁶ Por. *Hubert*, [w:] K. Radoński, *Święci i błogosławieni kościoła katolickiego*, Encyklopedia

Pierwsze cuda dokonane przez wstawiennictwo św. Huberta spisano w opactwie Saint-Hubert w latach 840-845. Należy tu wspomnieć, że opactwo to słynęło z hodowli psów myśliwskich i – jak podają legendy – ówcześni mnisi mieli również poprzez swoje modlitwy przyczynić się do zniknięcia rozpowszechniającej się choroby wścieklizny. Czy tak było rzeczywiście, nie wiadomo. Faktem zaś może być to, że do Saint Hubert coraz częściej zaczęli zjeżdżać leśnicy i pasjonaci łowiectwa, zainteresowani dobrą rasą psów myśliwskich. Należy przypuszczać, że przyczyniło się to tym bardziej do tego, aby to właśnie św. Huberta obrać za patrona leśników i myśliwych.

Odnosząc do kultu św. Huberta można jeszcze wspomnieć, że w opactwie w Andage przechowywano prawdopodobnie również stulę i klucz, które Hubert miał otrzymać od samego papieża w dniu przyjęcia sakry biskupiej¹¹⁷. Według przekazywanej tradycji, dotknięcie tymi atrybutami Świętego leczyło chorych¹¹⁸. W miejscach kultu św. Huberta zachował się również zwyczaj święcenia 3 listopada tzw. „chleba św. Huberta” uważanego za lekarstwo. Tak więc w XIX wieku europejskimi centrami kultu św. Huberta były między innymi Maastricht, s-Hertogenbosch w Holandii, Liège i Saint-Hubert w Belgii oraz Ile-de-France, Autrey i Soissons we Francji¹¹⁹.

W Polsce kult św. Huberta pielęgnowany był przede wszystkim przez środowiska rycerskie i dworskie. Wielu uważa, że dostał się on na nasze tereny wraz z przybyciem benedyktynów i na stałe przyjął się jego patronat nad myśliwymi i leśnikami. Natomiast, jak czytamy w publikacjach o ziemi chełmińskiej autorstwa Waldemara Rozynkowskiego, kult św. Huberta na tych terenach początkami sięga średniowiecza i należałoby go raczej wiązać z obecnością na tym obszarze zakonu krzyżackiego¹²⁰.

W początkach XIII wieku zakon ten, wprowadzając na terenie Ziemi Chełmińskiej i w Prusach akcję chrystianizacyjną, począł rozwijać życie religijne, jak i również kult świętych. Chodzi tu przede wszystkim o kult głównej patronki zakonu krzyżackiego – Najświętszej Maryi Panny, ale także, między innymi, św. Huberta.

Wspomnienie liturgiczne św. Huberta od średniowiecza obchodzone jest 3 listopada¹²¹, czyli w dniu przeniesienia relikwii Świętego, a nie w dniu jego śmierci.

hagiograficzna, Lublin 1947, s. 178.

¹¹⁷ Por. J. Marecki, L. Rotter, *Relikwie. Historia, cuda, kult*, dz. cyt., s. 102.

¹¹⁸ Na temat relikwii św. Huberta krążą różne przypuszczenia. Niektóre źródła podają, że relikwie św. Huberta – stula i klucz zostały zniszczone przez Hugenotów w XVI wieku, inne zaś, że zostały ukryte przez mnichów i z upływem czasu o nich zapomniano.

¹¹⁹ Por. K. Kuźmak, *Hubert*, [w:] J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, dz. cyt., kol. 1270.

¹²⁰ Por. W. Rozynkowski, *Z dziejów parafii w Kielbasinie. Od Najświętszej Maryi Panny do świętego Huberta*, Toruń 2008, s. 167-184.

¹²¹ Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1997, s. 690-691.

W krzyżackich kalendarzach liturgicznych wspomnienie to pojawia się od XIV wieku, a wprowadził je do zakonu krzyżackiego wraz z dziewięcioma lekcjami Wielki Mistrz Winrych von Kniprode, pełniący swój urząd w latach 1352-1382¹²². Potwierdzenie średniowiecznych śladów kultu św. Huberta w liturgii znajdujemy w postanowieniach synodu diecezji pomezańskiej z 1411 roku, gdzie czytamy: *Huperti in crastino animarum pro festo novem lectionum habeatur*¹²³ i synodu diecezji sambijskiej z ok. 1427 roku: *in crastino omnium fidelium animarum festum S. Huperti episcopi IX. lectionum*¹²⁴.

W polskim kalendarzu liturgicznym nie ma wspomnienia św. Huberta. Po okresie tak zwanej transformacji, 3 listopada w Polskim Związku Łowieckim jest dniem patronalnym. W wielu okręgach i kołach łowieckich celebrowana jest w tym dniu przez kapelanów uroczysta Msza święta wotywna – hubertowska. Innym wymiarem duchowym wspomnienia św. Huberta jest okolicznościowe błogosławieństwo myśliwych i psów na rozpoczynający się nowy sezon łowiecki. Bardzo często z okazji wspomnienia świętego Patrona organizowana jest dla myśliwych, ich rodzin oraz zaproszonych gości wspólna biesiada¹²⁵. Szerzej będzie traktował o tym rozdział trzeci niniejszej rozprawy.

Powracając do kultu św. Huberta na terenie Polski należy wspomnieć, że od XV wieku zaczęły występować również orderzy św. Huberta, które ustanawiali możni władcy, rozmiłowani w łowiectwie. Prawdopodobnie jednym z ostatnich, który wystąpił z taką inicjatywą, był Jerzy Wilhelm, książę legnicko-brzeski.

Na obszarze dawnego państwa krzyżackiego na terenie Polski na liście miejsc związanych z pielęgnowaniem kultu św. Huberta znajdowały się między innymi takie miejscowości jak¹²⁶: Brodnica – przeprowadzony w 1428 roku spis inwentarza wzmiankuje o obecności w kaplicy wyobrażeń św. Huberta, raczej chodzi tu o srebrną figurę świętego – *silberin Ubertus*¹²⁷; Dzierżgoń – w kaplicy znajdowały się wyobrażenia św. Huberta – *Sente Huwpertus bilde silberyn*¹²⁸; Grudziądz – w kaplicy znajdował się prawdopodobnie relikwiarz św. Huberta – *cleyne monstrancie de sancto Huperto* (1413 r.)¹²⁹; Ostróda –

¹²² Cyt. za: W. Rozyrkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 62; [w:] T. Hirsch, *Die Ober-Pfarkirche von St. Marien in Danzig in ihren Denkmälern und ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, t. 1, Danzig 1843, s. 212, p. 2.

¹²³ Zob. W. Rozyrkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei (...)*, dz. cyt., s. 62.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Por. H. Fros, *Święty Hubert*, Kraków 2002, s. 12.

¹²⁶ Przeprowadzane spisy inwentarza kaplic krzyżackich wzmiankują o znajdujących się tam wizerunkach i relikwiach św. Huberta.

¹²⁷ Zob. W. Rozyrkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei*, dz. cyt., s. 159.

¹²⁸ Tamże, s. 160.

¹²⁹ Tamże, s. 161.

w kaplicy znajdowały się relikwie kilku świętych, w tym św. Huberta – *item 1 heupt sind Huperti* (1411 r.)¹³⁰; Papowo Biskupie – w kaplicy zamkowej szczególnym kultem otaczano św. Huberta. Znajdował się tu ołtarz jemu poświęcony – *sente Huperti altare* (1437 r.). Ponadto, w kaplicy znajdowały się jeszcze relikwie – *Sente Uperten heilgethum* (1419 r.) oraz inne wyobrażenie – *eyn bilde sancti Huperti vom silbir* (1437 r.), *1 solbern bilde Sancti Ruperti* (1440 r.)¹³¹.

W tym miejscu kult przeżył okres sekularyzacji i został podtrzymany pomimo nieobecności krzyżaków. Swoój dynamiczny rozwój przeszedł w czasach nowożytnych, a przeniesiony do kościoła parafialnego przetrwał do dzisiaj. W XVII wieku we wcześniej wzniesionej kaplicy na przykościelnym cmentarzu pojawił się obraz przedstawiający św. Huberta z napisem: *Ora pro nobis 1676*. Obraz ten można podziwiać współcześnie. Prawdopodobnie w 1754 roku wokół niego miały znajdować się około 43 wota wdzięczności za otrzymane cuda. Na większości z nich przedstawiono zwierzęta, co może świadczyć, że wzywano tu orędownictwa św. Huberta, przede wszystkim przy zagrożeniu wścieklizną i chorobami, które zagrażały w gospodarstwach domowych¹³². Pokarmin – w kaplicy znajdowały się wyobrażenia św. Huberta¹³³. Przezmark – w kaplicy znajdowały się relikwie wraz z wizerunkiem św. Huberta – *1 bilde sancti Huperti mit reliquien* (1507 r.)¹³⁴.

Innymi miejscami związanymi z kultem św. Huberta są: Boleszyn k. Lidzbarka – dawna kaplica pw. św. Huberta, dziś służy jako świątynia publiczna; Chełmża – w katedrze Trójcy Świętej w okresie nowożytnym szczególnym kultem otaczano klucz św. Huberta, który miał ofiarować kapitule chełmińskiej w 1763 roku ks. Józef Remnowski, dziekan tej kapituły¹³⁵. Klucz ten miał chronić ludzi i zwierzęta przed różnymi chorobami, przede wszystkim przed wścieklizną. Świadectwem, do którego można dotrzeć, potwierdzającym kult z kluczem są słowa z końca XIX wieku ks. Jakuba Fankidejskiego, który opisuje, jak wieść o cudownym kluczu św. Huberta rozniosła się po całej okolicy; Dąbrówka – kościół pw. św. Anny i św. Huberta; Huta Polańska – kościół pw. św. Jana z Dukli i św. Huberta. Pierwsze wzmianki o budowie kościoła datowane są na rok 1902, a ostateczne odbudowanie kościoła zakończono 8 listopada 1998 roku;

¹³⁰ Tamże, s. 165.

¹³¹ Tamże.

¹³² Por. J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 244-246.

¹³³ Zob. W. Rozyrkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei (...)*, dz. cyt., s. 166.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Por. W. Rozyrkowski, *Z dziejów parafii w Kielbasinie (...)*, dz. cyt., s. 183.

Karszno – kościół pw. św. Huberta to filia parafii Nowe Warpno w województwie zachodniopomorskim. Prawdopodobnie został on wzniesiony w drugiej połowie XVIII wieku, a potwierdzeniem tej hipotezy jest umieszczona data na chorągiewce znajdującej się na wieżycze – 1793. Kościół został poświęcony 25 lipca 1998 roku. Wystrój świątyni nawiązuje do patrona św. Huberta. Ołtarz liturgiczny wykonany jest z drewna w formie konara, w który wbudowany jest krzyż z poroża jelenia. Ponadto, w kościele znajduje się jeszcze rzeźba z pnia przedstawiająca Jezusa, na ścianach wiszą poroża, a do siedzenia służą proste wyciosane z bali ławy¹³⁶; Miłocin – w latach 1741-1745 na prośbę księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego wybudowano kaplicę myśliwską pod wezwaniem św. Huberta jako wotum dziękczynne. W końcu XVIII wieku kaplica została zapomniana i z biegiem czasu mocno zdewastowana, odnowiono ją dopiero w XX wieku. Obecnie kaplica św. Huberta jest uważana za jeden z cenniejszych obiektów sakralnej architektury, powstałych w okresie mecenatu Lubomirskich w Rzeszowie. Istnienie tej kaplicy dało początek wybudowaniu kościoła i powstaniu w tym miejscu pierwszej w Polsce parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem św. Huberta, która została erygowana przez biskupa przemyskiego ks. Ignacego Tokarczuka 30 grudnia 1969 roku. W ołtarzu głównym kościoła znajduje się krzyż i krucyfiks z wieńcem z wizji św. Huberta oraz płaskorzeźby św. Franciszka i św. Huberta. Z wieży kościelnej w odstępach półgodzinnych grane są melodie sygnałów myśliwskich. Miłocin to centrum szczególnego kultu patrona myśliwych i leśników w Polsce¹³⁷; Spała – pierwotnie kaplica wybudowana po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jako kaplica prezydentów Rzeczypospolitej. W 1983 roku spalska kaplica została podniesiona do rangi kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Huberta. Ołtarz główny, ufundowany w 1933 roku przez leśników, przedstawia nawrócenie św. Huberta. Od 2009 roku organizowany jest tu *Hubertus Spalski*, czyli uroczystości patronalne; Zalesie Górne – to druga parafia w Polsce pod wezwaniem św. Huberta, która została erygowana 15 października 1978 roku przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Zanim do tego doszło w 1939 roku wybudowano tu drewnianą kaplicę, w ołtarzu której umieszczono obraz z wizją św. Huberta. W 1995 roku wybudowano nowy kościół, w którym 3 listopada 2001 roku poświęcono znajdujący się w prezbiterium obraz św. Huberta. Od tego też dnia rozpoczęto w parafii modlitwy przez wstawiennictwo św. Huberta. Do dziś w każdy czwartek odprawiana jest nowenna ku czci św. Huberta,

¹³⁶ Por. J. Adamczewski, *Małe formy architektury sakralnej jako materialny przejaw kultu świętego Huberta*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świątemu Hubertowi Cześć!*, Gołuchów 2008, s. 116.

¹³⁷ Por. E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, Rzeszów 2003, s. 107-117; zob. także E. Rusin, T. Lampart, *Miłocin nie tylko dla myśliwych*, Miłocin 2001.

a w każdy trzeci czwartek miesiąca celebrowana jest Msza Święta i nabożeństwo połączone z modlitwą o uzdrowienie¹³⁸; Zimna Woda – kościół pw. św. Huberta wybudowany w 2004 roku przy wsparciu finansowym myśliwych i Lasów Państwowych.

Wyżej wymienione parafie i kościoły szerzące kult św. Huberta nie są jedynymi miejscami w Polsce, w których oddawana jest cześć Patronowi braci łowieckiej. Należy tu wspomnieć również o wielu obiektach sakralnych, we wnętrzu których znajdują się obrazy poświęcone św. Hubertowi. Wiele kół łowieckich jest fundatorami pamiątkowych kapliczek usłanych po lasach, polanach i drogach w całym kraju¹³⁹. Pięknym przykładem ukazania wielości i bogactwa przejawu kultu i czci św. Huberta, tylko w jednej z diecezji, jest opracowanie Ignacego Stawickiego – *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*¹⁴⁰.

W ikonografii postacią św. Huberta najbardziej zainteresowało się malarstwo z XV i XVI wieku, mistrzowie malarstwa flamandzkiego, tacy jak Jan Brueghel: *Widzenie św. Huberta*; Joachim de Patinir: *Die Bekehrung des hl. Hubertus*; Lukas van Leyden: *Legende de St. Hubert*, a nawet sam Rubens. Ikonografia przedstawia św. Huberta w sposób niemalże identyczny jak św. Eustachego, z jeleniem¹⁴¹, sforą psów i rogiem myśliwskim, ale również jako biskupa. Inne dzieła sztuki przedstawiające obszerniej postać św. Huberta prezentuje *Encyklopedia katolicka*¹⁴².

¹³⁸ Por. W. Ojrzyński, *Cześć oddawana świętemu biskupowi Hubertowi*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 16.

¹³⁹ Por. Kapliczki poświęcone św. Hubertowi w 27 nadleśnictwach przedstawia wraz ze zdjęciami: J. Adamczewski, *Małe formy architektury sakralnej jako materialny przejaw kultu świętego Huberta*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 113-140; zob. także tamże K. Marciniak, *Święty Hubert we współczesnej sztuce nieprofesjonalnej*, s. 97-111.

¹⁴⁰ Zob. I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, Tczew 2015.

¹⁴¹ Atrybut jelenia popularny jest również w heraldyce. Sam jelen, bądź ze złotym krzyżem w porożu jest obecny w herbie takich miast polskich jak: Bieruń Stary (woj. śląskie), Drawsko (woj. wielkopolskie), Elk (woj. warmińsko-mazurskie), Gorzów Śląski (woj. opolskie), Hrubieszów (woj. lubelskie), Jelenia Góra (woj. dolnośląskie), Kozienice (woj. mazowieckie), Łaziska Dolne (woj. śląskie), Łomża (woj. podlaskie), Miłakowo (woj. warmińsko-mazurskie), Nowa Słupia (woj. świętokrzyskie), Parczew (woj. lubelskie), Piaski (woj. wielkopolskie), Piła (woj. wielkopolskie), Radziłów (woj. podlaskie), Ryn (woj. warmińsko-mazurskie), Rzepin (woj. lubuskie), Sieraków (woj. wielkopolskie), Szczytno (woj. warmińsko-mazurskie), Ujście (woj. wielkopolskie), Wąsosz (woj. podlaskie), Wieluń (woj. wielkopolskie), Wyrzysk (woj. wielkopolskie), Zabłudów (woj. podlaskie), Złotów (woj. wielkopolskie) i Żary (woj. lubuskie).

¹⁴² M. Jacniacka, *Hubert*, [w:] J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, dz. cyt., kol. 1271-1272. Rzeźba Huberta przedstawionego w stroju pontyfikalnym bez atrybutów z ok. 1300 r. w Saint-Hubert; z insygniami biskupa i rogiem myśliwskim leżącym na księdze na skrzydle ołtarza Hubert Raphona z 1505 r. (Provinzialmuseum w Hanowerze), podobnie na relikwiarzu z końca XVII w. w kościele St. Lambert w Beers. Hubert jako myśliwy z jeleniem stojącym u jego stóp (witraż z ok. 1440 r. w kościele S. Maria im Kapitol w Kolonii); z małą figurką jelenia w dłoni (skrzydło retabulum z ok. 1525 r. z Preetz, Nationalmuseum w Kopenhadze); z głową jelenia (figura w ołtarzu z pół. XVII w. w kościele parafialnym w Staffel); z jeleniem i psem (rzeźba z XVI w. w kościele St. Jacques w Lowanium); z sokołem myśliwskim (obraz z XV w. w kolegiacie w Daroca); róg myśliwski jako atrybut pojawia się często w niemieckiej rzeźbie barokowej (figury w ołtarzach z 1620 r. w kościele w Wolsfeld i z pocz. XVIII w. w Nonnweiler). Tylko raz Hubert ukazany jest z kluczami leżącymi na księdze (płaskorzeźba w kościele parafialnym Lendersdorf). W kompozycjach grupowych Hubert najczęściej przedstawiany

W Polsce jednym z najbardziej znanych dzieł sztuki związanych ze św. Hubertem jest *Widzenie św. Huberta*, obraz autorstwa Jerzego Kossaka, który w 1937 roku na Światowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie otrzymał złoty medal. Ponadto, godne podkreślenia jest malowidło z 1676 roku w kaplicy jego imienia przy kościele św. Mikołaja w Papowie Biskupim, które przedstawia Huberta w szatach biskupich pośród adorujących go postaci. W Chełmży spotkać można obraz z połowy XIX wieku w bocznym ołtarzu w kościele Świętej Trójcy. W przydrożnej kapliczce w Czajkowej, w parafii Sarnów wzniesionej w 1925 roku pierwotnie znajdowała się płaskorzeźba przedstawiająca wizję św. Huberta autorstwa Ksawerego Dunikowskiego. Została ona zniszczona w czasie wojny przez rosyjskich żołnierzy, a na jej miejsce trafiła kopia Mieczysława Dudzika odwzorowana według zniszczonego oryginału. Niestety, płaskorzeźba ta została prawdopodobnie skradziona¹⁴³.

O wielości występowania postaci św. Huberta i innych patronów łowiectwa w sztuce można się przekonać uczestnicząc w różnego rodzaju wystawach organizowanych przez Polski Związek Łowiecki, czy Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Jedną z ciekawszych była przygotowana pod koniec 2015 roku wystawa w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu pt. *Święci patroni łowiectwa – w kolekcjonerskich zbiorach braci łowieckiej*. Prezentowane na niej eksponaty przybliżały trzech patronów łowiectwa: św. Huberta, św. Eustachego i św. Emeryka, między innymi w malarstwie, rzeźbie, grafice artystycznej i użytkowej, filatelistyce, metaloplastyce, medalierstwie, literaturze, muzyce i wielu innych.

Św. Hubert jest patronem miasta Liège oraz leśników i myśliwych. Prawdopodobnie z racji rzeźbionych poroży jelenia z umieszczonym w nich krzyżem patronuje tokarzom,

jest jako biskup, np. z Katarzyną i Kwirynem na skrzydle ołtarza S. Lochnera z pół. XV w. (Alte Pinakothek w Monachium), z papieżem Korneliuszem w malowidle tablicowym z ok. 1510 r. (Wallraf-Richartz Museum w Kolonii). Epizody z życia i legendy Huberta, występują zwłaszcza we flamandzkim malarstwie monumentalnym (freski z końca XIII w. w Saint-Hubert) i miniaturowym (iluminacje Loyseta Liédeta z XV w., Bibliothèque Royale w Hadze); do zabytków malarstwa tablicowego należy retabulum nieznanego malarza z 1500 r., ze scenami: *Pielgrzymka Huberta do Rzymu*, *Przekazanie Hubertowi stuły przez anioła*, *Hubert rozdzielający w kościele chleb i wino w celu zapobieżenia wściekliwości*, *Hubert leczący chorych swoim błogosławieństwem* (Muzeum w Donaueschingen); w XX w. sceny z życia Huberta przedstawił M. Denis (kaplica barona Cochina w Paryżu). Wśród pojedynczych ujęć scenicznych temat *Wizji Huberta* realizowany był przede wszystkim w malarstwie flamandzkim (obraz G. de Crayera z XVII w. w kaplicy Huberta w Tervuer, malowidło Th. van Loona z XVII w. w Musées Royaux des Beaux-Arts w Brukseli), niejednokrotnie, zwłaszcza w grafice, połączony ze sceną *Przekazania Hubertowi stuły przez anioła* (miniatura w *Godzinkach Anny z Bretanii* z XVI w., BN Paryż). Przedstawiano też *Mszę św. Huberta* (fresk w kościele w Sillegny) oraz scenę *Elewacji relikwii Huberta* (malowidło ze szkoły J. van Eycka z XV w., National Gallery w Londynie).

¹⁴³ Por. Czajkowa, *Kapliczka św. Huberta*, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26927,czajkowa-kapliczka-sw—huberta.html> (dostęp 29.01.2017 r.).

a także wytapiaczom metali¹⁴⁴. Jest on wzywany w chorobach psychicznych i nerwowych. W tradycji ludowej św. Hubert czczony jest także jako patron lunatyków i chorych na epilepsję. Szczególny patronat pełnił w przypadku wściekłej ludzi i zwierząt zwanej również „chorobą św. Huberta” i w obronie przed nią¹⁴⁵.

Jak pisała Wanda Brzeska: „imię św. Huberta budzi w wyobraźni zieloną puszcze, zapach leśnych kwiatów, dźwięk myśliwskiej trąbki i naszczekiwanie psiej gromady. [...]. To symbol radości i wesołej ochoty łowieckiej, to obraz nabrzmiały gorącym entuzjazmem życia”¹⁴⁶. Poza tymi skojarzeniami pobudzającymi wyobraźnię i zmysły, św. Hubert kojarzy się również ze sferą duchową. Przykład jego wcześniejszego życia, niezbyt chlubnego, a następnie moment nawrócenia, jest aktualnym przyczynkiem dla każdego do podejmowania refleksji nad potrzebą przemiany własnego życia i rozwoju duchowego.

Przykład św. Huberta pokazuje również zagrożenie zdominowania życia duchowego poprzez pasję czy hobby, w tym przypadku przez pasję łowiecką. Jego udział w polowaniu w dzień szczególnie, święty, bo w Wielki Piątek ukazuje to zagrożenie oraz daje okazję do kształtowania postawy szacunku dnia świętego wynikającego z prawa Dekalogu. Przy tej okazji warto się zapytać: „Czy należy polować w niedzielę?” – to bardzo ważne pytanie postawił w 1936 roku wielki prekursor łowiectwa Józef Władysław Kobylański na łamach czasopisma *Czas*¹⁴⁷. W odpowiedzi, w swoim artykule pod tym samym tytułem, napisał: „Zdecydowanie stoję na stanowisku, że w niedziele i we wszystkie święta obrządku rzymsko-katolickiego powinny być polowania bezwzględnie zakazane, a to z dwóch powodów: 1) ze względu na Służbę Bożą, 2) ze względu na dobro zwierzyny. Religia panującą w Państwie jest religia rzymsko-katolicka, ta zaś uczy, że niedziele i święta są dniami Służby Bożej i odpoczynku”¹⁴⁸.

Autor uargumentował swoje stanowisko, przytaczając szereg wypowiedzi innych osób wypowiadających się w tym temacie, a także – co najistotniejsze – przyznając się publicznie do swoich poglądów religijnych. Zamieścił również swoje doświadczenie

¹⁴⁴ Por. *Hubert z Liege i Maastricht, biskup*, [w:] F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów*, dz. cyt., s. 129.

¹⁴⁵ Por. *Patronat świętego Huberta nad wściekłą i myślistwem*, [w:] E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu świętego Huberta*, dz. cyt., s. 76-84, 104-105.

¹⁴⁶ W. Brzeska, *Święty Hubert*, dz. cyt., s. 3-4.

¹⁴⁷ J.W. Kobylański, *Czy należy polować w niedzielę?*, [w:] *Czas*, 1936/157/11 (pisownia oryginalna). Artykuł ten był odpowiedzią na felieton pt. *Niedzielne polowanie* zamieszczony w 69 numerze *Czasu* z 10 marca, podpisany pseudonimem *Niedzielny Myśliwy*.

¹⁴⁸ Artykuł zamieszczony [w:] K. Mielnikiewicz, *Kpt. Józef Władysław Kobylański prekursor kolekcjonerstwa łowieckiego*, Ostrów Mazowiecka 2019, s. 99-101.

osobiste i wspomnienia, które ugruntowały w nim bronione przez niego stanowisko, że w niedzielę i święta nie powinno się polować, zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo. Oto jedno z nich: „Polując przed laty czas dłuższy w okolicach Brześcia n. Bugiem, a kilka razy w niedzielę, gdyż ustawa rosyjska tego nie broniła, spotykałem się niejednokrotnie z nieprzyjaznym spojrzeniem tamtejszej prawosławnej ludności wiejskiej i z różnymi docinkami, zmierzającymi do jednego: że heretyk, który nie szanuje dnia poświęconego zgodzie, miłości, odpoczynkowi i Bogu. Wtedy zawsze czułem się speszony, no i nie zawsze w porządku w sumieniu, jakkolwiek na usprawiedliwienie własne zaznaczyć muszę, że przed polowaniem było zawsze całe towarzystwo na tzw. «mszy myśliwskiej», odprawianej specjalnie w twierdzy Brześć nad Bugiem przez kapelana wojskowego. Bowiem religijność u ludu istnieje w wysokim stopniu i ją szanować trzeba koniecznie”¹⁴⁹. Odezwa tak bardzo zasłużonej osoby dla polskiego łowiectwa, jaką jest Józef Władysław Kobylański powinna być przeczytana przez każdego myśliwego, bo to testament dla tych „wierzących”, którym nie przeszkadza dzisiaj brać udział w polowaniu w niedzielę, święta, a może i nawet w Wielki Piątek. Warto zawsze w tej kwestii szukać porozumienia i takich rozwiązań, aby polowania zbiorowe w sezonie łowieckim organizować w soboty, dając myśliwym możliwość spędzenia niedzieli w gronie rodzinnym, a wierzącym uczestniczenia we Mszy Świętej.

Jak napisał Wiktor Ojrzyński w artykule *Cześć oddawana świętemu biskupowi Huberowi*, historia życia św. Huberta ma wiele wspólnego z naszym życiem. Dla ludzi o różnej profesji, stanu, mającymi różne problemy i dolegliwości może być wzorem; tym, który uczy jak należy postępować i patronem, którego warto wzywać. Dla myśliwych, według interpretacji autora, jest wezwaniem do: „świadomej odpowiedzialności za stan łowisk wobec ogółu społeczności i potomności; utrzymywania w harmonii z wymogami środowiska pogłowia dzikiej zwierzyny w powierzonych im rewirach; stosowania właściwych środków uwzględniających zarówno odstrzał, jak i sprawy związane z ochroną zwierzyny; przywiązania ogromnej wagi do etyki łowieckiej, tak w stosunku do ludzi, jak i do zwierząt”¹⁵⁰.

Podsumowując refleksje przedstawiające świętych związanych z historią łowiectwa w Polsce i na świecie przywołajmy pytanie, które kilka lat temu postawił Zbigniew Ciemniowski w artykule pod tytułem: *Czy dzisiaj wystarczy nam tradycja*

¹⁴⁹ Tamże, s. 100.

¹⁵⁰ W. Ojrzyński, *Cześć oddawana świętemu biskupowi Hubertowi*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 19.

św. Huberta?: „[...] patrząc na przemiany zachodzące w otaczającym nas świecie, a wraz z nimi zmieniające się postrzeganie łowiectwa, z wciąż toczącą się debatą o jego miejsce we współczesnej Europie, czy ta hubertowska tradycja i jej przesłanie są dla nas dzisiaj wystarczające?”¹⁵¹ Ciemniowski, szanując tradycję, skłania się raczej do szukania ojczystych przykładów, proponując na nowego patrona myślistwa polskiego szlachcica Jana Zamoyskiego (1542-1605)¹⁵².

To prawda, że sama tradycja to za mało i dzisiaj w dobie kryzysu wartości i zauważalnego upadku etosu myśliwego potrzeba ciągłego poszukiwania i wskazywania na dobre wzorce. Co więcej, samemu należy starać się dawać osobisty, dobry przykład, aby był dla innych wzorem i inspiracją do naśladowania. Niemniej nie należy zapominać o świętych patronach łowiectwa, czy uważać ich przykład za przestarzały. W ich postawach potrzeba dostrzegać coś więcej niż tylko wspomnianą tradycję, czy barwne legendy. Należy traktować ich jako aktualne źródło inspiracji do kształtowania własnego charakteru i postaw duchowych. A pytanie: „Jak długo namiętność do polowania każe ci zapominać o twoim zbawieniu?”¹⁵³, które według legendy miał usłyszeć św. Hubert, jest potrzebne po to, aby je dzisiaj często przypominał i zadawał sobie samemu, każdy współczesny „duchowy syn” św. Huberta.

¹⁵¹ Z. Ciemniowski, *Czy dzisiaj wystarczy nam tradycja św. Huberta?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2011, s. 24.

¹⁵² Por. tamże.

¹⁵³ *Hubert z Liège i Maastricht, biskup*, [w:] F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów*, dz. cyt., s. 129.

Rozdział drugi

PRAWNY I ETYCZNY WYMIAR ŁOWIECTWA

By mówić o prawno-etycznym aspekcie łowiectwa, czy bardziej szczegółowo o prawie łowieckim oraz o etyce łowieckiej, na potrzeby naszych analiz należy najpierw skrótowo wyjaśnić, czym ogólnie jest i co oznacza pojęcie „prawo” i „etyka”.

W znaczeniu ogólnym prawo to „zespół norm wydanych lub usankcjonowanych przez państwo i zagwarantowanych przymusem państwowym”¹⁵⁴. Z tego wyjaśnienia wynika, że po pierwsze – źródłem prawa jest państwo, które, jako ustawodawca, może stworzyć prawo *ex nihilo*, czyli z własnej inicjatywy stanowi konkretne normy prawne, zachowując przy tym ustawowo określoną procedurę. Po drugie – państwo może usankcjonować już istniejące przepisy prawne, które zostały wypracowane w drodze zwyczaju, czyli długiego i niezmiennego postępowania większej części społeczeństwa¹⁵⁵. Właśnie to drugie stwierdzenie dotyczy prawa łowieckiego, które będzie przedmiotem badań w tym rozdziale.

W znaczeniu teologii biblijnej prawo określa hebrajskie słowo *Torah* i grecka nazwa *nomos*, które oznaczają pouczenie udzielane przez Boga ludziom, mające być normą ich postępowania¹⁵⁶. Podział *Pisma Świętego* na Stary i Nowy Testament analogicznie rzutuje na rozróżnienie pojęcia „prawa”, które określa się mianem „Starego Prawa”, będącego prawem naturalnym przekazany przez samego Boga Mojżeszowi, ujętego formalnie w Dekalogu oraz odpowiednio „Nowego Prawa”, które jest prawem miłości zapoczątkowanym przez Jezusa Chrystusa¹⁵⁷.

Natomiast jeżeli chodzi o pojęcie „etyki”, to bierze ono swój początek od greckiego słowa *ethos*, co po ewoluowaniu dziś na język polski tłumaczy się jako

¹⁵⁴ M. Sitek, *Wprowadzenie do nauk o prawie*, [w:] B. Sitek, P. Kubiński (red.), *Podstawy prawa dla licencjackich studiów ekonomicznych*, Warszawa 2014, s. 17.

¹⁵⁵ Por. tamże, s. 18.

¹⁵⁶ Por. P. Grelot, *Prawo*, [w:] X. Leon-Dufour, (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań – Warszawa 1973, s. 768.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 769.

„obyczaj”, „zwyczaj”. Pierwotnie zaś w starożytnej Grecji oznaczało ono stałe miejsce zamieszkania, następnie stały sposób postępowania, obyczaj czy charakter, aż stało się pojęciem określającym sposób ludzkiego życia¹⁵⁸. W tym drugim rozumieniu „etyka” z greckiego *ēthike* oznacza moralność; to nauka o moralności, to ogół zasad i norm postępowania obowiązujący w danej epoce i środowisku¹⁵⁹.

Termin „etyka” do nauki wprowadził Arystoteles w swoim dziele *Etyka nikomachejska* na oznaczenie wyodrębnionej przez siebie dziedziny filozofii praktycznej. Stąd też encyklopedyczne wyjaśnienie tego pojęcia zalicza etykę do nauk filozoficznych i obejmujących zespół zagadnień związanych z moralnością. To filozofia i nauka moralności określająca jej istotę, treść i powinności człowieka z nią związane. Potocznie etyką określa się zatem ogół ocen i norm moralnych przyjętych w określonej społeczności lub przez niektórych jej przedstawicieli¹⁶⁰. Jak to dodatkowo określa Seweryn Dziamski, „etyka jest dziedziną zjawisk życia zbiorowego ludzi oraz zwerbalizowanych poglądów na to, co dobre i złe w ludzkim zachowaniu”¹⁶¹. Etyka jako nauka jest praktyczna i zajmuje się czynami wpływającymi z rozumnej woli człowieka, a zwłaszcza tymi, przyporządkowanymi do jego celu ostatecznego¹⁶². Tak pojęta etyka dzieli się na ogólną i szczegółową. Warto tu również wspomnieć definicję tej nauki w ujęciu dwóch wybitnych polskich etyków: Tadeusza Ślipki, który zachowywanie zasad etyki wiąże z wrodzonymi zdolnościami poznawczymi człowieka¹⁶³ i idącą w kierunku deontologicznym definicję Tadeusza Stycznia¹⁶⁴.

Jaki jest zatem cel etyki? Jak stwierdza John A. Oesterle: „cel jest praktyczny żyć dobrze jako człowiek. Nic nie może być bardziej upragnione, ani też bezpośrednio bardziej konieczne”¹⁶⁵. Przedmiotem etyki jest moralność, na którą jako na zjawisko społeczne

¹⁵⁸ Por. S. Jedynek (red.), *Słownik Etyczny*, Lublin 1990, s. 66.

¹⁵⁹ *Etyczny, etyka*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, dz. cyt., s. 157.

¹⁶⁰ T. Styczeń, *Etyka*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 4, dz. cyt., kol. 1225-1226.

¹⁶¹ S. Dziamski, *Wykłady z nauki o moralności*, Poznań 2000, s. 42.

¹⁶² Por. J.A. Oesterle, *Etyka*, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1965, s. 20-21.

¹⁶³ Według Tadeusza Ślipki, etyka jest nauką filozoficzną, która formułuje ogólne zasady moralne oraz szczegółowe normatywy ludzkiego działania za pomocą wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych. Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2009, s. 35.

¹⁶⁴ Definicja Tadeusza Stycznia idąca w kierunku deontologicznym podkreśla, że przedmiotem etyki jest treść powinności moralnej: „Najogólniej etykę określić można jako dyscyplinę filozoficzną, obejmującą zespół zagadnień związanych z określeniem powinności moralnej (dobra lub zła moralnego), z determinacją jej szczegółowej treści (słuszności), ostatecznym wyjaśnieniem faktu powinności moralnej działania oraz genezą zła (upadku) moralnego i sposobami jego przezwyciężania”. Zob. T. Styczeń, J. Merecki, *Abc etyki*, Lublin 1996, s. 5.

¹⁶⁵ Zob. J.A. Oesterle, *Etyka*, dz. cyt., s. 19.

składają się normy, oceny, wzory postępowania, a także sankcje¹⁶⁶. Etyka formułuje odpowiednie szczegółowe normatywy ludzkiego postępowania, to znaczy, że ustala określony zespół ocen, w którym orzeka co jest moralnie dobre; normy, które mówią co należy czynić, a czego unikać i postawy osobowe jak: uczciwość i szlachetność¹⁶⁷.

Te właśnie normy postępowania jak prawo i etyka, ale w odniesieniu do łowiectwa będą przedmiotem badań i wyjaśnień na przykładzie prawa łowieckiego, Statutu Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ), kodeksów międzynarodowych oraz zasad etyki łowieckiej.

1. Prawny wymiar łowiectwa

1.1. Prawo łowieckie

Początki związków łowieckich w Polsce sięgają okresu międzywojennego. W 1923 roku w Małopolsce powstał Naczelny Związek Łowiectwa Polskiego, który skupiał w sobie mniejsze Towarzystwa Łowieckie. W tym samym roku w Warszawie powołano do życia Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, który sześć lat później został przejęty przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich i w 1936 roku przyjął nazwę Polski Związek Łowiecki¹⁶⁸.

Poddyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku zostały uregulowane kwestie prawne w łowiectwie w oparciu o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckim (Dz. U. nr 110, poz. 934)¹⁶⁹. Natomiast Dekret Rady Ministrów o prawie łowieckim podpisany 29 października 1952 roku (Dz. U. nr 44, poz. 300) podzielił Polskę na obwody łowieckie¹⁷⁰. Wtedy też po raz pierwszy w historii polskiego łowiectwa rozdzielono prawo do polowania z prawem

¹⁶⁶ Por. H. Jankowski, *Przedmiot etyki – moralność*, [w:] H. Jankowski (red.), *Etyka*, Warszawa 1975, s. 9-63.

¹⁶⁷ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 37.

¹⁶⁸ Por. P. Gawin, D. Durbas-Nowak, J. Pełka, D. Bogacz, D.K. Dudkiewicz, *Łowiectwo – tradycje, prawo, zwierzyna*, Warszawa 2015, s. 11.

¹⁶⁹ Por. W. Radecki, *Łowiecki system prawny w Polsce*, [w:] D.J. Gwiazdowicz (red.), *Problemy współczesnego łowiectwa w Polsce*, Poznań 2012, s. 11.

¹⁷⁰ W skład obwodów łowieckich nie wchodzi: 1) parki narodowe i rezerваты przyrody, z wyjątkiem rezerwatów lub ich części, w których na obszarach wyznaczonych w planie ochrony lub zadaniach ochronnych nie zabroniono wykonywania polowania; 2) tereny w granicach administracyjnych miast; jeżeli jednak granice te obejmują większe obszary leśne lub rolne, z obszarów tych może być utworzony obwód łowiecki lub mogą być one włączone do innych obwodów łowieckich; 3) tereny zajęte przez miejscowości niezaliczane do miast, w granicach obejmujących zabudowania mieszkalne i gospodarcze z podwórzami, placami i ulicami oraz drogami wewnątrz tych miejscowości; 4) budowle, zakłady i urządzenia, tereny przeznaczone na cele społeczne, kultu religijnego, przemysłowe, handlowe, składowe, transportowe i inne cele gospodarcze oraz obiekty o charakterze zabytkowym i specjalnym, w granicach ich ogrodzeń.

własności ziemi. Powyższy dekret uchylili ustawa z 17 czerwca 1959 roku *O hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim* (Dz. U. nr 36, poz. 226, późniejszy tekst jednolity Dz. U. z 1973 r. nr 33, poz. 197 ze zm.), w której sporną kwestię własności zwierzyny w stanie wolnym uregulowano nadając jej status własności Skarbu Państwa¹⁷¹. Gospodarkę zaś zwierzyną łowną powierzono kołom łowieckim zrzeszonym w Polskim Związku Łowieckim.

Według badań Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) opublikowanych na dzień 10 marca 2019 roku wynika, że w Polsce jest 2.592 kół łowieckich skupiających w swoich strukturach 126.583 myśliwych, w tym ok. 4.200 kobiet. Koła te dzierżawią 4.691 obwodów łowieckich, które zajmują łączną powierzchnię 25.618,3 tys. ha, w tym 7.918,3 tys. ha gruntów leśnych¹⁷².

Obowiązkiem prawnym dla członków Polskiego Związku Łowieckiego jest Prawo łowieckie uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą *Prawo łowieckie* z dnia 13 października 1995 roku (Dz. U. 1995 nr 147 poz. 713) i ogłoszone 18 grudnia 1995 roku. Od tego czasu ustawę wielokrotnie nowelizowano. Ostatnio w 2020 roku na mocy ustawy zapisanej w: (Dz. U. z 2020 r. poz. 67, 148, 695). Według art. 63 ustawy po nowelizacji, traci moc ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. *O hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim* (Dz. U. z 1973 r. poz. 197, z 1990 r. poz. 198 oraz z 1991 r. poz. 444). Obecnie aktualne prawo łowieckie stanowi łącznie 111 artykułów zawartych w dwunastu rozdziałach¹⁷³.

Pomimo zmian w ustawie, pozostały zachowane wcześniejsze uchwały, według których zwierzyna żyjąca w stanie wolnym nadal pozostaje własnością Skarbu Państwa, a gospodarką łowiecką zajmują się koła łowieckie zrzeszone w Polskim Związku Łowieckim jako jedynej organizacji łowieckiej w Polsce. Nowość stanowi, między innymi, budzący w ostatnim czasie wśród środowisk „proekologicznych” wiele kontrowersji udział dzieci do 18 roku życia w polowaniu. Zgodnie z nowym rozporządzeniem

¹⁷¹ Por. P. Gawin, D. Durbas-Nowak, J. Pelka, D. Bogacz, D.K. Dudkiewicz, *Łowiectwo – tradycje, prawo, zwierzyna*, dz. cyt., s. 12.

¹⁷² Por. *Łowiectwo*, [w:] D. Rozkrut (red.), *Rocznik Statystyczny Leśnictwa*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, s. 160.

¹⁷³ *Prawo łowieckie* stanowi: art. 1-5 – Przepisy ogólne; art 6-7 – Organy administracji w zakresie łowiectwa; art 8-16 – Zasady gospodarki łowieckiej; art. 17-22b (w tym art. 17, 19, 20 uchylony) – Działalność gospodarcza w zakresie łowiectwa; art. 23-31 – Obwody łowieckie; art. 32-35a – Polski Związek Łowiecki; art. 35b-35t – Odpowiedzialność dyscyplinarna; art 36-41 – Straż łowiecka; art. 42-45 – Wykonywanie polowania; art. 46-50 (art. 46b uchylony) – Szkody łowieckie; art. 51-54 – Przepisy karne; art. 55-64 (w tym art. 55-57, 61, 62 pominięty) – Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe.

zawartym w art. 42aa ust. 15: „zabrania się wykonywania polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 18. roku życia”. Natomiast w ust. 16 tego artykułu zabrania się również „celowego utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania”, czego w ostatnim czasie nagminnie dopuszczają się osoby ze wspomnianych środowisk „antyłowieckich”.

Ze względu na podejmowany w niniejszej pracy problem przedmiotem badań będą tylko te artykuły z ustawy *Prawo łowieckie*, które bezpośrednio nawiązują do tematu etyki łowieckiej. Pierwszy z nich zawarty jest w celach łowiectwa w art. 3 pkt 4, który brzmi: „celem łowiectwa jest spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej”¹⁷⁴. Artykuł ten określa cel łowiectwa jako spełnianie potrzeb społecznych. Podczas debaty zorganizowanej w Belwederze przez Kancelarię Prezydenta RP 18 kwietnia 2013 roku na temat: *Organizacja polskiego łowiectwa – historia i dzień dzisiejszy. Jaka przyszłość?*, jeden z prelegentów, senator Stanisław Gorczyca, ówczesny wiceprzewodniczący senackiej Komisji Środowiska, w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na nierealizowanie przez myśliwych jednego z celów ustawowych łowiectwa, a mianowicie niespełnianie potrzeb społecznych w zakresie myślistwa. W tym wypadku zasadne byłoby najpierw zdefiniowanie tych potrzeb, a następnie, w dobie przeprowadzonych do dzisiaj zmian, reform i nowelizacji prawa łowieckiego, odpowiedzieć na pytanie, jaki jest stan faktyczny. Niewątpliwie społeczeństwo XXI wieku jest wymagające i roszczeniowe, co dotyczy różnych aspektów i wymiarów życia społecznego. Władze PZŁ i myśliwi, słuchając głosów opinii publicznej, powinno starać się odpowiadać na te potrzeby, edukować społeczeństwo, rozwijać się i jak to podsumował w wyżej wspominatej debacie prezydent Bronisław Komorowski „reformować to, co jest złe”¹⁷⁵.

Przy problemie potrzeb społecznych należy jeszcze raz przywołać to, co zostało już wcześniej wspomniane, że współczesne środowiska nieprzychylnie łowiectwu robią wszystko, aby szczególnie poprzez media utrwalić w świadomości społecznej i również w samych myśliwych przekonanie, mówiąc bardzo ogólnie, że łowiectwo nie cieszy się dobrą opinią i jest źle postrzegane, a myśliwi nie są otaczani społecznym szacunkiem. Czy

¹⁷⁴ Pozostałymi celami łowiectwa jest: 1) ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; 2) ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzęcy; 3) uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzęcy przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego. *Prawo łowieckie*, art. 3 pkt 1-3.

¹⁷⁵ Por. P. Lisiak, *Debata w Belwederze*, [w:] *Brać Łowiecka*, 5/2013, s. 7.

jest to prawdziwe stwierdzenie? Sięgając chociażby do wniosków z przeprowadzonych badań ankietowych w 2014 roku na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie jasno wynika, że leśnicy cieszą się tam bardzo pozytywnym odbiorem społecznym. Pozytywnie są również odbierani myśliwi i samo polowanie. Tamtejsza społeczność uważa, że polowanie jest uprawiane ze względu na zachowanie równowagi w środowisku oraz pozyskanie mięsa i trofeów. Godnym zauważenia jest również fakt, że nastawienie to różni się w sposób istotny wśród mieszkańców wsi i miasta. Nie zachodzi jednak, jak wynika z badań, korelacja pomiędzy poziomem wiedzy, a nastawieniem do myśliwych¹⁷⁶. Takie badania cieszą i motywują do dalszych starań w spełnianiu potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa.

Wczytując się w dalszą treść art. 3 ust. 4 Prawa łowieckiego zauważamy, że kolejnymi celami łowiectwa jest dbałość w kultywowaniu tradycji oraz rozpowszechniania zasad etyki i bogactwa kultury łowieckiej. Spróbujmy zatem teraz zatrzymać się na omówieniu tych trzech wymienionych zagadnień, a mianowicie na: tradycji, etyce i kulturze łowieckiej, które są zawarte w Prawie łowieckim jako jeden z głównych celów PZŁ i pozostają obowiązkiem każdego z jego członków.

Ogólnie rzecz ujmując, przez pojęcie „tradycja”, z łacińskiego *traditio*, oznaczającego „wręczenie”, „nauczanie”, „podanie”, rozumie się przekazywanie z pokolenia na pokolenie obyczajów, przekonań, zasad, wierzeń, sposobów myślenia czy odczuwania¹⁷⁷. W łowiectwie natomiast, według Edwarda Szałapaka, tradycja posiada podwójne znaczenie. Pierwsze z nich określa ją jako sumę doświadczeń kulturowych i cywilizacyjnych przejętych lub odziedziczonych po przodkach. W drugim zaś rozumieniu jest w pewnym sensie drogą dziedziczenia lub sposobem przyjmowania tych treści¹⁷⁸. Tradycja jest również nośnikiem pewnych reguł i zasad postępowania, norm zachowania, metod, idei, poglądów itp.

Na przestrzeni wieków w łowiectwie wykształciło się wiele obrzędów i ceremonii, które stanowią jej bogatą tradycję. Do dzisiaj myśliwym towarzyszą zwyczaje i obyczaje, a także pewnego rodzaju przesady¹⁷⁹, przekazane z pokolenia na pokolenie. Różnica między zwyczajem, a obyczajem polega na tym, że pierwszy z nich jest ustalonym

¹⁷⁶ Por. A. Wierzbicka, J. Glura, A. Chmura, *Czy wiedza ma znaczenie? Nastawienie społeczne do myśliwych w RDLP Szczecin*, [w:] *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, R. 17, Zeszyt 43/2/2015, s. 99-107. Ankietę wypełniło 100 mieszkańców miasta i 100 mieszkańców terenów wiejskich.

¹⁷⁷ Zob. *Tradycja*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, dz. cyt., s. 518.

¹⁷⁸ Por. E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, Wrocław 2003, s. 11.

¹⁷⁹ Zob. E. Szałapak, *Magia, mity i przesady myśliwskie*, Wrocław 2001.

sposobem postępowania ludzi w danej grupie i w danej sytuacji z zachowaniem szacunku do tradycji, ale jest czymś bardziej dowolnym. To niepisane zasady i nakazy powstałe w ciągu wieków i zachowane do dzisiaj¹⁸⁰. Natomiast obyczaj, który pierwotnie był zwyczajem, z biegiem czasu, gdy wkroczył w zakres moralności oraz został obwarowany przepisami prawnymi i sankcjami, stał się już obyczajem i wiąże się bardziej z zachowaniem. Należy nadmienić, że wykroczenie przeciwko obyczajom spotyka się z ogólną dezaprobatą w społeczności łowieckiej¹⁸¹.

Tradycja łowiecka wyróżnia zwyczaje i obyczaje, do których zapisane są odpowiednie scenariusze potrzebne do uroczystego ich przeprowadzenia. Wszystkie one zawarte są w *Ceremoniale łowieckim*¹⁸². Jako pierwsze z nich zostaną zaprezentowane zwyczaje związane z inicjacją myśliwską, czyli ślubowanie, chrzest myśliwski i pasowanie na myśliwego, a następnie kolejno te, dotyczące tradycji zachowania się myśliwych w stosunku do upolowanej zwierzyny, czyli odznaczanie złodem, pokot i związane z polowaniem, jak na przykład ogłaszanie króla polowania. Ślubowanie myśliwskie, to zwyczaj przyjmowania nowego członka do koła łowieckiego, którego dokonuje się podczas zaplanowanej odpowiednio wcześniej uroczystości myśliwskiej, zazwyczaj podczas polowania hubertowskiego. Podczas odprawy myśliwych¹⁸³, po odegraniu sygnału „Powitanie” prowadzący polowanie prosi najstarszego funkcją myśliwego obecnego na polowaniu o celebrowanie ceremonii ślubowania. Wywołany z szeregu myśliwych składający ślubowanie, według przyjętego ceremoniału, w obecności kolegów i koleżanek myśliwych klęka na lewe kolano przed przyjmującym ślubowanie. W lewej ręce trzyma rozładowaną broń stopką opartą o ziemię przy lewym kolanie, a w prawej ręce trzyma przyłożony do piersi kapelusz. Wszyscy zebrani zdejmują nakrycia głowy, podtrzymując je na piersi lewą ręką. Za ślubującym staje prowadzący go w czasie stażu myśliwy, czyli opiekun stażu, kładąc swoją prawą rękę na jego lewym ramieniu¹⁸⁴.

¹⁸⁰ Por. *Zwyczaj łowiecki*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 350.

¹⁸¹ Por. *Obyczaje łowieckie i Zwyczaje łowieckie*, [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, Bielsko Biała 2005, s. 9.

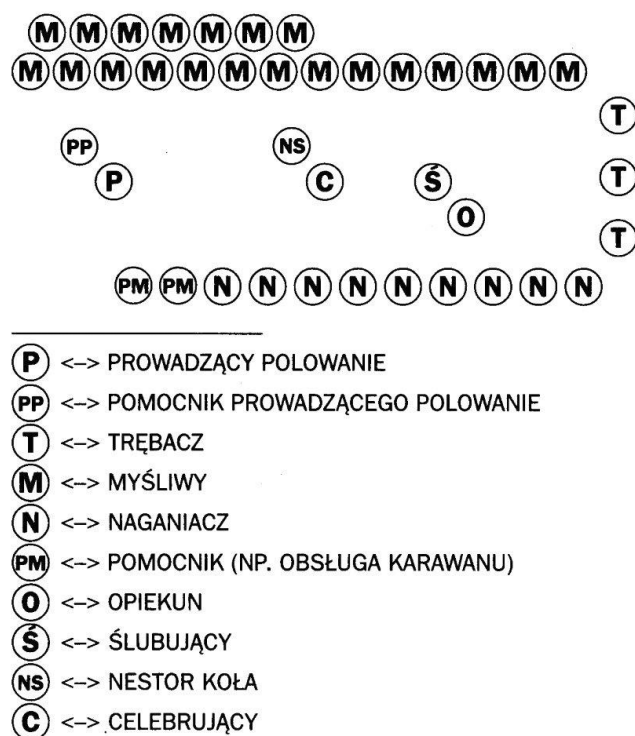
¹⁸² Zob. T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, Piła 2008.

¹⁸³ *Odprawa myśliwych* – zbiórka myśliwych na rozpoczęcie polowania zbiorowego, którą rozpoczyna sygnał łowiecki „Zbiórka myśliwych”. Podczas odprawy prowadzący polowanie wita wszystkich obecnych, po czym grany jest sygnał „Powitanie”. Gdy w odprawie uczestniczy wstępujący myśliwy składa on swoje ślubowanie według odpowiedniego ceremoniału. W dalszej części odprawy prowadzący polowanie przypomina regulamin polowania, uwrażliwia na zachowania bezpieczeństwa i udziela innych ważnych i szczegółowych informacji dotyczących przeprowadzanego polowania. Po przekazaniu wszystkich ważnych ogłoszeń i zakończeniu spraw organizacyjnych następuje sygnał „Apel na łowy”, po którym myśliwi udają się na pierwsze pędzenie. Por. *Odprawa myśliwych*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 17.

¹⁸⁴ Por. *Ślubowanie*, [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 15-16. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że

Następnie nowy myśliwy wypowiada formułę ślubowania: „Przystępując do grona polskich myśliwych ślubuję uroczyście przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej, zachowywać tradycje polskiego łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię Polskiego Związku Łowieckiego i godność polskiego myśliwego”. W odpowiedzi na złożone ślubowanie przyjmujący je odpowiada: „Na chwałę polskiego łowiectwa, do grona myśliwych przyjmuję Cię, bądź prawym myśliwym, niech Ci bór darzy”. Wszyscy zebrani odpowiadają „Darz bór!”¹⁸⁵. Jeżeli jest obecny sygnalista, gra w tym momencie sygnał „Darz bór”.

Poprzez akt ślubowania myśliwy staje się pełnoprawnym członkiem Polskiego Związku Łowieckiego i rozpoczyna życie łowieckie w oparciu o wielowiekową tradycję. Wypowiedziane zaś przez niego słowa ślubowania są poręczeniem własnym honorem do postępowania zgodnie z panującymi w łowiectwie zasadami.



Rys. 1 – Schemat ustawienia myśliwych podczas ceremonii ślubowania¹⁸⁶.

analogiczny gest położenia ręki na ramieniu ma miejsce podczas udzielania sakramentu bierzmowania. Wtedy świadek bierzmowania na znak poświadczenia przyjętego sakramentu kładzie na ramieniu bierzmowanego swoją rękę. Zob. także, *Ślubowanie*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 18-19.

¹⁸⁵ *Darz bór!* (*darzbór!*) – to współczesny okrzyk, zawołanie, którym myśliwi witają się lub życzą sobie powodzenia podczas polowania. Zob. S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 47. Według Z. Jóźwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 13, *Darz bór!* zostało utworzone prawdopodobnie na wzór ogólnopolskiego *darz Bóg!* Użyta forma „darz” w 3 os. liczby pojedynczej trybu rozkazującego zakłada w domyśle obdarowanie zwierzyną. Zob. także: *Ślubowanie myśliwskie*, [w:] E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, dz. cyt., s. 17-24.

¹⁸⁶ Rysunek autorstwa A. Łepkowskiego, zaczerpnięty z: M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 16.

„Chrzest” myśliwski to ceremonia, którą przeprowadza się, gdy myśliwy upolował pierwszą sztukę zwierzyny danego gatunku. Odbywa się ona w trakcie polowaniu lub po jego zakończeniu w czasie pokotu. Przewodniczy jej zazwyczaj łowczy koła bądź obecny najstarszą funkcją myśliwy. Gdy myśliwy doświadczył pierwszego sukcesu podczas polowania indywidualnego ceremonię chrztu przenosi się na najbliższe polowanie zbiorowe.

Chrzest myśliwski przebiega według następującego obrzędu. Myśliwy klęka na lewe kolano od strony grzbietowej upolowanego zwierzęcia, w lewej ręce trzyma rozładowaną broń stopką opartą o ziemię przy lewym kolanie. W prawej ręce trzyma przyłożony do piersi kapelusz. W czasie trwania ceremonii wszyscy uczestnicy pozostają w postawie stojącej ze zdjętym nakryciem głowy, przy czym wyjątek stanowi dokonujący chrztu, który go nie zdejmuje. Celebracja polega na zanurzeniu przez celebransa chrztu kordelasa¹⁸⁷, noża myśliwskiego bądź ewentualnie palca, w ranie postrzałowej zwierzyny i naznaczenie *farbą*¹⁸⁸ czoła myśliwego wypowiadając następującą formułę: „Zgodnie z wielowiekową tradycją znakiem farby Cię znaczę i Darz bór Ci życzę”. Myśliwy odpowiada: „Ku chwale polskiego łowiectwa”. W przypadku, gdy pierwszą upolowaną zwierzyną jest odyniec lub jelen, wtedy ceremonię chrztu łączy się z pasowaniem na myśliwego. A słowa wypowiadanej przy tym formuły brzmią następująco: „Zgodnie z wielowiekową tradycją pasuję Cię na rycerza św. Huberta znakiem farby Cię znaczę. Bądź zawsze wierny kniei i dobrym obyczajom łowieckim, przestrzegaj prawa łowieckiego. Darz bór Ci życzę”¹⁸⁹.

Pasowanie jest ostatnim ze zwyczajów inicjacyjnych na myśliwego. Zwyczajowo dokonuje się go po upolowaniu przez myśliwego pierwszej sztuki zwierzyny grubej¹⁹⁰ na polowaniu zbiorowym w czasie pokotu. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, ceremonii dokonuje łowczy bądź najstarszy funkcją myśliwy obecny na polowaniu. Celebrujący prosi o wysunięcie zwierzyny ustrzelonej przez pasowanego myśliwego

¹⁸⁷ *Kordelas* – według *Słownika języka łowieckiego* to rodzaj krótkiej przybocznej białej broni myśliwskiej, często bogato zdobiony z rękojeścią wykonaną z poroża, służącej dawniej do skłuwania postrzałków zwierzyny grubej. W tradycji łowieckiej kordelasem zanurzonym w farbie zwierzęcia znaczy się na czole myśliwego krzyż, który pozyskał swojego pierwszego dzika. Zob. *Kordelas*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 103.

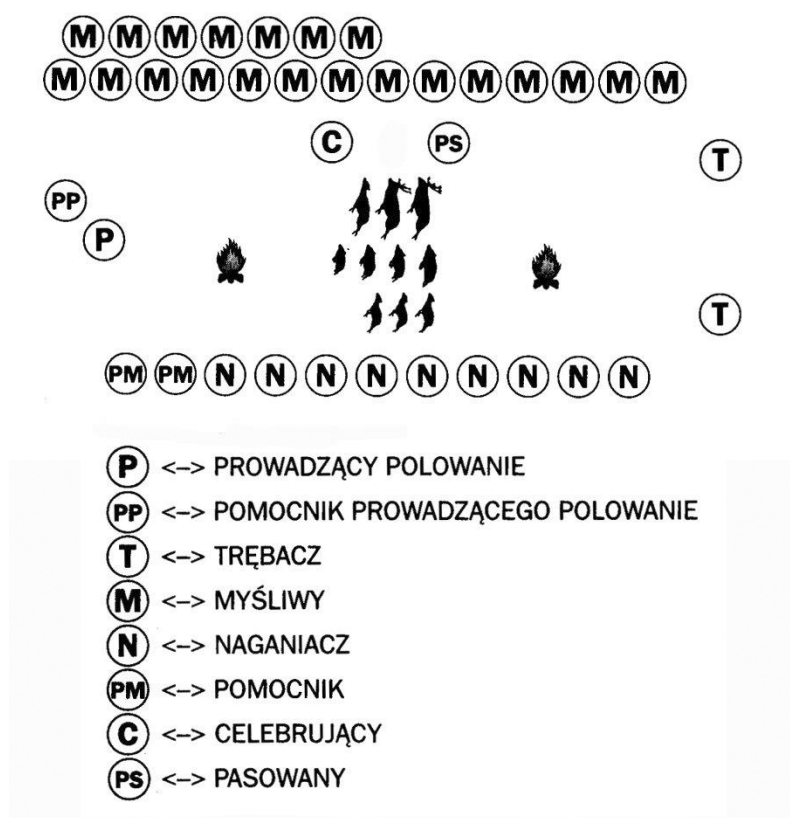
¹⁸⁸ *Farba* – w języku łowieckim to określenie krwi zwierzyny łownej.

¹⁸⁹ *Chrzest myśliwski*, [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 16-17; zob. także, *Chrzest myśliwski*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 20-21.

¹⁹⁰ *Zwierzyna łowna* ze względu na masę ciała nazywana jest *zwierzyną grubą*: np. łosie, jelenie, daniele, muflony, sarny, dziki i *zwierzyną drobną*, którą stanowią pozostałe ssaki i ptaki łowne.

przed pokot, łbem skierowanej do linii myśliwych. Wywołany myśliwy klęka na lewe kolano od strony grzbietowej zwierzyny, trzymając broń w lewej ręce, stopką opartą o ziemię przy lewym kolanie, a prawą rękę kładzie na ranie postrzałowej zwierzyny. Zebrani myśliwi zdjęte nakrycia głowy trzymają w lewej ręce złożenie na piersi.

Pasowany myśliwy kładzie swój kapelusz, czy nakrycie głowy na ziemi przy łbie zwierzyny. Prowadzący ceremonię, jeżeli ma broń przewieszoną przez plecy, to w lewej ręce trzyma kapelusz, a prawą dokonuje obrzędu pasowania. Jeżeli ma broń na ramieniu, celebrowe w nakryciu głowy, dotykając kordelasem ramienia pasowanego, wypowiadając słowa: „Zgodnie z wielowiekową tradycją znaczę Cię farbą zwierza i pasuję na rycerza św. Huberta, bądź prawym i mężnym myśliwym – Darz bór!”. Myśliwy odpowiada „Darz bór!”, a sygnalista gra sygnał „Pasowanie”¹⁹¹. Każdy z wymienionych trzech zwyczajów kończy się złożeniem gratulacji przez uczestników ceremonii wyrażanych poprzez uścisk ręki i w indywidualnym pozdrowieniu „Darz bór!”.



Rys. 2 – Schemat ustawienia myśliwych podczas ceremonii pasowania¹⁹².

¹⁹¹ *Pasowanie na myśliwego*, [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 17-19; zob. także *Pasowanie na myśliwego*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 21-22.

¹⁹² Rysunek autorstwa A. Łepkowskiego zaczerpnięty z: M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 19.

Kolejne zwyczaje należące do tradycji łowieckiej dotyczą zachowania się myśliwych w stosunku do upolowanej zwierzyny. Są nimi zwyczaj złomu i pokotu. I tak, zwyczaj złomu ma kilka znaczeń. Wśród nich najczęściej używane polega na obłamaniu, nie odcięciu, 20-30 cm gałązki, zwykle świerkowej, jodłowej, dębowej lub bukowej, którą dekoruje się upolowaną zwierzynę grubą i myśliwego, który ją ustrzelił. Dekoracji tej dokonuje się na polowaniu indywidualnym, a na zbiorowym po zakończeniu danego miotu przed patroszeniem. W innym znaczeniu złom lub, jak to się jeszcze inaczej określa, „ostatni złom”, kładzie się na trumnie zmarłego myśliwego w dniu pogrzebu jako symbol pożegnania go przez bractwo łowieckie i knieję. Złom to również najwyższe odznaczenie nadawane przez Polski Związek Łowiecki za osiągnięte zasługi na polu łowieckim, o czym jeszcze będzie mowa w dalszych etapach pracy¹⁹³. Zwyczaj dekorowania złomem upolowanej zwierzyny i myśliwego ma dwa zasadnicze cele: „pierwszym z nich jest wyrażenie szacunku dla zwierzęcia pokonanego w walce, drugim jest uhonorowanie myśliwego jako zwycięzcy tego pojedynku”¹⁹⁴. Według publikacji Edwarda Szałapaka, początki tego zwyczaju sięgają starożytności, gdzie wręczenie komuś zielonej gałązki symbolizowało chęć pojednania się z nim lub okazanie tej osobie szacunku. W kulturze chrześcijańskiej w kształcie gałązki złomu upatrywano znak krzyża, co jeszcze bardziej podkreślało jej symboliczne znaczenie. W XVI wieku na wzór wieńców laurowych, które nakładano w starożytnym Rzymie na głowy zwycięzców i wodzów, przyjął się zwyczaj noszenia wieńca podczas polowania przez służbę łowiecką i naganek. Od połowy XVII wieku złomem dekorowano upolowane grube zwierzę i myśliwego, a także właściciela ziem, na których odbywało się polowanie, zaproszonych przez niego gości, a nawet obecne na nim damy i kawalerów. Na początku XIX wieku zwyczaj ten zawężono do dekorowania złomem upolowanej zwierzyny grubej i samego myśliwego¹⁹⁵.

Obrzęd ten w czasie polowania przebiega według następującego ceremoniału. Podczas polowania zbiorowego złom odłamuje i wręcza prowadzący polowanie, na polowaniu indywidualnym czyni to myśliwy towarzyszący lub sam myśliwy, który upolował zwierzę. Przed rozpoczęciem ceremonii myśliwy staje od strony grzbietowej strzelonej zwierzyny, którą układa się na prawym jej boku. Dekorujący wkłada jedną część złomu zwierzynie do gęby¹⁹⁶, w przypadku dzika do gwizda, jako „ostatni kęs”.

¹⁹³ Por. Złom, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 344.

¹⁹⁴ Zob. *Tradycja złomu*, [w:] E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, dz. cyt., s. 27.

¹⁹⁵ Tamże, s. 27-29.

¹⁹⁶ *Gęba* – w języku łowieckim to określenie dotyczące pyska u zwierzyny płowej (jelenie, daniel, sarny, łosie) u kozic i muflonów, u dzika nazywa się go gwizdem. Por. *Gęba*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 66.

Drugą część kładzie w miejscu wlotu pocisku, a następnie odłamuje z niej kawałek umaczany farbą i podaje lewą ręką na kapeluszu, kordelasie lub nożu myśliwemu, który upolował zwierzę, jednocześnie podając mu prawą dłoń i życząc „Darz bór!”. W tym czasie, gdy obecny jest sygnalista, grany jest sygnał odpowiedni do znajdującego się na rozkładzie gatunku zwierzyny. Wręczony złom myśliwy wkłada za wstążkę kapelusza po prawej stronie, bądź przymocowuje go do innego nakrycia głowy i pozostaje w nim do końca polowania¹⁹⁷. Za każdym razem po dojściu do strzelonego zwierza myśliwy powinien zdjąć nakrycie głowy i w chwili ciszy oddać mu należną cześć, a także włożyć mu do gęby gałązkę złomu jako symbol „ostatniego kęsu”.

Tradycja dotycząca zachowania się myśliwych względem zwierzyny wyraża się jeszcze w zwyczaju pokotu. Znowelizowany regulamin dotyczący szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz obowiązku znakowania tusz, nakłada na koła łowieckie obowiązek zakończenia polowania zbiorowego uroczystym pokotem. Mówi o tym rozdział ósmy tegoż regulaminu w dwóch paragrafach. W § 48 czytamy: „1. Pokot to tradycyjny sposób ułożenia pozyskanej zwierzyny przed zakończeniem polowania zbiorowego. 2. Przy strzelonej zwierzynie, leżącej w określonym porządku według łowieckiej hierarchii i tradycji, zbierają się i ustawiają myśliwi oraz naganka”, a § 49 brzmi: „1. Prowadzący polowanie podaje wyniki polowania, ogłasza króla polowania i wicekrólów oraz dokonuje dekoracji. 2. Pokot powinien być – w miarę możliwości – uświetniony tradycyjnymi sygnałami myśliwskimi”¹⁹⁸.

Pokot stanowi finalną część polowania zbiorowego. Rozpoczyna się po ostatnim miocie, czyli pędzeniu, gdy upolowana zwierzyna zostanie już przewieziona z kniei na wcześniej wyznaczone i odpowiednio przygotowane miejsce. Zwierzynę układa się, nigdy nie rzuca, w sposób estetyczny na gałązkach iglastych lub liściastych, na prawym boku z łbami zwróconymi w kierunku do szeregu myśliwych, według hierarchii łowieckiej¹⁹⁹, w przypadku drapieżników układa się je z wyprostowanymi kitami w przedłużeniu linii

¹⁹⁷ Por. *Wręczanie złomu*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 23.

¹⁹⁸ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz (Dz. U. z 2005 Nr 61 poz. 548) ze zm. (Dz. U. z 2010 r. Nr 186 poz. 1250) ze zm. (Dz. U. z 2011 r. Nr 257 poz. 1548) ze zm. (Dz. U. z 2013 r. Nr 0 poz. 889) ze zmianami wprowadzonymi Rozporządzeniem MŚ z dnia 1 sierpnia 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. Nr 1485) i z dnia 10 września 2019 r. (Dz. U. z 2019 r. Poz. 1782). Na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 372, z późn. zm.).

¹⁹⁹ W pierwszym rzędzie pokotu od strony myśliwych układa się kolejno: łosie, jelenie europejskie, jelenie sika, daniiele, muflony, dziki, sarny; w kolejnych rzędach zwierzynę drobną, rozpoczynając wpierw od drapieżników: borsuki, lisy, kuny, tchórze, jenoty, szopy pracze; następnie zające, króliki; a na końcu ptactwo: jarzabki, słonki, bażanty, kuropatwy, grzywacze, gęsi, kaczki, łyski. Zob. *Pokot*, [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 23-24.

grzbietowej. Zwierzynę grubą ułożoną na pokocie dekoruje się złomem, który kładzie się na miejscu wlotu pocisku. U samców czyni się to częścią odłamaną skierowaną w stronę łba, a u samicy w stronę odwrotną. Gdy na lewej stronie zwierza jest brak wlotu pocisku złom kładzie się na komorze serca.

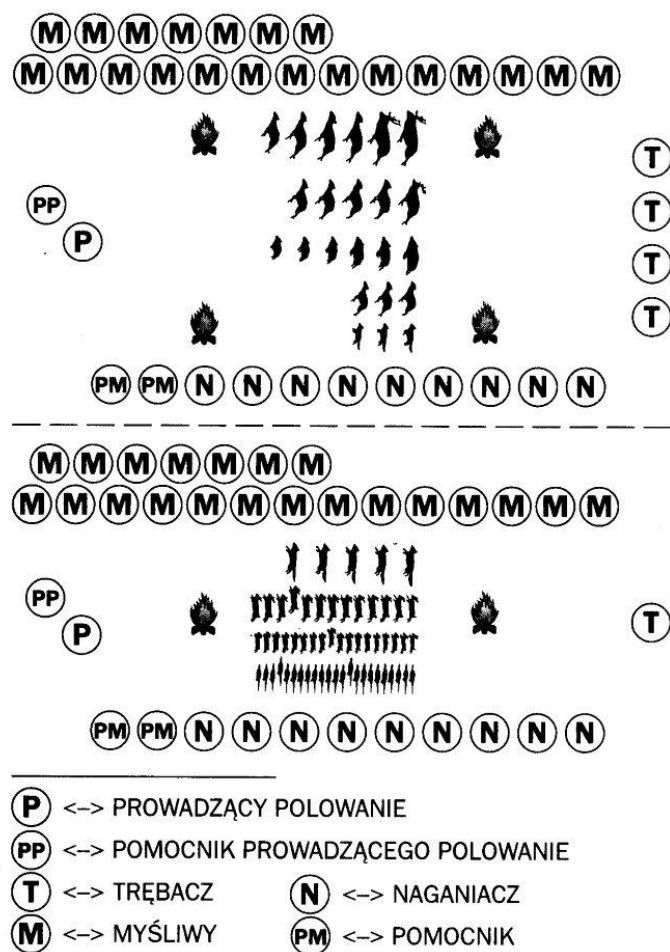
Tak przygotowany pokot rozpoczyna sygnał „Zbiórka myśliwych”, po którym uczestnicy polowania zajmują przy nim miejsca. Myśliwi stają u czoła pokotu, to jest od strony głów zwierzyny, a naganka po przeciwnej stronie. Prowadzący polowanie i jego pomocnik zajmują miejsce, mając po lewej stronie myśliwych, a po prawej nagankę, po przeciwnej stronie do prowadzącego stają sygnaliści. W zasadach tradycji łowieckich zamieszczonych w *Zbiorze zasad etyki i tradycji łowieckich* występuje jednak nieco inne ustawienie, niż to przedstawione w *Ceremoniale łowieckim*, czy *Poradniku dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*. Zmiana polega na tym, że prowadzący polowanie stoją przy pokocie nie pośrodku, mając po lewej stronie myśliwych, a po prawej nagankę, ale naprzeciw myśliwych ustawionych od strony głów upolowanej zwierzyny. Naganka w kamizelkach ochronnych zajmuje miejsce naprzeciw sygnalistów, którzy stają po stronie grzbietowej zwierzyny²⁰⁰.

Gdy wszyscy uczestnicy polowania zajmują właściwe sobie miejsca, sygnalista gra sygnał „Koniec polowania”. W tym momencie następuje złożenie raportu przez prowadzącego polowanie prezesowi, łowczemu koła lub obecnemu nestorowi wśród myśliwych. W raporcie podaje się liczbę miotów, oddanych strzałów i rezultaty polowania. Po nim następuje ogłoszenie króla i wicekróla polowania. Zdarzają się również tradycje ogłaszania króla pudlarzy²⁰¹. Podczas składania im gratulacji i wręczenia pamiątkowych medali, czy drobnych upominków, grany jest sygnał „Król polowania”.

Po ogłoszeniu wyników następuje najważniejszy moment, czyli otrąbienie pokotu. Myśliwi zdejmują nakrycia głowy, a sygnalista kolejno odgrywając odpowiedni sygnał obwieszcza śmierć każdego z obecnego na pokocie gatunku zwierza według hierarchii łowieckiej np. „Jeleń na rozkładzie”, „Dzik na rozkładzie”, „Lis na rozkładzie” itd.

²⁰⁰ Por. *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*, przyjęty uchwałą nr 29a/2012 Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia 11 grudnia 2012 r., s. 8-10.

²⁰¹ Ze względu na umiejętności myśliwego *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych* wyróżnia następujące określenia: *ćwik* – doświadczony, wytrawny myśliwy; *fryc* – początkujący, niedoświadczony; *pudlarz* – zły strzelec, często pudłujący; *wabiarz* – potrafiący wabić zwierzynę. *Król polowania* – to określenie myśliwego, który podczas polowania zbiorowego odniósł największy sukces w pozyskaniu zwierzyny łownej. Por. Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 12.



Rys. 3 – Schematy przykładowych pokotów²⁰²

Jak zauważa Przemysław Gromada można również spotkać zwyczaj, kiedy prowadzący polowanie, podchodząc do danego zwierza, kładzie gałązkę złomu na ranie postrzałowej i głośno obwieszcza śmierć danego gatunku upolowanego zwierza, zapowiadając tym samym odpowiedni sygnał łowiecki. Jak podkreśla P. Gromada, taki zwyczaj to „prawdziwy hołd myśliwego dla ubitego zwierza”²⁰³.

Pokot kończy się krótkim podsumowaniem prowadzącego polowanie, który wyraża podziękowania wszystkim uczestnikom, nie zapominając o sygnalistach, nagance i podkładaczach z psami. Całość kończy on słowami: „Polowanie uważam za zakończone” oraz sygnałem „Darz bór”. Gdy po polowaniu następuje wspólne spotkanie myśliwych, odgrywany jest sygnał „Ostatni miot”, a po nim sygnał „Pożegnanie”.

²⁰² Rysunek autorstwa A. Łepkowskiego zaczerpnięty z: M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 22.

²⁰³ Zob. P. Gromada, *Odprawa przy pokocie*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2012, s. 32-33.

Pośród zwyczajów istnieją jeszcze inne, związane z organizowaniem okolicznościowych i uroczystych polowań, takich jak: polowanie hubertowskie, wigilijne, czy noworoczne. Zostaną one przedstawione w dalszej części rozprawy poświęconej posłudze duszpasterskiej.

Kontynuując zagadnienie tradycji łowieckiej, należy jeszcze podkreślić nieocenioną w niej obecność języka łowieckiego i sygnałów łowieckich, które stanowią nieodłączną oprawę wyżej wymienionych zwyczajów, jak i całej kultury łowieckiej.

Język łowiecki jest swoistym rodzajem słownictwa, którym posługują się myśliwi i osoby z otoczenia łowieckiego. Używany jest on podczas polowania, a także w opisach czynności, które są z nim związane. Wytworzył się podobnie jak w wielu grupach społecznych, zawodowych, czy kulturowych i towarzyszy w tym celu, aby jak najlepiej komunikować się w konkretnej tematyce. Jego najwcześniejszych zrębów należy szukać wraz z nastaniem myślistwa, czyli w czasach prehistorycznych. W Polsce natomiast za jego początek uważa się XIV wiek i czas panowania króla Kazimierza Wielkiego (1333-1370)²⁰⁴.

Wraz z rozwojem łowiectwa ewoluował również jego język wzbogacany ciągle rozwojem praktyki i wiedzy łowieckiej, a także poddawany wpływom przemian społecznych i gospodarczych. Zawsze jednak ściśle związany ze zwyczajami i kulturą łowiecką. Obok języka łowieckiego myśliwi posługują się również gwarą myśliwską, która jest określana przez słownik terminologii łowieckich jako „środowiskowa odmiana języka ogólnopolskiego, różniąca się od niego głównie słownictwem i frazeologią, a w bardzo małym stopniu gramatyką”²⁰⁵.

Na przestrzeni wieków wśród polskiej bibliografii łowieckiej o języku tym powstało dość wiele dzieł. Pierwsza publikacja pochodzi z 1584 roku, pt. *Myślistwo ptasze* autorstwa Mateusza Cygańskiego. Kolejne z 1595 roku napisane przez Tomasza Bielawskiego pt. *Myśliwiec*. W 1607 roku ukazała się *Hippika* napisana przez Krzysztofa Pieniążka, w 1618 roku dzieło pt. *Myślistwo z ogary* Jana Ostroroga, a w 1690 roku *Gospodarstwo jezdeckie, strzelcze i myśliwcze* nieznanego autora. O języku łowieckim wspomina również Samuel Bogumił Linde w napisanym przez siebie sześciotomowym *Słowniku języka polskiego* wydawanym w Warszawie w latach 1807-1814. Istotny wkład w promowanie języka łowieckiego ma dzieło Wiktora Kozłowskiego pt. *Pierwsze początki terminologii łowieckiej* pochodzące z 1822 roku. Jest ono uważane za

²⁰⁴ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, Warszawa 1998, s. 43.

²⁰⁵ *Gwara myśliwska*, [w:] Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 13.

najpełniejszy zbiór historycznego słownictwa łowieckiego w języku polskim. Drugim jego dziełem jest *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński* z 1846 roku. Ponadto na wspomnienie zasługuje jeszcze publikacja Józefa Dunin-Borkowskiego nosząca tytuł *O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim* z 1838 roku; *Słownik łowiecki* autorstwa Jerzego Orensteina-Oreńskiego z 1913 roku i przedruki wspomnianych wcześniej prac staropolskich pochodzących XVI – XVII stulecia, których dokonał Józef Rostafiński w 1914 roku, dając im tytuł *O myślistwie, koniach i psach łowczych książek pięćoro z lat 1584-1690*. W 1917 roku ks. Ludwik Niedbał napisał *Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski najczęściej używanych wyrazów i zwrotów gwary myśliwskiej*. W 1939 roku, po trwającej kilka lat polemice w kręgach łowieckich nad sensem obecności języka łowieckiego, Stanisław Hoppe opracował *Polski język łowiecki – Podręcznik dla myśliwych*²⁰⁶.

Dziełem najbardziej współcześnie popularnym w tej tematyce jest *Słownik języka łowieckiego* autorstwa wspomnianego Stanisława Hoppe, który był kilkakrotnie wydawany, a po raz pierwszy ukazał się w 1966 roku. Jak napisał autor w przedmowie do trzeciego wydania: „[...] każdego polskiego myśliwego obowiązuje w miarę sił i umiejętności współdziałanie nad dalszym rozwojem polskiego łowiectwa i nad pomnażaniem wiedzy łowieckiej”²⁰⁷.

W 1994 roku w Warszawie wydano *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych* autorstwa Zygmunta Józwiaka i Kazimierza Białego. Słownik ten, zatwierdzony przez Komisję Szkoleniową Naczelnej Rady Łowieckiej, został uznany za lekturę obowiązkową na kursie dla kandydatów do Polskiego Związku Łowieckiego. Na koniec należy jeszcze wspomnieć o publikacji Marka Piotra Krzemienia pt. *1000 słów o łowiectwie* z 1986 roku i Edwarda Szłapaka pt. *Słownik myśliwski* z 1995 roku. Jednym z prawdziwych znawców i pasjonatów języka łowieckiego jest prof. dr. hab. Władysław Dynak, który dowodzi tego w napisanym przez siebie dziele zatytułowanym *Polski język łowiecki. Bibliografia*, wydanym w 2004 roku w Warszawie.

Autorzy wszystkich wyżej wymienionych dzieł przez wieki pielęgowali, promowali i upowszechniali język łowiecki, dzięki czemu przetrwał on do dzisiaj. Doskonale rozumieli oni tę potrzebę dbałości o kulturę łowiecką, w tym o język łowiecki, etykę i zwyczaje. Powiemy współcześnie o nich – myśliwi „z poprzedniej epoki”. Można by przytaczać tu ich liczne wypowiedzi i publikacje, w których nestorzy myślistwa

²⁰⁶ Zob. S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 5-9.

²⁰⁷ Tamże, s. 9.

apelowali i nadal to czynią, o poszanowanie i „pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa”. To jedno z zadań PZŁ wytyczone w ustawie o Prawie łowieckim w art. 34 ust. 3 domaga się ciągłej realizacji. Jak podkreśla Jan Jerzy Józwiak, żaden z zapisów tejże ustawy ani Statutu PZŁ nie mówi wprost o pielęgowaniu i upowszechnianiu języka i literatury łowieckiej, a także – jak dodaje – bardzo rzadko publikowane są w prasie łowieckiej jakiegokolwiek artykuły na ten temat²⁰⁸.

Józwiak wskazuje na wielką potrzebę kultywowania języka łowieckiego, argumentując to tym, że wspólne zainteresowania i język zapewniają integrację społeczną i kulturową środowiska myśliwych, i nic – według niego – nie podnosi tak wartości kultury łowieckiej, jak świadomość jej ciągłości²⁰⁹. Swoją zachętę do traktowania łowiectwa jako na pewien sposób prestiżu, odzwierciedlonego w kultywowaniu tradycji i języka łowieckiego puentuje pięknymi słowami: „Nie połyskliwy strój neofity i pozłacane spusty dla podkreślenia zasobności portfela. Jenó zaszczyt dla dobra polskiego łowiectwa, wynikający z przynależności do bractwa, które ma na celu dobro ojczystej przyrody i dobro ogółu. Takiego prestiżu wszystkim darz bór!”²¹⁰. Chociaż od tej wypowiedzi upłynęło kilkanaście lat, trudno się nie zgodzić z jej autorem, że dbałość o kulturę łowiecką jest zadaniem bardzo koniecznym, wręcz obowiązkowym dla zachowania tradycji. Dlatego cieszą publikacje, wypowiedzi myśliwych i postawy, w których zauważa się troskę o rzetelne pielęgnowanie tradycji łowieckiej.

O tym, jak ważną częścią tradycji łowieckiej od jego początku był jej język i jak był on respektowany względem tych, którzy powinni się nim posługiwać, świadczyć może zapisek w *Encyklopedii staropolskiej*. To w niej spotykamy szczegółowy opis kary, jaka groziła myśliwemu, który nie stosował się do zwyczajów i języka łowieckiego: „[...] karę wymierzaną na myśliwym, który przeciw zwyczajom łowieckim lub językowi myśliwskiemu wykroczył. Przestępcę kładziono na ubitym jeleniu, dziku lub koźle i wymierzano mu trzy płazy kordelasem. Przy pierwszym wołano: ho, ho! to dla pana, który był najstarszy z przytomnych; przy drugim ho, ho! to dla orszaku myśliwych; przy trzecim ho, ho! to dla szlachetnego prawa łowieckiego. Podczas tego obrzędu wszyscy myśliwi, stoją wokoło, powinni byli prawą ręką wydobyć kordelasa na kilka cali z pochwy na znak gotowości obrony praw i zwyczajów myśliwskich. Wesołemu a odwiecznemu zwyczajowi powyższemu zawdzięczać należy, że język i zwyczaje

²⁰⁸ Por J.J. Józwiak, *Kultura łowiecka*, [w:] *Brac Łowiecka*, 2/2005, s. 19.

²⁰⁹ Tamże, s. 20.

²¹⁰ Tamże.

łowieckie przechowały się z dawnych czasów do wieku XIX”²¹¹. Jeszcze wcześniejszym dziełem wspominającym o obowiązku posługiwania się językiem łowieckim przez myśliwych jest poemat *Flis* pochodzący z XVI wieku, w którym jego autor Sebastian Klonowic pisze: „Już gębę trąbą zwać u charta musi kto raz myśliwskiej polewki zakusi zająca kotką, ucho już nie uchem musi zwać słuchem, tłustego skromnym, prędkiego ciekawym musi zwać, kto chce być myśliwcem prawym”²¹².

Jak podkreśla Wacław Przybylski, od początku w kręgach polskich myśliwych pieczołowicie dbano o przestrzeganie obowiązku używania języka łowieckiego. Jak dodaje, wielu z nich pielęgnuje i używa go, ale są i tacy, których znajomość języka łowieckiego, ogranicza się do paru słów²¹³. Dzisiaj należałoby częściej zwracać uwagę myśliwym na to, czy używają języka łowieckiego oraz na słowa, jakie wypowiadają między sobą, w szczególności w obecności kobiet myśliwych – Dian, podczas wspólnych polowań, spotkań i biesiad.

Na szczęście zdarzają się pozytywne przypadki, gdzie w kołach łowieckich pośród myśliwych są tacy, którzy nie boją się zwracać uwagi na poprawność używania języka łowieckiego, jaki uczulają na jego wartość i piękno. Jak zaznacza Krzysztof Mielnikiewicz, na takie napomnienia mogą sobie pozwolić zazwyczaj myśliwi o dużym autorytecie. Niestety, nieliczny procent stanowią – według niego – ci co potrafią posługiwać się poprawnie językiem łowieckim. Coraz więcej jest myśliwych „obrazkowych”, to znaczy czerpiących rzekomą wiedzę łowiecką jedynie ze zdjęć i rysunków, a nie z literatury, co bez wątpienia zuboża język²¹⁴.

Z dumą należy przyznać, że polski język łowiecki jest jednym z najbogatszych języków wśród wszystkich środowisk łowieckich w krajach europejskich, a możliwe, że i na świecie. Pomimo tego, że ma już wiele swoich opracowań, to jednak nie zniechęca to do ciągłego redagowania nowych, zaktualizowanych wydań²¹⁵. Najbardziej jednak cieszy fakt, gdy język łowiecki jest obecny w emocjonujących opisach polowań, jak również jest używany potocznie wśród braci łowieckiej podczas wszelkich spotkań myśliwskich.

²¹¹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1958, s. 247; zob. także P. Gromada, *Kary myśliwskie*, [w:] *Brac łowiecka*, 6/2012, s. 45.

²¹² Cyt. za: *Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich*, opracowany przez Komisję Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łowieckich Naczelnej Rady Łowieckiej przyjęty przez NRL w dniu 6 czerwca 1992 r.

²¹³ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 43.

²¹⁴ Por. K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 52.

²¹⁵ Por. *Język łowiecki*, [w:] D. Bogacz, D.K. Dudkiewicz, D. Durbas-Nowak, P. Gawin, D. Gorgoliński, M. Kleszowski, S. Pawlikowski, J. Pełka, Z. Tokarski, P. Tworzydło, *Wielki atlas łowiectwa – tradycje, prawo, zwierzyna*, Warszawa 2016, s. 36-37.

Na zakończenie prezentowania elementów wchodzących w zagadnienie tradycji łowieckiej należy wspomnieć jeszcze o muzyce myśliwskiej, tej artystycznej, jak i przede wszystkim tej praktycznej, określanej mianem sygnalistyki i sygnałami łowieckimi, które są nieodłącznym elementem oprawy zwyczajów łowieckich.

Jeżeli chodzi o początki sygnalistyki łowieckiej, to sięga ona czasów paleolitu, gdzie ówczesni „pierwotni łowcy” porozumiewali się ze sobą wydając dźwięki na złożonych dłoniach lub na piszczałkach wykonanych z kości zwierzęcych lub muszli²¹⁶. W późniejszym czasie zaczęto wykorzystywać do tego celu rogi zwierzęce, między innymi bawołów, od czego zachowała się do dziś nazwa określająca instrumenty do wykonywania muzyki i sygnałów łowieckich – „rogi myśliwskie”.

Rozkwit sygnalistyki łowieckiej na ziemiach polskich przypada na czasy od późnego średniowiecza do końca XVIII wieku, czyli do rozbiorów Polski. Był to zarazem okres największych łowów organizowanych przez dwór królewski, książęta i magnaterię²¹⁷, gdzie zazwyczaj wykonywanie sygnałów myśliwskich w czasie polowania było zadaniem dworskiej służby łowieckiej. Do tradycji sygnalistyki łowieckiej powrócono w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jednak po II wojnie światowej przestała ona praktycznie funkcjonować w tradycji oprawy polowań²¹⁸. Za jej kolejny czas rozwoju w Polsce uważa się lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku, kiedy zaczęły powstawać dość liczne zespoły sygnalistów myśliwskich oraz wprowadzono w Zarządach Okręgowych kursy szkolące myśliwych w tym zakresie.

Współczesna sygnalistyka łowiecka czerpie swój początek z XIX wieku i wywodzi się z Niemiec. Jest ona połączeniem wszystkich trzech sfer, w których sygnały funkcjonują, czyli komunikacyjnej, obrzędowej i artystycznej. Do jej wykonywania najczęściej wykorzystuje się rogi *Plessa*, francuskie rogi *par force*, wcześniej używane w czasie polowań konnych oraz tradycyjne rogi wykonane z urożenia dużych zwierząt²¹⁹.

Sygnały łowieckie stanowią uroczystą oprawę polowań i wszelkich ceremonii łowieckich. Dlatego bardzo potrzebną wiedzą jest znajomość przez myśliwych melodii poszczególnych sygnałów, odpowiedni moment ich wykonywania, a także właściwe zachowanie się podczas ich odgrywania. Na przykład, w trakcie grania sygnałów

²¹⁶ Por. K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 48.

²¹⁷ Por. M. Ledwosiński, *Sygnały myśliwskie*, <http://kljednorozec.pl/tradycja/sygnały.myśliwskie.pdf> (dostęp 23.05.2020 r.).

²¹⁸ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 44-45.

²¹⁹ Por. M. Ledwosiński, *Sygnały myśliwskie*, dz. cyt. (dostęp 23.05.2020 r.).

łowieckich takich jak: „Pasowanie myśliwskie”, „Król polowania”, „Darz bór” oraz w trakcie sygnałów pokotu uczestnicy polowania ustawieni w zbiorce przyjmują postawę stojącą, oraz – za wyjątkiem sygnalistów – wszyscy zdejmują nakrycie głowy. Sygnały łowieckie, ze względu na swoją funkcję, dzielą się na użytkowe, to znaczy takie, które służą do porozumiewania się między myśliwymi i naganką w czasie trwania polowania²²⁰, oraz na te, które stanowią oprawę całego polowania²²¹. Pozostałe funkcjonujące sygnały zostały już wcześniej zaprezentowane przy omawianiu poszczególnych zwyczajów i ceremonii z nimi związanych. Natomiast kwestia obecności sygnałów łowieckich podczas np. Mszy Świętej hubertowskiej, pogrzebu myśliwego czy też nadania kołu sztandaru zostanie zaprezentowana w rozdziale trzecim.

Według postulatu Honoraty Ogonowskiej-Chrobrowskiej, „Muzyka i ściśle z nią związana pieśń myśliwska powinna szczególnie dzisiaj być wizytówką łowiectwa w coraz szerszych kręgach społeczeństwa, któremu myśliwy kojarzy się wyłącznie z zabijaniem zwierząt. Niech bogata i różnorodna sygnalistyka z całym jej kunsztem pozwoli na przełamanie wielu nieprawdziwych stereotypów i większą popularyzację myślistwa”²²².

Kolejnym elementem zawartym w celach Polskiego Związku Łowieckiego w art. 3 ust. 4 jest krzewienie etyki łowieckiej. Według Edwarda Szałapaka, najkrócej mówiąc, etyka łowiecka jest „synonimem moralności współczesnego myśliwego”²²³. Natomiast *Słownik języka łowieckiego* zagadnienie etyki łowieckiej bądź myśliwskiej określa jako

²²⁰ Rozporządzenie ministra środowiska z dnia 22 marca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz, dz. cyt., § 32. ust. 1. pkt 1. Sygnały użytkowe i ich znaczenie: „Naganka naprzód” – nakaz skierowany do kierownika naganki, by ta rozpoczęła pędzenia; „Zakaz strzału w miot” – naganka jest za blisko, możliwość oddawania strzału tylko poza miot; „Rozładuj broń” – koniec pędzenia i obowiązek usunięcia naboju z komór naboju; „Zbiórka myśliwych” – wezwanie myśliwych do zebrania się przed kolejnym miotem w miejscu wyznaczonym przez prowadzącego polowanie.

²²¹ Tamże. Sygnały służące oprawie polowania i ich znaczenie: „Pobudka” – budzi myśliwych ze snu, szczególnie wtedy, gdy polowanie trwa kilka dni; „Powitanie” – jest sygnałem uroczystym, witającym uczestników polowania; „Zbiórka myśliwych” – jest wezwaniem myśliwych do odprawy przed polowaniem; „Apel na łowy” – wszystko gotowe, można rozpoczynać polowanie; „Na posiłek” – przerwa w polowaniu na śniadanie lub obiad. Sygnały grane podczas pokotu, zwane „otrąbienie pokotu” informują o wyniku pokotu i jest wyrażeniem szacunku do upolowanej zwierzyny. np. „Jeleń na rozkładzie” itd. Dla ptactwa łownego istnieje jeden sygnał „Pióro na rozkładzie”, za wyjątkiem bażanta i głuszca, które mają własne sygnały. Jeśli w trakcie polowania dokonywana jest uroczystość myśliwskiego pasowania lub chrztu – sygnalista gra sygnał „Pasowanie”. Sygnałem „Król polowania” honoruje się myśliwego, który podczas polowania zdobył ten zaszczytny tytuł „Koniec polowania” – zakończenie polowania; „Pożegnanie” – rozjazd myśliwych; „Caprzyk” – jeśli polowanie trwa kilka dni, to ten sygnał wzywa na spoczynek. Najbardziej uroczystym sygnałem łowieckim jest „Darz Bór”, który jest wśród wszystkich sygnałów swoistym hymnem myśliwskim.

²²² H. Ogonowska-Chrobowska, *Metoda instrumentalizacji dźwiękowej zajęć w izbie edukacyjnej z wykorzystaniem gry na rogu myśliwskim*, [w:] *Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej*, R. 10, Zeszyt 2, 17(2008), s. 167.

²²³ E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, dz. cyt., s. 11.

„ogół norm, często zwyczajowych, kierujących postępowaniem myśliwego w sprawach związanych z łowiectwem i z polowaniem. Na punkcie etyki łowieckiej myśliwy winien być bardzo czuły”²²⁴.

W tym miejscu należy zauważyć istotną różnicę pojęciową. Otóż „łowiectwo” ujmuje całościowo i szerzej sprawy związane, między innymi z: gospodarką zwierzyną, bronią, strzelectwem myśliwskim, kynologią łowiecką, sokolnictwem, a także prawem łowieckim, etyką, historią, tradycją i kulturą łowiecką. „Myślistwo” natomiast jest dziedziną łowiectwa, której celem jest pozyskiwanie zwierzyny zgodnie z literą prawa i zasadami etycznymi²²⁵. Stąd dwa pojęcia: pierwsze ogólne – „łowiectwo” i drugie bardziej szczegółowe – „myślistwo”. Z tej różnicy wyłania się również pojęcie „etyki łowieckiej” jako ogółu norm moralnych kształtujących postawę myśliwego wobec wszystkich i wszystkiego, co jest związane z łowiectwem²²⁶ i etyki myśliwskiej jako ogółu norm etycznych oraz zwyczajowych zasad postępowania myśliwych w sytuacjach związanych z łowiectwem.

Etyka myśliwska, jak zauważa Stanisław Czermiński, powinna wiązać się z zachowaniem przez myśliwego swoistej rycerskości i szlachetności względem zwierzyny łownej. Wypowiedź ta kończy się znamienitym apelem do kolegów i koleżanek myśliwych, ale – jak podkreśla Autor – chodzi mu o myśliwych w pełnym tego słowa znaczeniu, myśliwych hodowców, powiemy dziś gospodarzy, myśliwych przyrodników, a nie rzeźników, co w nazewnictwie łowieckim utożsamić można z pojęciem fuzyjkarz, czy mięsiarz²²⁷, „[...] weźmy się do pracy i wypiszmy dużymi literami, te nasze hasła etyki myśliwskiej na naszym zielonym sztandarze!”²²⁸.

Wiele podobnych przejawów troski myśliwych o poszanowanie i respektowanie zasad etyki łowieckiej miało i ma nadal miejsce, i to nie tylko w publikacjach, ale również w zwyczajnych relacjach pomiędzy myśliwymi. To również wpłynęło na wytworzenie przez etykę łowiecką dla swoich potrzeb pomocy w postaci kodeksów, norm, zasad i zwyczajów, których celem jest wspieranie etyki myśliwskiej. Zagadnienie etyki łowieckiej zostanie jeszcze poruszone w tym rozdziale przy omawianiu zasad i norm etycznych wraz z próbą wyprowadzenia wniosków na postawione pytanie: jak prawno-etyczny wymiar łowiectwa może wpływać na kształtowanie postaw duchowych wśród myśliwych?

²²⁴ *Etyka łowiecka*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 58.

²²⁵ Por. Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 12.

²²⁶ Tamże, s. 13.

²²⁷ Tamże, s. 12. *Fuzyjkarz, mięsiarz* – to określenie myśliwego polującego tylko dla zdobycia mięsa.

²²⁸ S. Czermiński, *Etyka myśliwska*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 15, Warszawa 1926, s. 218-219.

Ostatnim elementem zawartym w celach Polskiego Związku Łowieckiego zapisanym w art. 3 ust. 4 jest krzewienie kultury łowieckiej. Przypomnijmy, że kultura to całokształt materialnego i duchowego dorobku danej ludności, narodu czy epoki²²⁹. Kultura łowiecka to przede wszystkim znajomość historii łowiectwa. Dlatego też, myśląc w tym przypadku o niej, mamy na uwadze to wszystko, co niesie ze sobą łowiectwo w swojej tradycji od jego początku i co wypracowali na przestrzeni wieków myśliwi. W pojęciu tym należy odnieść się do dwóch wyżej wymienionych wymiarów – materialnego oraz duchowego. Nawiązuje do tego również art. 34 Prawa łowieckiego, który w ust. 3 wskazuje, że jednym z zadań Polskiego Związku Łowieckiego jest „pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa”.

Kultura materialna jest jej widoczną częścią, która w przypadku tej łowieckiej wyraża się w bogatej tradycji związanej ze wspomnianymi już zwyczajami, obyczajami i przesadami łowieckimi, językiem, muzyką, a także sygnalistyką łowiecką. Kulturę łowiecką stanowią malowidła, począwszy od tych naskalnych pochodzących sprzed około 20.000 lat²³⁰, poprzez rysunki ze scenami z polowań odkryte w grobowcach w Egipcie 3 tys. lat p.n.e. i te związane ze starożytną Grecją i Rzymem, a także z Zachodnią Europą i Zachodnią Azją. To sztuka średniowieczna wyrażana od skromnych miniaturowych manuskryptów i modlitewników, poprzez literaturę, miedzioryty, obrazy, barwne gobeliny i dzieła sztuki, aż do budowania od początku XVI wieku okazałych zamków i pałaców myśliwskich²³¹. Jest nią także sztuka, malarstwo, literatura, trofeistyka, kolekcjonerstwo, kuchnia itp., jak i to wszystko, co towarzyszy i ewoluuje wraz z łowiectwem na przestrzeni czasów, a co stanowi jej dziedzictwo kulturalne. Jest ono, według profesora socjologii Jana Szczepańskiego „[...] zbiorem wartości uświęconych, symboli otoczonych postawami emocjonalnymi, a zatem i czynnikiem integracji grup, ośrodkiem ich skupienia, czynnikiem ich ciągłości i trwałości w kryzysach”²³².

Powyższa wypowiedź nawiązuje do drugiego wymiaru kultury łowieckiej, czyli tego duchowego, który odnosi się do życia wewnętrznego, intelektualnego, uczuciowego, a przede wszystkim moralnego człowieka. Jak podkreśla Krzysztof J. Szpetkowski,

²²⁹ Por. *Kultura*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, dz. cyt., s. 286.

²³⁰ W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 47-48. Malowidła naskalne odkryte w 1868 roku. Najbardziej znane pochodzą z: Santillena del Mar w Hiszpanii oraz w tamtejszych grotach w: Altamira, Castillo, Albocacer, Ares del Maestre, La Pasiega, Alpera, Pindahl. We Francji w: Lascaux, Font-de-Gaume, Niaux, Le Pech-Merle, Rouffignac, Les-Trois-Frères. Nad rzeką Tom na Syberii; w Fynkanvat w Norwegii; w Belbidi i Ökenzlü koło Antalga w Turcji; w Kargur Taeh i Ti-N-Tazarift w Libii; w Burley w Afryce Płd. oraz odkryte na obszarze Sahary.

²³¹ Por. tamże, s. 48-53.

²³² J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965, s. 50.

jednym z najważniejszych przejawów duchowych wartości łowiectwa, obok tradycji, etyki i twórczości, jest kult świętego Huberta, patrona myśliwych, leśników i jeźdźców, który w Polsce, jak to już zostało wcześniej wspomniane, wyrósł na podłożu czci oddawanej św. Eustachemu²³³. Kult ten wyrażają również bardzo liczne kapliczki wznoszone przez myśliwych ku czci świętego Patrona.

Takie stanowisko na łamach czasopisma *Brać Łowiecka* krytykuje jednak Hubert Myśliwski, który postawił tezę, określając tradycję św. Huberta jako dziwaczną oraz przyczynę kryzysów myślistwa i jego kłopotów w komunikacji ze społeczeństwem²³⁴. Według Myśliwskiego, tradycja ta przynosi więcej szkody niż pożytku, dlatego jak uważa „należy dać sobie spokój z rozdętym do granicy absurdu kultem św. Huberta. Kto tak naprawdę wierzy w moc krzyża na głowie? Zamiast wielkiej obfitości sztandarów, kapliczek, mszy i pokropków – może więcej pracy w obwodach? Cały ten pompacyjny ceremoniał czasami śmieszy społeczeństwo, a ostentacyjne angażowanie na swoją służbę religii przez obecne władze PZŁ budzi niesmak”²³⁵.

Każdy ma prawo do wyrażenia swojego zdania, niemniej stanowisko to budzi zdziwienie, być może niezrozumienie, a z drugiej strony pobudza do stanięcia członków i władz PZŁ w prawdzie zadając sobie pytania: po co tradycja św. Huberta, co ona daje, czy jej dalej chcemy? Postawą nieszczerą byłaby ta mówiąca: tradycja – tak; św. Hubert – nie, bądź też: św. Hubert – tak; Kościół – nie. Jest to istotne, ponieważ obecność kultu św. Huberta, patrona myśliwych i leśników to jeszcze zachowana dotąd namiastka wymiaru duchowego, którego przyszła obecność – jak widać – staje się coraz bardziej zagrożona.

Kultura jako wyraz wartości duchowych ściśle związana jest z poszanowaniem tradycji odziedziczonej po przodkach. Można powiedzieć, że współcześnie rozwój kultury łowieckiej wyraża się poprzez powrót do organizacji Mszy Świętych hubertowskich, spotkań myśliwskich i polowań wzbogaconych o uroczystą oprawę, targów i wystaw łowieckich oraz kolekcjonerskich, festiwali i konkursów muzyki myśliwskiej. To również coraz częstszy udział myśliwych i ich sztandarów w życiu społecznym i lokalnym²³⁶.

Wielkimi promotorami kultury i tradycji łowieckiej stali się myśliwi zrzeszeni w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego. Jego

²³³ Por. K.J. Szpetkowski, *Duchowy wymiar łowiectwa. Kult świętego Huberta*, [w:] *Kultura łowiecka*, 3 (50) 2008, s. 25.

²³⁴ H. Myśliwski, *Przemysłać tradycję!*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2010, s. 30.

²³⁵ Tamże, s. 31.

²³⁶ Por. K.J. Szpetkowski, *Duchowy wymiar łowiectwa. Tradycja*, [w:] *Kultura łowiecka*, 1 (51), 2008/2009, s. 26-27.

początek wiąże się z datą 8 czerwca 1972 roku²³⁷. Natomiast 26 października tegoż roku odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne kandydatów do Klubu Kolekcjonera, podczas którego wybrano jego zarząd, uchwalono tymczasowe zasady działalności Klubu z siedzibą przy Muzeum Łowieckim w Warszawie²³⁸. Jak czytamy w statucie Klubu, został on „utworzony w celu integracji osób zainteresowanych gromadzeniem, zabezpieczaniem i propagowaniem wszystkich przejawów kultury łowieckiej. Klub inicjuje i popularyzuje wszelkie formy i dziedziny kolekcjonerstwa z zakresu szeroko pojętego łowiectwa i ochrony środowiska. Członkowie klubu organizują wystawy, ekspozycje, pokazy, giełdy kolekcjonerskie, odczyty, prelekcje i spotkania towarzyskie mające na celu szerzenie wiedzy o kulturze łowieckiej, zarówno wśród myśliwych jak i osób niezwiązanych z łowiectwem. Klub współpracuje z wszelkiego rodzaju instytucjami, organizacjami społecznymi i gospodarczymi oraz placówkami muzealnymi w zakresie propagowania walorów kultury i tradycji łowieckich”²³⁹.

Pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa dla członków PZŁ powinien być zawsze sprawą priorytetową. Jak zaznaczyła to Monika Reiterer podczas sympozjum w Puławach na temat: *Łowiectwo w kulturze i tradycji*: „[...] kultura łowiecka nie może istnieć bez znajomości tradycji łowieckiej, tradycja bowiem jest wianem, które otrzymaliśmy od naszych przodków, wianem – a tym samym fundamentem naszego życia. [...] To, co zachowało się z tradycji, przez pokolenia zostało sprawdzone pod kątem sensu i użyteczności, a także swej urody. To, co nasi przodkowie

²³⁷ Por. *Historia Klubu – Kalendarium*, <http://klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpzl.pl/historia-klubu> (dostęp 30.05.2020 r.). 8 czerwca 1972 r. – Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego dr Jerzy Krupka podpisał komunikat zarządu o utworzeniu klubu kolekcjonera. Treść komunikatu ukazała się w numerze 1 (1324) *Łowca Polskiego*. Czytamy w nim m.in.: „W gromadzeniu i zabezpieczaniu eksponatów wielką rolę odgrywa kolekcjonerstwo indywidualne. Dlatego też ZG PZŁ postanowił utworzyć przy Muzeum Łowieckim w Warszawie Klub Kolekcjonera, który skupiać będzie zbieraczy wszelkich przedmiotów związanych z łowiectwem, a więc starodruków, książek, czasopism, fotografii, dokumentów, broni białej i palnej, medali i odznak, akcesoriów myśliwskich, grafiki, ekslibrisów, karykatury, trofeów, znaczków pocztowych, opracowań historycznych, bibliograficznych, monograficznych itp. Umożliwienie zbieraczom wzajemnych kontaktów ułatwi kompletowanie zbiorów, a jednocześnie pozwoli na zinventaryzowanie cenniejszych zabytków kultury łowieckiej, uratowanych z kataklizmów wojennych.

²³⁸ Por. W. Sikorski, *25 lat Klubu Kolekcjonerów PZŁ*, [w:] *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, nr 11, październik 1997, Warszawa, s. 7-9.

²³⁹ *Statut Klubu*, <https://klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpzl.pl/statut-klubu> (dostęp 30.05.2020 r.). Statut Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego uchwalony przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu dnia 07 listopada 1998 r. ze zmianami uchwalonymi przez Krajowe Zjazdy Delegatów w dniu 31 maja 2008 r., 4 lipca 2009 r. i 24 czerwca 2017 r. (tekst jednolity zatwierdzony uchwałą nr 6/2018 ZG PZŁ z dnia 8 lutego 2018 r.).

nam «przekazali», może stanowić pomoc przy kształtowaniu naszej teraźniejszości, ta z kolei stanie się dla naszych następców «przekazaną» przeszłością, czyli historią»²⁴⁰.

Kolejnym artykułem w Prawie łowieckim, który zalicza się do stawianego w pracy problemu jest ust. 5 wspomnianego już artykułu 34, który brzmi następująco: „do zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy czuwanie nad przestrzeganiem przez członków Polskiego Związku Łowieckiego prawa, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich”. Artykuł ten domaga się od władz PZŁ w pierwszym rzędzie kształcenia, a następnie wymagania od myśliwych tego, co stanowi przedstawioną już szerzej tradycję, etykę i kulturę łowiecką.

Pomocą w egzekwowaniu zaniedbań w tej dziedzinie jest znowelizowane Prawo łowieckie, które po zmianach zostało poszerzone o rozdział 6a dotyczący odpowiedzialności dyscyplinarnej. Według art. 35b: „Członek Polskiego Związku Łowieckiego będący osobą fizyczną podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie łowieckie polegające na: 1) naruszeniu ustawy i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych; 2) naruszeniu statutu lub innych uchwał organów Polskiego Związku Łowieckiego; 3) wykonywaniu polowania w sposób sprzeczny z etyką łowiecką”. Jak czytamy w art. 35c, wykroczenie przeciw prawu może skutkować konkretnymi karami dyscyplinarnymi²⁴¹.

To wszystkie już artykuły ustawy o Prawie łowieckim, w których wprost mowa jest o etyce łowieckiej i zagadnieniach podejmowanych w problematyce rozprawy. Interesującą może być wzmianka zapisana w Prawie łowieckim z 1927 roku, w którym art. 42 zabraniał polować podczas nabożeństw w niedziele i uroczyste święta w odległości mniejszej niż dwa kilometry od świątyni, a art. 43 zakazywał polowań w odległości mniejszej niż 100 metrów od cudzych zabudowań mieszkalnych, jak również na cmentarzach²⁴². Nadmienmy tylko, że współczesne Prawo łowieckie zabrania strzelania do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrania publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 150 m od zabudowań mieszkalnych²⁴³.

²⁴⁰ M.E. Reiterer, *Tradycja jest odziedziczonym rozsądkiem*, [w:] *Łowiectwo w tradycji i kulturze*, Warszawa 1995, s. 81.

²⁴¹ *Prawo łowieckie*, art. 34 ust. 5: „1. Karami dyscyplinarnymi są kary zasadnicze i kara dodatkowa. 2. Karami zasadniczymi są: 1) nagana; 2) zawieszenie w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres od 6 miesięcy do 3 lat; 3) wykluczenie z Polskiego Związku Łowieckiego. 3. Karą dodatkową jest zakaz pełnienia funkcji w organach Polskiego Związku Łowieckiego i koła łowieckiego na okres do 5 lat”.

²⁴² Por. J. Ejsmond, S. Błonarowicz, *Prawo łowieckie. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. Ust. Nr. 110). Z komentarzami*, Warszawa 1928, s. 28.

²⁴³ *Prawo łowieckie*, art. 42aa, pkt 13.

1.2. Statut Polskiego Związku Łowieckiego

Każde zrzeszenie dla usprawnienia swojej działalności i poprawnego funkcjonowania tworzy wewnętrzne prawo statutowe²⁴⁴ czy regulaminowe, które zobowiązuje każdego z członków do jego respektowania i przestrzegania. Dotyczy to również struktur Polskiego Związku Łowieckiego, który – jak to już zostało wcześniej wspomniane – w wyniku połączenia organizacji łowieckich w 1936 roku przyjął nazwę Polski Związek Łowiecki i posiada swój własny Statut i Prawo łowieckie. Posiada również prawo używania własnego godła, sztandaru, pieczęci, flagi i barwy²⁴⁵. Pierwszym prezesem PZŁ był gen. Kazimierz Sosnkowski. Pierwotny Status Zrzeszenia PZŁ powstał na kanwie uchwały o Prawie łowieckim w grudniu 1927 roku. W czasach powojennych temat etyki łowieckiej nie był często wspominany. Jak zaznacza Przemysław Gromada, po raz pierwszy termin ten pojawił się w prawodawstwie łowieckim podczas uchwalania Statutu PZŁ w styczniu 1986 roku. Statut ten, nadany przez Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wprowadził obowiązek kształtowania zasad etyki i pielęgnowania tradycji łowieckich²⁴⁶.

Aktualnie obowiązującym Statutem dla członków Polskiego Związku Łowieckiego jest ten uchwalony podczas XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 roku zaaprobowany na mocy art. 32 ust. 2 ustawy Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 roku – (Dz. U. z 2018 r. poz. 2033 z późn. zm.) Zgodnie z zapisem statutowym w § 81 to właśnie do kompetencji Krajowego Zjazdu Delegatów należy między innymi uchwalanie Statutu PZŁ i dokonywanie jego zmian. Obecny Statut PZŁ tworzą 124 paragrafy zapisane w 23 rozdziałach i podzielone dodatkowo na trzy działy. Pierwszy z nich dotyczy postanowień ogólnych²⁴⁷, w tym

²⁴⁴ *Statut* – to akt prawny regulujący zadania, strukturę organizacyjną i sposób działania podmiotu prawa publicznego lub prywatnego.

²⁴⁵ *Statut Polskiego Związku Łowieckiego*, § 2. ust. 1.

²⁴⁶ Por. P. Gromada, *Czym jest etyka łowiecka?*, [w:] *Brać łowiecka*, 6/2008, s. 30.

²⁴⁷ *Statut Polskiego Związku Łowieckiego* – Dział I – Postanowienia ogólne: § 1. ust. 1. Polski Związek Łowiecki, zwany dalej „Zrzeszeniem”, jest zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych, które prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych. 2. Zrzeszenie działa na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. 3. Siedzibą Zrzeszenia jest miasto stołeczne Warszawa. 4. Zrzeszenie z mocy ustawy posiada osobowość prawną; § 2. ust. 1. Zrzeszenie ma prawo używać własnego godła, sztandaru, pieczęci, flagi i barwy. 2. Zrzeszenie ustanawia i nadaje odznaczenia łowieckie oraz określa wzór oznaki łowieckiej; § 3. Ilekroć w Statucie jest mowa o ustawie, oznacza to ustawę z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2018 r. poz. 2033 z późn. zm.); § 4. ust. 1. Zadania Zrzeszenia określa ustawa. 2. Zadania Zrzeszenia realizowane są m.in. poprzez: 1) promowanie idei łowiectwa polskiego w kraju i za granicą; 2) działania w zakresie zachowania i rozwoju populacji zwierzyny; 3) rozwijanie łowiectwa; 4) inicjowanie propozycji zmian przepisów prawnych w zakresie łowiectwa; 5) współpracę

głównych zadań PZŁ jako Zrzeszenia. Drugi dział dotyczy członkostwa w Zrzeszeniu²⁴⁸, a trzeci Organów Zrzeszenia, ich kompetencji i zadań²⁴⁹.

Nowy Statut Polskiego Związku Łowieckiego stanowi o etyce i kulturze łowieckiej, czyli o tym, co dotyczy podejmowanego zagadnienia w następujących paragrafach: Zadania Zrzeszenia realizowane są, między innymi poprzez: „rozwijanie zasad etycznych dotyczących łowiectwa” (§ 4 ust. 2 pkt 8) i „upowszechnianie kultury łowieckiej, w tym wspieranie jej twórców” (§ 4 ust. 2 pkt 10). Członek Zrzeszenia jest obowiązany „przestrzegać prawa, Statutu, uchwał organów Zrzeszenia oraz kierować się zasadami etyki łowieckiej i koleżeństwa” (§ 8 ust. 1 pkt 3) i „zachowywać, kultywować i rozpowszechniać tradycje i osiągnięcia dziedzictwa kulturowego łowiectwa polskiego” (§ 8 ust. 1 pkt 5). Do zadań koła łowieckiego należy zaś czuwanie nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów prawa łowieckiego, Statutu, uchwał organów koła i Zrzeszenia oraz zasad etyki łowieckiej i koleżeństwa (§ 22 ust. 6). Wykluczenie członka z koła może nastąpić w przypadku rażącego naruszania zasad etyki łowieckiej lub dobrych obyczajów (§ 32, ust. 1, pkt 3). Zarząd koła we własnym zakresie dokonuje szczegółowego podziału kompetencji, z tym, że łowczy koła: [...] stoi na straży przestrzegania etyki łowieckiej, dobrych obyczajów myśliwskich i koleżeńskich (§ 48 ust. 1 pkt 2). Ponadto, do zadań Naczelnej Rady Łowieckiej należy określanie zasad etyki łowieckiej (§ 82 ust. 3 pkt 22).

W porównaniu do omawianego wcześniej Prawa łowieckiego należy obiektywnie stwierdzić, że w Statucie PZŁ zawartych jest więcej paragrafów dotyczących

z instytucjami państwa, samorządami i organizacjami społecznymi działającymi na rzecz ochrony przyrody i środowiska; 6) wymianę doświadczeń z zakresu gospodarki łowieckiej oraz współpracę z właściwymi organami odpowiedzialnymi za zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt; 7) wspieranie działalności bibliotek i muzeów łowieckich; 8) rozwijanie zasad etycznych dotyczących łowiectwa; 9) prowadzenie działań w zakresie informowania społeczeństwa o roli łowiectwa i myśliwego w gospodarce narodowej; 10) upowszechnianie kultury łowieckiej, w tym wspieranie jej twórców; 11) wspieranie i organizowanie szkoleń w zakresie strzelectwa myśliwskiego, użytkowych psów myśliwskich i ptaków łowczych; 12) współpracę z dziećmi i młodzieżą w zakresie czynnej ochrony przyrody.

²⁴⁸ Statut Polskiego Związku Łowieckiego – Dział II – Członkostwo w Zrzeszeniu: Rozdział I – Postanowienia ogólne; Rozdział II – Prawa członków; Rozdział III – Obowiązki członków Zrzeszenia; Rozdział IV – Kandydaci na członków Zrzeszenia, utrata członkostwa w Zrzeszeniu; Rozdział V – Koło łowieckie; Rozdział VI – Członkowie koła, ich prawa i obowiązki; Rozdział VII – Utrata członkostwa w kole; Rozdział VIII – Organy koła. Walne zgromadzenie, Zarząd koła, Komisja rewizyjna; Rozdział IX – Majątek i fundusze koła. Wpisowe i składka; Rozdział X – Utrata członkostwa w Zrzeszeniu przez koło; Rozdział XI – Łączenie się kół, podział, rozwiązanie oraz likwidacja koła.

²⁴⁹ Statut Polskiego Związku Łowieckiego – Dział III – Organy Zrzeszenia, ich kompetencje i zadania: Rozdział XII – Krajowy Zjazd Delegatów; Rozdział XIII – Naczelna Rada Łowiecka; Rozdział XIV – Zarząd Główny; Rozdział XV – Kapituła Odznaczeń Łowieckich; Rozdział XVI – Okręgowy zjazd delegatów; Rozdział XVII – Zarząd okręgowy; Rozdział XVIII – Sankcje za naruszenie obowiązków członkowskich oraz w przypadku naruszenia zasad bezpiecznego polowania; Rozdział XIX – Przepisy wspólne dla organów Zrzeszenia i koła; Rozdział XX – Postępowanie wewnątrzorganizacyjne; Rozdział XXI – Nadzór; Rozdział XXII – Majątek i fundusze Zrzeszenia, składka członkowska i wpisowe.

przestrzegania prawa, etyki, obyczajów oraz tradycji i kultury łowieckiej. Pewną też nowością jest zapis w Statucie ujęty w § 6 ust. 2 pkt 3, który stanowi o tym, że „właściwe organy Zrzeszenia i kół łowieckich realizując wolę swych członków mogą zwracać się z prośbą do właściwych kościołów lub związków wyznaniowych o powołanie duszpasterzy środowisk myśliwych”. Zagadnienie to będzie podjęte w kolejnym rozdziale, poświęconym duszpasterskiej posłudze i jej formom w łowiectwie.

Odnosząc obecne zapisy traktujące o etyce łowieckiej w nowym Statucie Polskiego Związku Łowieckiego do tych wcześniejszych, zatwierdzone uchwałą XXI Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 2 lipca 2005 roku w sprawie uchwalenia Statutu Polskiego Związku Łowieckiego, dostrzec można znaczące różnice w ich brzmieniu i zakresie. Otóż w Statucie PZŁ z 2005 roku do zadań Zrzeszenia należało jeszcze: „pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa” (§ 6 ust. 1 pkt 3), o czym nie wspomina już przy zadaniach Zrzeszenia nowy Statut. Natomiast w punkcie piątym tego samego paragrafu: „czuwanie przez Zrzeszenie nad przestrzeganiem przez członków Zrzeszenia prawa, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich”, zastąpiono „rozwijaniem zasad etycznych dotyczących łowiectwa”.

Jeszcze we wcześniejszym Statucie z 1999 roku występował wojewódzki sejmik łowiecki, którego jednym z zadań było „popieranie i propagowanie działań służących pielęgowaniu historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa, zasad etyki, tradycji i obyczajów łowieckich”²⁵⁰.

Podsumowując, trzeba wskazać na to, że nowy Statut PZŁ, w porównaniu z wcześniejszymi, zawiera mniej paragrafów dotyczących etyki łowieckiej, a już na pewno tych, traktujących o tradycji, zwyczajach i kulturze łowieckiej. Nie wspomina już natomiast o duchowym wymiarze, poza możliwością, wspomnianego już, zwracania się przez Zrzeszenie czy koła łowieckie do właściwych kościołów lub związków wyznaniowych o powołanie duszpasterzy środowisk myśliwych. Takie zjawisko, niestety, nie napawa zbyt dużym optymizmem, szczególnie tych osób, którym ten temat jest bliski sercu, gdyż coraz mniejsza obecność zasad etyki, tradycji i kultury w zapisach prawnych oraz jej późniejsze respektowanie względem członków Zrzeszenia nie będzie pozytywnie wpływać na ich postępowanie i kształtowanie postaw duchowych.

²⁵⁰ Statut Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 20 listopada 1999 r., § 45 ust. 12b.

1.3. Kodeksy łowieckie

W postanowieniach organizacji międzynarodowych dotyczących prawodawstwa łowieckiego również występują zapisy odnoszące się do etycznego postępowania myśliwych. Wśród nich są dwa kodeksy. Pierwszym jest *Kodeks Postępowania Myśliwego* (Passeport du Chasseur Code de Comportement du Chasseur) przyjęty przez Radę Ministrów EWG (Europejska Wspólnota Gospodarcza) i ogłoszony 23 września 1985 roku jako „zalecenie” dla państw członkowskich EWG.

Jego celem jest wspieranie i promocja etyki myśliwskiej, jako ważnego uzupełnienia istniejącego systemu prawnego, a także zbliżanie do siebie myśliwych Europy oraz poznawanie i kultywowanie tradycji łowieckiej różnych regionów²⁵¹. W swoich wskazaniach kodeks ten zaleca głównie poszanowanie dla drugiego człowieka, dzięki fauny oraz zachęca do formowania wśród myśliwych postawy dobrego gospodarza – zarządcy, który będzie odpowiedzialnie dbał o powierzony mu „naturalny kapitał” w celu przekazania go przyszłym pokoleniom²⁵².

Kodeks podkreśla również to, że każdy myśliwy jest zobowiązany do bycia kompetentnym w swej profesji, świadomym przepisów, praw, regulaminów obowiązujących w łowiectwie, jak i do sumiennego ich przestrzegania. Zasady postępowania wytyczone w kodeksie nakazują myśliwemu: polowanie tylko i wyłącznie na gatunki łowne z przestrzeganiem sezonów ochronnych i stosując dozwolone do tego metody. Kodeks wyklucza wiązanie przyjemności polowania z liczbą pozyskanych zwierząt²⁵³. Dalej nakazuje myśliwym traktowanie zwierzyny z odpowiednim szacunkiem poprzez powstrzymywanie się w trakcie polowania od wszelkich praktyk niezgodnych z prawem i etyką łowiecką, niepolowania dla zysku, unikania zadawania zwierzynie zbędnych cierpień, starając się ułatwiać jej przetrwanie w trudnych warunkach bytowych²⁵⁴.

W kolejnej części kodeks zachęca myśliwego do bycia w swojej profesji kompetentnym i odpowiedzialnym poprzez stałe podnoszenie swoich kwalifikacji

²⁵¹ Por. K.J. Szpetkowski, *Etyka łowiecka*, Warszawa 2006, s. 106.

²⁵² Por. tamże, s. 106-107.

²⁵³ Zob. *Kodeks Postępowania Myśliwego* przedstawiony na podstawie materiałów FACE (Federacja Stowarzyszeń dla Łowiectwa i Ochrony Unii Europejskiej) zawartych [w:] *Łowiec Polski*, nr 10 (1841), Warszawa, październik 1999, s. 41; zob. także: *Przestrzegaj ograniczeń swoich praw polowania, gdyż są one podyktowane głównie przez ekologiczne wymagania zwierząt i ich środowiska*, Rozdział 1, pkt 1-3, <http://docplayer.pl/60603641-Na-podstawie-materiałow-face-łowiec-polski-nr-10-1841-pazdziernik-1999.html> (dostęp 20.06.2020 r.).

²⁵⁴ Por. tamże, *Zwierzynę traktuj z respektem*, Rozdział II, pkt 1-9.

i poszerzanie wiedzy łowieckiej, w tym celu, aby samemu być specjalistą w tej dziedzinie, jak i dla dawania dobrego przykładu nowo wstępującym myśliwym oraz dbać o współpracę z osobami odpowiedzialnymi za ochronę środowiska i członkami lokalnej społeczności rolniczej i leśnej²⁵⁵. Kodeks kształtuje wśród myśliwych również świadomość odpowiedzialności za naturalne dziedzictwo całej ludzkości, szczególnie troski o gatunki migrujące²⁵⁶.

Innymi zagadnieniami, które pojawiają się jeszcze w kodeksie jest odpowiedzialność wyrażająca się w ścisłym przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa w posługiwaniu się bronią myśliwską poza polowaniem, jak i szczególnie w czasie jego wykonywania²⁵⁷, a także dbanie o dobre relacje z innymi przejawiające się na przykład: w uprzejmości i szacunku; w unikaniu wyrządzania niepotrzebnych szkód na polach i w lasach; ochronie własności publicznej; zapobieganiu szkodom wyrządzanym przez zwierzynę oraz rekompensowanie finansowe w przypadku ich wystąpienia²⁵⁸.

Ostatni rozdział omawianego kodeksu zwraca uwagę na postawę bycia przez myśliwego dobrym gospodarzem, chroniącym i hodującym zwierzynę, zwalczającym kłusownictwo, dbającym o ustawiczny rozwój powierzonych mu łowisk również we współpracy ze społecznością rolniczą i leśną dla osiągnięcia jak najbardziej optymalnych warunków dla rozwoju występujących gatunków zwierzyny²⁵⁹. Drugim kodeksem dla myśliwych o randze międzynarodowej jest *Kodeks Etyki Łowieckiej CIC*²⁶⁰ – Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny, *Łowiectwo w służbie przyrody*, uchwalony na 45. Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny (CIC), obradującej 8-12 maja 1998 roku w Pradze. Zadaniem tej Rady, jako jednej z czołowych w świecie organizacji ochrony przyrody,

²⁵⁵ Tamże, *Staraj się być myśliwym kompetentnym i odpowiedzialnym*, Rozdział III, pkt 1-7.

²⁵⁶ Tamże, *Bądź świadom swojej odpowiedzialności za naturalne dziedzictwo całej ludzkości*, Rozdział IV, pkt 1-3.

²⁵⁷ Tamże, *Jesteś odpowiedzialny za swoje działania: ściśle przestrzegaj przepisów bezpieczeństwa*, Rozdział V, pkt 1-2.

²⁵⁸ Tamże, *Zwracaj uwagę na innych*, Rozdział VI, pkt 1-6.

²⁵⁹ Tamże, *Bądź dobrym gospodarzem*, Rozdział VII, Część A, pkt 1-9, Część B, pkt 1-5.

²⁶⁰ Zob. K. Mielnikiewicz, *Organizacje łowieckie*, http://kulturalowiecka.pl/organizacje_lowieckie.html (23.06.2020 r.). CIC – (Conseil International de la Chasse et de la Conservation du Gibier) Międzynarodowa Rada Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny, założona w 1930 roku przy współudziale Polski, zrzesza 26 państw członkowskich oraz wiele organizacji łowieckich i przyrodniczych, jak również ekspertów, naukowców i członków indywidualnych z 86 krajów z całego świata. Koordynuje badania w dziedzinie łowiectwa oraz prace z zakresu ustawodawstwa łowieckiego. W swoim programie działania zawarła m.in.: koordynację pracami dotyczącymi europejskiego ustawodawstwa łowieckiego, prowadzenie badań, obronę łowiectwa na arenie międzynarodowej, wspieranie narodowych organizacji łowieckich w rządach ich krajów, propagowanie etyki i kultury łowieckiej i działalność wydawniczą. Do 1999 roku siedzibą CIC był Paryż, obecnie jest nią Budapeszt.

jest ustalanie wytycznych postępowania dla wszystkich korzystających z dóbr przyrody. Kodeks określa, że aktywne krzewienie etyki łowieckiej jest najważniejszym krokiem w kierunku zapewnienia łowiectwu przyszłości i jest obowiązkiem każdego członka Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny. Zachowanie więc myśliwych, według wytycznych tego kodeksu, powinno być zawsze wzorowe, a ich działalność ciągle dostosowywana do aktualnych wymogów dzikiej przyrody, tak bardzo zagrożonej dzisiaj w zurbanizowanym świecie. Kodeks podkreśla również to, że myśliwy powinien być człowiekiem szacunku i dialogu, uczulonym na dobro wszystkich korzystających z dóbr przyrody, jak i zawsze zainteresowanym dobrem zwierzyny²⁶¹.

Dokonując podsumowania wytycznych zawartych w wyżej wymienionych kodeksach należy powtórzyć, że myśliwi ponoszą odpowiedzialność za naturalne dziedzictwo, które musi zostać przekazane przyszłym pokoleniom. W tym celu należy przestrzegać nie tylko praw i przepisów łowieckich, lecz także praw rządzących równowagą ekologiczną. Pomocą w osiągnięciu tego celu będzie świadomość swoich zobowiązań i odpowiedzialności w stosunku do przyrody, zwierzyny, jak również w stosunku do innych osób i własności oraz przestrzeganie wysokich norm zachowania osobistego²⁶².

Zapisy zawarte w *Kodeksie Postępowania Myśliwego* z 1985 roku i w *Kodeksie Etyki Łowieckiej Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny* z 1998 roku, jak również w innych dokumentach o zasięgu międzynarodowym²⁶³, chociaż nie wszystkie z nich mają moc prawną, są jednak respektowane i bardzo potrzebne przy kształtowaniu polityki dotyczącej łowiectwa i ochrony środowiska. Ponadto, dokumenty te są kolejnym przejawem troski o obecność etyki łowieckiej w działalności podejmowanej przez myśliwych na rzecz przyrody i obecnych w niej gatunków zwierząt, wyznaczając im rolę odpowiedzialnego i dobrego gospodarza.

²⁶¹ Por. W. Przybylski, *Rozmawiamy o etyce łowieckiej*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 7, Warszawa 1998, s. 46; por. także, K.J. Szpetkowski, *Etyka łowiecka*, dz. cyt., s. 105-106.

²⁶² Por. R. Dzieciołowski, *Sugestie na temat kodeksu postępowania myśliwych*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 10, Warszawa 1999, s. 41.

²⁶³ *Konwencja o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa*, podpisana 19 marca 1902 roku w Paryżu (Dz. U. RP z 1932 r., nr 67); *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, podpisana 23 listopada 1972 roku w Paryżu (Dz. U. z 1976 r., nr 32); *Konwencja Waszyngtońska – o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem* – Waszyngton 3 marca 1973 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 27); *Światowa deklaracja praw zwierząt* - uchwalona przez UNESCO 15 października 1978 roku w Paryżu; *Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk*, Stały Komitet, 33. posiedzenie, Strasburg, 3-6 grudnia 2013 r., *Europejski kodeks postępowania w zakresie myślistwa i inwazyjnych gatunków obcych*.

2. Etyczny wymiar łowiectwa

2.1. Zasady i normy etyczne

Dwa wspomniane wcześniej kodeksy są prawem międzynarodowym traktującym o etyce myśliwskiej. W Polsce natomiast dodatkowo został opracowany przez Komisję Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łowieckich Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego (obecnie – Komisja Kultury Łowieckiej NRŁ): *Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich*. Pierwszy taki zbiór został zatwierdzony, podjętą przez Naczelną Radę Łowiecką, uchwałą z 9 kwietnia 1986 roku. W tym też roku został on wydany przez PZŁ w nakładzie 3 tys. egzemplarzy, a w roku następnym w wersji poprawionej w liczbie już 10 tys. egzemplarzy.

Zbiór ten na przestrzeni czasu przechodził swoją ewolucję. W pierwotnej wersji zawierał 39 punktów, w których przedstawiono zagadnienia związane z etycznym postępowaniem myśliwych oraz umieszczono w nim również zwyczaje i ceremoniał łowiecki²⁶⁴. Naczelna Rada Łowiecka (dalej: NRŁ), uchwałą z 6 czerwca 1992 roku, przyjęła poprawiony *Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich*, który w swojej treści został skrócony do 33 punktów i wydany przez Wydawnictwo *Łowiec Polski* w 1993 roku wraz z regulaminem polowań.

Kolejne wydanie ukazało się w 1999 roku i zamieszczone zostało w *Zasadach wykonywania polowań* wraz z rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dotyczącym szczegółowych zasad i warunków wykonywania polowań oraz obowiązku znakowania (Dz. U. z 1997 r., nr 35, poz. 215 z późn. zm.) oraz uchwałą nr 96/98 NRŁ z 16 czerwca 1998 roku w sprawie rozstrzygania spornych strzałów oraz możliwości nakładania kar porządkowych na myśliwych nieprzestrzegających zasad bezpieczeństwa, etyki łowieckiej oraz innych postanowień wynikających z zasad wykonywania polowań²⁶⁵.

Po 20 latach, czyli w roku 2012 dokonano kolejnych zmian w *Zbiorze zasad...* uwzględniając współczesne realia obecne w łowiectwie. Przede wszystkim zmodyfikowano nazwę zbioru z dotychczasowej: *Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich* na *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*. Zmiana usunęła wyraz „zwyczaje”, które są częścią tradycji łowieckiej, a także zredukowała zasady z 33 do 30.

²⁶⁴ Por. K.J. Szpetkowski, *Etyka łowiecka*, dz. cyt., s. 35.

²⁶⁵ Por. tamże, s. 36.

Zbiór ten, który obowiązuje każdego członka PZŁ, ma bardzo wiele spójnych postulatów zawartych w kodeksach międzynarodowych. Jak oceniają specjaliści w dziedzinie łowieckiej, jego powstanie znacznie przyczyniło się do upowszechniania zasad etyki i zwyczajów łowieckich wśród myśliwych. Dlatego będzie on głównym przedmiotem rozważań na zakończenie tego rozdziału.

Jak można przeczytać już w jego wstępie, który został dodany do najnowszej formy zbioru: „pierwszym zaszczytnym przywilejem i powinnością myśliwego jest osobisty udział w ochronie zwierzyny i zagospodarowaniu łowisk, rzetelne przestrzeganie norm prawa i etyki łowieckiej oraz pełne podporządkowanie się wymogom dyscypliny organizacyjnej”²⁶⁶. Wyciągając kwintesencję z tych słów dochodzi się do głównego wniosku, że każdy myśliwy, wstępujący w struktury Polskiego Związku Łowieckiego jest nie tyle zobowiązany, co powołany do znajomości i przestrzegania prawa łowieckiego oraz do bycia etycznym gospodarzem względem powierzonej mu przyrody i zwierząt. To cel i zadanie dla członków PZŁ, ale również powinność dla każdego człowieka, wyznaczona przez samego Boga-Stwórcę.

Oprócz praw i zasad wyznaczonych w Prawie łowieckim, Statucie PZŁ i kodeksach międzynarodowych, pomocą w reprezentowaniu przez myśliwych postawy etycznego gospodarza, rozwijającego w sobie również wymiar duchowy, ma być wspominany *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*. Aby omówić pokrótce większość z zasad i na tym tle ukazać wielopłaszczyznowość obowiązków etycznych, jakie stawiane są w nich przed myśliwymi, podjęto próbę podzielenia ich na kilka grup. Każda z nich jest odniesieniem etycznego postępowania myśliwego do poszczególnych obszarów, takich jak: prawo, promocja i dbałość o wizerunek łowiectwa, przyroda i gospodarka łowiecka, relacja do zwierząt, relacja do innych myśliwych i osób związanych z łowiectwem, kultura i tradycja łowiecka, formacja i autoformacja. Na początku każdej grupy zostanie również przytoczona pełna treść przyporządkowanych zasad etyki.

2.1.1. Myśliwy, a prawo

„Myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim realizują w sposób świadomy i dobrowolny jego zadania statutowe oraz przyjmują na siebie obowiązki etyczne” (Zasada 1); „Myśliwy postępuje zgodnie z obowiązującym prawem łowieckim, a także przestrzega przepisów statutowych i regulaminowych” (Zasada 2).

²⁶⁶ *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*, dz. cyt., s. 1.

Dwie pierwsze zasady etyki stawiają myśliwego w relacji do prawa zawartego w Prawie Łowieckim, Statucie PZŁ i innych regulaminach. Świadomość i dobrowolność w tym względzie nie zakłada jakiegokolwiek presji, czy przymusu w wypełnianiu tych obowiązków. Samo wstąpienie myśliwego w struktury PZŁ skutkuje obowiązkiem znajomości i przestrzegania przepisów prawnych i etycznych oraz potrzebą śledzenia pojawiających się w nich nowelizacji.

Jak zauważa Miłosz Kościelnik-Marszał, działalność członków PZŁ regulowana jest nie tylko przepisami prawa publicznego i organizacyjnego Zrzeszenia zawartymi w ustawie łowieckiej, w Statucie PZŁ i innych regulacjach wewnętrznych, ale również zasadami, które należą do prawa zwyczajowego. Są nimi normy etyczne, których przestrzeganie przez członków PZŁ powinno pozostawać wynikiem świadomej potrzeby, a nie przymusem²⁶⁷.

2.1.2. Myśliwy, a promocja i dbałość o wizerunek łowiectwa

„Myśliwy świadomy jest bogatego dorobku polskiego łowiectwa i godnie reprezentuje go w społeczeństwie oraz wśród myśliwych z innych krajów” (Zasada 3); „Myśliwy dba o pozytywny wizerunek łowiectwa, a swoim postępowaniem przyczynia się do kształtowania dobrej opinii o Polskim Związku Łowieckim i jego członkach. W kontaktach ze społeczeństwem popularyzuje wiedzę o łowiectwie, stara się dla niego pozyskać sprzymierzeńców, zwłaszcza wśród młodzieży i ludności zamieszkałej w obrębie łowisk. Myśliwy wrażliwy jest na problemy społeczności lokalnych i w miarę możliwości stara się pomóc w ich rozwiązywaniu” (Zasada 4).

Zasada trzecia i czwarta dotyka ważnego i zarazem bardzo aktualnego tematu w zakresie poruszanego w tym rozdziale zagadnienia etyki łowieckiej. Mianowicie dotyczące indywidualnej odpowiedzialności członków PZŁ do godnego reprezentowania, promowania i dbania o pozytywny wizerunek polskiego łowiectwa na arenie krajowej i międzynarodowej; wizerunek pełen etosu i zasad etyki.

Jak doświadczamy tego we współczesnym świecie, dziś liczy się przede wszystkim PR, prezencja, dobra reklama, która mocno oddziałuje na opinię społeczną i pozwala osiągnąć zamierzony sukces. Nie bez przyczyny, dość często, powtarzane jest hasło z czasów PRL – „Reklama dźwignią handlu”. Nigdzie indziej, tak jak w przestrzeni

²⁶⁷ Por. M. Kościelnik-Marszał, *Łowiecki język prawny*, [w:] *Brać Łowiecka*, 12/2010, s. 75.

publicznej nie zabiega się o stworzenie pozytywnego wizerunku osoby, firmy, instytucji, czy konkretnego produktu.

Czym zatem jest ów wizerunek, o którym mowa i o który są czynione tak wyszukane zabiegi? Odpowiedzi na to pytanie udziela, Grażyna Białopiotrowicz, która w swoich publikacjach wyjaśnia, że wizerunek to ogół informacji na temat osoby, instytucji bądź jakiegoś podmiotu, które są dostarczane innym przez sam podmiot w sposób świadomy, bądź nieświadomy. Dzieje się to wskutek pozostawania człowieka w ciągłej relacji z innymi ludźmi, w trakcie trwania której dokonuje się proces dostarczania otoczeniu informacji słownych i niewerbalnych o sobie samym. Oznacza to, że czy chcemy tego, czy nie, to zawsze komunikujemy na swój temat jakieś treści. Ludzie zaś, komunikując się z nami, odbierają te informacje i na ich podstawie tworzą sobie nasz obraz. Zatem wizerunkiem określane jest wszystko to, co inni o nas myślą, sądzą oraz co wiedzą²⁶⁸. Dlatego też, jak dodaje Białopiotrowicz, osoba o pozytywnym wizerunku budzi ogólne zaufanie, zyskuje sympatię odbiorców, pozyskuje sprzymierzeńców do podejmowania określonych działań w celu realizacji wskazanych zadań. Natomiast osoba o negatywnym wizerunku będzie zawsze budzić niepokój, chęć odwetu, wywołuje w odbiorcach postawę roszczeniową, prowokuje do próby użycia siły i ataku²⁶⁹.

Posiadając taką wiedzę, członkowie PZŁ, tym bardziej, poprzez swoje działania powinni starać się o to, by nie tracić pozytywnego wizerunku oraz w sposób zaangażowany przyczyniać się do jego ciągłego poprawiania. To będzie owocować w budowaniu dobrych i trwałych relacji z osobami, z którymi przychodzi współpracować myśliwym w zakresie łowiectwa. Bardzo pomocna w budowaniu dobrego wizerunku będzie samoświadomość wśród członków PZŁ jego potrzeby oraz poczucie indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności w kreowaniu wizerunku Zrzeszenia i dobrego imienia jego członków, przeżywającego dziś swoisty kryzys. Aby mógł zaistnieć sukces, musi być spełniony podstawowy warunek. Mianowicie, aby coś reprezentować, bronić czegoś, czy promować, człowiek musi być najpierw sam świadomy tego, czym to jest i znać tego wartość. Być przekonanym, że uczestniczy w czymś dobrym i – co równie istotne – posiadać rzetelną wiedzę w danej dziedzinie. Dlatego by móc wypełnić zapis zawarty w zasadzie trzeciej i czwartej *Zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich*, myśliwy zobowiązany jest do uświadomienia sobie wielowiekowego, bogatego dorobku polskiego

²⁶⁸ Por. G. Białopiotrowicz, *Kreowanie wizerunku w biznesie i polityce*, Warszawa 2009, s. 15-16.

²⁶⁹ Por. Tenże, *Komunikacja, autoprezentacja i panowanie nad stresem – czyli tajniki kreowania własnego wizerunku*, Konferencja szkoleniowa przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

łowiectwa, które wiąże się ze znajomością historii łowiectwa, etyki, czy kultury. Również do obowiązków myśliwego należy wykreowanie pozytywnego obrazu własnej osoby jako myśliwego, by budzić zaufanie, oraz by łowiectwo było odbierane przez społeczeństwo takim, jakim chcieliby sami myśliwi, aby je postrzegano.

W dobie wszechobecnej cyfryzacji i technologicznego postępu bardzo ciekawy pomysł na poszerzenie 30 punktów prezentowanego *Zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich*, dwa dodatkowe zaproponowała Mariola Marczak-Grzybek w artykule *Etyka XXI wieku*. Oto ich treść: „1. Myśliwy powinien w taki sposób wykonywać fotografie i filmy z polowań, aby nie naruszały godności zwierzyny i nie wykraczały poza walory estetyczne. 2. Należy zachować umiar w publikowaniu takich materiałów, szczególnie w sieci internetowej, oraz dbać o to, aby były one subtelne i wartościowe”²⁷⁰. Jak trafnie zauważa Autorka tych postulatów, powszechna dziś dostępność do produktów multimedialnych i mass-mediów, spowodowała lawinę rejestrowania i zamieszczania niemalże wszystkiego w internecie. Jest to robione bardzo często bez namysłu i nieodpowiedzialnie. Sprawa ta dotyczy również myśliwych i łowiectwa, gdyż w internecie pojawiają się zdjęcia i filmy przedstawiające myśliwych z upolowaną zwierzyną, które wśród szerokiej opinii publicznej, a przede wszystkim w kręgach obrońców zwierząt, budzą skrajne wzburzenie i są bardzo mocno nagłaśniane i krytykowane. Czy słusznie? Wydaje się, że tak. Nie jest czymś złym dzielić się swoimi sukcesami, trofeami z innymi ludźmi, ale należy to czynić wśród tych, którzy znają i rozumieją tematykę łowiectwa, bądź pozostawić wspomnienia tylko dla siebie. Upublicznianie takich zachowań w internecie zawsze będzie godzić w dobre imię łowiectwa, wrogo nastawiać opinię społeczną, a myśliwego kreować na okrutnego i bezdusznego zabójcę, czy nawet zwyrodnialca. Przecież martwa natura z elementami łowiectwa jest obecna w sztuce od wieków.

Współczesny problem polega jednak na tym, że zdjęcia i filmy pozbawione są często walorów estetycznych, a przestrzeń multimedialna nie domaga się brania za nic odpowiedzialności. Jak dodaje Marczak-Grzybek: „Starajmy się, aby wizerunek myśliwego nie uwłaczał naszej pasji. Wszyscy wiedzą, że mięso nie rośnie na drzewach. Ale zwierzę to nie rzecz i należy mu się szacunek – nie tylko za życia, lecz także po śmierci. Gdyby hodowca trzody chlewnej miał na swojej stronie internetowej sceny z ubojni, czy byłby wtedy szanowanym producentem wieprzowiny? Nie sądzę. To samo dotyczy łowiectwa”²⁷¹. Takie wypowiedzi są ciągłym przejawem troski o dobre imię

²⁷⁰ M. Marczak-Grzybek, *Etyka XXI w.*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2015, s. 30.

²⁷¹ Tamże.

polskiego łowiectwa, a także wołaniem o wierność zasadom etyki i kultury łowieckiej. Oby również skutecznie studziły emocje myśliwych i dawały im roztropność co można, a czego kategorycznie nie należy upowszechniać w przestrzeni medialnej.

Przy dbaniu o promocję PZŁ warte podkreślenia jest coraz większe zaangażowanie wielu kół łowieckich i ich członków w edukację przyrodniczo-łowiecką, szczególnie młodego pokolenia. Udział w takich przedsięwzięciach to wymóg statutowy PZŁ, a także ważny obowiązek moralny dla jego członków²⁷². W ostatnich latach jednym z priorytetowych elementów działalności PZŁ jest edukacja społeczeństwa na temat ochrony przyrody i zadań pełnionych przez Zrzeszenie. Dokonuje się to w ramach organizowanych w szkołach lekcji, prezentacji i pogadanek o tematyce łowieckiej, często towarzyszą temu również zajęcia praktyczne w łowisku, organizowane konkursy wiedzy z zakresu łowiectwa i pikniki rodzinne. Wszystko to w tym celu, aby uświadamiać dzieci i młodzież, czym jest myślistwo oraz kształtować przyjazny stosunek wobec łowiectwa i myśliwych.

Celem podstawowym edukacji przyrodniczo-łowieckiej jest, między innymi, kształtowanie wiedzy z zakresu ekologii, przyrody i łowiectwa, krzewienie kultury i etyki prośrodowiskowej, kształtowanie odpowiedzialności wobec przyrody, wyrabianie wrażliwości na jej piękno oraz aktywności wobec zagrożeń ekologicznych. W tym też celu w *Poradniku dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego* zamieszczono kilka przykładowych konspektów lekcji dla szkół podstawowych na temat łowiectwa²⁷³.

Jak podkreślają Marian Flis, Bartłomiej Popczyk, Diana Piotrowska w artykule pt. *Edukacja przyrodniczo-łowiecka społeczeństwa realizowana przez Polski Związek Łowiecki*, skuteczne działania edukacyjne powinny być prowadzone w sposób wielokierunkowy z uwzględnieniem właśnie zajęć praktycznych. Celem autorskich programów realizowanych przez PZŁ jest dotarcie, głównie do dzieci i młodzieży oraz uświadomienie im bardzo ważnej roli myśliwego w ekosystemie, a także przybliżenie wiedzy na temat biologii i ekologii gatunków dziko żyjących. Artykuł ten stanowi prezentację kierunków, w jakich podążają współcześni myśliwi, realizując działania

²⁷² Por. *Edukacja przyrodniczo-łowiecka młodzieży*, [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 67-74.

²⁷³ Zob. tamże, *Konspekt lekcji dla szkół podstawowych „Łowiectwo”*, s. 75-82. Tematy edukacyjne obejmują takie zagadnienia jak: *Łowiectwo – co to jest i na czym polega?*; *Co to są zwierzęta łowne?*; *Kto to jest myśliwy i czym się zajmuje?*; *Dlaczego myśliwi polują i zabijają zwierzęta?*; *Język łowiecki – wybrane słownictwo*.

z zakresu edukacji przyrodniczo-łowieckiej, a także zawiera informacje o głównych projektach edukacyjnych realizowanych przez członków PZŁ²⁷⁴.

Duży wpływ na promocję polskiego łowiectwa mają również kluby i stowarzyszenia skupiające w sobie polujące kobiety, czyli Diany. Do takich należy, między innymi, Klub Dian PZŁ założony z inicjatywy kobiet polujących 25 lutego 2015 roku w Warszawie, czy Stowarzyszenie Polskie Diany. Kobiety – myśliwi skupione w tych środowiskach wraz z kolegami myśliwymi podejmują wspólne działania na rzecz promowania łowiectwa poprzez organizowanie: prelekcji w szkołach, ścieżek dydaktycznych, konkursów wiedzy łowieckiej i ekologicznej, telekonferencji, wystaw łowieckich, wyjazdów do lasu w celu dokarmiania zwierzyny, czy też sadzenia lasu.

Wszystkie te działania, jak podkreśla Anna Jańczak, mają na celu przybliżenie młodym ludziom potrzeb środowiska naturalnego, kształtowanie wrażliwości na piękno przyrody, spojrzenie na łowiectwo ze strony gospodarki łowieckiej, nakreślenie rysu historycznego łowiectwa, rozszerzenie wiedzy uczniów o biotopie podstawowych gatunków zwierząt łownych, przedstawienie sposobów oceniania poroży zwierzyny płowej, wyjaśnienie zasad selekcji, uświadamianie, jakie obowiązki mają członkowie PZŁ w ramach gospodarowania zasobami przyrody, zaznajomienie młodzieży z profesjonalnym słownictwem używanym przez myśliwych, poznanie etyki łowieckiej, uświadomienie konieczności dokarmiania zwierzyny podczas niedoboru pożywienia, przybliżenie tradycji łowieckiej, doskonalenie umiejętności kucharskich uczniów klas gastronomicznych oraz informowanie o wartościach odżywczych dziczyzny i kulinarnym wykorzystaniu tego rodzaju mięsa²⁷⁵.

Warto zaznaczyć, że takie inicjatywy mają pozytywny wpływ nie tylko na budowanie pozytywnego wizerunku PZŁ i jego członków, ale również stanowią nieoceniony wkład w ochronę przyrody i ekologię.

2.1.3. Myśliwy, a przyroda i gospodarka łowiecka

„Myśliwy dba o dobro ojczystej przyrody i jej zachowanie dla przyszłych pokoleń” (Zasada 5); „Myśliwy podczas polowania oraz prac hodowlano-gospodarczych kieruje się zasadą harmonijnego godzenia gospodarki rolnej, leśnej i łowieckiej. W trosce o ochronę zwierzyny i środowiska współdziała z właścicielami, dzierżawcami

²⁷⁴ Por. M. Flis, B. Popczyk, D. Piotrowska, *Edukacja przyrodniczo-łowiecka społeczeństwa realizowana przez Polski Związek Łowiecki*, [w:] *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, R. 19, Zeszyt 50, 1/2017, s. 241-246.

²⁷⁵ Por. A. Jańczak, *Wizerunek myśliwego*, [w:] *Brać Łowiecka*, 10/2014, s. 27.

gruntów i ich przedstawicielstwami oraz leśnikami. Okazuje szacunek dla ich pracy oraz unika wyrządzania szkód na polach i w lasach, pomaga w zapobieganiu szkodom wyrządzanym przez zwierzęta łowne w polach i uprawach, chroni własność publiczną, a swoim zachowaniem stwarza atmosferę wzajemnej życzliwości” (Zasada 6); „Myśliwy wykonując polowanie i inne czynności związane z gospodarką łowiecką, wykazuje dbałość o środowisko przyrodnicze i równowagę ekologiczną. W przypadku zauważonych nieprawidłowości nie pozostaje wobec nich obojętny” (Zasada 7); „Myśliwy wykonując polowanie przestrzega zasad selekcji zwierzyny (Zasada 9); „Myśliwy swoją obecnością i postępowaniem nie wprowadza nadmiernego niepokoju w łowisku, mając na uwadze, że stanowi ono naturalne środowisko zwierzyny” (Zasada 24); „Myśliwy okazuje wrażliwość i niesie pomoc w walce ze skutkami klęsk żywiołowych i innych zdarzeń wpływających niekorzystnie na zwierzynę i środowisko (Zasada 29).

Trzecia grupa zasad ukazuje etyczną relację myśliwego do przyrody i szeroko pojętej gospodarki łowieckiej. Wyraża się ona, między innymi, w dbałości o przyrodę w celu zachowania jej dla przyszłych pokoleń. Gospodarka łowiecka, jak czytamy w Prawie łowieckim, jest to działalność w zakresie ochrony, hodowli i pozyskiwania zwierzyny łownej (art. 4 ust. 1), prowadzona w obwodach łowieckich przez dzierżawców lub zarządców (art. 8 ust. 1) w oparciu o roczne plany łowieckie i wieloletnie łowieckie plany hodowlane (art. 8 ust. 2)²⁷⁶. Jak zaznacza Wacław Przybylski, ponieważ przyroda nie ma możliwości samoobrony przez niszczeniem jej przez człowieka, tym bardziej postępowanie myśliwego względem przyrody powinno być głęboko przemyślane, aby nie spowodować w niej nieodwracalnych szkód oraz nacechowane szczególną troską o jej dobro i piękno²⁷⁷.

Kolejna zasada podkreśla potrzebę harmonijnej gospodarki rolnej, leśnej i łowieckiej. Stąd też następuje po raz kolejny odniesienie do potrzeby życzliwej współpracy pomiędzy myśliwymi, rolnikami, dzierżawcami gruntów i leśnikami, dla minimalizowania wyrządzanych przez zwierzęta szkód na polach i w lasach, a także niesienia jej pomocy na skutek różnego rodzaju klęsk żywiołowych i kataklizmów. W gospodarkę łowiecką wpisana jest zasada pozyskiwania zwierzyny poprzez odpowiednią selekcję. W oparciu o uchwałę 48/2018 Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia 22 maja 2018 roku oraz uchwałę 50/2018

²⁷⁶ Por. ustawa z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie (Dz. U. 1995 Nr 147 poz. 713), opracowano na podstawie: tj. (Dz. U. z 2020 r. poz. 1683), dz. cyt.

²⁷⁷ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo, historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 31.

Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia 24 lipca 2018 roku obowiązują nowe „Zasady selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych w Polsce oraz zasady postępowania przy ocenie zgodności odstrzału”. Zawarte tam wytyczne w sposób jasny definiują zasady selekcji samców zwierzyny płowej określając je jako: osobniki selekcyjne lub osobniki łowne²⁷⁸. Uprawnienia selekcyjnego może uzyskać myśliwy, który posiada podstawowe pozwolenia do wykonywania polowań przez co najmniej 3 lata, odbył odpowiedni kurs szkoleniowy, organizowany przez PZŁ, zdał odpowiedni egzamin oraz posiada kompetentną wiedzę w tej tematyce²⁷⁹.

2.1.4. Myśliwy, a zwierzęta

„Myśliwy szanuje prawo do życia zwierząt, postępuje w stosunku do nich etycznie, chroni przed zagrożeniami, poluje na gatunki łowne w terminach i liczbie określonych planem hodowlano-łowieckim, dba o ciągłość zachowania zwierzostanów, przeciwdziała szkodnictwu oraz kłusownictwu” (Zasada 8); „Myśliwy zobowiązany jest do sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybszego, humanitarnego skrócenia jej cierpień” (Zasada 20); „Myśliwy uznaje psa myśliwskiego za towarzysza i pomocnika łowów, otacza go opieką, dba o zaspokojenie jego potrzeb, nie zmusza do nadmiernego wysiłku. Starzejącemu się psu zapewnia byt i spokojną starość” (Zasada 26); „Poszanowanie i godne obchodzenie się z upolowaną zwierzyną świadczą o kulturze myśliwego. Obowiązkiem myśliwego jest prawidłowe zabezpieczenie i zagospodarowanie tuszy zwierzyny” (Zasada 27); „Myśliwy darzy trofea łowieckie poszanowaniem, prawidłowo je preparuje, konserwuje, przedstawia do oceny i wyceny medalowej, godnie eksponuje, udostępnia na wystawy łowieckie oraz w celach edukacyjnych” (Zasada 28).

Powyższe zasady ukazują etyczny stosunek myśliwego do zwierzyny łownej przed i po jej upolowaniu, jak i do zwierząt, które mu w tym towarzyszą. Wynika z nich, że priorytetowym obowiązkiem myśliwego jest poszanowanie prawa do życia zwierząt i postępowanie z nimi w sposób etyczny. „Etyczny myśliwy daje zwierzynie

²⁷⁸ W zasadach selekcji samców zwierzyny płowej funkcjonuje określenie: a) osobnik selekcyjny: – u łosi określenie to odnosi się do byka o porożu badylarza do formy ósmaka regularnego wyłącznie, – u pozostałych jeleniowatych i u muflonów jest to osobnik o określonych dla danego wieku cechach poroża lub ślimów, lub o porożu i ślimach mniej rozwiniętych lub zdeformowanych (myłkus), – guzikarze, szpicaki, szydlarze, myłkusy – określenia te są aktualne w odniesieniu do wcześniejszych określeń tych form poroża opisanych w literaturze łowieckiej. b) osobnik łowny: – u łosi jest to osobnik o formie poroża badylarza powyżej regularnego ósmaka oraz półłopatacza i łopatacza. – u pozostałych jeleniowatych i u muflonów jest to osobnik w określonym wieku bez względu na cechy poroża lub ślimów.

²⁷⁹ Por. T. Paślawski, *Podręcznik selekcyjnego myśliwego*, Warszawa 1994.

szanse”²⁸⁰. Również zgodnie z zapisami Światowej Deklaracji Praw Zwierząt polowanie dla przyjemności i bez potrzeby jest karygodne i należy je nazwać mordowaniem²⁸¹. Myśliwy ma prawo polować na gatunki zwierząt łownych w oparciu o rygorystyczne przestrzeganie okresów łownych i ochronnych oraz liczby pozyskanych zwierząt w oparciu o przyjęty plan hodowlano-łowiecki. Z tego też względu zasada ósma mogłaby być również rozważana w kategorii: myśliwy, a gospodarka łowiecka i przyroda.

Na podstawie art. 5 ustawy Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 roku (Dz. U. Nr 147, poz. 713 z późn. zm.) „Minister właściwy do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw rolnictwa oraz Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Łowieckiego, ustali, w drodze rozporządzenia, listę gatunków zwierząt łownych, uwzględniając podział na zwierzynę płową, grubą, drobną oraz drapieżniki”. Myśliwy jest zobowiązany do zapoznania się z gatunkami łownymi zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 roku w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. z dnia 22 marca 2005 r.; Dz. U. 2017 poz. 1484 z późn. zm.), które weszło w życie 17 sierpnia 2014 roku²⁸² oraz z okresami polowań na zwierzęta łowne, które określa rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 48, poz. 459; zm.; Dz. U. z 2009 r. Nr 163, poz. 1303, z 2014 r. poz. 1901 oraz z 2017 r. poz. 1487.), na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002r. Nr 42, poz. 372, z późn. zm.)²⁸³. Ponadto,

²⁸⁰ H. Krych, *Etyka – jak widzimy siebie i jak postrzegają nas inni?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 12/2013, s. 28.

²⁸¹ *Światowa deklaracja praw zwierząt* – uchwalona przez UNESCO 15 października 1978 roku w Paryżu. Art. 11. „Każdy akt, prowadzący do zabicia zwierzęcia bez koniecznej potrzeby, jest morderstwem, czyli zbrodnią przeciw życiu”. Art. 12a „Każdy akt prowadzący do uśmiercania dużej ilości zwierząt dzikich, jest masowym morderstwem, czyli zbrodnią przeciw gatunkowi”.

²⁸² Gatunki zwierząt łownych w Polsce: 1) zwierzyna gruba: łoś (*Alces alces*), jelenź szlachetny (*Cervus elaphus*), jelenź sika (*Cervus nippon*), daniel (*Dama dama*), sarna (*Capreolus capreolus*), dzik (*Sus scrofa*), muflon (*Ovis aries musimon*); 2) zwierzyna drobna: lis (*Vulpes vulpes*), jenot (*Nyctereutes procyonoides*), borsuk (*Meles meles*), kuna leśna (*Martes martes*), kuna domowa (*Martes foina*), norka amerykańska (*Mustela vison*), tchórz zwyczajny (*Mustela putorius*), szop praczy (*Procyon lotor*), piżmak (*Ondatra zibethicus*), zając szarak (*Lepus europaeus*), dziki królik (*Oryctolagus cuniculus*), jarząbek (*Tetrastes bonasia*), bażant (*Phasianus ssp.*), kuropatwa (*Perdix perdix*), gęś gęgawa (*Anser anser*), gęś zbożowa (*Anser fabalis*), gęś białoczelna (*Anser albifrons*), krzyżówka (*Anas platyrhynchos*), cyraneczka (*Anas crecca*), głowienka (*Aythya ferina*), czernica (*Aythya fuligula*), gołąb grzywacz (*Columba palumbus*), słonka (*Scolopax rusticola*), łyska (*Fulica atra*), szakal złocisty (*Canis aureus*).

²⁸³ § 1. ust. 1. Ustala się okresy polowań na następujące zwierzęta łowne: 1) jelenie szlachetne: a) byki – od dnia 21 sierpnia do końca lutego, b) łanie – od dnia 1 września do dnia 15 stycznia, c) cielęta – od dnia 1 września do końca lutego; 2) jelenie sika (byki, łanie i cielęta) – od dnia 1 października do dnia 15 stycznia; 3) daniela: a) byki – od dnia 1 września do końca lutego, b) łanie – od dnia 1 września do dnia 15 stycznia, c) cielęta – od dnia 1 września do końca lutego; 4) sarny: a) kozły – od dnia 11 maja do dnia 30 września, b) kozy i kozłeta – od dnia 1 października do dnia 15 stycznia; 5) dziki – przez cały rok; 6) muflony: a) tryki – od dnia 1 października do końca lutego, b) owce i jagnięta – od dnia 1 października do dnia 15 stycznia; 7) borsuki – od dnia 1 września do dnia 30 listopada, a na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuźzec lub cietrzew – przez cały rok; 8) tchórze i kuny (leśne i domowe) – od dnia 1 września do dnia 31 marca, a na

myśliwi jest zobowiązany do śledzenia wszelkich zmian zachodzących w tym zakresie.

Zadaniem myśliwego jest również nie tyle przeciwdziałanie, ale skuteczne zwalczanie szkodnictwa i kłusownictwa. Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie: „Kłusownictwo oznacza działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny w sposób niebędący polowaniem albo z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania”. Organem uprawnionymustawowodozwalczaniakłusownictwai wszelakiegoszkodnictwałowieckiego jest Państwowa Straż Łowiecka²⁸⁴. Niemniej jest to obowiązek każdego myśliwego. Należy również dodać, że najsmutniejszy scenariusz następuje wtedy, gdy kłusownikiem okazuje się sam myśliwy. Śledząc artykuły, które ukazały się ponad pół wieku temu na łamach *Łowca Polskiego* stwierdza się, że to problem odwieczny, który był obecny i, niestety, trwa nadal. Oto kilka z przykładów: „[...] Polski Związek Łowiecki prowadzi od wielu lat ostrą selekcję w swoich szeregach, eliminując z nich kłusowników i osoby naruszające w inny sposób prawo łowieckie, statut Zrzeszenia lub przepisy organizacyjne”²⁸⁵.

terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew – przez cały rok; 9) lisy – od dnia 1 czerwca do dnia 31 marca, a na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich 2 latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy – przez cały rok; 10) norki amerykańskie, jenoty i szopy pracze – przez cały rok; 11) piżmaki – od dnia 11 sierpnia do dnia 15 kwietnia, a na terenach rybackich obrębów hodowlanych – przez cały rok; 12) zające szaraki i dzikie króliki – od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia, a w drodze odłowu – do dnia 15 stycznia; 13) bażanty: a) koguty – od dnia 1 października do końca lutego, b) kury – wyłącznie na terenach ośrodków hodowli zwierzyny, gdzie prowadzi się wolierową hodowlę bażanta – od dnia 1 października do dnia 31 stycznia; 14) kuropatwy – od dnia 11 września do dnia 21 października, a w drodze odłowu – do dnia 15 stycznia; 15) krzyżówki, cyraneczki, głowienki i czernice – od dnia 15 sierpnia do dnia 21 grudnia; 16) gęsi: a) zbożowe i białoczelne – od dnia 1 września do dnia 21 grudnia, a na terenie województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do dnia 31 stycznia, b) gęgawy – od dnia 1 września do dnia 21 grudnia, a na terenie województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do dnia 15 stycznia; 17) łyski – od dnia 15 sierpnia do dnia 21 grudnia; 18) gołębie grzywacze – od dnia 15 sierpnia do dnia 30 listopada; 19) słonki – od dnia 1 września do dnia 21 grudnia; 20) jarząbki – od dnia 1 września do dnia 30 listopada; 21) szakale złociste – od dnia 1 sierpnia do końca lutego, a na terenach obwodów łowieckich, na których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych, przed dniem zatwierdzenia rocznego planu łowieckiego na kolejny rok łowiecki, zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy – przez cały rok; 2. Jeżeli początek okresu polowań przypada bezpośrednio po dniu lub dniach wolnych od pracy, okres ten rozpoczyna się pierwszego dnia wolnego od pracy. 3. Jeżeli koniec okresu polowań przypada na dzień poprzedzający dzień wolny od pracy, okres ten upływa z ostatnim dniem wolnym od pracy. 4. Przy ustalaniu okresu polowań, o którym mowa w ust. 1-3, przyjmuje się, że dzień wolny od pracy to niedziele i święta określone w odrębnych przepisach o dniach wolnych od pracy oraz soboty. 5. Łosie (byki, klempy i łoszaki) obejmuje się całoroczną ochroną. § 2. Traci moc rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 10 kwietnia 2001 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań na te zwierzęta (Dz. U. Nr 43, poz. 488 oraz z 2004 r. Nr 76, poz. 729) w zakresie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne. § 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2005 r.

²⁸⁴ *Prawo łowieckie*, art. 37 ust. 1: Zadaniem Państwowej Straży Łowieckiej jest kontrola realizacji przepisów ustawy, a w szczególności w zakresie: 1) ochrony zwierzyny; 2) zwalczania kłusownictwa i wszelkiego szkodnictwa łowieckiego; 3) zwalczania przestępstw i wykroczeń w zakresie łowiectwa; 4) kontroli legalności skupu i obrotu zwierzyną; 5) kontroli przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie obrotu zwierzyną żywą oraz obrotu tuszami zwierzyny i ich częściami dotyczącej prowadzenia ewidencji skupu w każdym punkcie skupu.

²⁸⁵ R. Bitka, *Czy łowiectwo godzi w ochronę przyrody?*, w: *Łowiec Polski*, nr 22 (1121), 15 listopada 1959, s. 3.

Wśród innych zagrożeń dla zwierzyny łownej wyliczano: wnykarzy, sidlarzy, dzdiziałe psy i koty oraz środki stosowane do zwalczania szkodników owadzych, czy gryzoni działających jednocześnie trująco na organizmy zwierzęce²⁸⁶. W innym miejscu czytamy: „[...] najbardziej ujemny wpływ na rozwój łowiectwa ma oczywiście grupa nieetycznych «strzelaczy na kilogramy», którzy korzystając z bezkarności stosują własne czasy ochronne, a kamień graniczny noszą w kieszeni. Wyrzucenie poza burtę podstawowych pojęć etyki myśliwskiej musiało siłą rzeczy wywrzeć ujemny wpływ na szerokie rzesze i skutkiem tego rozpoczęło się wysłizgiwanie, które zatraciło miano łowiectwa, a zyskać może jedynie miano rzeźnictwa zwierzyny łownej”²⁸⁷.

Jeszcze dalej poszedł Józef Waszkiewicz, który w artykule zatytułowanym *Z prawem w kolizji*, opisał kilka konkretnych przykładów kłusownictwa wśród myśliwych, ujawniając przy tym dane personalne tych osób. Swój apel zakończył słowami: „[...] nie liczymy na niczyją pomoc. Sądy łowieckie, ratujcie sytuację i uwolnijcie zrzeszenie od kłusowników. S.O.S.”²⁸⁸. Okazuje się, że w tamtych czasach informowanie opinii publicznej na łamach prasy łowieckiej o karach wykluczenia z Zrzeszenia PZŁ za kłusownictwo lub inne wykroczenia łowieckie, bądź o zawieszeniu w prawach członków PZŁ, czy rozwiązaniu jakiegoś koła łowieckiego było pewną normą i przestrogą dla innych²⁸⁹. Przytoczone przykłady, jak i inne dotyczące niepokojącego problemu kłusownictwa oraz braku zasad etyki, zawsze będą kładły cień na PZŁ i jego członków. Niestety, takie przypadki zdarzają się również współcześnie, dlatego potrzeba konsekwentnych reakcji w zwalczaniu i zapobieganiu takim zachowaniom.

Dalej *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich* nakłada na myśliwego obowiązek „sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybsze, humanitarne skrócenie jej cierpień”. Według Rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz, polowanie przy pomocy ptaków łowczych może odbywać się indywidualnie lub zbiorowo. Przy wykonywaniu takiego rodzaju polowania stosuje się następujące metody: a) łowy indywidualne – z ptakiem łowczym z rękawicy, z ptakiem łowczym z wolnego lotu, lotu towarzyszącego, z czatu, z konia albo z podjazdu; b) łowy zbiorowe – z ruchomą linią sokolników. Podczas łowów zbiorowych, w trakcie wykonywania pracy przez jednego ptaka łowczego, wszystkie pozostałe

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ B. Paul, *Łowiectwo na rozdrożu*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 4, IV/1957, s. 2.

²⁸⁸ J. Waszkiewicz, *Z prawem w kolizji*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 14, 1958, s. 2.

²⁸⁹ Por. *W walce ze szkodnictwem łowieckim*, [w:] *Łowiec Polski*, VI/1955, nr 7, s. 3.

współuczestniczące w łowach ptaki winny znajdować się na rękawicach sokolników i w tym czasie nie mogą być użyte do łowów²⁹⁰.

Kolejne obowiązki etyczne, które świadczą o wysokiej kulturze myśliwego, to poszanowanie i godne obchodzenie się z upolowaną zwierzyną oraz prawidłowe zabezpieczenie i zagospodarowanie jej tuszy. Wszelkie wytyczne z tym związane zawarte są w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 22 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz (Dz. U. z 2005 Nr 61 poz. 548) ze zm. (Dz. U. z 2010 r. Nr 186 poz. 1250) ze zm. (Dz. U. z 2011 r. Nr 257 poz. 1548) ze zm. (Dz. U. z 2013 r. Nr 0 poz. 889) ze zmianami wprowadzonymi Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 1 sierpnia 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. Nr 1485) oraz z Rozporządzeniem z dnia 19 września 2019 r. Poz. 1782, Na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 372, z późn zm.). Ubitą zwierzynę należy transportować we właściwy sposób, chroniąc ją przed zabrudzeniem, zgnieceniem lub zepsuciem. Dopuszczenie do wyżej wymienionych sytuacji świadczyłoby o bezcelowym mordowaniu²⁹¹.

Ostatnim obowiązkiem myśliwego po upolowaniu zwierzyny jest jego etyczne zachowanie się w stosunku do pozyskanego trofea. Należy je również darzyć odpowiednim szacunkiem, prawidłowo je spreparować, zakonserwować i przedstawić do oceny i wyceny medalowej. Następnie należy je godnie eksponować i udostępniać na wystawy łowieckie oraz w celach edukacyjnych. Według znawcy trofeistyki łowieckiej, Ignacego Stachowiaka, trofeum to dla myśliwego zdobycz pozyskana w walce, we współzawodnictwie, mająca wartość nie tyle materialną, co emocjonalną, subiektywną i symboliczną²⁹². Można powiedzieć, że to materialny dowód odniesionego zwycięstwa i pamiątka pozwalająca uwiecznić przeżyte emocje²⁹³.

Za trofea uważa się rosochy łosi, wieńce jeleni, łopaty danieli, oręże dzicze, czyli fajki i szable, haki kozic, ślimy muflonów, parostki sarny, grandle, zęby zwierzyny płowej, kęsy, czyli zęby drapieżników oraz ich czaszki, futra i skóry. Ptasimi trofeami są wachlarze głuszców, liry cietrzewi, czy długie pióra z ogona bażanta. Za trofea uchodzą również okazy spreparowane w całości, bądź same głowy nazywane medalionami²⁹⁴.

²⁹⁰ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz, dz. cyt., § 47, pkt 1-3.

²⁹¹ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo, historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 33.

²⁹² Por. I. Stachowiak, *Wycena trofeów łowieckich*, Warszawa 1985, s. 5.

²⁹³ Por. M. Kolańczyk, *Łowiectwo – o co w nim naprawdę chodzi?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2013, s. 22.

²⁹⁴ Por. *Trofeistyka, zbieractwo i wystawiennictwo łowieckie*, [w:] E. Szałapak, *Myśliwy i Łowiectwo*, Wrocław 2004, s. 223-231.

Wielu myśliwych gromadzi zdobyte przez siebie trofea w przeznaczonych do tego, tak zwanych, gabinetach myśliwskich, które są wizytówką i dumą jego właściciela. Jednak dla osób postronnych takie miejsce, jak słusznie zauważa Maciej Kolańczyk, będzie postrzegane jako „trupiarnia” pełna symboli przemocy²⁹⁵. Natomiast Hubert Myśliwski dodaje, że polowanie dla zdobycia trofeum może być uważane jako rodzaj dziwnego sportu i zabijania dla przyjemności, a obwieszone nimi ściany przypominające zwierzęcy cmentarz, budzą według niego, często śmiech i niesmak²⁹⁶. Jednak tak skrajnie negatywne opinie nie mogą zniechęcić myśliwego do etycznego obchodzenia się ze zwierzęciem i jego trofeum. Przy okazji podejmowania tego tematu Hubert Krych, leśniczy z Bawarii, pod rozwagę daje stwierdzenie wielu myśliwych, że należy prowadzić selekcję, aby osiągnąć trofea lepszej jakości. Według niego, sięgając do historii, fundament selekcji odpowiada ideologii z czasów III Rzeszy, gdzie liczył się darwinizm, przeżycie najmocniejszych i uśmiercanie najsłabszych. Według niego, warto na to zwrócić uwagę, kiedy myśliwi mówią o trofeach i selekcji jako etycznej konieczności²⁹⁷.

Zasada dwudziesta szоста ukazuje etyczny stosunek do psa, którego myśliwy powinien uważać za towarzysza i pomocnika łowów. Zadaniem właściciela takiego psa jest odpowiedni rozwój jego cech myśliwskich poprzez szkolenie, otaczanie go należyłą opieką, niezmuszanie do nadmiernego wysiłku, a starzejącemu się czworonogowi zapewnienie dogodnego bytu i spokojnej starości. Sam fakt posiadania przez myśliwego przeszkolonego psa do polowań pozytywnie świadczy o jego podejściu do łowiectwa²⁹⁸.

Przy tej okazji należy podkreślić bardzo bogatą symbolikę psa, która występuje w niemalże wszystkich kulturach i religiach świata. W mitologii greckiej pies jest atrybutem bogini łowów Artemidy – Diany oraz myśliwych Adonisa, Kefalosa i Akteona²⁹⁹. Starożytni Rzymianie wykorzystywali psy do polowania, a Grecy do strzeżenia świątyń. To pies był pierwszy zwierzęciem składanym do grobów wraz z ciałem ludzkim³⁰⁰. W kulturze Persów praktykowało się zwyczaj przyprowadzania do umierającej osoby psa, którego wzrok miał się przyczynić do oddalenia złych mocy³⁰¹. W Egipcie uważano go za strażnika pasterzy i towarzysza myśliwych oraz symbol boga Anubisa. W Babilonii

²⁹⁵ M. Kolańczyk, *Łowiectwo – o co w nim naprawdę chodzi?*, dz. cyt., s. 24.

²⁹⁶ Por. H. Myśliwski, *Przemysleć tradycję!*, dz. cyt., s. 31.

²⁹⁷ Por. H. Krych, *Etyka – jak widzimy siebie i jak postrzegają nas inni?*, dz. cyt., s. 29.

²⁹⁸ Por. S. Pniewski, *Etyka myśliwska i pies*, [w:] *Brać Łowiecka*, 10/2005, s. 44-45.

²⁹⁹ Por. *Pies*, [w:] L. Impelluso, *Natura i jej symbole – rośliny i zwierzęta*, Warszawa 2006, s. 203.

³⁰⁰ Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005, s. 208-209.

³⁰¹ Por. *Pies*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 267.

był utożsamiany z boginią Guli, patronką bezpieczeństwa domu i zdrowia³⁰². Symbolika i tradycja Zachodu, umieszczając wizerunek psa przy grobie kobiety, która była żoną, uważała go za atrybut wierności małżeńskiej, a psa z łańcuchem, za kres tegoż związku³⁰³. Psu przypisywana jest również negatywna symbolika, która utożsamia go ze zwierzęciem demonicznym i zwiastunem śmierci. W wierzeniach ludowych i pogańskich wycie psa uważane było za zapowiedź zbliżającej się śmierci.

W symbolice chrześcijańskiej, w Piśmie Świętym z jednej strony upatruje się w psie obraz bezbożnika prowadzącego życie niemoralne w odniesieniu do słów z Apokalipsy św. Jana: „Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zbójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kocha kłamstwo i nim żyje” (Ap 22,15). W Starym Testamencie nazwanie kogoś psem, wyrażało najgorszą obelgę, jaką można było skierować w stosunku do drugiego człowieka. Takiego określenia używali niegdyś Żydzi względem pogan, a dzisiaj tak chrześcijan określają Mahometanie³⁰⁴. W pozytywnym znaczeniu psami nazywano duchowych pasterzy i przepowiadających Ewangelię kaznodziejów. Pies to również towarzysz wielu świętych, przedstawiany wraz z nimi w ikonografii chrześcijańskiej³⁰⁵.

Współcześnie pies jest zwierzęciem cenionym i szanowanym przez myśliwych. Jak podkreślał Pliniusz Starszy, psy nawet wtedy, gdy się zestarzeją, osłabną, a nawet oślepną, mają tak czujny węch, że potrafią wytropić zwierzynę³⁰⁶. Człowiek po dzień dzisiejszy wykorzystuje właśnie tę cechę psa, angażując go jako towarzysza polowań na zwierzynę łowną, ale także do strzeżenia dóbr materialnych i zwierząt hodowlanych. Wśród bardzo licznych ras psów znajdują się te typowo myśliwskie³⁰⁷ wykorzystywane przy polowaniach indywidualnych, zbiorowych z naganką, czy metodą *par force*³⁰⁸.

³⁰² Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 210.

³⁰³ Por. S. Forty, *Znaczenie symboli*, Warszawa 2008, s. 138.

³⁰⁴ Por. *Pies*, [w:] S. Kobiela, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 259.

³⁰⁵ Por. *Święci z psem*, [w:] B. Polański, *Symbolika zwierząt w żywotach świętych*, dz. cyt., s. 107-112. Święci występujący w ikonografii z psem to np.: św. Dominik, św. Godfryd z Mniens, św. Hubert, św. Idzi, św. Jan Bosko, św. Kwiryn z Neuss, św. Małgorzata z Cortony, św. Marcin z Tours, św. Roch.

³⁰⁶ Por. Pliniusz Starszy, *Historia naturalna*, VIII, Wrocław 1961, s. 147.

³⁰⁷ Por. G. Tournier, *Encyklopedia psów myśliwskich*, Rozdział VII [w:] P. Havet, *Łowiectwo*, Warszawa 1994, s. 261-292; także: *Pies myśliwski*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 187-190.

³⁰⁸ *Par force* – to rodzaj polowania z odpowiednio ułożonymi psami gończymi, których zadaniem jest gonienie zwierzyny, aż do jej zmęczenia, a w konsekwencji do zupełnego zatrzymania. Polowanie to praktykowane jest przede wszystkim w Wielkiej Brytanii. Odbywa się ono konno, uczestnicy ubrani są w czerwone stroje i czarne nakrycia głów, a całości towarzyszy granie na rogach myśliwskich.

Są nimi: teriery³⁰⁹, jamniki³¹⁰, psy gończe³¹¹, legawce³¹², retrievery³¹³, spaniele³¹⁴ i posokowce³¹⁵. Hodowla psów myśliwskich najbardziej rozwinęła się w XVIII wieku w Wielkiej Brytanii, gdzie przystosowywano je do wszelkiego rodzaju polowań.

Obecność psów w łowiectwie wykształciła wspomniane już wcześniej specjalistyczne pojęcia z tym związane, jak: kynolog łowiecki/myśliwski – hodowca, znawca i miłośnik psów myśliwskich, czy kynologia łowiecka/myśliwska – nauka o psie myśliwskim, obejmująca jego biologię, hodowlę, szkolenie i użytkowanie³¹⁶ oraz wiele innych pojęć dotyczących słownictwa ogólnego, wyglądu i budowy anatomicznej psów myśliwskich, nazwy ich ras, szkolenia i użytkowania³¹⁷.

Ze względu na obecność psa w kulturze łowieckiej, wpisał się on również w sztukę związaną z tą tematyką. Najbardziej jest to widoczne na wszystkich dziełach przedstawiających słynną wizję św. Huberta i na scenach z polowań.

³⁰⁹ Zob. G. Tournier, *Encyklopedia psów myśliwskich*, dz. cyt., *Teriery*, s. 262-266. To rasa żywotna i wytrzymała przeznaczona do polowania pod ziemią na drapieżniki (np. lis, borsuk, jenot) oraz do polowania z naganką. Teriery wypłaszają i ścigają grubą zwierzynę. Rasy terierów: Border terrier, Carin terrier, Niemiecki terier myśliwski – jagdterrier, Foksterier (krótkowłose, szorstkowłose), Terier irlandzki, Kerry blue terrier, Parson Jack Russel terrier, Terier walijski i inne teriery.

³¹⁰ Tamże, *Jamniki*, s. 267-268, Rasa ta łączy w sobie cechy teriera, psa gończego, a doskonały węch umożliwia pracę posokowca. Rasy jamników: Jamnik (krótkowłose, długowłose, szorstkowłose).

³¹¹ Tamże, *Psy gończe*, s. 269-276. Zadaniem tej rasy psów myśliwskich jest podniesienie (spłoszenie), ściganie i zmęczenie zwierzyny, rasa używana w sforze i indywidualnie. Do rasy psów gończych zalicza się: Foxhound, Poitevin i inne psy pracujące w sforze; a także: Duży błękitny gończy gaskoński, Pies świętego Huberta, Duży gończy gaskon-saintongeais, Duży gryfon wendeński, Szwajcarski pies gończy (Gończy berneński, Bruno du Jura, Gończy lucerneński), Płowy gryfon bretoński, Harrier, Ogar polski, Gończy polski, Basset arcyżyjsko-normandzki, Płowy basset bretoński, Basset hound, Beagle i inne bassety i małe psy gończe.

³¹² Tamże, *Legawce*, s. 277- 286. Rasa tych psów podczas polowania lokalizuje i zatrzymuje zwierzynę w miejscu wykonując przed nią tak zwaną stójkę. Wykorzystywane do odszukiwania upolowanej zwierzyny i aportowania upolowanej zwierzyny drobnej. Do tej rasy należy: Pointer, Seter angielski-leverack, Seter szkocki gordon, Seter irlandzki, Wyżeł niemiecki długowłose, Spaniel bretoński, Spaniel francuski, Munsterländer (duży i mały) i inne spaniele kontynentalne, a także: Wyżeł włoski, Wyżeł francuski, Wyżeł niemiecki krótkowłose, Wyżeł węgierski (krótkowłose, szorstkowłose), inne wyżły, Wyżeł niemiecki szorstkowłose, Gryfon szorstkowłose, Gryfon włoski i inne gryfony np. czeski, słowacki.

³¹³ Tamże, *Retrievery*, s. 287-289. Psy tej rasy są posłuszne, mają czuły węch i znakomitą pamięć wzrokową. Wspecjalizowane w odszukiwaniu i aportowaniu zwierzyny po strzale. Do rasy tej należy: Chesapeake bay retriever, Flat-Coated retriever, Złoty retriever, Irlandzki spaniel wodny, Labrador i inne retrievery.

³¹⁴ Tamże, *Spaniele*, s. 290-291. Rasa wykorzystywana do płoszenia zwierzyny drobnej, szczególnie w gęsto porośniętym terenie. Należy do niej: Płochacz niemiecki, Angielski cocker spaniel, Angielski springer spaniel i inne spaniele (Clumber spaniel, Field spaniel, Springer spaniel walijski).

³¹⁵ Tamże, *Posokowce*, s. 292. Psy tej rasy wyspecjalizowane są w odszukiwaniu rannej zwierzyny, nawet wiele godzin po strzale. Należą do niej: Posokowiec bawarski i Posokowiec hanowerski.

³¹⁶ Por. *Kynolog i kynologia myśliwska*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 115-116.

³¹⁷ Por. *Słownictwo łowiecko-kynologiczne*, [w:] Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 28-34.

2.2.5. Myśliwy, a inne osoby

„Myśliwy dba o dobrą atmosferę w życiu organizacyjnym i na polowaniu, a w postępowaniu przestrzega zasady równości wszystkich członków PZŁ (Zasada 11); „Myśliwy w działalności organizacyjnej podporządkowuje się organom Zrzeszenia oraz poleceniom wydawanym przez osoby funkcyjne, a także korzysta z rad starszych i doświadczonych myśliwych” (Zasada 12); „Myśliwi w stosunku do uczestników polowań są koleżeńscy i życzliwi. Pomocników polowań traktują z szacunkiem i troską oraz zapewniają im posiłek oraz odpoczynek” (Zasada 16); „Myśliwi szczególnym szacunkiem i taktowną opieką otaczają najstarszych wiekiem myśliwych, a także tych, którzy z powodu ograniczonej sprawności fizycznej nie mogą w pełni uczestniczyć w polowaniach oraz pracach gospodarczych” (Zasada 21); „Myśliwi unikają sporów o upolowaną zwierzynę. W razie wystąpienia sporów rozstrzygają je w koleżeńskiej atmosferze, zgodnie z przyjętymi zasadami i przepisami” (Zasada 25).

Etyczny stosunek myśliwego do innych myśliwych to kolejna grupa wyszczególniona ze *Zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich*. Dobra atmosfera zawsze sprzyja w owocnej współpracy międzyludzkiej. Jest ona niezbędna w relacjach łowieckich, tych wspominanych już zewnętrznych: z rolnikami, dzierżawcami, mieszkańcami na terenach obwodów łowieckich, leśnikami, urzędnikami, ale również jest czymś pożądanym wewnątrz, pomiędzy samymi myśliwymi. Od dawna powtarzane jest przekonanie na temat łowiectwa, że to pasja wyłącznie dla osób uprzywilejowanych i zamożnych. Z pewnością tak było kiedyś, o czym świadczy historia i fakty. W 1955 roku *Łowiec Polski*, informując o „Wielkich przemianach” w strukturach PZŁ, przedstawił statystyki, według których w tych czasach członkowie Polskiego Związku Łowieckiego rekrutowali się z: 24% robotników, 16% rolników mało i średniorolnych, 42% pracowników urzędów i przedsiębiorstw, 13% oficerów i podoficerów Wojska Polskiego i 5% młodzieży uczącej się³¹⁸.

Dzisiaj myśliwym może zostać każdy, kto tego chce, ma ku temu predyspozycje i spełni określone wymagania. Czy to jednak dobre dla Zrzeszenia rozwiązanie, to już inny temat, podkreślany kiedyś i dzisiaj przez nestorów łowiectwa, według których z każdym rokiem z szeregów PZŁ ubywa wielu doświadczonych i etycznych myśliwych, którzy podtrzymywali w kołach dobrą atmosferę we wzajemnych relacjach, dbali o dyscyplinę

³¹⁸ Por. J. Waszkiewicz, *Wielkie przemiany*, [w:] *Łowiec Polski*, VI/1955, nr 7, s. 2.

organizacyjną i wierność obyczajom myśliwskim³¹⁹. Ich miejsca zajmują prawi i etyczni młodzi myśliwi, ale i dość często niekoniecznie odpowiedni kandydaci, którym tak to ujmijmy, „nowobogackie maniere” nie pozwalają, czy mocno utrudniają respektowanie obowiązujących zasad etyki i kultury łowieckiej, szanowanie tradycji oraz członków zasłużonych dla łowiectwa.

Przy tej okazji należy dodać, że ilekroć w Zrzeszeniu PZŁ wyżej cenione będą wartości materialne, a przyjmowanie nowych członków będzie dyktowane potrzebami korzyści finansowych, to w takim Zrzeszeniu obecność wymiaru etycznego, prawnego i duchowego nie ma racji bytu. Należy jednak podkreślić, że pomimo spotykanych negatywnych zachowań myśliwych, wśród członków PZŁ dostrzega się dobrą atmosferę, solidarność, a także równość bez względu na piastowane na co dzień stanowisko, czy też zasobność materialną. Myśliwi zwracają się do siebie po koleżeńsku i na ogół z należytym szacunkiem. Negatywne przypadki nie mogą zdominować obiektywnej prawdy i rzeczywistości. Również młodzi myśliwi prezentują etyczne postawy i żyją tradycją łowiecką.

Etyczny stosunek myśliwego do innych nakazuje w sposób jednoznaczny podporządkowanie się i darzenie szacunkiem osoby pełniące funkcje w Zrzeszeniu, czy w kole łowieckim. Kultura osobista myśliwego wyraża się w jego relacji do wszystkich myśliwych, w sposób szczególny tych starszych i zasłużonych, których wskazówki, a nawet napomnienia przyjmuje z pokorą i traktuje je nie jako upokorzenie, ale jako cenny dar. Życzliwość i szacunek należy się również innym towarzyszom łowów posługującym w nagance, którym, oprócz dobrego słowa i wdzięczności, należy się odpoczynek i posiłek. Należy również wspomnieć o obecności gościa na polowaniu i o zachowaniu względem niego. Gospodarz łowiska, który zaprasza myśliwych z zewnątrz na polowanie do swojego koła powinien cechować się względem nich serdecznością oraz zadbać, aby gość czuł się jak najlepiej, zapewniając mu opiekę towarzyską, zapewnić wszelką potrzebną pomoc i miejsce umożliwiające dobry wgląd we wszystko, co się dzieje na polowaniu. Pozwoli to z pewnością gościowi na poczucie wyróżnienia i utrwali w nim dobre wspomnienia³²⁰.

Należy dodać, że stosunek myśliwego do innych ludzi powinien wynikać nie tyle z samych tylko wymogów etycznych, ale przede wszystkim winien być wyrazem podstawowego i prawidłowego wychowania.

³¹⁹ Por. Z. Podhajny, *Wybrane przykazania myśliwskie*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 23 (1098), 1.XII.1958, Warszawa 1958, s. 7; zob. także: E. Szałapak, *Myśliwy i Łowiectwo*, dz. cyt., s. 312-320.

³²⁰ Por. P. Gromada, *Gość na polowaniu*, [w:] *Brać łowiecka*, 10/2007, s. 24-25.

Myśliwi starają się również unikać jakichkolwiek sporów. Gdy jednak jakieś się pojawiają, to zazwyczaj dotyczą spornych strzałów. Temu również naprzeciw wychodzą przepisy prawne zawarte w Rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz. Cały rozdział VI tegoż Rozporządzenia, tj. § 43-46 poświęcony jest rozstrzyganiu spornych strzałów³²¹.

2.2.6. Myśliwy, a kultura i tradycja łowiecka

„Myśliwi kultywują tradycje łowieckie, dbają o uroczystą oprawę polowań i wydarzeń łowieckich. Polowaniom towarzyszą zwyczaje i ceremoniał łowiecki, do których należą głównie: ślubowanie myśliwskie, chrzest myśliwski, pasowanie myśliwskie, dekorowanie „złomem”, odprawa myśliwych, pokot oraz stosowanie sygnałów myśliwskich” (Zasada 22); „Na polowaniu myśliwy występuje w estetycznym ubiorze myśliwskim, a podczas oficjalnych spotkań i uroczystości w łowieckim stroju organizacyjnym” (Zasada 23).

Główne zwyczaje stanowiące bogatą kulturę i tradycję polskiego łowiectwa, o których wspomina zasada dwudziesta druga *Zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich*, jak: ślubowanie myśliwskie, chrzest myśliwski, pasowanie myśliwskie, dekorowanie „złomem”, odprawa myśliwych, pokot oraz stosowanie sygnałów myśliwskich, zostały już omówione w podpunkcie dotyczącym Prawa łowieckiego.

W tym miejscu skupimy się na zasadzie dwudziestej trzeciej, która dotyczy stroju myśliwskiego. Obowiązkiem członka PZŁ jest dbanie o estetyczny ubiór w czasie polowań, a także podczas oficjalnych spotkań i uroczystości łowieckich.

Prawdą jest, że „nie szata zdobi człowieka”, ale również, prawdziwa jest teza: „jak nas widzą, tak nas piszą”. Mundur to służbowy strój, który wyróżnia i określa przynależność organizacyjną. Jest jednym z symboli, obok sztandaru, odznaczeń, hymnu organizacji, do której się należy. Zakładany po to, by podkreślić z dumą, że jest się członkiem konkretnej organizacji, którą godnie się reprezentuje³²². Dlatego również myśliwy ma obowiązek

³²¹ Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz, dz. cyt., § 43 pkt 1. „Jeżeli dwóch lub więcej myśliwych strzelało do tej samej sztuki zwierzyny, w wyniku czego zwierzyna padła, strzelający uzgadniają między sobą, który z nich ją ustrzelił”. Pkt 2. „W przypadku braku porozumienia, któremu z nich należy przyznać strzeloną śrutem zwierzynę drobną – prowadzący polowanie może rozstrzygnąć spór stosując następujące kryteria: 1. po kolejnych strzałach – decydujący jest strzał, który unieruchomił zwierzynę; 2. po jednoczesnych strzałach – decydujący jest strzał oddany z bliższej odległości, a w razie równych odległości – strzał oddany w lewą stronę; 3. w razie dostrzelenia przez innego myśliwego zranionego ptaka należy on do myśliwego, który go zranił”.

³²² Por. M. Plewa, *Mundur myśliwski*, [w:] *Echo Pomorskiej Kniei*, nr 4, grudzień 2013, s. 14-15.

zadbania o odpowiedni strój praktyczny i galowy. W czasie wykonywania polowania indywidualnego, czy zbiorowego oraz podczas oficjalnych spotkań, strój myśliwego powinien być estetyczny. Jeżeli chodzi o strój do wykonywania polowania to nie ma w tym przypadku narzuconych odgórnie wytycznych. Należy do niego odpowiednie okrycie wierzchnie, kurtka i spodnie, najlepiej wszystko w barwach myśliwskich. Najbardziej cenione są ubiory wielofunkcyjne, to znaczy takie, które zabezpieczają przed zmiennymi warunkami atmosferycznymi, chronią przed urazami oraz zapewniają myśliwemu jak największy komfort i swobodę ruchów w czasie polowania³²³.

W skład garderoby myśliwskiej wchodzi: koszule, kamizelki myśliwskie z ładownicami na amunicję, krawaty i chusty na szyję zdobione haftowanymi motywami łowieckimi oraz praktyczne obuwie dobrze dopasowane, chroniące przez zimnem i wilgocią, a także umożliwiające skuteczne podchodzie zwierzyny. Tradycyjnym nakryciem głowy jest kapelusz myśliwski zdobiony wstęgą lub opaską sznurkową, bądź czapka. Spotykane jest również umieszczanie na kapeluszu odznak łowieckich oraz zdobienie go z lewej strony tak zwaną kitką³²⁴.

Współczesne sklepy z artykułami myśliwskimi oferują ogromny wybór ubrań i niezbędnych akcesoriów. Ważne jest, aby ubiór myśliwski był skromny, jak i porządnym i funkcjonalny. W czasie polowania należy umieścić na nim elementy ochronne, takie jak opaski na kapelusz, kamizelka, szalik, wszystko w barwach jaskrawoczerwonych, bądź pomarańczowych, ułatwiające widoczność przez innych współtowarzyszy polowania i tym samym zapewniające wszystkim większe bezpieczeństwo.

W przypadku myśliwskiego stroju galowego są wyznaczone odpowiednie standardy. Już w 1937 roku Polski Związek Łowiecki opracował pierwszy wzór galowego ubioru dla myśliwych³²⁵. Aktualnie obowiązuje ten zatwierdzony uchwałą nr 60/2008 podczas posiedzenia Naczelnej Rady Łowieckiej, które odbyło się 16 grudnia 2008 roku na temat wizualizacji Polskiego Związku Łowieckiego i stroju organizacyjnego. Przyjęta uchwała w sprawie stroju organizacyjnego wraz z dystynkcjami, obowiązuje od 1 stycznia 2009 roku. Według załącznika do uchwały, strój organizacyjny członka PZŁ składa się z marynarki, letniej koszuli i spodni, a w przypadku kobiet z gładkiej

³²³ Por. R. Wojtkowiak, *Dobre ubranie – dobre polowanie*, [w:] *Łowiec Polski*, 3/1996, s. 40.

³²⁴ *Kitka* – ozdoba kapelusza myśliwskiego zrobiona z pęku włosów bieli – grzebienia porastającego grzbiet kozicy, grzywy jelenia, chybu – długiej szczeciny ma grzbiecie dzika lub strzyży (własów) zajmująca lub z czarnych zakręconych loków z ogona kaczora, piórek malarskich, czyli lotek z brzegu skrzydeł słonki. Por. *Kapelusz myśliwski*, [w:] E. Szałapak, *Myśliwy i łowiectwo*, dz. cyt., s. 203.

³²⁵ Tamże, *Ubiór odświętny myśliwego*, s. 205.

spódniczki do kolan, koloru zielonego oraz płaszcza jesienno-zimowego, uszytych wg wzoru zatwierdzonego przez Naczelną Radę Łowiecką.

Marynarka jest jednorzędowa, zapinana na cztery guziki wykonane z poroża zwierzyny płowej, a po bokach ma kieszenie z klapami. Na lewej piersi umieszczona jest wpuszczona kieszeń z patką lub bez klapki. Na ramionach marynarki naszyte są z tego samego materiału pagony o długości 5 cm i szerokości 2 cm, w środku których przyszyty jest mały guzik z poroża. Patki na kołnierzu mają kształt symetrycznych pięcioboków o wymiarach 2 x 40 mm, 2 x 60 mm, 1 x 25 mm, boki zaś o długości 40 mm tworzą ze sobą kąt prosty³²⁶. Umieszczane na kołnierzu dystynkcje określają pozycję myśliwego w organizacyjnej hierarchii. Haftowane są w trzech kolorach – w złotym, srebrnym i zielonym, w niektórych przypadkach obszywane kolorem karminowym lub w kolorze dystynkcji³²⁷. Po zakończeniu pełnionej funkcji w PZŁ prawo do noszenia danych dystynkcji pozostaje, różnią się one wówczas wtedy od dotychczasowych brakiem obszycia obrzeża. Nie dotyczy to Prezesa NRL i Łowczego Krajowego, którzy zachowują noszone dystynkcje dożywotnio.

Według obowiązującej uchwały, do galowego stroju myśliwskiego obowiązuje biała koszula, zielony gładki krawat, na którym ewentualnie może być umieszczone logo PZŁ, czarne buty, czarny pasek oraz czarne lub ciemnozielone skarpetki. Przynależy do niego również zielony sznur zakończony ozdobną metalową końcówką z oznakami PZŁ (wg wzoru zatwierdzonego przez NRL), noszony z prawego ramienia do pierwszego od góry guzika zapinającego marynarkę. Uzupełnieniem stroju może być kordelas zawieszony pionowo na rapciach wzdłuż szwu lewej nogawki spodni, tak aby rękojeść była widoczna na tle marynarki³²⁸.

³²⁶ Por. P. Gromada, *Galowy strój myśliwski*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2005, s. 14.

³²⁷ Załącznik do uchwały nr 60/2008 z dnia 16 grudnia 2008 roku w sprawie stroju organizacyjnego wraz z dystynkcjami: Dystynkcja w Polskim Związku Łowieckim: a) Złote (stylizowana gałązka jedliny z szyszkami oraz obszyciem obrzeży kolorem karminowym) – Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej i Łowczy Krajowy; b) Złote (stylizowana gałązka jedliny z szyszkami oraz obszyciem obrzeży w kolorze dystynkcji) – członkowie honorowi PZŁ, wszyscy członkowie organów krajowych PZŁ (Naczelna Rada Łowiecka, Zarząd Główny PZŁ, Główny Sąd Łowiecki, Kapituła Odznaczeń Łowieckich, Główna Komisja Rewizyjna, Główny Rzecznik Dyscyplinarny); c) Złote (stylizowana gałązka jedliny bez szyszek oraz obszyciem obrzeży w kolorze dystynkcji) – członkowie stałych komisji problemowych Naczelnej Rady Łowieckiej; d) Srebrne (stylizowana gałązka jedliny z szyszkami oraz obszyciem obrzeży kolorem karminowym) – Prezes Okręgowej Rady Łowieckiej, Łowczy Okręgowy; e) Srebrne (stylizowana gałązka jedliny z szyszkami oraz obszyciem obrzeży w kolorze dystynkcji) – wszyscy członkowie organów okręgowych PZŁ (Okręgowa Rada Łowiecka, Zarząd Okręgowy PZŁ, Okręgowy Sąd Łowiecki, Okręgowa Komisja Rewizyjna, Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny); f) Srebrne (stylizowana gałązka jedliny bez szyszek oraz obszyciem obrzeży w kolorze dystynkcji) – członkowie stałych komisji problemowych Okręgowej Rady Łowieckiej; g) Zielone (stylizowana gałązka jedliny z szyszkami oraz obszyciem obrzeży kordonkiem w kolorze dystynkcji) – Prezesa kół łowieckich, Łowczowie kół łowieckich; h) Zielone (stylizowana gałązka jedliny bez szyszek oraz obszyciem obrzeży w kordonkiem kolorze dystynkcji) – pozostali członkowie PZŁ.

³²⁸ Por. P. Gromada, *Galowy strój myśliwski*, [w:] *Brać Łowiecka*, dz. cyt., s. 14.

Na lewej piersi na marynarce umieszcza się odznaczenia łowieckie, które przyznawane są według załącznika nr 1 do uchwały Nr 120/2019 Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 6 kwietnia 2019 r. w sprawie Regulaminu Kapituły Odznaczeń Łowieckich. Na stałe nosi się „Złom”³²⁹ przywieszony 3 cm centralnie nad wpustem kieszeni, „Medal św. Huberta”³³⁰ nosi się na szarfie na szyi, ewentualnie wpina nad wpustem kieszeni. „Medale Zasługi Łowieckiej”³³¹ i inne odznaczenia łowieckie³³² lub ich baretki przywieszane są 1 cm nad wpustem kieszeni, odznaczenia regionalne przypina się na kieszeni. Na niej też ewentualnie przypinamy inne organizacyjne odznaki i oznaki. Do lewej klapy wpina się oznakę PZŁ. Członkowie honorowi wpinają Oznakę Członka Honorowego zawierającą oznakę PZŁ. Do prawej klapy wpina się oznakę koła lub klubu łowieckiego³³³.

³²⁹ Regulamin Kapituły Odznaczeń Łowieckich, § 4 pkt 2 a, § 5 pkt 1 a, § 6 a-i: *Złom* – najwyższe odznaczenie łowieckie nadawane przez Polski Związek Łowiecki. „Honorowy Żeton Zasługi” – Złom ustanowiony został 28 listopada 1929 roku uchwałą Wydziału Wykonawczego Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. Złom to gałązka jedliny i gałązka buczyny przewiązane wstążką. Całość tłoczona w metalu i złożona. Wymiary: 28 mm długość, 16 mm szerokość. Na rewersie zamocowany jest słupek gwintowany z nakrętką menniczą.

³³⁰ Tamże, § 4 pkt 2 d, § 5 pkt 1 b, § 7 pkt 1-2: *Medal św. Huberta* – najmłodsze odznaczenie łowieckie, które zostało ustanowione uchwałą Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ 16 grudnia 1992 roku. Nadaje się go za szczególne osiągnięcia w zakresie propagowania kultury i sztuki łowieckiej, a w szczególności za: prace naukowe, dorobek literacki i publicystyczny oraz osiągnięcia w sztuce o tematyce łowieckiej, osiągnięcia szkoleniowe, popularyzację wiedzy, tradycji i kultury łowieckiej. Medal św. Huberta nadawany jest przez Kapitułę co 5 lat w roku jubileuszu PZŁ – począwszy od 1993 roku. Medal ma owalny kształt i wymiary 31,5 x 37 mm, wykonany w tombaku srebrzonym. Na awersie widnieje klęcząca postać uzbrojonego w łuk myśliwca z odkrytą głową. Przed nim na tle lasu stoi jeleń z krzyżem św. Huberta w wieńcu, obok myśliwca znajduje się pies. Na rewersie na otoku umieszczony jest wieniec z liści dębu i świerku, a w nim czterowierszowy napis: „Polski Związek Łowiecki 1993” oraz numer kolejny egzemplarza. Medal nosi się na szarfie na szyi bądź zawieszony jest na przywieszce o wymiarach 35x13 mm, na awersie której znajduje się rysunek gałązek dębu i świerku, zaś na rewersie przytwierdzona agrafta.

³³¹ Tamże, § 4 pkt 2 b, § 5 pkt 1 c, § 6 a-i: *Medal Zasługi Łowieckiej* – zatwierdzony regulaminem przez Wydział Wykonawczy 11 grudnia 1929 roku. Dzień ten został uznany za datę ustanowienia istniejącego do dzisiaj Medalu Zasługi Łowieckiej. Złoty, Srebrny i Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej, tak jak Złom, nadaje się członkom Zrzeszenia za zasługi na polu łowiectwa, uwzględniając: wydajną i długotrwałą pracę organizacyjną w organach i innych strukturach PZŁ, osiągnięcia w gospodarce łowieckiej ze szczególnym uwzględnieniem hodowli i ochrony zwierzyny, ewidentne rezultaty w ochronie środowiska, walkę z kłusownictwem, osiągnięcia w strzelectwie myśliwskim, znaczące osiągnięcia w hodowli, upowszechnianiu i układaniu psa myśliwskiego, wzorową postawę etyczną i koleżeńskość. Medal posiada na awersie postać myśliwego na tle kniei, grającego na rogu myśliwskim; z lewej strony u dołu znajduje się napis: POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI. Na rewersie, w jego lewej stronie, widnieje wizerunek „Złomu”. Medal o średnicy 34,5 mm jest ustanowiony i bity w trzech stopniach: złoty (tombak złożony), srebrny (srebrzony i oksydowany), brązowy (patynowany). Zawieszony jest na ciemnozielonej wstążce o szerokości 35 mm, długości 60 – 65 mm, z czerwonymi paskami (po 5 mm) na jej brzegach.

³³² Tamże, § 4 pkt 2 c, § 5 pkt 1 d, § 8: *Odnaka za Zasługi dla Łowiectwa* – ustanowiona przez X Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ w 1966 roku. Nadaje się osobom i instytucjom spoza Zrzeszenia za upowszechnianie idei łowiectwa w społeczeństwie. Wykonana w postaci krążka o średnicy 11,2 mm z tombaku srebrzonego i oksydowanego z wizerunkiem tokującego głuszca i napisem na otoku: „Za zasługi dla łowiectwa”. Krążek nałożony jest na trzy wychodzące ze środka stylizowane promienie, pomiędzy którymi znajdują się trzy potrójne gałązki stylizowanej jedliny wykonane w złotym metalu z zieloną emalią. Wymiary odznaki 25,8 x 27 mm. Na gładkim rewersie zamocowana agrafta.

³³³ Załącznik do uchwały nr 60/2008 z dnia 16 grudnia 2008 roku w sprawie stroju organizacyjnego wraz z dystynkcjami, pkt 6.

Na koniec należy podkreślić, że chociaż nadal nie ma prawnego obowiązku posiadania stroju organizacyjnego PZŁ, to jednak cieszy fakt, że coraz więcej myśliwych posiada taki strój, w którym z godnością reprezentuje Zrzeszenie na różnego rodzaju wydarzeniach.

2.2.7 Myśliwy, a formacja i autoformacja

„Myśliwy nie szuka w łowiectwie korzyści materialnych, myślistwo bowiem nie może być środkiem do ich osiągnięcia. Największą satysfakcję myśliwemu dają obcowanie z przyrodą, przeżycia łowieckie oraz zadowolenie ze współdziałania w gronie myśliwych” (Zasada 10); „Myśliwy obowiązki wykonuje rzetelnie, w szczególności: dba o mienie Zrzeszenia, solidarnie uczestniczy we wszystkich pracach organizacyjnych w miarę możliwości fizycznych, sprawności, wiedzy i umiejętności” (Zasada 13); „Myśliwy stara się być kompetentny i odpowiedzialny, pogłębiać wiedzę łowiecką, w szczególności dotyczącą ekologii, gospodarki oraz kultury. W życiu organizacyjnym posługuje się tradycyjnym językiem łowieckim, doskonalić jego znajomość w mowie i piśmie” (Zasada 14); „Członkowie PZŁ troszczą się o wychowanie kolejnych pokoleń etycznych myśliwych. Dostrzegają potrzebę przekazania stażystom i młodym myśliwym autentycznych wartości łowiectwa. Mniej doświadczonym myśliwym służą radą i pomocą” (Zasada 15); „Posiadanie i używanie broni nakłada na myśliwego poczucie szczególnej odpowiedzialności. Myśliwy dba o bezpieczeństwo użytkowania broni. Poluje zawsze ze sprawdzoną i sprawną bronią, jest świadomy własnych umiejętności strzeleckich, a za etyczny obowiązek uważa ich doskonalenie. Stosuje amunicję odpowiednią do danego rodzaju polowania i gatunku zwierzyny” (Zasada 17); „Myśliwy podczas polowania zachowuje umiar i opanowanie, nie dopuszcza aby pasja myśliwska przerodziła się w zachłanność” (Zasada 18); „Myśliwy powstrzymuje się od strzału w warunkach wątpliwych co do bezpieczeństwa otoczenia, wykluczających skuteczność upolowania zwierzyny, oraz w przypadku braku szansy ucieczki zwierza, lub możliwości jej podniesienia, a także w sytuacjach wątpliwych co do prawa pierwszeństwa strzału” (Zasada 19).

Ostatnia i zarazem najliczniejsza grupa zasad omawianego zbioru została ujęta w kategorii – myśliwy, a formacja i autoformacja. Pojęcie „formacji” dotyczy tu kształtowania i wychowania innych. W tym przypadku mowa jest o „kolejnych pokoleniach etycznych myśliwych”, co należy do zadań członków PZŁ. Z tego też

względem, myśliwi w myśl zasady piętnastej przekazują stażystom podczas kursów na kandydatów do PZŁ i młodym myśliwym „autentyczne wartości łowiectwa, a mniej doświadczonym myśliwym służą zawsze radą i pomocą”.

W formowaniu innych niezbędna jest jednak potrzeba własnej formacji przeżywanej na najwyższym poziomie, którą nazywamy „autoformacją”. To proces ciągłego udoskonalania się w danej dziedzinie. Zasada wypowiedziana przez Johanna Wolfganga von Goethe: „Kto się nie rozwija, ten się cofa”, świadczy o permanentnej potrzebie rozwoju. Część z przytoczonych w tym podpunkcie zasad wyznaczają myśliwemu kierunki takiej właśnie osobistej formacji. Po pierwsze, myśliwy ustawicznie powinien kształtować w sobie postawę wyzbywającą się czerpania z łowiectwa jakichkolwiek korzyści materialnych. Pasja ta bowiem nie może się przerodzić w „dochodowy sport”. Dlatego tak bardzo potrzebny w tym jest umiar i opanowanie wyrażane chociażby w „powstrzymywaniu się od strzału w warunkach wątpliwych co do bezpieczeństwa otoczenia, wykluczających skuteczność upolowania zwierzyny, oraz w przypadku braku szansy ucieczki zwierza, lub możliwości jej podniesienia, a także w sytuacjach wątpliwych co do prawa pierwszeństwa strzału”. Największą satysfakcję myśliwemu powinno zawsze dawać obcowanie z przyrodą, przeżycia łowieckie oraz współpraca w gronie myśliwych. Kolejnym kierunkiem autoformacji jest sumienne wykonywanie obowiązków należących do członka PZŁ, dbanie o mienie Zrzeszenia oraz solidarne uczestniczenie we wszystkich pracach organizacyjnych.

Własna formacja winna wyrażać się również w stałym pogłębianiu wiedzy oraz jej aktualizowaniu w zakresie łowiectwa, jego gospodarki oraz kultury, ekologii i innych dziedzin z nią powiązanych. Ważnym wymiarem samorozwoju w dziedzinie łowieckiej jest posługiwanie się tradycyjnym językiem łowieckim, doskonaląc przy tym ciągle jego znajomość w mowie i piśmie. Jak dodaje *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich* w części poświęconej zasadom tradycji łowieckich, „posługiwanie się językiem łowieckim, głęboko zakorzenionym w polskiej tradycji, jest obowiązkiem wszystkich myśliwych. Stanowi ważny element kultury łowieckiej i wyróżnia myśliwych spośród innych grup społecznych. Obejmuje szeroki zasób słownictwa dotyczącego w szczególności: naturalnego środowiska, zwierząt łownych, gospodarki łowieckiej, sokolnictwa, kynologii, broni, amunicji, ubioru, akcesoriów myśliwskich, tradycji, zwyczajów oraz polowań”³³⁴.

³³⁴ *Język łowiecki*, [w:] *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*, dz. cyt., s. 5.

Jedną z najistotniejszych odpowiedzialności, jakie stawiane są przed myśliwym to posiadanie i używanie broni. Myśliwy musi kategorycznie sam zadbać o bezpieczeństwo użytkowania broni. Jak czytamy w zasadzie siedemnastej: „Myśliwy poluje zawsze ze sprawdzoną i sprawną bronią, jest świadomy własnych umiejętności strzeleckich, a za etyczny obowiązek uważa ich doskonalenie. Stosuje amunicję odpowiednią do danego rodzaju polowania i gatunku zwierzyny”. Myśliwy powinien zawsze powstrzymać się od strzału w warunkach niedających bezpieczeństwa otoczeniu. Jak stwierdza Stanisław Czermiński, to jeden z głównych czynników etyki myśliwskiej. Według niego, „prawdziwy myśliwy nigdy nie powinien strzelać na dystanse i w warunkach, kiedy nie jest pewien swego strzału”³³⁵. Kaleczenie zwierzyny przy strzelaniu na nieodpowiednie odległości, polowanie w warunkach uniemożliwiających podniesienie zwierzyny, są uważane za zachowanie nieetyczne oraz dowód braku odpowiedniej kultury³³⁶.

Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckiej kończy zasada trzydziesta, która zalicza się do grupy dotyczącej formacji i autoformacji i jest jednocześnie podsumowaniem wszystkich wspomnianych wyżej etycznych relacji myśliwego. Brzmi ona następująco: „Wszelkie wątpliwości co do postępowania w życiu organizacyjnym i na polowaniach myśliwy rozstrzyga zgodnie z własnym sumieniem” (Zasada 30). Oznacza to, że nad wszystkim jest owo sumienie, które jest pomocą dla myśliwego w rozstrzyganiu kwestii, jak w danej sytuacji postąpić.

Jak stwierdza Adam A. Dura, sumienie dla jednych jest zsekularyzowanym reliktem przeszłości, inni z kolei, mimo jego marginalizacji, postrzegają je jako wciąż pożyteczną instancję w moralnej *praxis*³³⁷. Z naukowego punktu widzenia „sumienie” (gr. *syneidēsis*, łac. *conscientia*), to pojęcie z zakresu moralistyki, etyki i teologii moralnej o bardzo szerokim znaczeniu, rozumiane zazwyczaj jako wewnętrzna instancja orzekania moralnego, indywidualne rozeznanie dobra i zła, zinterioryzowane wartości uznane przez jednostkę, a wyznawane przez grupę społeczną³³⁸.

Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, sumienie moralne obecne we wnętrzu człowieka nakazuje mu w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe³³⁹.

³³⁵ S. Czermiński, *Etyka myśliwska*, dz. cyt., s. 219.

³³⁶ Por. W. Podhorski, *Podstawy etyki łowieckiej*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12 (860), 20.IV.1937, s. 225.

³³⁷ A.A. Dura, *Sumienie i dobro moralne*, [w:] *Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra*, nr 13/14, Poznań 2015, s. 23.

³³⁸ *Sumienie*, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/sumienie.html> (dostęp 09.10.2020 r.).

³³⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1777, Poznań 1994 (dalej: KKK).

Według nauczania Soboru Watykańskiego II: „w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”³⁴⁰.

Sumienie jest zatem sądem rozumu, przez który człowiek rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego dokonuje lub którego już dokonał. Dlatego we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe. Przez osąd swego sumienia człowiek postrzega i rozpoznaje nakazy prawa Bożego³⁴¹. Ono upomina, pozwala poznać odpowiedzialność i obowiązek, obawę i nadzieję. Jak się wyraża J.H. Newman, jest ono pierwszym ze wszystkich namiestników Chrystusa³⁴².

Dla prawości wydawanych przez sumienie sądów domaga się ono formowania, które jest nieodzowne w życiu człowieka, który zewsząd poddawany jest wpływowi słabości i kuszony do wybierania własnego zdania, a odrzucania nauczania moralnie pewnego oraz moralnie powinno³⁴³. Formowanie sumienia to proces całościowy, który polega na kształtowaniu cnót, a uwalnianiu od strachu, egoizmu, pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów³⁴⁴. Pomocą w jego formacji jest słowo Boże, które należy przyjmować z wiarą, z modlitwą i stosować je w praktyce³⁴⁵.

Niedbanie o formowanie sumienia, nieznajomość Chrystusa i Jego Ewangelii, złe przykłady dawane przez ludzi, zniewolenie przez uczucia, domaganie się źle pojętej autonomii sumienia, odrzucenie autorytetu Kościoła i Jego nauczania, wreszcie brak własnego nawrócenia i miłości mogą stać się początkiem wypaczeń i błędów sumienia, co jest tak bardzo widoczne w postępowaniu człowieka w XXI wieku³⁴⁶.

Jakkolwiek istotne są wszystkie pozostałe zasady, to jednak ta ostanía w pełni oddaje w sobie wymiar duchowy i jest przyczynkiem dla członków PZŁ do kształtowania

³⁴⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 16, Rzym 7 grudnia 1965 (dalej: GS).

³⁴¹ KKK, 1778.

³⁴² Por. J.H. Newman, *List do księcia Norfolku. O sumieniu*, 5, cyt. za: KKK, 1778.

³⁴³ Por. KKK, 1783.

³⁴⁴ Tamże, 1784.

³⁴⁵ Tamże, 1785.

³⁴⁶ Tamże, 1792.

w sobie prawego sumienia i postaw duchowych zgodnych z zapisanym prawem Bożym, którym jest miłość. Bez pielęgnowania w sobie miłości Stwórcy i przekazywania jej na żyjących wokół ludzi, stworzenia i przyrodę zachowanie człowieka będzie zawsze skutkowało złym postępowaniem.

Jak można się przekonać na podstawie wyżej przytoczonych informacji, członkowie Polskiego Związku Łowieckiego mają jasno wytyczony prawno-etyczny wymiar łowiectwa w oparciu o aktualnie obowiązujące Prawo łowieckie, Statut PZŁ, zasady etyki i tradycji łowieckich wsparte również międzynarodowymi kodeksami etyki łowieckiej. Część z nich, jak etyka łowiecka, jest kodeksem ciągle ewoluującym³⁴⁷, inne są niezmiennie, powiedzielibyśmy, na wzór „Dekalogu”. W łowiectwie dużą rolę, poza regulacjami prawnymi, odgrywają wartości, których wyrazem poszanowania pozostają powszechnie przyjęte zwyczaje wyrażające się w postępowaniu myśliwego w stosunku do kolegów, pomocników na polowaniu, przyrody, zwierzyny i do innych zagadnień, które wspólnie określa się mianem etyki łowieckiej³⁴⁸.

Przed każdym członkiem PZŁ staje konkretne prawo, etyka, tradycja, obowiązki i inne, które wsparte indywidualnym kręgosłupem moralnym, którym jest wspomiane sumienie, zostaną albo wzorowo wypełnione, bądź odrzucone. W każdej bowiem profesji czy zawodzie – dotyczy to również myśliwych, spotyka się różne przypadki zachowań. Jak wspomina Maciej Kolańczyk, niektórzy podchodzą do łowiectwa w sposób emocjonalny i traktują je jako misterium, inni utylitarnie, kolejni wynieśli tę pasję i ideały z domu rodzinnego lub namiętność do łowiectwa obudziła się w nich bez konkretnego źródła w różnym wieku. Są pasjonaci, dla których łowiectwo to sens życia i myśliwi, dla których to wszystko to okazja do rozrywki, spotkania z kolegami, czy ucieczka od rodziny, obowiązków i problemów, albo nawet źródło dodatkowego dochodu³⁴⁹. Ile ludzi, tyle podejść i trudno tu o jakikolwiek uniwersalizm.

Etyka, według przedwojennego myśliwego, Stanisława Podhorskiego, to uczucie wrodzone, które wraz z uczciwością musi przejawiać się we wszystkich dziedzinach życia myśliwego³⁵⁰. Jeżeli myśliwi chcą odbudować zaufanie społeczne, powinni powrócić do etyki i tradycji, kształtując w sobie postawy duchowe, w dalszym ciągu robić to, co do nich należy i reagować na głoszone bezpodstawne zarzuty. Parafrazując

³⁴⁷ Por. P. Gromada, *Czym jest etyka łowiecka?*, dz. cyt., s. 30; zob. także, H. Krych, *Etyka – jak widzimy siebie i jak postrzegają nas inni?*, dz. cyt., s. 28.

³⁴⁸ M. Kościelniak-Marszał, *Łowiecki język prawny*, dz. cyt., s. 75.

³⁴⁹ Por. M. Kolańczyk, *Łowiectwo – o co w nim naprawdę chodzi?*, dz. cyt., s. 223-225.

³⁵⁰ W. Podhorski, *Podstawy etyki łowieckiej*, dz. cyt., s. 225.

słowa myśliwego z Polonii amerykańskiej, Zbigniewa Stachury, jeżeli zasady etyki będą stosowane w praktyce, nie z rygoru i nakazu, ale z potrzeby estetyki i kultury osobistej, to spotkania będą przyjemnością i przeżyciem, do których chce się wracać i pamiętać. Nie słowa bowiem, ale czyny świadczą o dojrzałej duchowości człowieka – także osoby myśliwego³⁵¹.

³⁵¹ Por. Z. Stachura, *Etyka myśliwska w naszym polonijnym środowisku*, <http://www.zewnatury.com/texts/myslistwo/etykaMysliwska.pdf> (dostęp 10.10.2020 r.).

Rozdział trzeci

DUSZPASTERSKA POSŁUGA I JEJ FORMY W ŁOWIECTWIE

Istniejący obecnie w Polsce model ustrojowy, który reguluje miejsce religii w sferze publicznej zaczął być budowany w 1989 roku w oparciu o przyjęte wówczas przez Sejm ustawy o stosunkach państwo – Kościół³⁵². Jego podstawy stanowią: umowa międzynarodowa, czyli Konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską podpisany w Warszawie 28 lipca 1993 roku³⁵³ oraz zapisy Konstytucji RP z 1997 roku³⁵⁴. Dało to początek duszpasterstwom specjalnym³⁵⁵, a następnie było okazją do tworzenia duszpasterstw specjalistycznych³⁵⁶. Niemniej, od samego początku ich powstania toczą się ciągle dyskusje o potrzebie ich istnienia. Zwolennicy modelu państwa laickiego, jak słusznie zauważa Zdzisław Zarzycki, byli i są wobec tego tematu krytyczni, ale jak pyta ten Autor: „[...] czy w celu realizacji pozytywnego wymiaru konstytucyjnych gwarancji wolności religijnej nie powinno się dać lepszych szans potrzebującym ewangelizacji?”³⁵⁷.

³⁵² Por. M. Przeciszewski, *Relacja z państwem*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport z okazji 25 lat KAI*, Warszawa 2008, s. 20.

³⁵³ *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318).

³⁵⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

³⁵⁵ W Konkordacie w art. 16 ustawy w pkt. 1 mowa jest o sprawowaniu opieki duszpasterskiej w wojsku, a w art. 17 w zakładach penitencjarnych, wychowawczych, resocjalizacyjnych oraz opieki zdrowotnej i społecznej, a także w innych zakładach i placówkach tego rodzaju.

³⁵⁶ Zob. D. Gospodarek, *Duszpasterstwo specjalistyczne*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport, 25 lat KAI*, Warszawa 2008, s. 48-56. Duszpasterstwa specjalistyczne skierowane są do poszczególnych grup wiernych, oferując im posługę i formację uwzględniającą ich specyfikę, potrzeby, oczekiwania i potencjał. Kilkadziesiąt specjalistycznych duszpasterstw w Polsce ma swoje ogólnopolskie struktury na czele z krajowymi duszpasterzami, którzy koordynują ich posługiwanie. Duszpasterstwa krajowe mają swoje odpowiedniki w diecezjach, a także często również i w parafiach. W opublikowanym fragmencie raportu przygotowanym z okazji 25-lecia Katolickiej Agencji Informacyjnej wśród wymienianych różnych duszpasterstw specjalistycznych nie ma wzmianki o duszpasterstwie myśliwych i leśników. Są one jednak obecne w wykazach duszpasterstw w poszczególnych diecezjach.

³⁵⁷ Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, [w:] *Studia z Prawa Wyznaniowego*, t. 12, 2009, s. 71.

Aktualnie wiele grup zawodowych, środowiskowych i społecznych jest objętych sformalizowaną opieką duszpasterską³⁵⁸ i posługą kapelanów³⁵⁹. Dotykając zaś podejmowanego w pracy zagadnienia posługi duszpasterskiej wśród myśliwych należy dodać, że nie ma ona jeszcze takich norm formalnych ustanowionych na gruncie prawa polskiego, jak inne duszpasterstwa, choćby formacji mundurowych³⁶⁰. Natomiast duszpasterstwo myśliwych, należące do duszpasterstw specjalistycznych jest żywo obecne w Kościele w Polsce i ciągle się rozwija.

W poniższym rozdziale zostanie zaprezentowane tło historyczne nawiązujące do relacji Kościoła i łowiectwa, w tym do postawy Kościoła do wykonywania polowań przez duchowieństwo. Następnie omówiona zostanie współczesna posługa duszpasterska w łowiectwie oraz jej formy, takie jak np.: *Hubertus*, czyli dzień patronalny we wspomnienie św. Huberta i związana z nim Msza hubertowska, polowania świąteczne, błogosławieństwa i poświęcenia oraz inne momenty, w których swoją niezastąpioną rolę ma do wypełnienia duszpasterz myśliwych.

1. Kościół i łowiectwo – tło historyczne

Pomimo, że posługa duszpasterska obecna jest w polskim łowiectwie od kilkudziesięciu lat, to jednak wzajemne relacje Kościoła i łowiectwa w Polsce sięgają dużo wcześniejszych czasów. Z dostępnej literatury dowiadujemy się, że w początkowej fazie łowiectwa na naszych ziemiach, czyli do około początku X wieku, wolno było polować każdemu, bez żadnych ograniczeń. Pierwsze zakazy pojawiły się za czasów panowania króla Bolesława Chrobrego (992-1025), które podzieliły polowania na dwa rodzaje. Polowania na zwierzynę grubą, nazywane wielkimi łowami (*venatio magna*) i przysługujące tylko panującym oraz na polowania na zwierzynę drobną (*venatio parva*), zwane małymi łowami, które były dozwolone dla wszystkich³⁶¹. Przy tej okazji

³⁵⁸ Art. 27 Konkordatu daje możliwość tworzenia, w zależności od potrzeb, nowych form duszpasterskich, które mają być regulowane nowymi umowami zawieranymi między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską. *Kodeks Prawa Kanonicznego* daje również podstawy do tworzenia duszpasterstw specjalnych i specjalistycznych. KPK, kan. 516 § 2: „Tam, gdzie jakieś wspólnoty wiernych nie mogą być erygowane jako parafie lub parafie tymczasowe, biskup diecezjalny powinien w inny sposób zapewnić im pasterską opiekę”.

³⁵⁹ Tamże, kan. 564: „Kapelanem jest kapłan, któremu powierza się przynajmniej częściowo stałą opiekę pasterską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych, wykonywana zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego lub partykularnego”.

³⁶⁰ Por. Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, dz. cyt., s. 71.

³⁶¹ Por. M. Mniszek-Tchórznicki, *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*, Warszawa 1935, s. 5-6. Odbitka z *Łowca Polskiego* w 35 egzemplarzach, nr 26, z dnia 10 września 1935 r.

nałożono na ludność wiele uciążliwych obowiązków, takich jak: dbałość o urządzenia łowieckie, tropienie zwierząt, pilnowanie gniazd sokołów i żeremi bobrów, dostarczanie podwody, czyli środka transportu dla polujących oraz zapewnienia wyżywienia książęcej braci myśliwskiej³⁶².

Sięgając do historii Polski z czasów Piastów i Jagiellonów, można stanowczo stwierdzić, że łowiectwo zarezerwowane było tylko dla warstwy możnowładczej, jako forma aktywnego i niezwykle prestiżowego spędzania wolnego czasu na łonie natury. W okresie wczesnopiastowskim duchowieństwo miało znacznie mniejsze uprawnienia łowieckie niż panowie świeccy. Polowania i wszelkie związane z nimi przywileje, o które również zabiegali duchowni, spoczywały w rękach panujących. Niemniej wśród nich znaleźli się i tacy, którzy z biegiem czasu nadali przywileje łowieckie także duchownym, zdejmując przy tym ciążące na nich obowiązki³⁶³.

W XIII wieku liczne klasztory zostały uwolnione od obowiązków łowieckich, a duchowieństwo otrzymało prawo do polowania, którą wykonywała znana już w XII wieku klasztorna służba łowiecka. W kronikach z tamtego okresu spotykana jest również funkcja księży jako łowczych klasztornych, którzy byli urzędnikami łowieckimi i mieli pod sobą stosowną służbę łowiecką³⁶⁴. Na przykład w 1201 roku klasztor w Łądzie otrzymał przywilej, według którego klasztorni łowcy mogli brać udział w polowaniu z łowcami książęcymi bez ograniczeń obszarowych³⁶⁵. W późniejszym czasie przywilej

³⁶² Por. W. Przybylski, *Wzajemne relacje Kościoła i łowiectwa w Polsce* – referat wygłoszony podczas spotkania księży-myśliwych z Prymasem Polski i kierownictwem PZŁ w dniu 25.09.1996 r. w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12/1996.

³⁶³ Tamże. Autor wymienia poszczególnych władców Polski, którzy stopniowo nadawali duchowieństwu przywileje łowieckie i zdejmowali narzucone wcześniej obowiązki. Król Bolesław Krzywousty (1086-1138) w 1103 roku ograniczył swobody łowieckie opatowi klasztoru w Kaszycach (późniejsza Mogiła koło Krakowa), ale pod koniec swojego panowania w 1135 roku dał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu prawo do „wielkich łowów” łącznie z polowaniem na bobry w okolicach Łowicza i nad Nerem. Książę opolski Kazimierz w 1222 roku, nadając ziemie biskupowi wrocławskiemu, Wawrzyńcowi, udzielił przywileju polowania za wyjątkiem polowań na bobry, których użytek zachował w całości dla siebie i swoich następców. Książę Konrad Mazowiecki (1188-1247), udzielając duchowieństwu mazowieckiemu na kapitule plockiej zwolnień i przywilejów, zezwolił na „łowy zwierzyńne i ptasze”, a także zwalniał poddanych w dobrach biskupa od obowiązku utrzymywania sokolników książęcych i szukania sokołów zagubionych w czasie łowów. Książę mazowiecki Bolesław II w 1278 roku zdjął z klasztoru św. Benedykta w mieście Jeżowie obowiązek żywienia sokołów i psów książęcych, a nieco później Przemysław II w 1291 roku przywileje te jeszcze rozszerzył. Konrad, książę łęczycki, potwierdził poprzedni przywilej księżnej Grzymisławy, nadając biskupom kujawskim, możliwość polowania w lasach wolbromskich w obrębie rzek Pilicy, Pirszny, Graby, Wolbórki. Syn księcia Konrada Mazowieckiego, Kazimierz, biskup kujawski, sam zagorzał myśliwy, rozszerzył ową wolność łowów nawet na bobry w puszczach całej kasztelanii, bez względu na to, do kogo należą.

³⁶⁴ Por. M. Mniszek-Tchórznicki, *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*, dz. cyt., s. 13.

³⁶⁵ T. Mańkowski, *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich. Przewodnik naukowy i literacki*, Lwów 1904, s. 820-821.

polowania w całej kasztelanii wolbromskiej otrzymał, biskup wrocławski, a w 1249 roku kapituła wrocławska w kasztelanii milickiej, a po nich następni³⁶⁶. Jednak w tym przypadku nałożono ograniczenia przez legata papieskiego Gwidona dla kleru zakonnego i świeckiego, które dotyczyły zakazu polowań z użyciem psów i sokołów. Zakaz ten jednak sprytnie obchodzono, jak przytacza Wacław Przybylski, powołując się na bullę wydaną przez papieża Klemensa V (1305-1314), w której zwierzchnik Kościoła pozwalał polować duchownym na zwierzynę wyrządzającą szkody na ich polach, w sadach lub w ich dobytku – *quo casu hoc eis permittitur* – (w tym przypadku można im dozwolić polowania)³⁶⁷.

Jak słusznie podkreśla to w swojej pracy Agnieszka Samsonowicz, powołując się na źródła, to właśnie XIII wiek był okresem coraz śmielszego wnikania osób piastujących najwyższe stanowiska w Kościele w kręgi królewskiej pasji³⁶⁸. Dokonywało się to, oczywiście, jak wcześniej wspomniano, za aprobatą władców Polski, ale przy jednoczesnej dezaprobatie władz kościelnych, w tym niekiedy samego papieża. Już wtedy zjawisko to było różnie komentowane, a także bardzo często zabraniane ze względu na regułę prawa kanonicznego, według której, taka pasja jak myślistwo nie przystoi duchowieństwu, bo jest sprzeczna z obowiązkiem życia w kontemplacji i modlitwie oraz służbie bliźnim, a z drugiej strony, ze względu na nieposłuszeństwo osób, które z momentem rozpoczęcia życia duchownego w Kościele, nie rezygnowały ze swoich świeckich przyzwyczajęń³⁶⁹.

Jednym z aspektów podanym pod krytykę przez Ojców Kościoła był wymiar ekonomiczny łowiectwa. Od zawsze uchodziło ono bowiem za bardzo kosztowną pasję, dlatego domagano się, aby te wydatki przeznaczyć na jakiś bardziej zbożny cel, jak na przykład, pomoc ubogim. Po raz pierwszy oficjalny zakaz polowania dla kleru pojawił się w ustawach synodu w Galii, w Agde w 506 roku, a także na innych synodach, między innymi w Epaon w 517 roku, w Macon w 585 roku, w Lyonie w 670 roku, w Moguncji w 713 roku, we Friulu w 796 roku, w Rzymie w 826 roku, w Paryżu w 829 roku, w Moguncji w 852 roku, w Wormacji w 868 roku, w Pawii w 876 roku, w Augsburgu w 925 roku i po raz trzeci w Moguncji w 1049 roku³⁷⁰. Niestety, pomimo tak licznie podejmowanych prób zakazu łowiectwa, kler nie przestrzegał reguł i nakazów zwierzchników kościelnych. Wśród papieży, którzy nie akceptowali nabywania przez

³⁶⁶ Tamże, s. 821.

³⁶⁷ W. Przybylski, *Wzajemne relacje Kościoła i łowiectwa w Polsce*, dz. cyt.

³⁶⁸ Por. A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011, s. 396.

³⁶⁹ Tamże, s. 397.

³⁷⁰ Tamże, s. 398.

duchownych uprawnień łowieckich był: Grzegorz III (731-741), Zachariasz (741-752) i Mikołaj I (859-867)³⁷¹. Papieże ci twierdzili, że łowy uniemożliwiają duchownemu zdobywanie świętości.

Stając w pewnym momencie w bezradności wobec tego problemu, jak podkreśla Agnieszka Samsonowicz, Kościół zmuszony był do liberalizacji swoich wymogów wobec duchownych. Dowiadujemy się o tym z postanowień synodu w Montpellier, który miał miejsce w 1215 roku. Postanowienia te dotyczą przede wszystkim biskupów, którym nie zezwalano na posiadanie w swych rezydencjach sokołów, ani noszenia ich na rękę w czasie łowów. Zakaz łowów został jednak w dalszym ciągu utrzymany dla zakonników. Papież Innocenty III (1198-1216) próbował na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku powrócić do zakazu łowiectwa dla wszystkich duchownych, jednak bezskutecznie. Papież Grzegorz IX (1227-1241) wydał w 1233 roku bullę, w której karmił hańbiące zachowanie książąt i biskupów polujących z sokołami³⁷².

Śledząc dalej średniowieczne losy duchownych oddających się pasji łowiectwa, natrafiamy na miejscowość Albi, gdzie w 1254 roku biskupi postanowili zbliżyć formę zakazu polowania do panujących nadal obyczajów. Jedynym ograniczeniem naznaczyli duchownych z wyższymi święceniami, którym oficjalnie nie wolno było nosić sokołów na rękawicy. Postanowienia te jednak uchylił synod w Budzie w 1279 roku i synod we Wrocławiu w 1282 roku i po raz kolejny okazało się, że nieskutecznie³⁷³. Na synodzie w Budzie legat apostolski, biskup firmański Filip zabronił polować zakonnikom³⁷⁴.

W tym czasie do ustaleń doszedł zakaz polowania w dni świąteczne, później można było udawać się na łowy, byle nie kolidowało to w uczestniczeniu w Mszy Świętej. W każdym zakazie duchowni szukali jakiegoś wyjścia, aby dalej móc uprawiać myślistwo. Ponieważ Kościół, zarówno diecezjalny, jak i zakonny, dysponował zazwyczaj niemałym majątkiem, w granice którego wchodziły rozległe lasy pełne dzikich zwierząt, zatrudniał do pozyskiwania i gospodarowania nimi ludzi świeckich, zwanych służbą łowiecką, sołtysami, czy łowczymi³⁷⁵. Wszystko to po to, aby w pełni móc czerpać odpowiednie profity z pozyskiwanego mięsa, futer, skór i cennych trofeów. Z niektórych źródeł dowiadujemy się, że w czasach kolonizacji niemieckiej, zakonnicy i zakonnice nie mogący na skutek wydanych zakazów polować na swoich terenach,

³⁷¹ Tamże.

³⁷² Por. M. Mniszek-Tchórznicki, *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*, dz. cyt., s. 9.

³⁷³ Por. A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, dz. cyt., s. 402-407.

³⁷⁴ Por. T. Mańkowski, *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich*, dz. cyt., s. 823.

³⁷⁵ Por. A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, dz. cyt., s. 402-407.

pozwalałi to czynić tamtejszym sołtysom, domagając się od nich oddawania upolowanej zwierzyny. Najczęściej była to połowa pozysku, w innych przypadkach kuchnia zakonna otrzymywała trzecią lub czwartą część. Spotykane było również zjawisko, że upolowaną zwierzyną sołtys dzielił się na pół z biskupem, zając pozostawiając w całości sobie³⁷⁶.

Na temat zakazu polowań duchownych wypowiedział się również Sobór Trydencki (1545-1563). To stanowisko przedstawia pochodząca z XIX wieku publikacja autorstwa kardynała Gousseta, ówczesnego arcybiskupa Reims, zawierająca zagadnienia z teologii moralnej w oparciu o nauczanie Kościoła dla proboszczów i spowiedników. Czytamy w niej: „Kanonicy od zakazanych polowań, łowienia, ptaków, tańców, karczmi i igrzysk mają się powściągać”³⁷⁷. Dalej, jak rozważa Autor, skoro Sobór rozkazywał duchownym wstrzymanie się od polowań zabronionych (*a venationibus illicitis*), to wskazywałoby na to, że była możliwość uczestniczenia przez nich w polowaniach dozwolonych, czyli: bez wrzawy, psów i broni palnej³⁷⁸. Ustawy powstałe na synodzie w Nantes w 1264 roku i w Bordeaux 1583 roku zabraniały, pod ciężkimi karami, polować duchownym z bronią palną i psami³⁷⁹. Również w drugiej połowie XIX wieku hierarchowie Kościoła zakazywali polowań duchownym.

Jak to można stwierdzić na podstawie przytoczonych faktów, Kościół wielokrotnie przeciwstawiał się polowaniu duchownych, wydając ku temu odpowiednie zakazy, a duchowni robili wszystko, aby je skutecznie obejść. Ostatecznie sprawą zajął się *Kodeks Prawa Kanonicznego* promulgowany przez papieża Benedykta XV (1914-1922) w dniu 27 maja 1917 roku bullą *Providentissima Mater Ecclesia*³⁸⁰, który wszedł w życie 19 maja 1918 roku. Postanawiał on, że duchownym nie wolno brać udziału w polowaniach zbiorowych z naganką, natomiast pozwalał na polowania indywidualne. Było to zapewne, jak podaje ksiądz Wojciech Frątczak, związane z ówczesną oprawą polowań, organizowanych przez szlachtę bardzo hucznie, a polowanie stanowiło tylko jeden z elementów uroczystości³⁸¹. Obecnie obowiązujący *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku nic nie wspomina na temat zakazu polowań dla duchownych.

³⁷⁶ Por. T. Mańkowski, *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich*, dz. cyt., s. 829.

³⁷⁷ Cyt. za: *O rzeczach, których prawa kościelne szczególnie zabraniają duchownym*, [w:] T.M.J. Gousset, *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników*, t. IV, art. VI, Warszawa 1858, s. 200.

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ Por. tamże.

³⁸⁰ Zob. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 9 (1917), pars II; *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Praefatione Emi Petri Gasparri et Indice analytico-alphabetico auctus, Typis Polyglottis Vaticanis MCMXVII (CIC).

³⁸¹ Por. T. Nogaj, *Dwie Ambony. Łowiectwo i Kościół*, dz. cyt., s. 16.

Nie ulega wątpliwości, że postawa Kościoła wobec łowiectwa była zawsze pozytywna. Natomiast postawa wobec polujących duchownych – należy to jeszcze raz powtórzyć – była w historii i jest nadal różnie postrzegana i komentowana. To temat wieloaspektowy, budzący po dzień dzisiejszy różne reakcje i skrajne emocje, nie tylko w przestrzeni publicznej, ale również wśród samych duchownych. Jezuita, o. Wojciech Żmudziński uważa, że: „myślistwo i łowienie ryb mogą być pasją, jeśli celem jest uczta, a nie zabijanie dla rozrywki”³⁸². Natomiast franciszkanin, o. Stanisław Jaromi stwierdził, że: „najprawdopodobniej myślistwo to grzech przeciw trzeciemu przykazaniu, sięgający głęboko, do samego sensu szabatu. Będąc formą rozrywki, rekreacji i wypoczynku, traktowane jako sport lub hobby, łowiectwo staje się grzechem przeciw istocie Bożego projektu, jakim jest całe stworzenie, nie wyłączając z niego człowieka”³⁸³.

Pod adresem księży myśliwych słów krytyki nie szczędzi również wielu świeckich, jak i byłych myśliwych. Jednym z nich jest Zenon Kruczyński, obecnie wielki przeciwnik łowiectwa, który stwierdza, że: „*Kościół i religia to nic innego jak zagłuszać sumienia myśliwych. Ksiądz poświęci, odprawi mszę i da usprawiedliwienie dla tej krwawej rzezi. I sam weźmie w niej udział. W niedzielę, bo myśliwy w niedzielę jest na polowaniu, a nie na mszy*”³⁸⁴. Alina Mitek-Dziemba w artykule pt. *Myślistwo i religia. O religioznawczej ocenie praktyk łowieckich w perspektywie animal studies*, również dokonuje negatywnej oceny obecności wymiaru duchowego w łowiectwie, nazywając go religijnym mitologizowaniem, a także przenosi swoją krytykę na publikacje, homilie i wypowiedzi duchownych na temat łowiectwa, wygłaszane przez nich przy okazji różnych uroczystości myśliwskich³⁸⁵. To tylko kilka z wielu krytycznych wypowiedzi pod adresem łowiectwa i myśliwych duchownych. Można przy tym stwierdzić, że zazwyczaj, ile osób, tyle racji. Ważne, aby starać się szukać prawdy, nie uogólniać, dążyć do pokoju i wzajemnego zrozumienia oraz szacunku dla cudzych poglądów. Ale również nie dawać niepotrzebnych pretekstów do krytyki.

³⁸² A. Sowa, *Myśliwi w sutannach*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1629589,1,mysliwi-w-sutannach.read> (dostęp 04.02.2020 r.).

³⁸³ Tamże.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ Por. A. Mitek-Dziemba, *Myślistwo i religia. O religioznawczej ocenie praktyk łowieckich w perspektywie animal studies*, [w:] *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 4, Katowice 2018, s. 71-87.

2. Współczesna posługa duszpasterska wśród myśliwych

Myślistwo i myśliwi mieli i mają do dzisiaj swoich zwolenników, ale także zdecydowanych przeciwników, którzy, jak to zostało zauważone już wcześniej, w łowiectwie widzą wyłącznie zabijanie dla przyjemności i w związku z tym, samo zło. Myślistwo zaś w wykonaniu kapłanów utożsamiane jest z niemoralnością i dawaniem złego przykładu innym. Nie sposób nie zgodzić się z tymi krytycznymi opiniami, jeżeli faktycznie myśliwi nie zachowują etyki łowieckiej, a samą pasję traktują jako „krwawy sport”. Niestety, takich negatywnych przykładów, godzących w dobre imię pozostałych, prawych i etycznych myśliwych, jest ciągle zbyt dużo. To rzeczywistość, która z jednej strony zasmuca, z drugiej zaś jest okazją do zmian na lepsze. Dla odbudowywania zaufania społecznego i ukazywania właściwych priorytetów łowiectwa potrzeba dobrych wzorców. Taka powinna być szczególna rola każdego obecnego w łowiectwie kapłana – myśliwego. Winien on w tym względzie sam dawać dobry przykład i starać się wychowywać do etycznych zachowań innych.

Pozytywem jest fakt, że wraz z upływem czasu zauważa się coraz bardziej znaczącą rolę kapłana jako kapelana w strukturach Polskiego Związku Łowieckiego, bardziej jako współkrzewiciela kultury, etyki i duchowości łowieckiej, niż tylko samego towarzysza łowów. Coraz częściej powołuje się księży myśliwych do składów różnego rodzaju komisji działających na różnych szczeblach PZŁ, gdzie troszczą się o sprawy związane, między innymi z etyką, kulturą i tradycją łowiecką³⁸⁶.

Liczba polujących księży z dekady na dekadę rośnie. Jak twierdzi ks. Konstanty Kordowski³⁸⁷, pierwszy ogólnopolski kapelan myśliwych, w 1996 roku było 126 kapłanów myśliwych³⁸⁸. W 2015 roku, według szacunku ks. prof. Wojciecha Frątczaka, kolejnego krajowego kapelana, było ich dwustu³⁸⁹. Dzisiaj zapewne ta liczba jest już nieco wyższa. Z ramienia Konferencji Episkopatu Polski od października 2019 roku pełniącym obowiązki krajowego kapelana myśliwych jest ks. mgr Sylwester Dziedzic³⁹⁰. Praktycznie w każdej diecezji w Polsce mianowany jest przez biskupa odrębny diecezjalny duszpasterz myśliwych, bądź jest to funkcja łączona z duszpasterstwem leśników.

³⁸⁶ Por. M.P. Krzemień, *Kodeks etyki myśliwskiej z komentarzem*, Kraków 2006, s. 31.

³⁸⁷ Ksiądz prałat Konstanty Kordowski – pierwszy ogólnopolski kapelan myśliwych pełnił tę funkcję z nadania Episkopatu Polski w latach 1992-1996.

³⁸⁸ Por. I. Kamińska, *Duszpasterz myśliwych*, [w:] *Brać łowiecka*, 7/2013, s. 9.

³⁸⁹ Por. A. Sowa, *Myśliwi w sutannach*, dz. cyt.

³⁹⁰ Ks. mgr Sylwester Dziedzic powołany został na krajowego kapelana PZŁ na pierwszą pięcioletnią kadencję uchwałą nr 7/384/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2019 r. podczas 384 Zebrania Plenarnego KEP odbywającego się w Warszawie na podstawie art. 19 Statutu KEP na wniosek Łowczego Krajowego PZŁ.

Nie ma oficjalnych zapisów co do obowiązków kapelana myśliwych. Zazwyczaj zależy to od osobowości, kreatywności, zaangażowania, możliwości czasowych i indywidualnego podejścia kapłana – myśliwego do łowiectwa, a także do osób w nim zrzeszonych i do swoich funkcji. Nie ulega wątpliwości, że kapelani lepiej znają specyfikę danej profesji czy zawodu od innych księży i tym samym mogą skuteczniej pomagać swoim podopiecznym³⁹¹.

Według księdza Kordowskiego, kapelan myśliwych ma do spełnienia wobec innych myśliwych przede wszystkim funkcje liturgiczne, takie jak: celebrowanie Mszy Świętej z okazji Dnia św. Huberta, mszy polowych, czy z innych okazji, jak na przykład pogrzeb myśliwego. Ponadto, kapelan błogosławi i święci myśliwych, sztandary, broń i psy myśliwskie³⁹². Jak dalej stwierdza – kapłan na polowaniu łagodzi obyczaje, jego osoba i widok oznak kapłaństwa budzi jeszcze respekt, dlatego jest pomocny przy rozwiązywaniu zaistniałych konfliktów między bracią łowiecką³⁹³. Ważne jest, aby każdy kapłan myśliwy poczuwał się do tego, że najpierw jest duszpasterzem myśliwych, a następnie myśliwym. Musi także interesować się łowiectwem, bo wtedy będzie w stanie podjąć dialog z myśliwymi, zrozumie ich problemy oraz wzbudzi szacunek i zaufanie³⁹⁴.

Nieżyjący już ksiądz Leon Ulatowski, ówczesny kapelan myśliwych diecezji toruńskiej, na łamach *Braci Łowieckiej* w 2011 roku, ciesząc się ze swojej pasji, wskazywał na ciągłą konieczność edukacji społeczeństwa, w tym w sposób szczególny młodego pokolenia na temat łowiectwa. Sam wielokrotnie tłumaczył, że „łowiectwo to nie zabijanie, tylko pozyskiwanie i gospodarowanie zwierzyną w stanie wolnym”³⁹⁵. Próbował również na lekcjach religii przekazywać zasady funkcjonujące w przyrodzie i ukazywać w niej rolę myśliwego, a kwintesencję łowiectwa ujmował w powiedzeniu: „Najpierw się hoduje, a później poluje”³⁹⁶.

Posługa duszpasterska w łowiectwie, to również poświęcenia pamiątkowych tablic, okolicznościowych obelisków i kapliczek dedykowanych patronom myśliwych, w tym najczęściej ku czci św. Huberta. Stąd wynika kolejna, bardzo ważna rola duszpasterska, mianowicie popularyzowanie kultu świętych patronów łowiectwa wśród myśliwych

³⁹¹ Por. Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, dz. cyt., s. 83.

³⁹² Por. I. Kamińska, *Duszpasterz myśliwych*, dz. cyt., s. 8.

³⁹³ Tamże.

³⁹⁴ Tamże.

³⁹⁵ M. Targoński, *Z księdzem na ambonie*, [w:] *Brac łowiecka*, 7/2011, s. 34.

³⁹⁶ Tamże, s. 35.

i w innych środowiskach³⁹⁷. Ponadto, duszpasterz proszony jest często o poświęcenie siedziby myśliwskiej, tzw. koliby lub domku myśliwskiego, a także innych miejsc służących myśliwym. Organizuje spotkania wigilijne z tradycyjnym dzieleniem się opłatkiem i śpiewem kolęd. Ważnym zadaniem dla kapelana jest promowanie działań PZŁ w dziedzinie edukacji szkolnej, poprzez organizowanie spotkań z dziećmi i młodzieżą na tematy związane z łowiectwem, rolą myśliwych i dokarmianiem zwierząt, a przede wszystkim ucząc pozytywnego stosunku do łowiectwa, ochrony przyrody i środowiska lokalnego³⁹⁸.

Po przybliżeniu w pierwszym rzędzie relacji między Kościołem i jego nauką a łowiectwem, a następnie duszpasterskiej posługi wśród myśliwych, przejdźmy teraz do omówienia kilku wybranych form tego duszpasterstwa wraz ze wskazaniem na znaczącą w nich rolę duszpasterza – kapelana myśliwych.

3. Dzień patrona

Jak to już zostało zaprezentowane w rozdziale pierwszym, oddawanie pod opiekę wstawiennictwu świętych patronów różnego rodzaju miejsc, obiektów w przestrzeni publicznej i kościelnej, a także grup społecznych czy zawodowych było i jest wyrazem pobożności chrześcijańskiej zbiorowej, bądź indywidualnej. Osoby, którym patronuje konkretny święty starają się naśladować jego cnoty, zanoszą przez jego wstawiennictwo modlitwy, oddają się jego opiece i w sposób uroczysty czczą jego pamięć. Każdy święty ma w Kościele katolickim przypisany swój dzień, w którym jest wspominany w liturgii uroczystie, świętecznie, obowiązkowo lub dowolnie.

Dzień 3 listopada dla wszystkich, którym patronuje św. Hubert to czas, aby świętować jego pamięć. Od wieków w tym dniu myśliwi i leśnicy w Polsce i na świecie organizują uroczystości, aby w ten sposób podkreślać wdzięczność i przywiązanie do swojego Patrona. Od imienia Huberta dzień patronalny nazywany jest popularnie w języku łowieckim *hubertusem*, bądź *hubertowinami*³⁹⁹. Święto to po raz pierwszy obchodzono, według niektórych publikacji, około 1444 roku⁴⁰⁰. W tym też roku w Bawarii Gerard V,

³⁹⁷ Por. *Kapelan myśliwych – jego funkcja w Polskim Związku Łowieckim*, [w:] T. Nogaj, *Dwie Ambony. Łowiectwo i Kościół*, dz. cyt., s. 162.

³⁹⁸ Tamże.

³⁹⁹ Por. Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁰⁰ Zob. F. Müller, *Mannichfaltiges – Sankt Hubertus*, [w:] S. Behlen, *Allgemeine Forst und Jagd Zeitung, Frankfurt am Main 1835*, nr 85, 15 Juli 1835, s. 340; zob. także: T. Nogaj, *Dwie Ambony. Łowiectwo i Kościół*, dz. cyt., s. 91; Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, dz. cyt. s. 72.

książę Jülich ustanowił order św. Huberta, który znany był już wtedy w dawnej Polsce. W 1444 roku wielki książę litewski Kazimierz Jagiellończyk (1440–1492 – książę na Litwie, 1447–1492 – król Polski), rozszerzając prawa miejskie miastu Grodno, nadał mu herb z wizerunkiem jelenia z krzyżem w porożu⁴⁰¹. Wydarzenia te mogą świadczyć o tym, że św. Hubert był już wtedy znany i czczony na naszych terenach. Dopełnieniem tego stwierdzenia jest ślad historyczny o Bractwie Świętego Huberta założonym w Chełmży w XV wieku⁴⁰².

Kult św. Huberta w Polsce umocnił się z końcem XVII wieku z nastaniem panowania królów z dynastii saskiej. To wtedy zaczęto organizować uroczyste *hubertusy*. Przodował w nich Król August II Sas (1697-1733) zwany Mocnym, który obchody ku czci św. Huberta obchodził przez 8 dni, według ułożonego przez siebie programu⁴⁰³. Potwierdzeniem tego są słowa zapisane przez Mikołaja Reumana: „W kraju naszym dzień świętego Patrona myśliwych, najokazalej obchodził wielkimi łowami, które przez dni osiem trwały, August II, król Polski, i to podług następującego programu: Monarcha oznaczał zamek i knieję, gdzie łowy dnia 3 listopada odbywać się mają. Myśliwi i służba dworska występowała w mundurach galowych. Gdy objezdniki donieśli wiele i jakiego zwierza osaczyli, wyruszano z pobliskiego zamku. Przodem jechali strzelcy konno, za nim prowadzili masztalerze konie królewskie i pierwszych dworzan, potem objezdniki konno, a przy nich pisarczyki, poczem łowczy królewski, następnie król otoczony swą przybocznych strzelców, szambelanami i ministrami swego dworu, na końcu zaś pojazdy królowej i dam dworskich”⁴⁰⁴.

Pomimo uroczystego splendoru w święto myśliwych na dworze Sasów łączonego nawet z mszami hubertowskimi, należy przyznać, że nie były to jednak chlubne czasy dla łowiectwa, gdyż polowania przypominały bardziej krwawą rzeź, niż etyczne myślistwo. W wielkich polowaniach organizowanych przez dwory królewskie, jak to przytoczył już Mikołaj Reumann, często towarzyszyły damy. W 1719 roku polującym kobietom,

⁴⁰¹ Cyt. za: K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, dz. cyt., s. 29.

⁴⁰² Zob. E. Rusin, *Apostoł myśliwych i leśników*, Rzeszów 2005, s. 21; zob. także: E. Rusin, *Promocja łowiectwa i kultury łowieckiej poprzez regionalne Centrum Kultu św. Huberta w Miłocinie*, [w:] *Kongres kultury łowieckiej w Pszczynie*, Pszczyna 2008, s. 99. Według J. Stawickiego z *Posłańca Błogosławionej Juty* z 1928 r. dowiadujemy się, że „Bractwo św. Huberta w Chełmży istnieje już od ponad 500 lat. Nazywane dawniej bractwem „pracujących” liczyło 340 a przed wojną nawet 900 członków. Jeszcze w 1904 r. zarząd składał się z 9 osób”. I. Stawicki, *Kult św. Huberta w Diecezjach Chełmińskiej i Pelplińskiej*, [w:] *Kultura Łowiecka*, 3 (69) 2013, s. 36.

⁴⁰³ Por. W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, dz. cyt., s. 34.

⁴⁰⁴ M. Reumann, *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytnego łowiectwa polskiego*, Warszawa 1854, s. 105-106; zob. także: M. Reumann, *O bożkach myśliwych i leśnych u Słowian*, [w:] *Łowiec, Organ Małopolski Towarzystwa Łowieckiego*, 16 czerwca 1926, Lwów, s. 3.

czyli dianom⁴⁰⁵ zaczęła przewodzić Maria Józefa Habsburżanka – żona Augusta III Sasa. Słynęła z wielkiej zręczności w posługiwaniu się bronią myśliwską, a także doskonale jeździła konno⁴⁰⁶. Warto tutaj nadmienić, że współczesne łowiectwo w swoich strukturach ma wiele kobiet dzielących pasję myśliwską na równi z mężczyznami myśliwymi.

Wystawne *hubertusy* odbywały się w również w rezydencjach zamożnych rodów, takich jak Lubomirscy i Radziwiłłowie, a nieco skromnej i mniej wystawnie, ale pobożnie na dworach ziemiańskich⁴⁰⁷. Z publikacji Józefa Władysława Kobyłańskiego – *Dzień Św. Huberta w życiu Radziwiłła „Panie Rybeńko”*, dowiadujemy się o obchodach dnia św. Huberta obchodzonych przez księcia Michała V Kazimierza Radziwiłła (1702–1762), zwanego „Rybeńka”. Księżę Radziwiłł zapisał w swoim diariuszu liczącym aż 2.327 stron, dziewiętnaście Dni Patrona, w których brał udział od 3.XI.1728 do 3.XI.1761 roku. Z tych wspomnień wynika, że księżę 3 listopada, przystępował do sakramentu spowiedzi świętej u ojców Karmelitów i Reformatorów, gdzie również uczestniczył we Mszy Świętej, przyjmując komunię świętą. Msza Święta tego dnia odbywała się również w kaplicy zamkowej, a także nabożeństwa za zmarłych z okazji dnia zadusznego. Dowiadujemy się również, że wraz ze swoim synem Karolem, również myśliwym, był Kawalerem Orderu Świętego Huberta⁴⁰⁸, polował z nim i innymi znamienitymi gośćmi, których nazwiska wymienia. Wspomina tereny, na których polował i jakie zwierzęta pozyskał, a także, że trafiały mu się *hubertusy* bez pokotu, bo strzelał niecelnie. Ze względów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w *hubertowinach* w 1746 i 1750 roku. Polował z pasją przez cały dzień 3 listopada, powracając przed wieczorem z łowów, aby uwieńczyć Dzień św. Huberta wystawnym balem z tańcami⁴⁰⁹.

Także w niewielkiej objętościowo publikacji pod tytułem *Święty Hubert* opracowanej przez Wandę Brzeską i wydrukowanej w 1938 roku spotykamy ciekawy opis takiego dnia. „Dzień 3 listopada rozpoczynał się wczesnym świtem. Cała drużyna myśliwska w pełnym rynsztunku łowieckim, w towarzystwie pachołków, poganiaczy, kucharzy

⁴⁰⁵ *Diana* – przypomnijmy – rzymska bogini łowów, od jej imienia w języku łowieckim określa się polujące kobiety. Dawne nazwy to „myśliwa”, „łowczyni”.

⁴⁰⁶ Por. M. Mróz, *Dawne zwyczaje myśliwskie we współczesnej polskiej kulturze łowieckiej*. Praca licencjacka napisana w Zakładzie Kultury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem dra Roberta Bubczyka, s. 8. Fragment opracowania umieszczony na: http://bazant-swidnik.pl/wpcontent/uploads/2014/12/Kultura_lowiecka.indd_.pdf (dostęp 19.02.2020 r.).

⁴⁰⁷ Por. W. Brzeska, *Święty Hubert*, dz. cyt., s. 28.

⁴⁰⁸ Order bawarski św. Huberta ustanowiony w 1444 roku przez księcia Jülich Gerarda V.

⁴⁰⁹ Uczestnictwo w dniu św. Huberta przez Księcia Michała Radziwiłła zostało przedstawione na podstawie informacji zawartych [w:] J.W. Kobyłański, *Dzień św. Huberta w życiu Radziwiłła „Panie Rybeńko”*, Warszawa 1934. Odbitka z *Łowca Polskiego* w 30 egzemplarzach, nr 31, z dnia 1 listopada 1934 roku.

polowych i psiarni, udawała się w milczeniu przez las do kapliczki św. Huberta. Tu odprawiano uroczyste Mszę św., przy której pan zamku zazwyczaj sam pełnił obowiązki ministranta, a przed progiem maleńkiej świątynki stali w skupieniu myśliwi ze strzelbami w rękach i chłopcy stajenni, trzymający konie na przykróconych munsztukach. A gdy kapłan odwrócił się od ołtarza i pobłogosławił broń i łowców, i konie, i psy niespokojne, wówczas odzywały się melodią ochoczą rogi myśliwskie i cała drużyna pędziła w las, na wielkie, najważniejsze w roku polowanie”⁴¹⁰.

W okresie porzobiorowym, aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, kult św. Huberta był bardziej sprawą indywidualną niż ogólnie społeczną. Ten czas nie obfituje w zbyt wiele informacji na ten temat. Ze wzmianek zawartych w polskiej literaturze, między innymi, autorstwa Adama Mickiewicza, Wincentego Pola oraz innych pisarzy, o których będzie jeszcze mowa, można wyprowadzić wniosek o jego żywej obecności, pomimo zewnętrznego zniewolenia. Był on wyrażany w odprawianej na jego cześć Mszy Świętej⁴¹¹.

Wśród prezydentów Polski w sposób szczególny w organizowaniu *hubertusa* zapisał się Ignacy Mościcki. To jemu zawdzięcza swój początek, obchodzony do dzisiaj w sposób bardzo uroczysty, *hubertus spalski*. To właśnie w Spale w 1927 roku odbyło się pierwsze polowanie prezydenckie, które w okresie międzywojennym gromadziło arystokrację i elity polityczne II Rzeczypospolitej. O ogromnym wkładzie prezydenta Ignacego Mościckiego w kultywowanie tradycji łowieckiej świadczy, wzniesiony na jego cześć przez leśników w 1933 roku w Spale, obelisk z pamiątkową tablicą, na której widnieje napis: „Wskrzesicielowi tradycji św. Huberta, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu – leśnicy spalskich terenów łowieckich”⁴¹². To właśnie tam były organizowane uroczyste obchody dnia św. Huberta, reprezentatywne polowania poprzedzane mszą świętą nazywaną hubertowską, o której będzie szerzej mowa w dalszej części tego rozdziału.

Godne wspomnienia przy omawianym zagadnieniu są również postawy żołnierzy, myśliwych i leśników z czasów II wojny światowej przebywających w obozach jenieckich dla polskich oficerów związane z czczeniem św. Huberta, kultywowaniem tradycji i kultury łowieckiej. W oflagu⁴¹³ VI E w Dorsten (Północna Westfalia) 3 listopada

⁴¹⁰ W. Brzeska, *Święty Hubert*, dz. cyt., s. 28-29.

⁴¹¹ Por. K. Mielnikiewicz, *Ostrowski hubertus*, s. 3-4. http://kulturalowiecka.pl/artykuly_prasowe/hubertus_ostrowski.pdf (dostęp 20.02.2020 r.).

⁴¹² K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, dz. cyt., s. 31.

⁴¹³ Nazwa Oflag to skrót od Offizierslager für kriegsgefangene Offiziere. To niemiecki obóz jeniecki,

1941 roku zorganizowano obchody dnia św. Huberta w obozie. Inicjatorem tej szlachetnej idei był myśliwy i kapitan Józef Władysław Kobylański⁴¹⁴. Z tej okazji przygotowano wystawę, w której zaprezentowano kilkadziesiąt prac plastycznych, kilka rzeźb i dwa plakaty o tematyce łowieckiej, wykonane w różnej technice przez osadzonych tam żołnierzy⁴¹⁵. W obozowym *hubertusie* nie zabrakło okolicznościowej przemowy, pieśni i sygnałów łowieckich, a ponadto, jak na przeżywane tam trudne i smutne chwile, tak bardzo potrzebnego myśliwskiego humoru.

Z dostępnych źródeł dowiadujemy się, że kult św. Huberta był jeszcze praktykowany w czasie wojennym w oflagach II B Arnswalde (Choszczno) i VII A Murnau am Staffelsee (na Bawarii). To tam powstawały koła zajmujące się tematyką myśliwską, a w Murnau Koło Leśników co roku obchodziło dzień św. Huberta. W przygotowanej odpowiednio do okoliczności sali można było wysłuchać wykładu z dziedziny łowieckiej⁴¹⁶. Obozowe obchody dnia św. Huberta miały również miejsce w oflagach: VI B Dössel, XVIII A Lienz, XII A Hadamar, IV C Colditz⁴¹⁷. Pamiątki związane ze św. Hubertem i myślistwem, grafiki, karty pocztowe ze zwierzętami i legendarnym krzyżem w wieńcu jelenia z wizji św. Huberta powstałe w oflagu II C Woldenberg (Dobiegniew), świadczą, że przebywający tam leśnicy i myśliwi, pomimo przeciwności losu, pamiętali o świętym Patronie i łowiectwie⁴¹⁸. To godny wzór do naśladowania dla współczesnych myśliwych.

Po II wojnie światowej pierwsze Święto Hubertowskie w Spale zostało zorganizowane w 2000 roku przez myśliwych okręgu piotrkowskiego i leśników z Nadleśnictwa Spała z inicjatywy księdza Dariusza Łosiaka⁴¹⁹.

Dzisiaj dwudniowy *hubertus spalski*, który od 2009 roku uzyskał status ogólnopolskiego święta hubertowskiego dla Polskiego Związku Łowieckiego gromadzi kilka tysięcy uczestników, wśród których są przedstawiciele władz państwowych, Zarządu

w którym w czasie II wojny światowej przetrzymywani byli oficerowie wojska wzięci do niewoli w czasie działań wojennych lub okupacyjnych. Niemcy utworzyli w czasie wojny i po niej około 130 oflagów, kilka z nich na terenie dzisiejszej Polski.

⁴¹⁴ Obszerne informacje na ten temat [w:] K. Mielnikiewicz, *Kpt. Józef Władysław Kobylański prekursor kolekcjonerstwa łowieckiego*, Ostrów Mazowiecka 2019. Książka wydana z okazji: I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej na temat: *W służbie ludziom i przyrodzie – działalność patriotyczna oraz społeczno-przyrodnicza myśliwych i leśników*, która odbyła się w Janowie Lubelskim w dniach 28-29 stycznia 2019 r.

⁴¹⁵ Por. W. Sikorski, *W dzień Świętego Huberta w Oflagu w Dorsten 1941 r.*, [w:] *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, nr 1, 3. XI. 1994 r., Warszawa, s. 4.

⁴¹⁶ Por. J. Goetz, *Zagadnienia łowieckie w oficerskim obozie jenieckim VII A – Murnau*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 4, Warszawa 1947, s. 25.

⁴¹⁷ Por. K. Mielnikiewicz, *Myśliwi w oflagach*, Ostrów Mazowiecka 2012, s. 42-46. 65-76. 81-84.

⁴¹⁸ Zob. T. Skowronek, *Leśnicy w stalagach, oflagach i obozach*, [w:] *Z dziejów lasów państwowych i leśnictwa polskiego 1924-2004*, t. 2, *Lata wojny i okupacji*, Warszawa 2006, s. 211-212.

⁴¹⁹ Por. *Hubertus spalski*, http://www.hubertusspalski.pl/index.php?page=dla_prasy (dostęp 25.02.2020 r.).

Głównego PZŁ i regionalnych okręgów PZŁ, Dyrekcji Lasów Państwowych, kapelani i przede wszystkim myśliwi, leśnicy, jeźdźcy, sympatycy łowiectwa oraz mieszkańcy Spały, turyści z całego kraju i zza granicy. Ta ogromna impreza plenerowa jest okazją do kultywowania tradycji, promowania kultury łowieckiej, a dla osób niezwiązanych z myślistwem, do zapoznania się z jego szeroką ofertą. Ogromny barwny korowód składający się z orkiestry dętej, pocztów sztandarowych, delegacji kół łowieckich, sygnalistów, Szwadronu Jazdy RP, myśliwych i pozostałych gości przechodzący ulicami Spały z Centrum Szkolenia Olimpijskiego do kaplicy przy Kościele Prezydentów RP, gdzie celebrowana jest Msza hubertowska, sprawia imponujące wrażenie⁴²⁰.

W czasie *huberusa spalskiego* odbywają się wystawy trofeów łowieckich, koncerty muzyki myśliwskiej, pokazy jeźdźców, sokolników i psów myśliwskich. Znajduje się także wiele stoisk z akcesoriami myśliwskimi oraz tych, z możliwością degustacji kuchni myśliwskiej. Organizowanych jest także wiele innych imprez towarzyszących dla dorosłych oraz konkursy dla dzieci i młodzieży⁴²¹. *Hubertus* w Spale nie jest jedynym świętem myśliwskim w kraju. Obecnie organizowany jest, *hubertus*: nadsański, świętokrzyski, warszawsko-mazowiecki, łęczycki, siekierzyński, radomski oraz wiele innych, o różnej randze. Z okazji święta patronalnego w niektórych miejscach praktykuje się tradycję gonitwy za lisem. To forma polowania konno, a raczej pościgu „za lisem”, którym jest najbardziej doświadczony jeździec z przypiętą do lewego ramienia lisią kitą⁴²².

Dzisiaj w kołach łowieckich w Polsce dokłada się wszelkich starań, aby dobrze przygotować i przeżyć święto myśliwych w sposób duchowy i tradycyjny. W sam dzień św. Huberta lub najczęściej w najbliższym dniu wolnym od pracy, organizuje się uroczyste polowanie, zwane hubertowskim. Ma ono szczególne znaczenie dla kultywowania tradycji łowieckiej. Wyróżnia się wśród innych uroczystą oprawą, a także poprzedzane jest coraz częściej mszą hubertowską celebrowaną w kościele, przy kapliczce lub w łowisku. Chwilą ciszy wspomina się podczas niego zmarłych członków koła. W tym dniu w sposób szczególny dba się o zachowanie zwyczajów i ceremoniału łowieckiego. Polowanie w tym dniu jest krótsze, nierzadko wzbogacone o ceremonie przyjęcia nowych członków do grona myśliwych. Jest to również okazja do uhonorowania zasłużonych dla koła poprzez wręczenie odznaczenia lub dyplomu⁴²³.

⁴²⁰ A. Wierzbieniec, *Hubertus Spalski*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2005, s. 66.

⁴²¹ Por. A. Wierzbieniec, *Święto myśliwych i jeźdźców*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2007, s. 84.

⁴²² Por. A. Goleniowska, *Myśliwskie święto – „Hubertus”*, [w:] *Raptularz Kulturalny*, Dąbrowa Górnicza, 4/2008, s. 58.

⁴²³ Por. P. Gromada, *Przepis na udanego hubertusa*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2010, s. 39.

Po Mszy hubertowskiej i polowaniu przychodzi czas na wspólną biesiadę, czy to przy tradycyjnym ognisku, czy bardziej wystawniej, w przygotowanym do tego odpowiednim lokalu. Zapraszani są na nią rodziny myśliwych, goście honorowi, osoby zamieszkujące na dzierżawionym obwodzie oraz współpracujący z danym kołem na co dzień. W tym dniu nie chodzi o pośpiech i liczne rozkłady na pokocie, a przede wszystkim o spotkanie pełne rozmów, przyjacielskiej atmosfery i wzajemnej życzliwości⁴²⁴.

Należy jeszcze wspomnieć, że w opactwie Sankt Hubert w Ardenach zachował się zwyczaj, że 3 listopada do tamtejszej świątyni wjeżdża kawalkada myśliwych i strzelców z psami myśliwskimi⁴²⁵. Biorąc pod uwagę kalendarz łowiecki, to obchody ku czci św. Huberta przypadają w połowie sezonu, a jednocześnie w jego pełni, co czego nawiązuje następujące przysłowie związane z patronem myśliwych: „Kiedy swego czasu goły las nastaje, św. Hubert z lasu obiad cały daje”⁴²⁶.

Kult św. Huberta w Polsce wyrażany w różnych formach rozwija się dość dynamicznie, jak podkreśla zasłużony dla kultury i tradycji łowieckiej Krzysztof Mielnikiewicz: „[...] sprzyjają mu władze kościelne, które powołały we wszystkich okręgach kapelanów myśliwych świadczących posługę hubertowską przed okazjonalnymi polowaniami, podczas uroczystości łowieckich i w środowiskach lokalnych. Kapelani zwracają uwagę na ekologiczną stronę łowiectwa, inspirować do szerzenia kultu świętego, a parafie, w których duszpasterzami są kapelani okręgowi lub księża myśliwi, stają się miejscami kultu hubertowskiego”⁴²⁷. Takie i wiele innych wypowiedzianych w podobnym tonie przez myśliwych słów niewątpliwie cieszą i inspirować kapelanów myśliwych do dalszego zaangażowania duszpasterskiego. Ale są też opinie skrajnie przeciwnie, jak ta, Krzysztofa Wojtasińskiego, który stwierdza, że myśliwi właśnie w dniu św. Huberta z upodobaniem urządzają akcje zabijania zwierząt, zaspokajając swoje osobiste „potrzeby”. Na dodatek, jak podkreśla, „[...] poczynania te wspiera ochoczo katolicki

⁴²⁴ Tamże.

⁴²⁵ Por. J. Mandziuk, *Św. Hubert – patron myśliwych podkarpackich*, [w:] *Resovia Sacra*, R. 14/15 (2007/2008), s. 171.

⁴²⁶ Ciekawej prezentacji kalendarza łowieckiego w oparciu o daty, świętych i przysłowia dokonał Marek P. Krzemień. Początek sezonu łowieckiego wyznaczała data 24 sierpnia, kiedy to: „na świętego Bartłomieja otwiera się siew i knieja”, zaś początek polowań zbiorowych wyznaczał 29 września – „od św. Michała trąbka myśliwego do boru woła”. Na zające wolno było polować dopiero od 16 października – „do Ludmiły Panie miły, kiep kto na szaraka godzi”. Koniec polowań zbiorowych wyznaczał 6 stycznia – „Sieć ostatnią na dąbrowie rozpinają trzej królowie”, a koniec całego sezonu łowieckiego 4 marca – „Na świętego Kazimierza, pokój dla łowcy i zwierza”. Sezon na ptactwo przedłużony był do 15 kwietnia – „Po świętej Ludwinie daj spokój ptaszynie”. M.P. Krzemień, *Tradycje łowieckie źródłem tożsamości polskich myśliwych u progu wejścia w struktury europejskie*, [w:] *Kultura Łowiecka – Zima 2001*, nr 22, s. 5.

⁴²⁷ K. Mielnikiewicz, *Wydarzenia kulturalne i organizacyjne w okręgu ostrołęckim w latach 2005-2006*, http://www.kulturalowiecka.pl/wydarzenia/wydarzenia_okregowe_2005_2016.pdf (dostęp 15.03.2020 r.).

kler, odpowiadając (nie za darmo) zamówione msze, po których myśliwi idą do lasu postrzelać sobie do zwierząt, jakby było to na coś Bogu potrzebne. A przecież Chrystus jasno nauczał szacunku dla naszych braci-zwierząt. Cóż, od lat liczni przedstawiciele Kościoła katolickiego radzą innym, jak należy żyć, przy czym sami żyją, jak chcą⁴²⁸. Wypowiedź ta, jak i wiele ich w podobnym tonie, zupełnie wykluczają jakiekolwiek dobro, które dzieje się w łowiectwie. Działania myśliwych ogranicza się tutaj tylko do zabijania zwierzyny, a posługę duszpasterską łączy się tylko i wyłącznie z czerpaniem korzyści materialnych przez duchownych i życiem w zakłamaniu.

Uroczystości związane z obchodami dnia św. Huberta bardzo często łączą się również z Mszą hubertowską, okolicznościowymi błogosławieństwami i poświęceniami czy też udziałem sztandaru łowieckiego. Nie były one podejmowane szerzej przy zagadnieniu dnia Patrona, gdyż będą one omówione w dalszej części tego rozdziału w osobnych punktach.

4. Msza hubertowska

W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II zawartego w konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, Eucharystia jest sakramentem ustanowionym przez Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy jako Ofiara Jego Ciała i Krwi i pozostawiona Kościołowi jako pamiątka Jego Męki i Zmartwychwstania, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały⁴²⁹. Jest ona „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”⁴³⁰ oraz „oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. [...], jest równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu”⁴³¹.

Eucharystia ma wiele określeń. Wśród nich najbardziej powszechne to „Msza Święta”. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa *missio* używanego na zakończenie Mszy Świętej, wyrażające posłanie wiernych, aby pełnili wolę Bożą w codziennym życiu⁴³². W pełnym wyrażeniu posłanie to brzmi: *Ite, missa est*, co w tłumaczeniu znaczy „Idźcie, ofiara spełniona”. Kościół we Mszy Świętej składa Bogu ofiarę i modli się w różnych intencjach.

⁴²⁸ K. Wojtasiński, *Etyka łowiecka*, [w:] *Ekoświat*, wrzesień 2006, nr 9 (158), s. 10.

⁴²⁹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 47, Rzym 4 grudnia 1963 (dalej SC).

⁴³⁰ LG, nr 11.

⁴³¹ Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o kulcie tajemnicy Eucharystii, *Eucharisticum mysterium*, nr 6, Rzym, 25 maja 1967.

⁴³² KKK, 1332.

Obecnie najważniejszą księgą liturgiczną, którą posługuje się Kościół katolicki obrządku rzymskiego podczas sprawowania Mszy Świętej jest *Mszał rzymski – Missale Romanum*. Zawiera on reformy liturgiczne Soboru Watykańskiego II, zatwierdzone przez papieża Pawła VI Konstytucją Apostolską *Missale Romanum* 3 kwietnia 1969 roku. W Polsce Konferencja Episkopatu do Spraw Liturgii przyjęła 1 grudnia 1983 roku podczas 197 spotkania Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie *Mszał rzymski dla diecezji polskich* jako tłumaczenie *Missale Romanum*. Święta Kongregacja Kultu Bożego przekład ten zatwierdziła Dekretem z dnia 28 kwietnia 1984 roku. Mszał zawiera szczegółowe wytyczne dotyczące celebracji Mszy Świętej. Wśród licznych formularzy mszalnych Mszał podaje te dotyczące Mszy Świętych wotywnych. To Msze o misteriach Pańskich lub ku czci Najświętszej Maryi Panny, aniołów, jakiegoś świętego lub wszystkich świętych, dobierane zgodnie z pobożnością wiernych⁴³³. Do takich właśnie zalicza się Msza Święta ku czci św. Huberta, nazywana w języku łowieckim *Mszą hubertowską*, która zajmuje wyjątkowe miejsce w tradycji i kulturze łowieckiej nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Jej początki i rodowód sięgający średniowiecza, nawiązuje do ceremoniału Mszy Świętych rycerskich odprawianych przed bitwami i wojnami. Najwcześniejsze źródła o Mszy Świętej dla myśliwych pochodzą z XIV wieku z Francji. W Polsce jej tradycja sięga czasów Jagiellonów, a umocniła się za panowania Sasów⁴³⁴.

Henryk Rzewuski w swoim dziele *Listopad* z 1845 roku wspomina o takiej Mszy w słowach wypowiedzianych przez ojca Kleofasa: „[...] po starych mszałach znaleźć można mszę św. Huberta, umyślnie dla myśliwych. Ta msza jest omal nie przez połowę krótszą od zwyczajnej, żeby myśliwym czasu nie zabierać”⁴³⁵. O Mszy hubertowskiej pisze także wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz w swoim poemacie *Pan Tadeusz* – „Do księdza plebana Dać znać, dodał Pan Sędzia, żeby jutro z rana Mszę miał w kaplicy leśnej: króciuchna oferta Za myśliwych, msza zwykła świętego Huberta”⁴³⁶. Piękna scena ilustrująca Mszę hubertowską autorstwa Juliusza Kossaka przedstawiona jest w *Roku myśliwca* Wincentego Pola⁴³⁷. O takiej też Mszy, która odbyła się w Antoninach 1884 roku wspomina Wojciech Kossak w słowach: „[...] podczas mszy w kaplicy ustawiłem obraz w holu, gdzie inne dary również były złożone. Zdziś i reszta «starych» stanęli w czerwonych surdutach już gotowi do polowania [...]”⁴³⁸.

⁴³³ Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Rozdział VIII, Rzym 2004, p. 375.

⁴³⁴ Por. K.J. Szpetkowski, *Tradycja od średniowiecza*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2007, s. 86.

⁴³⁵ H. Rzewuski, *Listopad. Romans historyczny z drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa 1882, s. 133.

⁴³⁶ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Lwów 1882, s. 74.

⁴³⁷ Zob. W. Pol, *Rok myśliwca*, Poznań 1870, s. 75.

⁴³⁸ W. Kossak, *Listy do żony i przyjaciół*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985, s. 42.

Wyżej wymienione przykłady zaczerpnięte z literatury mówią o pierwotnej Mszy hubertowskiej, często krótszej od tradycyjnej Mszy Świętej recytowanej i odprawianej tuż przed polowaniem. Dzisiaj również odprawia się recytowane Msze hubertowskie polowe i te w kościołach z uroczystą oprawą. Zanim do tego przejdziemy, powróćmy jeszcze do liturgii związanej ze św. Hubertem.

Poza przytoczonymi już w pierwszym rozdziale krzyżackimi kalendarzami liturgicznymi wzmiankę wspomnienia św. Huberta spotykamy również w *Martyrologium Romanum*, czyli spisie świętych Kościoła katolickiego na każdy dzień roku. Pod datą 3 listopada znajduje się aż dwanaście wpisów. Ósmy z nich dotyczący św. Huberta i brzmi następująco: *Eodem die sancti Huberti, Tungrensis Episcopi* – „w tym samym dniu święty Hubert, Biskup Tongern”⁴³⁹. Według *Rzymskiego martyrologium* w języku polskim z 1910 roku, w dniu 3 listopada wspomnień w kalendarzu liturgicznym jest jedenaście, a uroczystość św. Huberta, Biskupa z Tongern-Leodyum następuje jako siódma z kolei⁴⁴⁰.

Niestety, sięgając do ksiąg liturgicznych jeszcze przed reformą liturgii, która nastąpiła podczas Soboru Watykańskiego II (1962-1965) w *Missale Romanum*⁴⁴¹, czyli *Mszale Rzymskim* i w *Breviarum Romanum*⁴⁴², księdze modlitw na każdy dzień i porę dnia, nie znajdziemy wspomnienia św. Huberta, biskupa. W miejscach bardziej związanych z jego osobą wspomnienie obchodzone było według diecezjalnego kalendarza liturgicznego. Tak funkcjonowało to, między innymi w biskupstwie Aachen, s’Hertogenbosch, Lüttich, Luxemburg, Paderbon, Roermond, Trier, do 1933 roku w arcybiskupstwie Köln⁴⁴³ i innych.

⁴³⁹ *Martyrologium Romanum*, Watykan 1956, s. 177.

⁴⁴⁰ Zob. *Rzymskie martyrologium. Czytania na każdy dzień roku*, Mikołów – Warszawa 1910, s. 377-378. Dnia 3-go listopada pamiątka św. Kartusa Ucznia Apostolskiego. – W Cezarei w Kapadocyi męczeństwo św. Germana, Teofila, Cezarego i Witalisa, którzy w prześladowaniu za Decyusa chwalebnie tryumfowali. – W Saragossie śmierć męczeńska niezliczonych Męczenników św., co pod namiestnikiem Dacyanem życie swe ofiarowali za Chrystusa. – W Viterbo męczeństwo św. Walentyna, Kapłana i św. Hilarego, Dyakona, których dla wiary chrześcijańskiej w czasie prześladowania Dyokleciańskiego kamieniami obciążono i do Tybru wrzucono; że jednak cudownie utrzymali się przy życiu, więc nareszcie przez miecz zdobyli sobie koronę niebieską. – W Anglii uroczystość św. Wenefrydy, Dziewicy i Męczenniczki. – W Clairvaux złożenie św. Malachiasza, biskupa Konnory w Irlandyi, co swego czasu słynął wielu cnotami; życie jego opisał św. Bernard, Opat. – Tegoż dnia uroczystość św. Huberta, Biskupa z Tongern-Leodyum. – W Vienne wspomnienie św. Domnusa, Biskupa i Wyznawcy. – Również złożenie zwłok św. Pirminiusza, Biskupa Meaux. – W Urgel w Hiszpanii uroczystość św. Hermengaudyusza, Biskupa. – W Rzymie uroczystość św. Sylwii, Matki św. Grzegorza, Papieża.

⁴⁴¹ Por. *Missale Romanum ex decreto SS. Concilli Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum*. Editio tertia iuxta typicam, Regensburg 1964, s. 44.

⁴⁴² Por. *Breviarum Romanum ex decreto SS. Concilli Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum*. Tomus alter. Editio iuxta typicam, Regensburg 1961, s. 47.

⁴⁴³ Por. J. Torsy, *Kalendarze własne niemieckie i holenderskie obszaru językowego ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji Kolonia, Siegburg* 1977, s. 156.

W aktualnie obowiązującym *Mszale Rzymskim dla diecezji polskich*, pod datą 3 listopada wspomina się jedynie św. Marcina de Porres, zakonnika. Święty Hubert natomiast nie jest już w liturgii Kościoła powszechnego wspomnianiem obowiązkowym, ani też nie jest ujęty jako wspomnienie dowolne. Niemniej posoborowa reforma liturgiczna daje w takich przypadkach inną możliwość, która zawarta jest we wstępie ogólnym do Mszału Rzymskiego w punkcie 316c, który dotyczy wspomnień dowolnych w dni powszechne. W tym dniu kapłan może wybrać Mszę z dnia powszedniego, jedną z Mszy w różnych potrzebach lub właśnie wspomnianą już wcześniej Mszę wotywną, w tym przypadku dedykowaną świętemu Biskupowi Hubertowi.

W kalendarzach regionalnych funkcjonujących na obszarze języka niemieckiego i w tamtejszych mszałach, znaleźć można wspomnienie św. Huberta i odpowiednio do tego dobrane teksty liturgiczne. Obszerną i dość szczegółową prezentacją tego tematu w oparciu o odpowiednie źródła przedstawia w punkcie drugim swojej pracy ks. Edward Rusin, zatytułowanym *Regionalne i międzynarodowe spotkania myśliwych organizowane pod patronatem świętego Huberta*⁴⁴⁴.

Msze święte ku czci św. Huberta celebrowane są na początku listopada w wielu miejscach na świecie. Wyjątkiem jest bazylika w Saint-Hubert w Belgii, gdzie uroczystą Mszę hubertowską sprawuje się corocznie od średniowiecza do dzisiaj w pierwszą niedzielę września⁴⁴⁵. Przy tej okazji na wspomnienie zasługuje fakt, że w Saint-Hubert Msze hubertowskie mają charakter międzynarodowy. W 2002 roku do grobu św. Huberta udali się z pielgrzymką również myśliwi z Polski, aby obok kolegów z Europy, w sposób bardzo uroczysty oddać cześć świętemu Patronowi⁴⁴⁶.

Jeszcze innym miejscem w Europie, gdzie w sposób wyjątkowy celebruje się uroczyste Msze Święte ku czci św. Huberta jest katedra Bergijska w Altenbergu, gdzie spoczywają książę Gerhard II i jego syn Wilhelm II, założyciele tamtejszego zakonu Świętego Huberta⁴⁴⁷. W naszej ojczyźnie z roku na rok ta duchowa tradycja nabiera na znaczeniu. W wielu bowiem miejscach w Polsce myśliwi pod przewodnictwem swoich kapelanów, bądź lokalnych kapłanów, uczestniczą w Mszach hubertowskich

⁴⁴⁴ Por. *Regionalne i międzynarodowe spotkania myśliwych organizowane pod patronatem świętego Huberta*, [w:] E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, dz. cyt., s. 156-178.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 115.

⁴⁴⁶ Por. M.P. Krzemień, *Pierwsza pielgrzymka polskich myśliwych do grobu świętego Huberta*, [w:] *Łowiec Polski*, 1/2003, s. 6-7.

⁴⁴⁷ Por. E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, dz. cyt., s. 116.

i we współpracy z nimi organizują je. Mszom hubertowskim o randze ogólnopolskiej czy regionalnej przewodniczą często księża biskupi.

W wielu monografiach wydawanych dzisiaj przez koła łowieckie oraz w artykułach *Łowca Polskiego*, chociażby z 1949 roku są zapisane wspomnienia o Mszy hubertowskiej jako integralnej części uroczystości łowieckich, w których udział brali niejednokrotnie przedstawiciele ówczesnych władz, funkcjonariusze milicji i Urzędu Bezpieczeństwa. Należy jednak zaznaczyć, że nie zawsze tak było. Zmiana na skutek działań władz, która nastąpiła w 1950 roku i trwała do początku lat osiemdziesiątych spowodowała, że tematyka hubertowska, kultura i zwyczaje łowieckie zniknęły z czasopism myśliwskich, a co gorsza, również z praktyki większości kół łowieckich⁴⁴⁸. W 1952 roku władze PRL wprowadziły w życie likwidację „burżuazyjnych przeżytków”, co miało swoje smutne konsekwencje w polskim łowiectwie. O tych działaniach władz państwowych sami przedstawiciele PZŁ pisali, że ósmą zdobyczą ludowego łowiectwa było „złamanie niektórych złych tradycji myśliwskich i niektórych przebrzmiałych zasad etyki łowieckiej”⁴⁴⁹. W wyniku tego, koła łowieckie noszące nazwę św. Huberta gubiły skrót „św.”, pozostając kołem Huberta, a gdy presja była silniejsza, takie koło zmieniałoby zupełnie swoją nazwę lub otrzymywało tylko numer⁴⁵⁰. Przykładem takiego zjawiska jest chociażby Jarosławskie Towarzystwo Myśliwych im. św. Huberta założone w 1916 roku, czy Otwockie Kółko Myśliwskie im. Św. Huberta, które zmuszone decyzją władz nadrzędnych zmieniło wtedy na jakiś czas swoją nazwę na Koło Łowieckie nr 3 w Warszawie⁴⁵¹.

Pomimo nieprzychylnych czasów, w wielu kołach i miejscach pamiętano jednak o tradycji łowieckiej, zwyczajach i patronie myśliwych. Jednym z nich była kaplica św. Huberta w Miłocinie, gdzie co roku 3 listopada gromadzili się myśliwi z Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie, aby uczestniczyć we Mszy Świętej i w ten sposób dbać o ciągłość łowiectwa jako części kultury narodowej⁴⁵². Można w tym wypadku stwierdzić, że duchowieństwo w tym czasie miało również swój znaczący wkład w obronie i pielęgnowaniu kultury łowieckiej i kultu św. Huberta.

⁴⁴⁸ Por. K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, [w:] *Świątemu Hubertowi Cześć!*, J. Adamczewski (red.), dz. cyt., s. 26.

⁴⁴⁹ Z. Kowalski, *Zdobycze łowiectwa ludowego*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 3, Warszawa 1952, s. 14.

⁴⁵⁰ Por. W. Sikorski, *Echo Puszczy Kurpiowskiej*, [w:] *Kwartalnik łowiecko-przyrodniczy ORL w Ostrołęce*, Rok 1997, nr 20, s. 7.

⁴⁵¹ Por. E. Towpik, *120 lat Otwockiego Kółka Myśliwskiego im. Św. Huberta*, Warszawa 2004, s. 23.

⁴⁵² Por. A. Kryński, *Wielki Jubileusz Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12, Warszawa 1981, s. 12.

Przemiany ustrojowe dały nadzieję na powrót do tradycji. Można było to dostrzec już w 1981 roku, kiedy to na łamach *Łowca Polskiego* zaczęły znów pojawiać się artykuły dotyczące kultywowania tradycji łowieckiej i Mszy hubertowskich⁴⁵³. W 1992 roku we Włocławku odprawiona została pierwsza Msza hubertowska z udziałem władz centralnych PZŁ. Rok później, z okazji 70-lecia PZŁ podczas Mszy Świętej w kościele Mariackim w Krakowie poświęcono sztandar Polskiego Związku Łowieckiego, a od 1998 roku w Warszawie rozpoczęto corocznie celebrować centralną Mszę Świętą ku czci św. Huberta, skupiającą myśliwych i duchownych z całego kraju⁴⁵⁴.

Msze hubertowskie, czy Msze Święte dla myśliwych sprawowane są najczęściej w kościołach lub kaplicach. W Polsce jest kilka miejsc sakralnych szczególnie poświęconych patronatowi św. Huberta⁴⁵⁵ jak parafie pod jego wezwaniem – w Miłocinie⁴⁵⁶ i Zalesiu Górnym, a także wiele innych, o których wspomiano już w rozdziale pierwszym i te, o których będzie jeszcze mowa w podpunkcie dotyczącym *Błogosławieństw i poświęceń*. Dość często Msze hubertowskie przybierają charakter polowy, chociażby przy kapliczce poświęconej czci św. Huberta, na polanie lub w innym godnym miejscu skupiającym myśliwych.

Zwyczajowo uroczystą Mszę hubertowską łączy się z obchodami dnia Patrona i rozpoczęciem sezonu łowieckiego, które swoją historią sięgają czasów saskich. Msze hubertowskie sprawowane są w różnych intencjach za żyjących i za zmarłych myśliwych. Mogą one mieć również formę dziękczynną za otrzymane łaski, za jubileusz lub błagalną o pomyślność w łowach i bezpieczeństwo podczas polowań.

Uroczystą oprawę Mszy hubertowskiej stanowi udział sztandarów myśliwskich i dźwięki sygnałów łowieckich. W *Ceremoniale łowieckim* znajdują się szczegółowe wskazania dotyczące udziału sztandaru w liturgii Mszy Świętej. Według nich, przed rozpoczęciem Mszy Świętej, poczet w pozycji „prezentuj” przy wtórze sygnału „Marsz św. Huberta”, wprowadza sztandar do kościoła, a za nim wchodzi do niego myśliwi. Wprowadzenie dokonuje się po dzwonku na rozpoczęcie Mszy świętej, kiedy celebrans

⁴⁵³ Por. K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, dz. cyt., s. 27.

⁴⁵⁴ Por. K.J. Szpetkowski, *Tradycja od średniowiecza*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁵⁵ E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, dz. cyt. s. 170. Kaplica św. Huberta w Okoninach Polskich koło Gliwic, kościół pw. św. Filipa Neri w Bytowie, kościół pw. Bożego Ciała w Tucholi, bazylika bydgoska, ołtarz ku czci św. Huberta w kościele w Brusach, kaplica św. Huberta i św. Jerzego na zamku w Gniewie, kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy, bazylika na Górze św. Anny i wiele innych.

⁴⁵⁶ Z dniem 1 stycznia 2019 roku wieś Miłocin została włączona w całości do miasta Rzeszowa. Dlatego aktualnie w spisie parafii diecezji rzeszowskiej można znaleźć nazwę parafii pod wezwaniem św. Huberta w Rzeszowie.

jest już przy ołtarzu, a wszyscy zebrani przyjęli postawę stojącą. Istnieje także wariant, kiedy myśliwi zajmują miejsce w kościele przed Mszą Świętą, a tylko poczet wprowadza sztandar po rozpoczęciu ceremonii. Czasami stosowana jest również praktyka, gdy kapłan wychodzi do drzwi głównych kościoła w celu wprowadzenia sztandaru. Po dotarciu przed Najświętszy Sakrament i ołtarz poczet przyjmuje kolejno postawę: „zasadniczą”, „prezentuj” i „salutuj” i zajmuje wyznaczone miejsce skosem do ołtarza głównego, a sygnalista gra sygnał „Powitanie”. Jeżeli Najświętszy Sakrament znajduje się w innym miejscu niż w centralnej części za ołtarzem, poczet przed ołtarzem przyjmuje postawę „prezentuj”, robi zwrot w kierunku Najświętszego Sakramentu i salutuje w miejscu sztandarem. Analogicznie wtedy zachowanie pocztu dotyczy wyprowadzenia sztandaru z kościoła.

Przez cały czas trwania Mszy Świętej poczet stoi w postawie „zasadniczej”. Pomiędzy śpiewem aklamacji, a Ewangelią może nastąpić sygnał „Pobudka”, a po Ewangelii sygnał „Apel na łowy”. W czasie podniesienia chorąży pocztu przyjmuje postawę „prezentuj” i „salutuj”, następnie powraca do postawy „zasadniczej”. Sygnalista gra wtedy sygnał „Halali” lub „Fanfarę myśliwską”. Drugim wariantem jest salutowanie sztandarem w miejscu dwa razy, oddzielnie, kiedy kapłan podnosi hostię, a następnie kiedy podnosi kielich. Podobnie wtedy odgrywany jest stosowny sygnał dwukrotnie. Przed słowami kapłana: „Oto Baranek Boży” poprzedzającymi moment Komunii świętej, chorąży pocztu przyjmuje postawę „prezentuj” i „salutuj”, a po opuszczeniu hostii powraca do postawy „zasadniczej”.

Na zakończenie Mszy Świętej, przed udzieleniem błogosławieństwa, po słowach celebransa: „Przyjmijcie Boże błogosławieństwo”, sygnalista gra sygnał „Darz Bór”, a wszyscy przyjmują postawę stojącą. Po zakończeniu liturgii prowadzący ceremonię podaje komendę: „Poczet sztandarowy sztandar wyprowadzić”. Po niej chorąży wykonuje chwyt „prezentuj” i wychodzi z poczem na środek kościoła, „salutuje” sztandarem w kierunku Najświętszego Sakramentu. Następnie przyjmuje postawę „zasadniczą” i „prezentuj”, wykonuje zwrot w tył i wychodzi z kościoła. Na wyprowadzenie sztandaru sygnalista gra sygnał „Marsz św. Huberta”, a po nim sygnał „Pożegnanie”. Gdy poczet opuści już kościół, grany jest sygnał „Apel na łowy”⁴⁵⁷. Wszystkie wyżej wymienione sygnały myśliwskie można opuścić, jeżeli podczas Mszy Świętej oprawę stanowić będzie uroczysty utwór pod

⁴⁵⁷ Opis uczestnictwa sztandaru podczas Mszy Świętej przedstawiono na podstawie wskazań zawartych [w:] T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 13-14, rozszerzając je jeszcze o wskazania umieszczone [w:] M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 39-40.

tytułem „Msza hubertowska”, którą tworzą części stałe: *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus* i *Agnus Dei*. Przedstawmy kilka informacji na jej temat.

Szukając podobieństwa Mszy Świętej z muzyką należy pamiętać, że Msza jest jedną z najstarszych cyklicznych form występującą w muzyce. Do X wieku była wykonywana jednogłosowo, następnie śpiewano ją wielogłosowo. Od XVII wieku w Kościele rzymskokatolickim wprowadzono do Mszy instrumenty muzyczne, nadając jej tym samym formę wokalnoinstrumentalną. Za bezcenny przykład muzyki religijnej uważana jest *Wielka Msza h-moll* skomponowana przez Jana Sebastiana Bacha⁴⁵⁸. Rozwijający się w Europie kult związany ze św. Hubertem i celebracją Mszy Świętej ku jego czci, wymogła na kompozytorach, szczególnie tych interesujących się muzyką myśliwską, pisanie *Mszy hubertowskich*.

Od około 1700 roku coraz częściej zaczęto wykorzystywać w czasie Mszy rogi myśliwskie. W Europie najszybciej czyniono to w miejscach sakralnych we Francji, Belgii, Czechach i Niemczech. Z biegiem czasu zaczęło również ukazywać się coraz więcej dzieł muzycznych poświęconych Patronowi myśliwych. W XIX wieku powstała *Msza o biskupie Hubercie*. W 1930 roku w Paryżu ukazała się w formie drukowanej *Wielka Msza Św. Huberta* autorstwa Alberta Sombruna. W 1934 roku również w Paryżu powstało dzieło kolekcjonera i znawcy muzyki myśliwskiej Julesa Cantina pt. *La Grande Messe de Saint-Hubert (Wielka Msza Św. Huberta)* nagrana na płytę w 1982 roku, w wykonaniu Münchner Parforcehörn-Bläser. Na bazie tego dzieła w latach pięćdziesiątych XX wieku Reinhold Stief, odpowiadając na ówczesne potrzeby organizowania w Niemczech uroczystych polowań z Mszami ku czci św. Huberta, połączył tradycję francuską z muzyką niemiecką, pisząc *Die Hubertusmesse für Parforcejagdhörner – Mszę hubertowską na rogi parforce in Es*. Ona również ukazała się na płycie. Miało to miejsce w 1995 roku, w wykonaniu Kurpfälzter Jagdhornbläserkreis Heidelberg⁴⁵⁹.

Rozwój sygnalistyki łowieckiej w Polsce, który przypadał na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku, przyczynił się do założenia w 1995 roku Klubu Sygnalistów Myśliwskich Polskiego Związku Łowieckiego. Odtąd zespoły myśliwskie w swoim repertuarze, oprócz marszów, fanfar i pieśni, zaczęły grać również *Mszę hubertowską*, opracowaną właśnie przez wspomnianego wcześniej Reinholda Stiefa. Po raz pierwszy taka Msza została wykonana w Polsce w 1997 roku podczas Ogólnopolskich Łowów

⁴⁵⁸ Zob. K. Kadlec, *Msza hubertowska*, [w:] I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, Tczew 2015, s. 113.

⁴⁵⁹ Tenże, *Msza hubertowska*, [w:] *Kultura łowiecka*, 3 (50) 2008, s. 24-25.

z Sokołami, zorganizowanych w Ciechocinku, a następna w 1999 roku w Sanktuarium Maryjnym w Lubasz koło Czarnkowa, w wykonaniu Zespołu Trębaczy Myśliwskich Technikum Leśnego w Goraju pod batutą Macieja Strawy⁴⁶⁰. W 1996 roku Lech Głowicki, czerpiąc inspirację z Reinholda Stiefa, skomponował pierwszą *Polską Mszę Myśliwską* w wersji orkiestrowej na 26 głosów, a następnie przearanżował ją na mniejszy skład zawierający: 2 trąbki, 2 waltornie, 2 puzony oraz tubę⁴⁶¹.

W 2012 roku Krzysztof Kadlec dokonał opracowania *Polskiej Mszy Myśliwskiej* Lecha Głowickiego na kwintet instrumentów blaszanych: 2 trąbki, róg, puzon i tubę. *Msza hubertowska* w takim opracowaniu została wykonana 28 lipca tego roku w Sierakowicach w ramach IX Festiwalu Kultury Łowieckiej – Knieja 2012. Podczas trwania IV Ogólnopolskich Warsztatów Kierowników i Instruktorów Zespołów Sygnalistów Myśliwskich, 16 września 2012 roku w kościele przy Zespole Szkół Leśnych w Warcinie wykonano *Mszę hubertowską na rogi naturalne w stroju B*, skomponowaną przez Krzysztofa Kadleca. Wykonawcami byli uczestnicy tychże warsztatów pod dyрекcją Józefa Czerniaka⁴⁶².

Należy również dodać, że w 2003 roku wydano płytę zatytułowaną *Msza Św. Huberta*, a w 2004 roku powstała *Msza Św. Huberta na trompe de chasse i organy* autorstwa Mariana Sawy⁴⁶³. Wśród innych jeszcze utworów ku czci Patrona myśliwych należy wspomnieć *Fanfarę na cześć św. Huberta* autorstwa Marc-Antoine’a de Dampierre’a, skomponowaną około 1778 roku, która do dziś wykonywana jest przez trębaczy myśliwskich we Francji⁴⁶⁴. Ponadto, *Hubertusmesse für vier Waldhörner und Orgel* (Msza św. Huberta na cztery waltornie i organy) z 1976 roku Josefa Zlicha, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej w Monachium; *Hubertus Messe – Deutsche Messe mit Jagdsignalen für Männerchor, vier Hörner und Orgel* (Msza Huberta – Niemiecka Msza z sygnałami myśliwskimi na chór męski, cztery rogi i organy) niemieckiego kompozytora Karla-Heinza Woltersa wydana w formie płyty w 1995 roku. W Czechach powstała Msza hubertowska na trio rogów myśliwskich w stroju B i *Hubertská mše Es-*

⁴⁶⁰ Por. L. Parus, *Msza hubertowska w polskim wydaniu*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2012, s. 46. Wywiad Leszka Parusa z Krzysztofem Kadlecem, muzykiem i kompozytorem, o historii Mszy hubertowskich, sygnalistyce w Polsce oraz polskich kompozycjach i opracowaniach utworów na cześć patrona myśliwych św. Huberta.

⁴⁶¹ Por. K. Kadlec, *Msza hubertowska*, [w:] I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, dz. cyt., s. 114.

⁴⁶² Por. L. Parus, *Msza hubertowska w polskim wydaniu*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁶³ Por. K. Kadlec, *Msza hubertowska*, [w:] I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, dz. cyt., s. 115.

⁴⁶⁴ Por. L. Parus, *Msza hubertowska w polskim wydaniu*, dz. cyt., s. 45.

dur Petra Vacka i Josefa Selementa. Ciekawostką jest to, że międzynarodowa premiera *Mszy hubertowskiej in B* pod dyрекcją Petra Vacka miała miejsce w obecności Jana Pawła II 18 grudnia 2000 roku na Watykanie, podczas przekazania papieżowi przez Republikę Czeską bożonarodzeniowej choinki⁴⁶⁵.

Obok tych wszystkich dzieł muzycznych dedykowanych św. Hubertowi są również te, dedykowane innym patronom myśliwych. Mowa tu o dwóch Mszach napisanych ku czci św. Eustachego. Pierwsza z nich – *St. Eustachius Messe* autorstwa Karla Stiglera, żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, napisana na kwartet rogów myśliwskich i druga, bardziej współczesna – *St. Eustachius -Messe für Parforcehörner in Es, D, F*, autorstwa Annerose Greisl. Nie można pominąć dzieła *Fanfara ekumeniczna ku czci św. Eustachego* skomponowanego przez Krzysztofa Kadleca⁴⁶⁶.

Znając już możliwe warianty uroczystej oprawy Mszy hubertowskiej bądź innej Mszy Świętej, ale celebrowanej dla myśliwych, ubogacone obecnością sztandarów myśliwskich i dźwiękami sygnałów łowieckich, należy jeszcze wspomnieć o różnych typach zaangażowania w jej przebieg samych myśliwych, nie pomijając w tym przypadku nieodzownej roli duszpasterza.

Rolą duszpasterza myśliwych w przypadku Mszy Świętej jest dołożenie wszelkich starań, aby ten moment był jak najlepiej przygotowany i przeżyty przez wszystkich jej uczestników. W tym przypadku, korzystając z pomocy myśliwych, można przygotować okolicznością dekorację w kościele zawierającą elementy myśliwskie i wizerunek bądź figurę św. Huberta. Natomiast myśliwi obecni na takiej Mszy Świętej mogą być poproszeni o przygotowanie czytania z liturgii słowa. Mogą również odczytać odpowiednio przygotowaną modlitwę wiernych i przynieść do ołtarza dary ofiarne. Na duszpasterzu myśliwych spoczywa odpowiednie koordynowanie całością przygotowań, a jeżeli wymagają tego okoliczności, ustalanie całości ceremonii z gospodarzem miejsca w przypadku, gdy duszpasterz myśliwych nim nie jest.

Istotnym momentem w czasie Mszy Świętej z udziałem myśliwych jest wygłoszenie homilii. To nieoceniona okazja to ewangelizacji, ukazywania dobrych wzorców i zachęcania do życia nimi. Kapłani celebrujący Msze Święte dla myśliwych często podkreślają ważną rolę łowiectwa w przyrodzie i ochronie środowiska oraz zwierząt. Mówią o odpowiedzialności za prawo dane człowiekowi od Boga do „czynienia sobie ziemi poddaną” (Rdz 1,28). Przypominają o potrzebie prawości i kierowania się zasadami

⁴⁶⁵ Por. K. Kadlec, *Msza hubertowska*, [w:] *Kultura łowiecka*, 1 (51) 2008/2009, s. 18-19.

⁴⁶⁶ Por. M.P. Krzemień, *Święty Eustachy – pierwszy patron europejskich myśliwych*, dz. cyt., s. 23. 28-29.

etyki łowieckiej wśród myśliwych, „[...] która stanowi o odpowiedzialności za zwierzyne i środowisko naturalne, stwarzając warunki dla równowagi ekologicznej”⁴⁶⁷. Zachęcają również do pielęgnowania i dbania o kulturę łowiecką, tradycję, zwyczaje i krzewienie kultu świętych patronów łowiectwa, w tym najbardziej św. Huberta. Jedni wskazują myśliwym w polowaniu okazję do szukania w przyrodzie, roślinach i zwierzętach obecności i bliskości Boga⁴⁶⁸. Inni przedstawiają łowiectwo i do takiego zachęcają „jako pobieranie darów przyrody bez uszczuplania jej zasobów naturalnych”⁴⁶⁹. Cennych pouczeń wygłaszanych przy okazji Mszy hubertowskich można byłoby przytaczać jeszcze wiele, ale praktycznie wszystkie zgodnie odnoszą się do odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest przyroda, środowisko naturalne i stworzenie, które dane zostało człowiekowi od Boga jako gospodarzowi, nie zaś temu, który je jedynie eksploatuje.

Należy dodać, że we wspomnianych już miejscach bardziej związanych ze św. Hubertem, jakimi są parafie pod jego wezwaniem, funkcjonują odrębne modlitwy mszalne wykorzystywane do celebracji Mszy Świętej ku jego czci. Trzy z nich najważniejsze wyrażają kolejno następujące treści. Kolekta mszalna jest prośbą do Boga, aby czczący św. Huberta, trwając w mocnej wierze i miłości, na jego wzór, mogli przez jego wstawiennictwo zasłużyć w przyszłości na wieczną chwałę w niebie: „Boże, Ty włączyłeś do grona świętych pasterzy świętego Huberta, odznaczającego się wiarą, która zwycięża świat i gorącą miłością ku Tobie, + spraw, za jego wstawiennictwem, * abyśmy trwając w wierze i miłości, zasłużyli na udział w jego chwale. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków”⁴⁷⁰.

Modlitwa nad darami, które zostały złożone na ołtarzu jest prośbą o ich uświęcenie i przyjęcie Eucharystii jako prześlągania za grzechy i oddania Bogu chwały: „Panie, nasz Boże, wejrzyj łaskawie na dary, które składamy na Twoim ołtarzu w dzień świętego Huberta, + niech eucharystyczna Ofiara wyjedna nam przebaczenie * i przyczyni się do Twojej chwały. Przez Chrystusa, Pana naszego”⁴⁷¹.

⁴⁶⁷ Kazanie abp. Henryka Hosera wygłoszone 14 listopada 2008 roku w Katedrze Warszawsko-Praskiej z okazji obchodów 85-lecia Jubileuszu Polskiego Związku Łowieckiego przytoczone przez Krzysztofa J. Szpetkowskiego w artykule: *Msza hubertowska w Warszawie*, dz. cyt., s. 1-2.

⁴⁶⁸ Por. K.J. Szpetkowski, K. Mielnikiewicz, *Obchody dnia św. Huberta – Warszawa 2005*, [w:] *Kultura łowiecka*, Jesień/Zima 2005-2006 (nr 39-40), s. 1. Kazanie ks. Leszka Bienkowskiego, kapelana warszawskich myśliwych wygłoszone podczas Mszy ku czci św. Huberta w Katedrze Warszawsko-Praskiej 18 listopada 2005.

⁴⁶⁹ W. Frątczak, *Uroczystości hubertowskie w Warszawie*, [w:] *Łowiec Polski*, 1/2002, s. 4.

⁴⁷⁰ E. Rusin, *Apostoł myśliwych i leśników*, dz. cyt., s. 33.

⁴⁷¹ Tamże.

Ostatnia z modlitw – Modlitwa po Komunii świętej, jest wezwaniem do naśladowania św. Huberta w wychwalaniu Boga wyrażonym w pomocy i miłości braterskiej: „Wszechmogący Boże, Ty nas posiliłeś na świętej Uczcie, + spraw, abyśmy naśladowali świętego Huberta, * i nieustannie Ciebie chwalili, a także wytrwale pomagali wszystkim z bratnią miłością. Przez Chrystusa, Pana naszego”⁴⁷².

Ostatnim momentem liturgicznym sprawowania Mszy hubertowskiej, jak zresztą każdej Mszy Świętej, jest uroczyste błogosławieństwo. Może ono mieć formę zwykłą bądź uroczystą wyrażoną w potrójnym wezwaniu: „Bóg Ojciec, który was zgromadził w dniu świętego Huberta, waszego patrona + niech was otoczy swoją opieką * i zachowa was w pokoju; Jezus Chrystus, który ukazał w świętym Hubercie moc swojej łaski, * niech was uczyni wiernymi świadkami Ewangelii; Duch Święty, który prowadził wybranych do niebieskiej ojczyzny, * niech was obdarzy swoimi darami”⁴⁷³. Po każdym wezwaniu zebrani odpowiadają słowo „Amen”. Błogosławieństwo kończą słowa kapłana połączone ze znakiem krzyża świętego: „Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, + i Duch Święty”. Z racji uroczystości można zgromadzonych na Mszy świętej pokropić wodą święconą.

Praktykuje się również, że podczas Mszy hubertowskiej święci się sztandary myśliwskie, a w czasie Mszy polowych obiekty związane z kultem św. Huberta, takie jak kapliczki, bądź jakieś inne rzeczy lub miejsca związane z wymiarem duchowym łowiectwa, o czym będzie mowa w następnym podpunkcie.

5. Błogosławieństwa i poświęcenia

Do posługi duszpasterskiej kapłana myśliwych należą również okolicznościowe błogosławieństwa i poświęcenia miejsc kultu religijnego, które w Kościele zaliczane są do sakramentaliów. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajdujemy wyjaśnienie, że: „sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych posług w Kościele, pewnych stanów życia, najrozmaitszych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także użytkowania rzeczy potrzebnych człowiekowi. [...] Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, pokropienie wodą święconą”⁴⁷⁴.

⁴⁷² Tamże, s. 34.

⁴⁷³ Tamże.

⁴⁷⁴ KKK, 1668.

Wśród różnorodnych form sakramentaliów znajdują się błogosławieństwa, które są uwielbieniem Boga i modlitwą błagalną o Jego dary dla konkretnych osób, posiłków, przedmiotów czy miejsc⁴⁷⁵. Błogosławieństwo zyskuje charakter trwały, kiedy jego skutkiem jest poświęcenie pewnych osób Bogu do pełnienia posług w Kościele lub zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego⁴⁷⁶.

W znaczeniu teologii biblijnej błogosławieństwo jest darem wyrażonym słowem, który dotyczy samego życia i jego tajemnicy⁴⁷⁷. Błogosławieństwo jest również „uzyskaniem specjalnej przychylności Bożej dla jednostki lub wspólnoty poprzez słowa lub symboliczne gesty sakralne”⁴⁷⁸. W Starym Testamencie stanowiło ono moc Bożą dającą gwarancję spokoju i pomyślności, dostatku i dobrobytu, szczęścia i powodzenia, płodności i obfitości, wybawienia z ucisku i obrony, ochrony i wsparcia, uzdrowienia i wyleczenia, umocnienia i utwierdzenia w dobru, pokonania nieprzyjaciół i ich zasadzek, oraz wywyższenia i zwycięstwa⁴⁷⁹. W Nowym Testamencie osiąść błogosławieństwo, to uczestniczyć w dobrach nadprzyrodzonych w Królestwie Bożym, na które człowiek musi sobie zasłużyć poprzez związanie z osobą Chrystusa, praktykowanie cnót i przyłgnięcie do Boga wyrażone w niezachwianej wierze⁴⁸⁰.

Ze względu na poruszany przez nas problem, przedmiotem rozważań będzie przede wszystkim skupienie się na błogosławieństwie w rozumieniu liturgicznym. *Agenda liturgiczna* w części III dotyczącej błogosławieństw i poświęceń, podaje ogólny wzór i strukturę tego obrzędu. Rozpoczyna się on odpowiednio dobraną pieśnią lub muzyką. Następnie celebrans rozpoczyna od znaku krzyża świętego i pozdrowienia zebranych jedną z formuł z obrzędów wstępnych Mszy Świętej, zawartą w Mszale rzymskim. Kolejnymi elementami obrzędu błogosławieństwa jest modlitwa wstępna, po której następuje czytanie fragmentu słowa Bożego, nawiązujący do sprawowanej czynności. W dalszej kolejności śpiewa się psalm responsoryjny lub pieśń liturgiczną i celebrans wygłasza homilię nawiązującą do czytań i okoliczności. Po tych elementach następuje moment błogosławieństwa z poświęceniem. W czasie odmawiania stosownej modlitwy nie może zabraknąć gestu błogosławieństwa wyrażonego w znaku krzyża. Po modlitwie

⁴⁷⁵ Por. tamże, 1671.

⁴⁷⁶ Por. tamże, 1672.

⁴⁷⁷ Por. J. Guillet, *Błogosławieństwo*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Defour (red.) dz. cyt., s. 79.

⁴⁷⁸ L. Stachowiak, *Błogosławieństwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, W. Granat, F. Gryglewicz, M. Krąpiec, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 682.

⁴⁷⁹ W. Chrostowski, *Błogosławieństwa i ich znaczenie w Starym Testamencie*, [w:] *Studia Wrocławskie*, 14 (2012), s. 53.

⁴⁸⁰ L. Stachowiak, *Błogosławieństwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 683.

celebrans dokonuje poświęcenia zgromadzonych osób lub przedmiotów wodą święconą. Po tym akcie następuje modlitwa powszechna, a po niej modlitwa Pańska – „Ojcze nasz” i błogosławieństwo końcowe z rozesłaniem⁴⁸¹. Jeżeli obrzęd błogosławieństwa następuje w czasie Mszy Świętej, to opuszczając wszystkie wyżej wymienione elementy, odmawia się tylko modlitwę błogosławieństwa i dokonuje aktu poświęcenia wodą święconą. Zazwyczaj czyni się to po homilii lub przed błogosławieństwem końcowym.

Błogosławieństwa dotyczą również wielu innych okazji i potrzeb związanych z życiem ludzkim, w czasie jakichkolwiek zagrożeń, chorób itd. Dotyczą też różnego rodzaju przedmiotów, w tym tych do użytku sakralnego, a także miejsc i zwierząt. Wśród okresów roku liturgicznego Wielki Post obfituje w wiele symbolicznych błogosławieństw. Na jego rozpoczęcie, w Środę Popielcową błogosławi się popiół, którym posypuje się głowy na znak pokuty i nawrócenia. W Niedzielę Palmową błogosławi się palmy jako symbol powitania Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy. W Wielki Czwartek podczas przedpołudniowej Mszy Świętej, zwanej Mszą Świętą Krzyżma, w katedrach biskupi błogosławią oleje święte: olej chorych i olej krzyżma wykorzystywany przy udzielaniu sakramentów świętych. W Wielką Sobotę w ciągu dnia błogosławi się pokarmy, a po zmroku w czasie liturgii Wigilii Paschalnej błogosławi się ogień i paschał jako symbole Chrystusa, który jest „światłością świata” (J 8,12) i wodę symbolizującą obmycie z grzechu poprzez przyjęcie sakramentu Chrztu świętego.

W liturgii spotykamy bardzo liczne błogosławieństwa związane z kultem świętych. Sprawowane są one w dni, w których przypada ich wspomnienie liturgiczne. Błogosławieństwa i poświęcenia przedmiotów związane są z życiem świętych, ich szczególnym wstawiennictwem i przypisywanym patronatem. *Agenda liturgiczna* zawiera odrębne formy błogosławieństw, na przykład z okazji: wspomnienia św. Błażeja 3 lutego, kiedy poświęconymi w tym dniu świecami błogosławi się gardła; we wspomnienie św. Agaty, 5 lutego błogosławi się wodę i chleb; we wspomnienie św. Krzysztofa, 25 lipca błogosławi się kierowców i święci pojazdy; w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia błogosławi się zioła i kwiaty, a w święto Jej Narodzenia, 8 września błogosławi się ziarno i nasiona do zasiewu; w święto św. Szczepana, 26 grudnia błogosławi się owies; 27 grudnia, kiedy w kalendarzu liturgicznym czci się św. Jana Ewangelistę, błogosławi się wino; a 28 grudnia, w święto Świętych Młodzianków

⁴⁸¹ Por. *Błogosławieństwa i poświęcenia*, [w:] H.J. Sobeczko, (red.), *Agenda liturgiczna*, Opole 1986, s. 384-387.

błogosławi się dzieci⁴⁸². Okolicznościowe błogosławieństwa związane z kultem świętych dotyczą jeszcze wielu innych z ich grona.

Z uwagi na podejmowany temat przejdźmy teraz do błogosławieństw i poświęceń osób i rzeczy związanych z kultem świętych patronów, w tym szczególnie św. Huberta i myśliwstwem. Podczas każdej Mszy Świętej z udziałem myśliwych celebrans udziela błogosławieństwa ogólnego w formie zwykłej na jej zakończenie lub może również udzielić go w formie uroczystej, jako zostało to już zaprezentowane w podpunkcie dotyczącym *Mszy hubertowskiej*. Dość często w czasie Mszy Świętych okolicznościowych z udziałem myśliwych dokonuje się aktu poświęcenia sztandaru myśliwskiego, o czym będzie mowa w podpunkcie dotyczącym *Ceremoniału sztandarowego Polskiego Związku Łowieckiego*. Poświęceniu przez duszpasterza podlegają szaty liturgiczne – ornaty i stuły, często z wizerunkiem św. Huberta oraz paramenty liturgiczne, takie jak kielich, patena, puszka ufundowane przez myśliwych do sprawowania Eucharystii i kultu świętego Patrona.

W czasie Mszy Świętej hubertowskiej we wspomnienie św. Huberta dokonuje się obrzędu błogosławieństwa myśliwych, członków naganki, a także towarzyszących im psów myśliwskich. Duszpasterz myśliwych jest również proszony o pobłogosławienie koliby myśliwskiej, tzn. domku myśliwskiego, miejsca spotkań członków kół łowieckich. Święci się także pamiątkowe tablice, kamienie pamięci i obeliski wznoszone z okazji szczególnych wydarzeń, rocznic, czy jako upamiętnienie śmierci członków danego koła łowieckiego.

Błogosławieństwa i poświęcenia w łowiectwie dotyczą również bardzo często powstających kapliczek dedykowanych świętym patronom myśliwych, w szczególności św. Hubertowi. W polskiej przyrodzie dostrzega się liczną obecność i różnorodność małych obiektów sakralnych wyrażonych w formie krzyży, przydrożnych kapliczek czy figur świętych. Jak możemy przeczytać w artykule pt. *Kapliczki i przydrożne krzyże elementem krajobrazu kulturowego. Studium przypadku gminy Miechów*: „[...] Przyroda i umieszczone wśród niej kapliczki tworzą symbiozę, budując jedyny w swoim rodzaju krajobraz religijny”⁴⁸³.

Natomiast Tadeusz Seweryn tak napisał o kapliczkach jako stałym elemencie polskiego krajobrazu: „[...] żaden z narodów nie stworzył w tej dziedzinie nic

⁴⁸² Por. tamże, *Błogosławieństwa związane z kultem świętych*, s. 387-397.

⁴⁸³ J. Hernik, M. Ostrowski, P. Nowak, *Kapliczki i przydrożne krzyże elementem krajobrazu kulturowego. Studium przypadku gminy Miechów*, [w:] *Obiekty religijne w krajobrazie. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, nr 21, Sosnowiec 2013, s. 121.

piękniejszego, co by różnorodnością i urodą harmonizowało lepiej z otaczającą przyrodą. Te wznoszone przy drogach, w polach i na bezludziu arcydzieła sztuki ludowej sprzęgły się z charakterem wsi polskiej nierozzerwalnie”⁴⁸⁴. To dotyczy również obecności w przyrodzie oznak kultu św. Huberta. Istnieje wiele publikacji, w których zazwyczaj sami myśliwi dokonują swego rodzaju spisu takich obiektów na terenie swoich obwodów, czy nawet na terenie całych okręgów łowieckich. Na uwagę zasługuje chociażby publikacja Ignacego Stawickiego pt. *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*⁴⁸⁵.

Autor w sposób bardzo profesjonalny i barwny prezentuje wszystko to, co wiąże się z kultem św. Huberta na terenie diecezji pelplińskiej. Kolejną taką publikacją jest praca Jerzego Adamczewskiego pt. *Małe formy architektury sakralnej jako materialny przejaw kultu świętego Huberta*⁴⁸⁶, ukazujące liczne obiekty sakralne w Polsce poświęcone św. Hubertowi, poczynawszy od kościołów i parafii pod jego wezwaniem, a kończąc na obiektach tzw. małej architektury, czyli kapliczkach między innymi w Nadleśnictwie: Chrzanów, Kartuzy, Kobiór, Koszęcin, Kraśnik, Krucz, Krynki, Leżajsk, Lubaczów, Lubliniec, Łagów, Miastko, Miradz, Myszyniec, Narol, Nowy Targ, Płock, Poddębice, Rudnik, Rybnik, Sucha, Tomaszów, Tuszyna, Wisła, Włodawa, Woziwoda, Wronki i Zagnańsk.

Także wśród wielu innych publikacji na ten temat⁴⁸⁷ możemy dostrzec ogrom większych bądź mniejszych miejsc kultu św. Huberta. Kapliczki te, pobłogosławione i pokropione wodą święconą, zostały ustanowione ku jego czci jako wyraz wiary i prośby o jego wstawiennictwo przed Bogiem. Przy tych miejscach, które – jak stwierdza Edward Marszałek – „stanowią ślady wiary, bo zawierają w sobie elementy kulturowe i historyczne, są ładunkiem uczuć religijnych i łącznikiem pomiędzy nami, a tymi, którzy odeszli, zostawiając je nam w spadku”⁴⁸⁸, sprawowane są Msze Święte polowe z okazji rozpoczynającego się sezonu łowieckiego, gdzie pod przewodnictwem kapłana modlą się myśliwi. Są również materialnym symbolem duchowej więzi między Bogiem, przyrodą i człowiekiem⁴⁸⁹.

⁴⁸⁴ T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 7.

⁴⁸⁵ Por. I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, dz. cyt.

⁴⁸⁶ Por. J. Adamczewski, *Małe formy architektury sakralnej jako materialny przejaw kultu świętego Huberta*, [w:] *Świątemu Hubertowi Cześć!*, J. Adamczewski (red.), dz. cyt., s. 113-140.

⁴⁸⁷ Zob. K. Marciniak, *Święty Hubert we współczesnej sztuce nieprofesjonalnej*, [w:] *Świątemu Hubertowi Cześć!*, dz. cyt., s. 97-111; J. Mandziuk, *Św. Hubert – patron myśliwych podkarpackich*, [w:] *Resovia Sacra*, dz. cyt., s. 169-178; *Kapliczki, krzyże, witraże świętego Huberta w Polsce*, [w:] E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu świętego Huberta*, dz. cyt., s. 131-140.

⁴⁸⁸ E. Marszałek, *Leśne ślady wiary*, Krosno 2008, s. 18.

⁴⁸⁹ Por. E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, dz. cyt. s. 131.

Kult św. Huberta i posługa duszpasterska wyraża się również w nabożeństwach, litaniach, nowennach i licznych modlitwach ułożonych na jego cześć, które praktykowane są przede wszystkim w parafiach pod jego wezwaniem, a także wykorzystywane w dniu jego liturgicznego wspomnienia i uroczystościach jemu poświęconych.

6. Polowanie wigilijne i noworoczne

Wśród różnych formi okazji do organizowania polowań zbiorowych, obok oczywiście tego najważniejszego – hubertowskiego, w tradycji polskiego łowiectwa występują jeszcze dwa, o których będzie mowa w poniższym podpunkcie, to polowanie wigilijne i noworoczne. Pierwsze organizowane zazwyczaj w sam dzień Wigilii Uroczystości Bożego Narodzenia⁴⁹⁰, czyli 24 grudnia bądź w najbliższych dniach od tej daty. Podobnie polowanie noworoczne odbywa się w Nowy Rok – 01 stycznia lub w ostatnich dniach starego roku. Terminy tych polowań uwarunkowane są różnymi czynnikami, chociażby zbyt dużą odległością do dzierzawionych obwodów i pozostawiane są najczęściej do wewnętrznej decyzji zarządu danego koła łowieckiego. Z pewnością, polowania te są dla wielu myśliwych piękną okazją do spotkania się w kniei w gronie braci myśliwskiej przed Świętami i Nowym Rokiem.

Polowanie wigilijne, chociaż związane jest z tradycją chrześcijańską, to jego początki są jednak o wiele starsze od przybycia chrześcijaństwa na nasz teren, które datuje się na rok 966 wraz z przyjęciem przez Polskę Chrztu Świętego. Polowanie to ma podłoże pogańskie i związane było pierwotnie z astronomicznym przesileniem zimowym i radosnym świętem pogańskim wieszczącym zwycięstwo Słońca nad Księżycem, a dnia nad nocą. Należy przy tym wspomnieć, że w pierwotnych kulturach Słońce odgrywało znaczącą rolę. Przypisywano mu siły nadprzyrodzone i traktowano je jako dawcę światła i życia. Podobieństwo w symbolicznym rozumieniu słońca wiąże się również z przesileniem letnim, które następuje z 23 na 24 czerwca, czyli w kalendarzu liturgicznym w wigilię przed uroczystością narodzenia św. Jana Chrzciciela i nazywane jest Nocą Świętego Jana. Dla Słowian była to Noc Świętojańska i święto Sobótki połączone z paleniem ognisk nad brzegami rzek i puszczaniem na nie wianków oraz z poszukiwaniem magicznego kwiatu paproci⁴⁹¹.

⁴⁹⁰ Por. *Polowanie*, [w:] S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, dz. cyt., s. 209.

⁴⁹¹ Por. M. Ledwosiński, *Polowanie wigilijne*, [w:] *Tradycja – rzecz święta*, s. 48-49, <http://www.łowiecki.pl/tradycja/patron.php> (dostęp 20.03.2020 r.).

Według tradycji łowieckiej, to właśnie podczas przesilenia zimowego nasi przodkowie rozpoczynali okres polowań na grubego zwierza, aby tym samym zjednać sobie przychylność sił, od których uzależniali swoje przyszłe powodzenie w łowach⁴⁹². Jak można domniemywać, zamrożone wtedy rozlewiska wodne i bagna umożliwiały im dotarcie do niedostępnych wcześniej ostoi zwierzyny, a obecność śniegu ułatwiała myśliwym jej tropienie. Potwierdzenia takiej genezy polowania wigilijnego doszukuje się w obecności w szopce i wśród rekwizytów tradycji Bożego Narodzenia tak zwanego Turonia, który jest symbolicznym utożsamieniem pradawnego tura zamieszkującego w polskiej puszczy, który był niegdyś wymarzoną zdobyczą ówczesnych myśliwych. Własną interpretację obecności turonia podaje Zbigniew Siedlecki: „[...] skąd się w wigilijnej tradycji wzięło polowanie? Nie pasuje przecież do charakteru tego święta rodzinnego, nasyconego łagodnością. [...] Odpowiem na to pytanie, formując inne pytanie: skąd wśród kolędników, między Herodem, śmiercią, diabłami i aniołami ze średniowiecznego moralitetu, wziął się kosmaty i rogaty turoń? [...] Kosmaty i rogaty turoń symbolizuje zapewne pierwsze łowy po białej stopie. Jakież to nieprzeliczone mnóstwo pokoleń naszych przodków sięgało tego dnia po oszczep i łuk! Nie dziwny się więc, że i dziś w tym dniu ręka sama się po dubeltówkę wyciąga”⁴⁹³. Wraz z upływem czasu wiele się zmieniło. Tury wyginęły, a ich miejsce zajęły żubry, chrześcijaństwo wyparło pogaństwo, ale zwyczaj polowania wigilijnego pozostał i jest kultywowany do dnia dzisiejszego.

W późniejszej historii łowiectwa, w którym obecne było już chrześcijaństwo, polowanie wigilijne było szczególnie popularne za czasów ziemiańskich i arystokratycznych. Była to okazja, aby w te święta, na wskroś rodzinne, spotkać się wspólnie w gronie najbliższych i przyjaciół. Natomiast na kilka godzin przed wigilią następował podział zajęć, kobiety z dziećmi zajmowały się przygotowaniem wieczerzy wigilijnej, a mężczyźni udawali się na polowanie. Na dowód tego, w literaturze myśliwskiej znaleźć można dość liczne opisy polowań bożonarodzeniowych.

Pierwszym z nich jest pochodzący z okresu międzywojennego, autorstwa Andrzeja Kuśniewicza, który potwierdza, że w tym czasie dbano o zwyczaj organizowania w wigilię świątecznego polowania, by nie zaniedbać wielowiekowej tradycji. Kuśniewicz pisze o tym w następujących słowach: „A u nas od lat był taki zwyczaj, że w samą wigilię rano odbywało się wielkie polowanie. [...] po polowaniu – mała postna przekąska na stojąco, nim goście porozjeżdżają się do siebie szybko, by

⁴⁹² Por. E. Szałapak, *Magia – mity i przesady myśliwskie*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁹³ Z. Siedlecki, [w:] *Łowiec Polski*, Warszawa 1972, nr 23-24, s. 6.

zdążyć na wigilię. Po dzwonku śledzika na razowcu i po srebrnym kusztyku starki lub jałowcówki. I już jedne i drugie sanie podjeżdżają pod ganek. Pożegnanie, ładowanie trofeów na spód sani. I – Wesołych i Szczęśliwych Świąt! I Szczęśliwego Nowego Roku! I w drogę⁴⁹⁴.

W innym opisie, tym razem autorstwa Rudolfa Wacka, czytamy: „Z tradycji i ze zwyczaju dzień wigilijny należy do myśliwego. W dniu tym jednak nie urządza się polowań wielkich i hucznych, nie sprasza się gości, w gronie najbliższych spędza się dzień w polu lub w lesie, wracając przed wieczorem z kilkoma szarakami. Ochota i radość większa, a łaska św. Huberta obfitsza, jeśli na saniach znajdzie się lisiura lub wycinek. O ileż wtedy potężniej dzwoni z piersi myśliwego: W żłobie leży, o ileż piękniejszą wydaje się choinka. Polowali w ten dzień zawsze nasi przodkowie, zaś babki pilnowały, by, broń Boże – nie został jaki niedołęga w domu, który by wałęsając się po kuchni, zaglądał do garnków i przedwcześnie smakołyki wyjadał⁴⁹⁵.

W kolejnych dekadach polowanie wigilijne miało swoje lepsze i gorsze okresy. Zaczęło tracić charakter obrzędu, stając się obyczajem czy nawet formą rozrywki. Przez stulecia rodowód tych świątecznych łowów jednak zaniknął. Niewielu już dzisiaj kojarzy polowanie wigilijne z obyczajowością pogan. Współczesne łowy wigilijne postrzegane są wyłącznie jako myśliwska część obrzędowości świąt Bożego Narodzenia. Z tradycji pogańskich pozostał w niektórych zakątkach przesąd wieszczący, że jaki dzień wigilii, taki będzie cały następny nowy rok. Dlatego każdemu zależało na tym, aby dzień ten był jak najlepiej przeżyty, bo wtedy można było liczyć na całoroczną pomyślność. Wróżba ta przeniknęła również do środowiska myśliwskiego i oznaczała, że jeżeli myśliwemu powiodło się na polowaniu wigilijnym, będzie mu knieja darzyć przez cały rok, jeżeli nie, zapowiadał się dla niego marny sezon pod względem pozyskiwania zwierzyny łownej.

W historii polowania wigilijnego bywało, że podczas niego polowano do tak zwanego „wspólnego kotła”, czyli dzielono się pozyskaną w tym dniu zwierzyną wśród uczestników po równo, a także kończono polowanie wcześniej niż planowano, gdy upolowano tyle zwierzyny, ile było obecnych polujących⁴⁹⁶. Polowanie wigilijne jest znacznie krótsze od zwyczajnego, ma symboliczną liczbę miotów i pędzeń, zdarza się, że cichych, tzn. bez strzałów. Wszystko to bardziej dla podtrzymania tradycji, niż dla samego polowania, jak i również po to, aby był jeszcze czas na wspólne rozmowy przy ognisku

⁴⁹⁴ Cyt. za: K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, dz. cyt., s. 43-44.

⁴⁹⁵ R. Wacek, *W polskich kniejach*, Opole 1947, s. 24.

⁴⁹⁶ Por. Z. Fiedler, [w:] *Łowiec Polski*, Warszawa 1985, Nr 4, s. 23.

oraz aby wystarczająco wcześnie i w pełnej sprawności myśliwi mogli powrócić do swoich domów i rodzin, a także do świątecznych obowiązków, które na nich czekają⁴⁹⁷.

Potwierdzeniem tego może być współczesne wspomnienie Zbigniewa Adamskiego pt. *Nie tylko polowanie wigilijne*, gdzie ujmuje to w następujących słowach: „[...] Tego dnia do naszego koła przyjechało na polowanie o wiele mniej myśliwych niż tradycyjnie. Zresztą, tak bywało każdego roku. Był to dla wielu z nich dzień rodzinny, poświęcony przygotowaniom do wieczerzy, świąt, ubieraniu choinki. Była jednak niewielka, choć stała grupka, która każdego roku w tym dniu brała udział w opłatkowym polowaniu. Dawniej bywały to wyprawy na szaraki, a kiedy zaczęto je ochraniać, już tradycyjnie od wielu lat, opolowuje się jeden lub dwa pewne mioty na dziki. [...] Polowanie mieliśmy zakończyć wcześniej niż zwykle, bo gdzieś około czternastej, aby potem złożyć sobie życzenia i podzielić się opłatkiem”⁴⁹⁸.

Polowanie wigilijne łączy się również z wielowiekową tradycją dzielenia się w tym dniu opłatkiem. Ten wyjątkowy moment bywa poprzedzony ogólnymi życzeniami wyrażonymi przez prezesa, łowczego koła, może to również uczynić któryś z najstarszych i najbardziej zasłużonych myśliwych. To również moment na wyrażenie życzeń przez kapelana myśliwych. Wyjątkowy nastrój tego wydarzenia sprzyja do publicznego wezwania do wzajemnego wybaczenia sobie, być może powstałych w ciągu mijającego roku jakiś poróżnień i zaniechania jakichkolwiek sporów. Wszystko to po to, aby oczyścić atmosferę we wspólnocie łowieckiej na progu nowego roku⁴⁹⁹. Następnie myśliwi dzielą się opłatkiem między sobą składając sobie życzenia natury osobistej, jak i przede wszystkim te dotyczące sukcesów łowieckich i wspaniałych przeżyć w kniei wyrażane w krótkich słowach: *Darz bór*⁵⁰⁰.

W niektórych kołach łowieckich dba się również o zwyczaj, aby w tym dniu odwiedzić paśniki zwierzęce i przynieść do nich siano, karmę, a także opłatek. Czyni się to przeważnie po odprawie rozpoczynającej polowanie wigilijne. Zwyczaj ten, mający korzenie pogańskie, spotykany jest do dziś w ludowej obrzędowości, a symbolizuje dzielenie się ludzi pokarmem ze zwierzętami⁵⁰¹. Są również tradycje, że po polowaniu i po pokocie zdobi się gałęzie drzew i krzewów kawałkami opłatka jako symbol świątecznej choinki i wyraz życzeń składanych kniei i zwierzyńce⁵⁰².

⁴⁹⁷ Por. E. Szałapak, *Myśliwy i Łowiectwo*, dz. cyt., s. 71-72.

⁴⁹⁸ Z. Adamski, *W Królestwie Diany między Wisłą a Notecią w Ogródzie Rzepióra*, Jelenia Góra 2005, s. 205.

⁴⁹⁹ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, Warszawa 1994, s. 205.

⁵⁰⁰ Por. Tenże, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁰¹ Por. Tenże, *Myśliwy i Łowiectwo*, dz. cyt., s. 72.

⁵⁰² Por. Tenże, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, dz. cyt., s. 130.

W Polsce są Koła łowieckie, w których dba się o tradycję polowań wigilijnych od wielu lat. Przykładem może być OHZ Kąty w Nadleśnictwie Łopuchówko w województwie wielkopolskim. Opracowane i wydane przez Tomasza Sobalaka, myśliwego i nadleśniczego, dwóch publikacji na ten temat zatytułowanych: *20 lat polowań wigilijnych w OHZ – Kąty* oraz *25 lat polowań wigilijnych w OHZ – Kąty*, świadczą o umiłowaniu tradycji i kultywowaniu jej w sposób szlachetny i godny naśladowania.

Polowanie noworoczne to zwyczaj znacznie późniejszy, nieposiadający tak bogatej historii, jak polowanie wigilijne. Pod koniec XIX wieku i w okresie międzywojennym było ono uważane za dopełnienie balów sylwestrowych urządzanych na dworach ziemiańskich. Po nieprzespanej nocy, wprost z sali balowej, często w towarzystwie kobiet, wyruszano na krótkie łowy, a raczej na spacer czy kulig ze strzelbami. Wielkość rozkładu podczas niego nie odgrywała ważnej roli⁵⁰³.

Czasy się jednak zmieniły. Dzisiaj myśliwi biorący udział w balach sylwestrowych, chcąc uczestniczyć nazajutrz w polowaniu noworocznym, muszą pamiętać o roztropności w spożywaniu przy tej okazji napojów alkoholowych i o odpowiednim wypoczynku. Polowanie z bronią w ręku to zbyt odpowiedzialna sprawa, aby pozwalać sobie na jakiegokolwiek ustępstwa z nim związane.

Podobnie jak polowanie wigilijne organizowane jest z potrzeby samego spotkania się w gronie koleżeńskim i złożenia sobie wzajemnych życzeń noworocznych na udany sezon łowiecki. Polowanie w tym dniu zazwyczaj schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca myśliwskiej biesiadzie i wspomnieniom⁵⁰⁴. Polowanie noworoczne jest czasami organizowane zamiast polowania wigilijnego, a po nim omawia się rezultaty łowów i wyniki gospodarki łowieckiej minionego roku⁵⁰⁵.

Podsumowując ten podpunkt, należy podkreślić, że w obydwu wyżej opisanych przypadkach, bardziej chodzi o kultywowanie tradycji i dobrego zwyczaju niż o same łowy. O to należy dbać, tego uczyć i tym powinno cechować się współczesne łowiectwo. Obie daty, czyli 24 grudnia oraz 1 stycznia, jak się dzisiaj uważa, symbolizujące rodzenie się czegoś nowego, są okazją do jakiejś odmiany w życiu człowieka⁵⁰⁶.

Bardzo mile widziana podczas takich polowań jest obecność duszpasterzy myśliwych. Jest to okazja dla nich, aby przekazać świąteczne i noworoczne życzenia,

⁵⁰³ Por. M. Ledwośński, *Polowanie noworoczne*, [w:] *Tradycja – rzecz święta*, s. 48, <http://www.łowiecki.pl/tradycja/polowania.php> (dostęp 24.03.2020 r.).

⁵⁰⁴ Por. K. Mielnikiewicz, *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁰⁵ Por. W. Przybylski, *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, dz. cyt., s. 43.

⁵⁰⁶ Por. E. Szałapak, *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, s. 129.

wprowadzić w tajemnicę przeżywanych Świąt, przypomnieć istotę narodzenia Chrystusa. A więc niewątpliwie jest to doskonały moment do ewangelizacji i wychowywania do tradycji. To okazja, aby przypominać myśliwym o ważności etycznego zachowywania się w każdej sytuacji i o potrzebie dbałości o tradycję łowiecką. A także uwrażliwianie, aby kosztem polowań, nie zaniedbywano swoich najważniejszych powołań: chrześcijańskiego, małżeńskiego, czy rodzicielskiego. Najczęściej jednak mnogość obowiązków duszpasterskich w przygotowaniach przedświątecznych czy wizyta duszpasterska, sprawiają, że niewielu duszpasterzy jest podczas tych polowań z myśliwymi.

Puentą oddającą sens polowań wigilijnych i noworocznych niech będą słowa Longina Żbikowskiego zapisane w wierszu pt. *Myśliwska wigilia*:

„Dziś się Chrystus rodzi, z grzechów oswobodzi!
Zjeżdżają się goście w tym szczególnym poście...
W ten dzień tradycyjny, w ten dzień wigilijny.
Pora radowania, w kołach polowania!
Bo «w dzień wigilijny, kto przebywa w puszczy,
tego św. Hubert nigdy nie opuści!»
A więc nic dziwnego: myśliwi, kto może
tego dnia polować che w polu i w borze!
Każe zaprząć sanie, wdziewa baranicę,
ściąga starą strzelbę, gwiżdże na wyżlicę.
I choć mróz siarczysty wyrusza do boru!
Wigilijne łowy to sprawa honoru!
Bo na stół świąteczny strzelić by szaraka...
Radość, gdy strzelona «liszka» będzie jaka...
Może Hubert ześle jelenia, wycinka,
by weselsza była świąteczna choinka?
W lasach tradycyjnie, wszędzie polowania,
w domach do wieczery wrą przygotowania:
liczba dań na stole, «co szczęście przynosi»,
puste miejsce gościa, «co go światem nosi»,
śnieżnobiały obrus, pod nim zapach siana,
to nasza wigilia, «gwiazdka» ukochana...
Sałatka z tuńczyka i barszczyk z uszkami,

szczupak w galarecie i karp z cytrynami...
Grzybowa, pierogi, ciasta do wyboru...
A dania myśliwskie jutro będą z boru!
Przebogata kuchnia wigilijna nasza,
na postne potrawy najczęściej zaprasza.
Nie jadło, napitek malują tu miny,
lecz nastrój i szczęście najbardziej rodziny...
Radość w oczach dzieciaka, gdy rodzina cała
przy świątecznym stole się zebrała...
Kiedy wnuk w prezencie widzi świat swój cały,
pytany: «kim jesteś?» mówi: «Polak mały!»
Niebo śniegiem sypie – puszysta pierzyna –
pod nim do snu tuli się leśna zwierzyna.
Księżyc tylko czuwa w nagrodę
usłyszysz kolędę z pasterki, tę «Wśród nocnej ciszy...»⁵⁰⁷.

7. Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego

Bandera chorągiew, flaga, godło, proporzec, sztandar itp., ta mnogość przytoczonych nazw ma wspólny mianownik: szczególny znak, który określa i skupia pod sobą grupę ludzi, reprezentuje jakieś konkretne środowisko, a co najważniejsze – wyraża wspólną ideę, która towarzyszy danej społeczności. Szukając historycznych źródeł obecności takich znaków, należy przenieść się w odległe wiekami pola bitw rycerskich i wojen lądowych czy morskich, bo to właśnie tam, barwne chorągwie unoszące się ponad walczącymi ze sobą oddziałami, spełniały swoje konkretne funkcje militarne. Od samego początku znaki te otaczano wielkim szacunkiem, szczególnie wtedy, gdy umieszczano na nich herb rodu lub plemienia. Znaki te były od początku uosobieniem takich cnót, jak: wierność, honor i męstwo⁵⁰⁸. Jak można przeczytać u Szymona Kobylińskiego, znawcy tego tematu, dziś pod terminem „chorągwi” przyjmuje się flagę, jak i sztandar. W przypadku flagi jest to płat tkaniny bez godła, w przypadku sztandaru tkanina ozdobiona symbolami⁵⁰⁹.

⁵⁰⁷ L. Żbikowski, *Myśliwska wigilia*, [w:] *25 lat polowań wigilijnych w OHZ – Kąty*, Opracowanie i wybór tekstów: T. Sobalak, Poznań 2018, s. 3.

⁵⁰⁸ Por. *Znaki honorowe*, [w:] E. Szałapak, *Myśliwy i Łowiectwo*, dz. cyt., s. 99.

⁵⁰⁹ Por. S. Kobyliński, *Krótko o hymnie, orłach i barwach gawęda*, Warszawa 1981, s. 28.

Sztandar i cały dotyczący go honorowy ceremoniał przeszedł ze środowiska wojskowego do łowieckiego. Jak możemy przeczytać w różnych publikacjach, sztandar łowiecki w Polsce zrodził się z tradycji rycerskiej⁵¹⁰. Podstawę prawną do posiadania i używania własnego sztandaru, a przy tym godła, pieczęci, flagi i barwy stanowi Statut Polskiego Związku Łowieckiego⁵¹¹. W poniższym podpunkcie, na podstawie przyjętego w Polskim Związku Łowieckim *Ceremoniału sztandarowego*, zostaną przedstawione najistotniejsze zalecenia dotyczące wyglądu sztandaru myśliwskiego oraz pocztu sztandarowego. Zostanie również zaprezentowane uroczyste nadanie sztandaru i wskazania do jego godnego wykorzystywania podczas uroczystości świeckich i religijnych. Ze względu na podejmowany temat, zostanie również wspomniana rola duszpasterza myśliwych, obecna przy poświęceniu sztandaru oraz jego udziału podczas celebracji kościelnych.

Pośród coraz liczniejszych sztandarów pojawiających się w polskim łowiectwie najważniejszym jest ten, który jest symbolem całego Polskiego Związku Łowieckiego oraz zrzeszonych w nim wszystkich kół łowieckich i myśliwych. *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich* określa, że każdy sztandar łowiecki jest najważniejszym znakiem i symbolem wyróżniającym, jednoczącym oraz podnoszącym prestiż społeczności myśliwskiej. Wobec sztandaru należy okazać bezwzględny szacunek i oddać honory. Godne obchodzenie się ze sztandarem dotyczy jego prezentowania podczas uroczystości, jak również jego transportu oraz przechowywania. Sztandar prezentowany jest przez poczet sztandarowy. Towarzyszy członkom Polskiego Związku Łowieckiego w najważniejszych i uroczystych wydarzeniach życia organizacyjnego oraz w momentach szczególnych dla myśliwskiej wspólnoty⁵¹².

Tak ważny dla myśliwych symbol domagał się spisania konkretnych wytycznych, co do jego prezentowania i obchodzenia się z nim przy okazji różnych uroczystości. W tym też celu został napisany *Ceremoniał Sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*⁵¹³, który

⁵¹⁰ Por. B. Kostur, J. Kmietowicz, *Sztandary Kół Łowieckich Krośnieńskiego Okręgu PZŁ*, Krosno 2008, s. 4.

⁵¹¹ Por. *Statut Polskiego Związku Łowieckiego* zatwierdzony uchwałą XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 roku.

⁵¹² *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*, dz. cyt.

⁵¹³ Zob. *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, <http://www.pzlow.pl/wp-content/uploads/2019/10/Ceremonial-sztandarowy.pdf> (dostęp 10.04.2020 r.), zaczerpnięty ze strony głównej Polskiego Związku Łowieckiego www.pzlow.pl. W Ceremoniale Sztandarowym PZŁ zawarte są informacje dotyczące m.in.: Sztandaru PZŁ, Sztandaru Okręgowego PZŁ, Sztandaru Koła Łowieckiego, ich udziału w uroczystościach państwowych, religijnych i myśliwskich, opis sztandaru, wytyczne dotyczące pocztu sztandarowego z podaniem odpowiednich chwytów i komend, przekazanie sztandaru kołu łowieckiemu oraz obecności sztandaru na uroczystości pogrzebowej.

zawiera zasady posługiwania się sztandarem głównym i innymi sztandarami myśliwskimi, określa momenty ich prezentacji oraz zawiera wskazówki, co do wyglądu sztandaru, jego nadania i funkcji pocztu sztandarowego. Jak czytamy w *Ceremoniale*, sztandar dla polskiego łowiectwa stanowi „najgodniejszy znak duchowej więzi, jedności i prawości polskiego łowiectwa, prezentowany w najważniejszych momentach i wydarzeniach w życiu Polskiego Związku Łowieckiego oraz w wystąpieniach zewnętrznych. Jest zarazem symbolem zbiorowej i osobistej godności polskich myśliwych. Poprzez swą symbolikę wyraża szczytne wartości duchowe, ideowe i moralne polskiego łowiectwa, jego wielowiekowe tradycje oraz współczesne cele naszego zrzeszenia”⁵¹⁴. Ta, wyżej przedstawiona, bogata symbolika i płynące z niej przesłania, zobowiązuje wszystkich skupionych pod tym sztandarem do poszanowania przyrody i etycznego wypełniania związanych z tym obowiązków.

Według *Ceremoniału*, Polski Związek Łowiecki może prezentować swój sztandar podczas: uroczystości przekazania sztandaru Okręgowi Polskiego Związku Łowieckiego; krajowych zjazdów delegatów PZŁ; uroczystości związanych z kultem św. Huberta; przekazywania tytułu honorowym członkom PZŁ; pogrzebu zasłużonych działaczy PZŁ; uroczystości jubileuszowych PZŁ; uroczystości, narodowych (państwowych), samorządowych i religijnych – na zaproszenie organizatorów, jeżeli tego wymaga dobro PZŁ; innych szczególnie ważnych wydarzeń dla PZŁ, na podstawie decyzji Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej lub Łowczego Krajowego⁵¹⁵.

Wspominając już wcześniej, że w polskim łowiectwie są obecne sztandary, należy również dodać, że oprócz sztandaru głównego Polskiego Związku Łowieckiego, sztandar mogą posiadać poszczególne Okręgi PZŁ, Koła Łowieckie PZŁ i Kluby specjalistyczne PZŁ. Dla każdego organu uprawnionego do posiadania sztandaru, *Ceremoniał* precyzuje konkretne warunki co do jego wyglądu oraz obecności w uroczystościach państwowych, łowieckich i religijnych.

W przestrzeni publicznej najczęściej spotykane są sztandary lokalnych kół łowieckich. Ich każdorazowa obecność powinna świadczyć o tym, że zgromadzili się pod nim ludzie, którym patronuje św. Hubert oraz społecznicy dbający o ochronę przyrody i kultywowanie tradycji łowieckich⁵¹⁶. Jak słusznie zauważa Edward Szłapak, wcześniej sztandar posiadały nieliczne koła łowieckie, zazwyczaj te najbardziej aktywne,

⁵¹⁴ Tamże, s. 1.

⁵¹⁵ Tamże, s. 3.

⁵¹⁶ Por. R. Dobek, *Uroczystości pod sztandarami*, [w:] *Brać Łowiecka*, 4/2007, s. 27.

gospodarne i zasobne. Było to, jak dodaje, zjawisko korzystne, bo sprzyjało nobilitacji znaków honorowych, jakim jest sztandar⁵¹⁷. Dzisiaj z jednej strony może cieszyć fakt, że z roku na rok przybywa kół łowieckich, które posiadają własny sztandar. Z drugiej zaś strony, łatwość w posiadaniu przez koło łowieckie sztandaru, może nieść ryzyko pomniejszenia jego wartości i zobowiązań, jakie za tym idą.

Analogicznie do sztandaru Polskiego Związku Łowieckiego, sztandar koła łowieckiego, może brać udział w takich wydarzeniach jak: okręgowe zjazdy delegatów PZŁ, na zaproszenie Okręgowej Rady Łowieckiej; przy odznaczaniu koła odznaczeniami; na walnych zgromadzeniach koła; uroczystościach rocznicowych w okręgu i w kole; na pogrzebie myśliwego; uroczystościach związanych z kultem św. Huberta; uroczystości ślubowania myśliwych; uroczystościach państwowych, samorządowych, religijnych i innych uroczystościach regionalnych – na zaproszenie, jeżeli wymaga tego dobro PZŁ; innych uroczystościach, według decyzji zarządu koła, na przykład w otwarciach i zamknięciach wystaw łowieckich, festiwalach myśliwskich⁵¹⁸.

Jeśli chodzi o sam wygląd sztandaru myśliwskiego, to zwyczajowo jest to płat tkaniny w formie kwadratu o wymiarze 100x100 cm bądź nieco większym, przymocowany do drzewca zakończonego grotem, inaczej głowicą sztandaru. Barwa tkaniny sztandaru nie powinna nawiązywać do biało-czerwonych barw państwowych. Zazwyczaj jest ona w różnych odcieniach koloru zielonego. Zgodnie z przyjętą zasadą, lewy płat tkaniny, czyli rewers, powinien być koloru zielonego. Umieszcza się na nim znak Polskiego Związku Łowieckiego, czyli wieniec jelenia z wpisanym pośrodku krzyżem, symbolem zaczerpniętym z legendy o św. Hubercie i zazwyczaj złote litery „P” „Z” „Ł”, oznaczającymi skrót organizacji. Wokół wieńca umieszcza się napis „Polski Związek Łowiecki”, zdarza się również, że pod nim widnieje myśliwskie pozdrowienie „Darz Bór”. Prawy płat, czyli awers, może być w dowolnej dozwolonej kolorystyce, dobrze jednak jak będzie tego samego koloru, co rewers sztandaru. W jego centralnym miejscu umieszcza się nazwę i godło koła łowieckiego, rok założenia oraz mogą być również uwzględnione na nim motywy charakterystyczne dla danego koła czy herby samorządowe. Bardzo często awers sztandaru zdobią kolorowe, haftowane – co wymaga szczególnego kunsztu wykonawczego bądź w postaci nadruku – grafiki związane z godłem, logo czy nazwą koła⁵¹⁹. Nie należy umieszczać na sztandarze godła

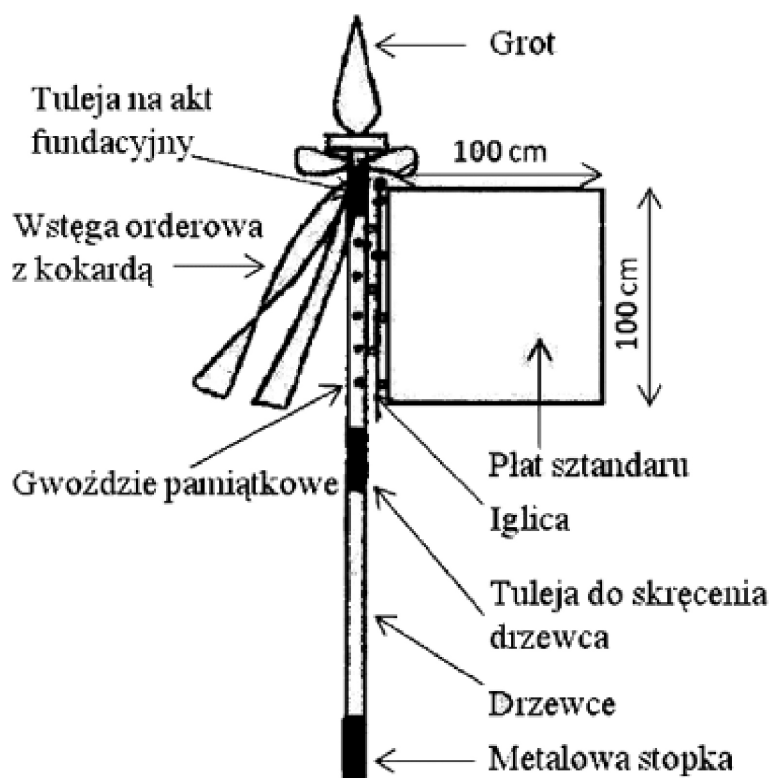
⁵¹⁷ Por. E. Szałapak, *Myśliwy i Łowiectwo*, dz. cyt., s. 100.

⁵¹⁸ *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 4.

⁵¹⁹ Por. W. Zabłocki, *Sztandar łowiecki – dążenie do ideału*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2014, s. 41.

państwowego ani symbolu odznaczeń np. „Złomu” lub „Medalu św. Huberta”, jeżeli dane koło nie jest do tego uprawnione⁵²⁰.

Sztandar mocuje się krawędzią przydrzewcową za pomocą odpowiednio przyszytych kółeczek, natomiast pozostałe krawędzie obszywa się frędzlami. Drzewce sztandarowe zazwyczaj są koloru brązowego, okrągłe w przekroju i wykonane z dwóch skręcanych ze sobą części. Dolna część drzewca zakończona jest metalowym okuciem, zwanym „stopką”. Najczęściej wykonuje się je z chromowanej stali lub z mosiądzu. Na drzewcu mogą być umieszczone gwoździe pamiątkowe, wykonane z niekorodującego metalu, na których można umieścić ważne informacje jak: nazwiska myśliwych zasłużonych dla koła, nazwy kół łowieckich danego okręgu⁵²¹, mogą to być również nazwy instytucji czy organizacji i nazwiska osób godnych upamiętnienia. Grot sztandaru nie powinien mieć kształtu godła państwowego. Wskazane jest, aby był to odlew emblematu Polskiego Związku Łowieckiego bądź powinien on nawiązywać do godła koła, okręgu czy też regionu.



Rys. 4 – Opis sztandaru⁵²²

⁵²⁰ *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 4-5.

⁵²¹ Por. P. Gromada, *Sztandar myśliwski*, [w:] *Brać Łowiecka*, 4/2007, s. 26.

⁵²² Rysunek zaczerpnięty ze strony: <https://www.pzlbydgoszcz.pl/news/28/ceremonial-sztandarowy-polskiego-zwiazku-lowieckiego.html> (dostęp 12.04.2020 r.).

W skład pocztu sztandarowego wchodzi trzy osoby. Z prawej strony sztandaru zajmuje miejsce przewodniczący pocztu. Powinna to być osoba z największym doświadczeniem, znająca ceremoniał sztandarowy, jak i obrzędowość łowiecką, która w czasie uroczystości z obecnością sztandaru wydaje odpowiednie dla pocztu komendy takie jak: „baczność”, „prezentuj”, „spocznij”, „na ramię”, „do nogi”. Komendy „salutowanie w miejscu” i „salutowanie w marszu” wykonuje się w momentach szczególnie podniosłych, jak na przykład: w trakcie grania hymnu, sygnałów myśliwskich: „Pasowanie myśliwskie”, „Darz Bór”, odsłaniania pomników i tablic pamiątkowych, składania kwiatów i wieńców, czczenia zmarłych minutą ciszy, na komendy prowadzącego uroczystości oraz podczas uroczystości religijnych w momentach uzgodnionych z celebransem⁵²³. Zaznaczmy, że podczas uroczystości poczet sztandarowy wykonuje chwyt sztandarem na wydawane przez prowadzącego komendy, natomiast w czasie ceremonii kościelnych i pogrzebowych poczet czyni to samoistnie.

W środku pocztu zajmuje miejsce chorąży, osoba wytrzymała fizycznie, a następnie trzeci członek, który stanowi asystę. Należenie do pocztu to najwyższy zaszczyt dla myśliwego, dlatego powinni do niego być wybierani myśliwi o prawdziwie etycznej postawie, cieszący się uznaniem kolegów i zasłużeni dla dobra łowiectwa⁵²⁴.

Cały poczet powinien każdorazowo występować, w miarę możliwości, w jak najbardziej jednolitych strojach, to znaczy w mundurach myśliwskich w tym samym odcieniu zieleni, w białych gładkich koszulach i krawatach z motywem łowieckim oraz w jednakowych kapeluszach, których nie zdejmuje się nawet podczas uroczystości w kościele. Obuwie powinno być w kolorze brązowym lub czarnym. Ponadto, każdy z członków pocztu powinien mieć ubrane białe rękawiczki i założoną z prawego boku do lewego zieloną szarfę ze złotymi rantami, a przy boku przywieszony kordelas⁵²⁵.

Ceremoniał sztandarowy określa również zasady nadawania sztandaru. Taka ceremonia może odbyć się zarówno podczas uroczystości o charakterze świeckim lub religijnym. Gdy uroczystość dokonuje się w kościele, wówczas organizatorzy uzgadniają przebieg ceremoniału z celebransem, uwzględniając zapisy regulaminu. Uroczystość

⁵²³ *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 8.

⁵²⁴ Por. P. Gromada, *Sztandar myśliwski*, dz. cyt., s. 26.

⁵²⁵ *Kordelas* – został uznany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego za oficjalną broń honorową i ozdobną do munduru galowego PZŁ. Jak stwierdza Leszek Ciupis w swoim artykule pod tytułem: *Miecz Rycerzy św. Huberta, czyli kordelas*, „[...] zajmuje on szczególne miejsce w historii i tradycji łowieckiej. Od wieków związany jest z Bractwem Rycerskim św. Huberta, ale niestety, we współczesnym polskim łowiectwie bardziej dostrzegalny w zbiorach muzealnych i w rękach entuzjastów opierających się zalewowi prostactwa niż w codzienności”. L. Ciupis, *Miecz Rycerzy św. Huberta, czyli kordelas*, [w:] *Bractwo Łowieckie*, 5/2008, s. 58-59.

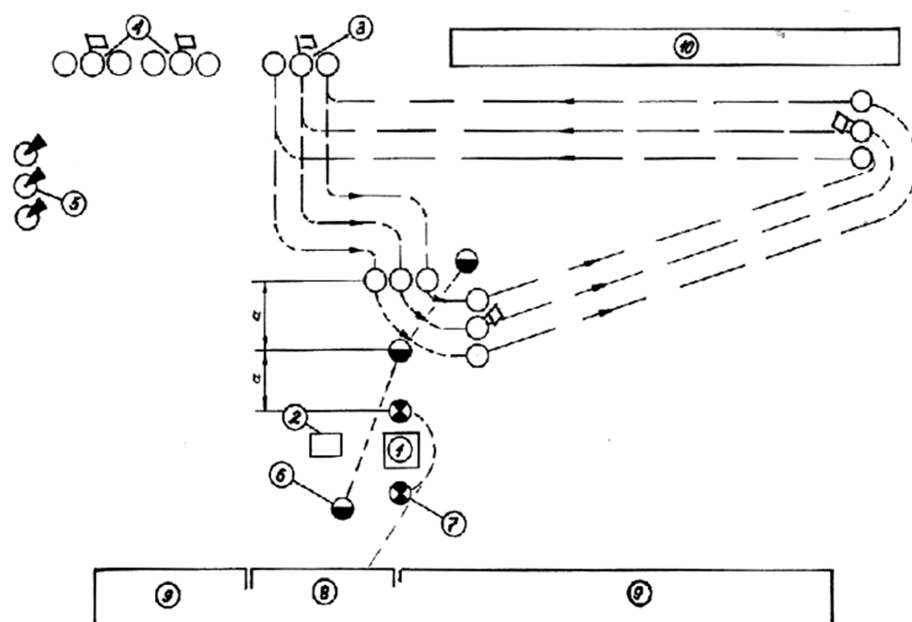
świecką rozpoczyna sygnał myśliwski „Powitanie”, po którym prowadzący uroczystości nadania wita zebranych. Następnie przy wtórze granego przez sygnalistów „Marsza św. Huberta”, wprowadzane są sztandary. Na końcu wprowadzany jest nierozwinięty sztandar, niesiony przez jego fundatorów bądź wybranych rodziców chrzestnych, który kładzie się na odpowiednio przygotowanym i nakrytym zielonym materiałem stoliku.

Na rozpoczęcie ceremoniału sztandarowego sygnaliści grają sygnał: „Pasowanie myśliwskie”. Prowadzący lub rodzice chrzestni zwracają się do najwyższego rangą przedstawiciela PZŁ o przekazanie sztandaru. Ten odczytuje akt nadania, a następnie dokonuje przekazania sztandaru na ręce prezesa koła, który przyklękając na prawe kolano, unosi narożnik płata sztandaru i całuje go, po czym wstaje. Przekazujący sztandar wygłasza wtedy odpowiednią sentencję⁵²⁶, a przyjmujący go, po zaprezentowaniu zgromadzonym jego obydwu stron, zwraca się do pocztu sztandarowego w słowach: „Przekazuję pod Waszą straż i opiekę najcenniejszy symbol naszego koła. Strzeżcie go jak prawdziwego skarbu dla nas i dla potomnych”. Chorąży, występując do przodu, wypowiada słowa: „Przyrzekamy go strzec”, przyklęka na prawe kolano, całuje skraj sztandaru, wstaje, przejmuje sztandar i wstępuje do pocztu⁵²⁷. W tym momencie, gdy podczas uroczystości nadania sztandaru obecny jest kapelan myśliwych lub inny kapłan, powinno nastąpić jego poświęcenie. Chorąży opuszcza wtedy sztandar, a kapłan wypowiada słowa błogosławieństwa, po czym kropi sztandar i zebranych wodą święconą⁵²⁸.

⁵²⁶ „Przekazuję Wam sztandar (wymienia nazwę koła), jako symbol pięknych idei prawego łowiectwa oraz znak Waszej koleżeńskiej i organizacyjnej wspólnoty. Działając i polując pod nim, bądźcie wierni wyobrażeniom na tym sztandarze ujętym, kultywujcie najlepsze tradycje naszych przodków. Noście ten sztandar wysoko, doznajcie pod nim wiele myśliwskich satysfakcji i zadowolenia. Niech Wam święty Hubert i bór darzą!” *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 9.

⁵²⁷ Tamże.

⁵²⁸ Por. P. Gromada, *Sztandar myśliwski*, dz. cyt., s. 27.



LEGENDA

- | | |
|----------------------------------|--|
| 1. stół ze sztandarem | 6. osoba przejmująca sztandar |
| 2. stolik z księgą pamiątkową | 7. osoba wręczająca sztandar |
| 3. poczet sztandarowy | 8. goście honorowi |
| 4. asystujące poczty sztandarowe | 9. publiczność |
| 5. sygnaliści / orkiestra | 10. myśliwi – członkowie Koła / Kół łowieckich |

Rys. 5 – Przykład ustawienia pocztu sztandarowego i myśliwych podczas uroczystości wręczenia sztandaru⁵²⁹

To szczególne dla koła łowieckiego wydarzenie można uwieńczyć aktem odnowienia ślubowania myśliwskiego⁵³⁰. Po nim sygnaliści grają sygnał „Darz Bór”. Na zakończenie uroczystości prowadzący podaje komendę „Sztandary odprowadzić”, a sygnaliści grają kolejno marsz myśliwski, a następnie sygnał „Pożegnanie”.

Poświęcenie sztandaru najczęściej dokonuje się jednak w kościele podczas Mszy Świętej. Połączone jest ono zazwyczaj z jubileuszem koła łowieckiego, Mszą hubertowską bądź z inną okolicznością. Przed rozpoczęciem Mszy Świętej przy sygnale „Msza św. Huberta” i w postawie stojącej, następuje wprowadzenie sztandarów, które zajmują miejsce po obu stronach w nawie głównej kościoła. Poczet ze sztandarem przeznaczonym do aktu poświęcenia ustawia się z prawej strony prezbiterium. Aktu poświęcenia dokonuje po modlitwie po Komunii świętej kapelan myśliwych lub kapłan sprawujący

⁵²⁹ Rysunek zaczerpnięty ze strony <http://www.lowiecki.pl/tradycja/img/sztandar4.gif> (dostęp 16.04.2020 r.).

⁵³⁰ Tekst ślubowania: „Przyjmując ten sztandar, symbol prawego łowiectwa, ślubujemy uroczyście: przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej, zachowywać tradycje polskiego łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię łowiectwa i godność polskiego myśliwego”. *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 10.

Mszę Świętą. W tym celu można posłużyć się formularzem modlitwy na poświęcenie sztandaru lub chorągwi zamieszczoną w *Agendzie liturgicznej*⁵³¹, lub słowami zawartymi w *Ceremoniale łowieckim*, które brzmią następująco: „Niech pod tym sztandarem święty Hubert zawsze darzy Wam swymi łaskami, a Wy swym stosunkiem do ludzi i przyrody starajcie się być tego godni”⁵³².

Dodajmy na zakończenie, że sztandar łowiecki, poza jego publicznym prezentowaniem, powinien być przechowywany w odpowiednio przygotowanej do tego gablocie, znajdującej się najlepiej w siedzibie koła łowieckiego. Powinien on być zawieszony reprezentacyjnie na iglicy razem z dwiema częściami drzewca ułożonego na specjalnych profilach. Gablota powinna być również wyposażona w schowek, w którym można przechowywać szarfy i rękawiczki pocztu sztandarowego oraz pokrowce transportowe⁵³³.

8. Łowiecki ceremonial pogrzebu myśliwego

„Prochem jesteś i w proch się obrócisz (Rdz 3,19), ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju”. To zdanie wyjęte z obrzędu pogrzebu chrześcijańskiego wyraża prawdę o początku i końcu każdego ludzkiego życia oraz o jego kresie, jakim jest wieczność. Każdy kto się urodził, musi kiedyś umrzeć, zostać pogrzebanym w grobie, po to, aby zmartwychwstać. Jak czytamy w Ewangelii według św. Jana „[...] Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,28-29).

Zgodnie z nauczaniem Kościoła, pogrzeb chrześcijański nie udziela zmarłemu sakramentu ani sakramentaliów, bo są one przeznaczone wyłącznie dla osób żywych, natomiast jest on obrzędem liturgicznym⁵³⁴, w którym wypełnia się, między innymi, uczynek miłosierny co do ciała, aby umarłych pogrzebać. To również jest okazja dla żyjących do modlitwy wstawienniczej w intencji zmarłego o odpuszczenie jego grzechów i prośba o przyjęcie go przez Boga do społeczności świętych w niebie,

⁵³¹ Zob. *Nabożeństwa, poświęcenia, błogosławieństwa*, [w:] H.J. Sobeczko, (red.), *Agenda liturgiczna*, dz. cyt., s. 427-429. Agenda zastrzega, że poświęcone mogą być wyłącznie sztandary i chorągwie takich stowarzyszeń, których założenia nie są sprzeczne z nauczaniem Kościoła.

⁵³² T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 13.

⁵³³ W. Zabłocki, *Sztandar łowiecki – dążenie do ideału*, dz. cyt., s. 38.

⁵³⁴ Por. SC, nr 81-81.

a także wyrażenie dziękczynienia za dar jego życia. Pogrzeb chrześcijański jest okazją i obowiązkiem dla sprawujących go duszpasterzy, do umacniania wiary uczestniczących w nim ludzi w tajemnicę paschalną i w zmartwychwstanie umarłych oraz podnoszenia na duchu pogrążonych w żałobie pociechą i nadzieją płynącą z wiary⁵³⁵, która jest wyznawana w *Credo*, że wszyscy „oczekujemy wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie”⁵³⁶.

W liturgii rzymskiej proponowane są trzy formy sprawowania obrzędu pogrzebu: w domu, w kościele i na cmentarzu. Za każdym razem, przy jego organizacji i przeprowadzaniu, należy wziąć pod uwagę panujące zwyczaje lokalne, kulturowe i związaną z nimi pobożność ludową oraz to, co dla rodziny zmarłego ma w tym momencie istotne znaczenie⁵³⁷. Jedynie przebieg liturgii uroczystości pogrzebowych jest taki sam dla wszystkich tradycji i zawiera cztery następujące części: pozdrowienie zgromadzonej wspólnoty, liturgię słowa, ofiarę eucharystyczną i pożegnanie zmarłego⁵³⁸.

Śmierć człowieka, bez względu, w jakim przychodzi wieku i w jakich okolicznościach, jest zawsze dla najbliższych zmarłego, dla jego rodziny, przyjaciół i znajomych momentem bardzo smutnym, żałobnym, a często i tragicznym. Przeważnie społeczność, do której należała za życia osoba zmarła stara się w tym trudnym i szczególnym momencie wyrazić swoje wyrazy współczucia i solidarność ze zmarłym i jego rodziną, poprzez uczestnictwo w obrzędach pogrzebowych, we Mszy Świętej, ostatnim pożegnaniu i wspólnej modlitwie.

W takich okolicznościach różnego rodzaju organizacje, związki, stowarzyszenia itp. do których za życia należała osoba zmarła, starają się zaangażować w uroczystości pogrzebowe, dostosowując się do ogólnie przyjętych norm i tradycji danego regionu i miejsca. Dotyczy to również obrzędu pogrzebu członka Polskiego Związku Łowieckiego. Ostatnie pożegnanie myśliwego, kolegi czy koleżanki i ich przejście, jak to określa język łowiecki, do „Krainy Wiecznych Łowów”⁵³⁹, to również zawsze smutny moment dla braci łowieckiej, ale i wyjątkowa okazja do godnego pożegnania towarzyszy łowów.

W celu odpowiedniej organizacji ceremonii pogrzebowej, wzbogaconej o elementy tradycji łowieckiej, należy zawsze wyznaczyć kompetentną do tego osobę. Może nią

⁵³⁵ *Obrzędy pogrzebu*, Katowice 2009, s. 17.

⁵³⁶ Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański.

⁵³⁷ Por. KKK, 1686.

⁵³⁸ Tamże, 1687-1690.

⁵³⁹ W mitologii Indian „Kraina wiecznych łowów” to miejsce pobytu dusz zmarłych, gdzie dusze uczują i świętują, a łowy są zawsze pomyślne.

być ktoś z zarządu koła łowieckiego, prezes, łowczy lub inny myśliwy, który w imieniu myśliwych zaoferuje pomoc w organizacji uroczystości pogrzebowych i uzyska słowną zgodę od rodziny na łowiecką oprawę pogrzebu ich bliskiego. Jeżeli rodzina odmówi takiej formy, należy ich wolę bezwzględnie uszanować. Natomiast gdy wyrazi swoją aprobatę, w takim wypadku należy poszczególne elementy oprawy przedstawić jej i wspólnie ustalić.

O oprawie łowieckiej należy poinformować również proboszcza miejsca i kapłana celebrującego ceremonie pogrzebową. Z celebransem należy ustalić cały przebieg ceremonii i wyjaśnić każdy element oprawy, szczególnie wtedy, gdy kapłan nie jest duszpasterzem myśliwych, a tradycja łowiecka jest mu nieznana. Do tych elementów należy, między innymi: uzgodnienie momentu grania sygnałów łowieckich w kościele, czy w kaplicy podczas Mszy Świętej żałobnej i na cmentarzu, wygłoszenie mowy pożegnalnej i złożenie złomów. Wszystko to należy uczynić po to, aby uniknąć późniejszych jakichkolwiek nieporozumień i napięć.

Tak więc organizator czyni konieczne przygotowania, uzgadnia ze stroną duchowną, celebransem pogrzebu i rodziną zmarłego przebieg uroczystości i kieruje udziałem reprezentacji myśliwych w dniu ceremonii pogrzebowej. Do tych przygotowań należy, poinformowanie członków koła macierzystego, do którego należał zmarły o terminie pogrzebu, a także członków innych kół łowieckich, z którymi był związany. Jeżeli wymaga tego okoliczność, należy poinformować również Zarząd Okręgowy. Ponadto, należy wyznaczyć poczet sztandarowy, zorganizować sygnalistów i poprosić kogoś z grona myśliwych o wygłoszenie mowy pożegnalnej. Na osobie organizatora spoczywają także inne przygotowania techniczne, które zawsze można zlecić pozostałym myśliwym. Jest to np.: zakup wieńca pogrzebowego z odpowiednią dedykacją, przygotowanie złomów żałobnych i poduszek z odznaczeniami, w sposób szczególny z łowieckimi, jeżeli osoba zmarła takie posiadała⁵⁴⁰. Gdy wśród członków koła macierzystego, do którego należał zmarły jest osoba duchowna lub dane koło ma swojego stałego duszpasterza, część obowiązków przygotowawczych, szczególnie tych, dotyczących ceremonii w kościele i na cmentarzu, należy powierzyć jego osobie.

Odpowiednie przygotowanie uroczystości pogrzebowych myśliwego jest bardzo ważnym obowiązkiem członków Polskiego Związku Łowieckiego, dlatego należy je zawsze czynić z szacunkiem i zaangażowaniem oraz według wskazań zawartych

⁵⁴⁰ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 220.

w *Łowieckim Ceremoniale pogrzebowym*. Zgodnie z wytycznymi w nim zawartymi, na ostatnim pożegnaniu myśliwego powinni być obecni, w miarę możliwości, wszyscy członkowie koła łowieckiego, do którego przynależał zmarły. Udział w ceremoniach pogrzebowych powinien być traktowany jako zaszczytny obowiązek, a nigdy jako przykra powinność. Myśliwi uczestniczący w uroczystościach pogrzebowych powinni być ubrani w galowe stroje łowieckie, czyli mundury i kapelusze wraz z określonymi dodatkami. Myśliwi nieposiadający jeszcze mundurów, powinni być ubrani w strój odświętny dostosowany do okoliczności. Bezwzględnie wymaga się, aby w pełnym umundurowaniu byli członkowie zarządu koła i osoby wyznaczone do pełnienia różnych posług w czasie ceremonii pogrzebowych⁵⁴¹.

W zewnętrznej oprawie pogrzebu powinien towarzyszyć sztandar myśliwski, który ma w *Ceremoniale sztandarowym* swoje odrębne wytyczne dotyczące podejmowanego tematu. Jeżeli koło łowieckie, do którego należał zmarły myśliwy nie posiada własnego sztandaru, powinno go wypożyczyć z zarządu okręgowego. Sztandar na czas pogrzebu należy udekorować czarną wstęgą z kokardą, tak zwanym kirem. Skład pocztu sztandarowego powinni stanowić członkowie koła, obowiązkowo ubrani w jednakowe mundury myśliwskie, kapelusze, białe rękawiczki i odpowiednie szarfy. Udział sztandaru w pogrzebie myśliwego jest bardzo ważnym elementem tradycji łowieckiej, a także nieodzowną posługą o znaczeniu kulturowym, która należy się każdemu z myśliwych⁵⁴².

W pogrzebie zasłużonego działacza PZŁ zasadna jest obecność sztandaru Okręgowej Rady Łowieckiej, a w przypadku pogrzebów członków honorowych PZŁ i zasłużonych działaczy na szczeblu centralnym, w uroczystości powinien wziąć udział także sztandar Polskiego Związku Łowieckiego⁵⁴³. Sztandar obecny jest przez cały czas trwania ceremonii pogrzebowej. Dodatkową oprawę tej uroczystości powinny stanowić sygnaliści myśliwscy. Odpowiednimi sygnałami łowieckimi na tę okoliczność jest: „Marsz św. Huberta”, „Darz bór”, „Pożegnanie”, „Capstrzyk”, „Koniec polowania”, „Apel na łowy”, „Ostatni miot”, czy „Halali”⁵⁴⁴.

Pogrzeb myśliwego, gdy ma charakter religijny, rozpoczyna się zwyczajową Mszą Świętą żałobną lub jeżeli są inne tradycje czy okoliczności, egzekwiami pogrzebowymi w kaplicy cmentarnej. Gdy jest to tylko możliwe, ceremonii powinien przewodniczyć lub przynajmniej

⁵⁴¹ Por. P. Gromada, *Ceremoniał pogrzebowy*, [w:] *Brać Łowiecka*, 8/2005, s. 18.

⁵⁴² Por. T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁴³ Por. *Ceremoniał sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego*, s. 10.

⁵⁴⁴ Por. M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 41-43.

w niej koncelebrować kapelan koła łowieckiego, do którego należał zmarły myśliwy. Jeżeli koło nie ma swojego stałego duszpasterza, można poprosić o taką posługę kapelana z innego koła. W wyjątkowych sytuacjach, jak pogrzeb osób zasłużonych dla łowiectwa, można zaprosić kapelana diecezjalnego. Obecność kapelanów należy zawsze ustalić w porozumieniu z proboszczem miejsca pogrzebu, czy wyznaczonym przez niego celebransem.

Przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowych w miejscach sakralnych poczet sztandarowy zajmuje miejsce za lub przy trumnie z ciałem lub urnie z prochami zmarłego. Wszystko w zależności od okoliczności i możliwości danego miejsca. Przy trumnie bądź urnie, można ustawić także asystę myśliwską, która będzie obecna przy niej od początku Mszy Świętej, aż do złożenia jej do grobu. Obecni na Mszy Świętej sygnaliści zapewniają oprawę muzyczną poprzez granie odpowiednich sygnałów łowieckich. Podczas liturgii słowa Bożego czytanie może przeczytać ktoś z grona myśliwych. Duszpasterz myśliwych w czasie kazania pogrzebowego może z wyczuciem krótko nawiązać do wymiaru łowiectwa i osoby zmarłego. Niemniej na podziękowania i podkreślenie zasług zmarłego myśliwego dla łowiectwa jest przewidziane miejsce na cmentarzu przed złożeniem trumny, bądź urny do grobu w tak zwanej „Mowie pożegnalnej”.

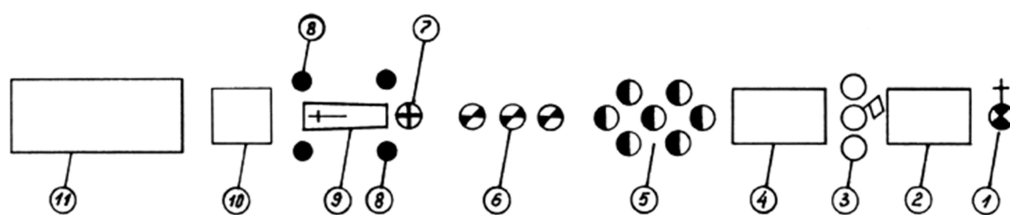
Po zakończonej Mszy Świętej formuje się kondukt pogrzebowy na cmentarz. Podczas wyprowadzenia trumny czy też urny z kościoła lub kaplicy następuje sygnał myśliwski – „Pożegnanie”. W tym czasie, jeżeli zaplanowano pożegnanie przez myśliwych zmarłego kolegi czy koleżanki w formie złomu, rozdaje się gałązki świerkowe, które myśliwi wkładają za otok kapelusza po lewej jego stronie, czyli przeciwnie niż wtedy, kiedy gałązka złomu symbolizuje w czasie polowania pozyskaną zwierzynę łowną⁵⁴⁵.

Na początku konduktu niesiony jest krzyż procesyjny. Wyjątek stanowi pogrzeb o charakterze świeckim, podczas którego cały kondukt prowadzi sztandar łowiecki⁵⁴⁶. Za krzyżem, jeżeli jest obecna, idzie orkiestra dęta bądź sygnaliści. Następnie w kondukcje kolejno zajmuje miejsce poczet sztandarowy, ewentualnie, jeżeli jest ich więcej, to jeden za drugim inne poczty sztandarowe, myśliwy, niosący wieńce, niosący na specjalne przeznaczone do tego poduszki odznaczenia, którymi był udekorowany zmarły. Dalej idzie celebrans, asysta wraz trumną czy też urną, rodzina i pozostali uczestnicy ceremonii⁵⁴⁷. Na poniższym rysunku został przedstawiony przykładowy przebieg konduktu pogrzebowego.

⁵⁴⁵ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 220.

⁵⁴⁶ Por. T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁴⁷ Por. B. Szatrański, S. Łaga, H. Szkutnik, *Ceremoniał sztandarowy Okręgowej Rady Łowieckiej w Elblągu*, wydany uchwałą ORŁ w Elblągu 09.02.2003 r., z zaleceniem stosowania w kołach łowieckich okręgu elbląskiego.



LEGENDA

- | | |
|-------------------------------------|-------------------------|
| 1. Niosący krzyż | 7. Duchowny |
| 2. Orkiestra | 8. Asysta przy trumnie |
| 3. Poczet sztandarowy | 9. Trumna |
| 4. Myśliwi | 10. Rodzina zmarłego |
| 5. Niosący wieńce | 11. Uczestnicy pogrzebu |
| 6. Niosący poduszki z odznaczeniami | |

Rys. 6 – Kondukt pogrzebowy myśliwego (chrześcijański lub inny wyznaniowy)⁵⁴⁸

Po dotarciu na miejsce pochówku, poczet sztandarowy zajmuje w miarę możliwości miejsce dość blisko trumny bądź urny, przyjmując postawę „zasadniczą”. Sygnaliści natomiast zajmują miejsce nieco oddalone od zgromadzonych w celu uzyskania lepszego komfortu dla wysłuchania odgrywanych sygnałów łowieckich. Pozostali uczestnicy zajmują miejsca wokół grobu, pozostawiając wolnym miejsce dla celebransa i rodziny zmarłego. Po zakończeniu przez kapłana odpowiednich modlitw i udzieleniu zebranybłogosławieństwa, głos powinna zabrać osoba poproszona o wygłoszenie mowy pożegnalnej. Najlepiej, gdy jest to ktoś z kręgu myśliwskiego, kto dobrze znał zmarłego, jest osobą cieszącą się szacunkiem wśród kolegów i ma zdolności oratorskie. Ważne, by była to osoba wyznaczona wcześniej przez organizatora ceremonii, która miała czas, aby w porozumieniu z rodziną zmarłego, przygotować mowę pożegnalną. W przemowie, która powinna być zwięzła, należy przedstawić zgromadzonym sylwetkę zmarłego, jego funkcję i zasługi dla łowiectwa oraz jeżeli taka będzie wola rodziny, osiągnięcia w innych dziedzinach życia⁵⁴⁹. Przemówienie zazwyczaj kończy się słowami pozdrowienia „Darz bór!”

Jeszcze kilka lat wcześniej uwieńczeniem mowy pożegnalnej było oddanie salwy honorowej, którą od strony organizacyjnej ustalano z policją. Zazwyczaj oddawało się cztery strzały nabojami hukowymi, koniecznie z broni myśliwskiej śrutowej jako symbol czterech stron świata⁵⁵⁰. Obecnie, ze względu na obowiązujące przepisy, zwyczaj ten

⁵⁴⁸ Rysunek zaczerpnięty ze strony: <http://www.lowiecki.pl/tradycja/sztandar.php> (dostęp 21.04.2020 r.).

⁵⁴⁹ Por. P. Gromada, *Ceremoniał pogrzebowy*, dz. cyt. s. 18.

⁵⁵⁰ Tamże.

nie jest już praktykowany. Edward Szałapak w swojej publikacji wspomina, że koledzy i koleżanki zmarłego myśliwego oddawali cześć zmarłemu towarzyszowi łowów, oddając salwę honorową na najbliższym polowaniu zbiorowym, a gdy to było niemożliwe do zrealizowania, to wyrażali to poprzez złamanie strzelb i chwilę milczenia⁵⁵¹.

Na zakończenie ceremonii pogrzebowej głos powinien zabrać, jeżeli jest obecny, kapelan myśliwych, który składając najbliższej rodzinie kondolencje, ma okazję do podziękowania wszystkim zebranych za uczestnictwo w pogrzebie, a myśliwym za obecność i zorganizowanie godnego pożegnania kolegi czy koleżanki, wyrażoną w opowieści łowieckiej. Może również wprowadzić zebranych i wyjaśnić symbolikę następującego na końcu pożegnania przez myśliwych określanym w języku łowieckim „ostatnim złomem”⁵⁵².

Pożegnanie to powinno odbyć się po wygłoszonych mowach pożegnalnych, a jeszcze przed opuszczeniem trumny lub urny zmarłego do grobu. Zwyczaj ten może być przeprowadzony na kilka różnych sposobów. Według pierwszego, obecni na pogrzebie myśliwi składają na trumnę złom, czyli odłamaną gałązkę z drzewa iglastego, którą przez czas konduktu nieśli na kapeluszu⁵⁵³. Składanie „ostatniego złomu” należy uczynić lewą ręką, trzymając w tym czasie w prawej ręce przytkany do piersi kapelusz. Jeżeli wybrano drugi wariant składania złomu, wtedy obecni myśliwi, podchodząc do trumny lub urny zmarłego i biorąc lewą ręką gałązkę złomu z wcześniej przygotowanego specjalnego naczynia i kładą ją na niej trzymając w prawej dłoni złożony na piersi kapelusz⁵⁵⁴.

Praktykuje się również zwyczaj, że zamiast w specjalnym naczyniu, gałązki złomu umieszcza się w kapeluszu lub koszyku, który trzyma przed trumną jeden z myśliwych. Jeszcze inny wariant polega na złożeniu wcześniej przygotowanej dla każdego myśliwego gałązki złomu z czarną kokardką, którą przypina się przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowych za pomocą szpilki po zewnętrznej stronie lewego rękawa stroju myśliwskiego, dokładnie około 20 cm od jego mankietu⁵⁵⁵.

⁵⁵¹ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 221-222.

⁵⁵² Tamże, s. 220. Zwyczaj składania „ostatniego złomu” na trumnę lub urnę zmarłego myśliwego czy wrzucanie go bezpośrednio do grobu ma swoje początki w średniowiecznych praktykach zabobonnych. Wierzono, że w ten sposób odpędza się ducha śmierci. Dzisiaj zwyczaj ten, pozbawiony otoczki magii, symbolizuje pożegnanie łowieckie i rozstanie się zmarłego myśliwego z kolegami, koleżankami i łowiskiem.

⁵⁵³ Por. T. Böhm, *Ceremoniał łowiecki*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁵⁴ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 221.

⁵⁵⁵ Por. M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 91.

Po tym goście pożegnania przez kolegów i koleżanki myśliwych, następuje złożenie trumny lub urny do grobu, podczas którego zaleca się odegrać sygnał „Darz bór”, „Koniec polowania”, lub „Apel na łowy”. Spotyka się również tradycję, kiedy to zwyczaj pożegnania w formie „ostatniego złomu” dokonuje się już po opuszczeniu trumny czy urny do grobu⁵⁵⁶. Ta forma dotyczy przede wszystkim przypadku pogrzebu z udziałem urny. W czasie ostatniego sygnału poczet sztandarowy przyjmuje postawę „prezentuj” i „salutowanie w miejscu”, a myśliwi zdejmują nakrycie głowy.

Po zakończeniu całej ceremonii sztandar zostaje odprowadzony. Myśliwy niosący odznaczenia przekazują je na ręce najbliższej rodziny. Jeżeli rodzina zmarłego sobie tego wyrażnie nie zastrzegła, to kapelan myśliwych, zarząd i reprezentacja koła łowieckiego powinna złożyć rodzinie prywatne kondolencje. W takich okolicznościach jak śmierć głowy rodziny godną naśladowania powinna być postawa zarządu koła i myśliwych wyrażona w deklaracji gotowości niesienia pomocy najbliższemu zmarłego w jakichkolwiek ich potrzebach. Duszpasterz myśliwych powinien zapewnić rodzinie wsparcie duchowe i podtrzymywać ich nadzieję. Władze koła łowieckiego powinny postarać się o to, aby w prasie łowieckiej, a także w lokalnej ukazał się odpowiedni nekrolog o zmarłym myśliwym.

Jak można przeczytać w *Drugiej Księdze Machabejskiej*: „Święta i zbawienna rzecz modlić się za zmarłych, aby od grzechów swoich byli uwolnieni” (2Mch, 12,45). Dotyczy to modlitwy i pamięci o zmarłych nie tylko w dniu pogrzebu, ale przede wszystkim już po nim. Według kalendarza liturgicznego, 1 listopada obchodzona jest Uroczystość Wszystkich Świętych, podczas której Kościół w sposób szczególny modli się przez wstawiennictwo Świętych, a na cmentarzach sprawowane są Msze Święte w intencji zmarłych. Dzień 2 listopada jest wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych nazywane Świętem Zmarłych. W tych dniach żyjący tłumnie nawiedzają cmentarze i groby swoich bliskich, które są w tym czasie szczególnie uporządkowane i przyozdobione kwiatami i zapalonymi zniczami, które wyrażają pamięć, wdzięczność, tęsknotę i nadzieję na wspólne spotkanie.

Również wszyscy członkowie Polskiego Związku Łowieckiego są zobowiązani do pamięci o zmarłych myśliwych. W sposób szczególny należy o tym pamiętać w czasie myśliwskich Mszy Świętych okolicznościowych, Mszy hubertowskiej, a także przy innych okazjach, które gromadzą wszystkich członków koła. Koledzy i koleżanki myśliwi powinni

⁵⁵⁶ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 221.

również co jakiś czas nawiedzić groby zmarłych myśliwych, a jeżeli rodzina z różnych względów nie może tego uczynić, czy nie czyni, otoczyć troską ich nagrobki. Godnym naśladowania jest zwyczaj zanoszenia na groby myśliwych zniczy z okazji Dnia Świętego Huberta, czyli 3 listopada, Święta Zmarłych, czy rocznicy śmierci. Na Podkarpaciu kultywowany jest zwyczaj zanoszenia w tych szczególnych dniach zniczy z umieszczonym na nich wizerunkiem św. Huberta i napisem: „Św. Hubercie, Patronie nasz, Uproś Łaskę Zbawienia. Od przyjaciół myśliwych”⁵⁵⁷. Cieszy również fakt, że w pamięć o zmarłych myśliwych często angażują się ich duszpasterze i kapelani, proponując braci łowieckiej różnego rodzaju formy pamięci, jak na przykład listopadowe wypominki myśliwskie.

Jeżeli któryś ze zmarłych myśliwych był wzorowym i etycznym nemrodem, dbał o dobre imię łowiectwa i wybitnie zasłużył się dla lokalnej społeczności łowieckiej, to dla uczczenia jego osoby, zarząd koła, bądź jego walne zebranie może nadać jego imię jakiemuś urządzeniu łowieckiemu, czy kolibie. Zdarzają się również coraz liczniejsze przypadki, że myśliwi w duchu wdzięczności stawiają zmarłym kolegom i koleżankom obelisk z pamiątkową tablicą⁵⁵⁸.

Organizatorzy oprawy pogrzebu myśliwego powinni pamiętać, że obecność myśliwych i ich zwyczajów podczas ceremonii pogrzebowych powinna być zawsze bardzo roztropna i wyważona. Należy unikać sytuacji i zachowań, które mogłyby prowadzić do jakiegokolwiek naruszenia godności całej uroczystości. Oprawa myśliwska pogrzebu powinna stanowić wyraz uznania dla zmarłego myśliwego oraz być wyrazem podziękowania za jego trud włożony w łowiectwo⁵⁵⁹.

Na koniec omawianego podpunktu dotyczącego *Łowieckiego ceremoniału pogrzebu myśliwego* należy wspomnieć o poezji myśliwskiej, która temu zagadnieniu poświęca piękne strofy. Dla uczczenia pamięci tych, którzy odeszli, przytaczamy tutaj wiersz Janusza Romana Marjańskiego – *W krainie wiecznych łowów*⁵⁶⁰.

Gdy się wyczołgam z „rury czasu”

Po nędznym życia torze przeszkód

Pobiegnę chyłkiem na skraj lasu

I tam przeczekam aż do zmierzchu

⁵⁵⁷ T. Nogaj, *Dwie Ambony. Łowiectwo i Kościół*, dz. cyt., s. 107.

⁵⁵⁸ Por. E. Szałapak, *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, dz. cyt., s. 222.

⁵⁵⁹ Por. M. Jordan, M.P. Krzemień, K.J. Szpetkowski, *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt., s. 92.

⁵⁶⁰ J.R. Marjański, *Myśliwy też człowiek*, Kielce 2007, s. 69.

A nocką bijąc się z myślami
Co też tam święty Pieter knuje
Zaczaję się za leszczynami...
I raz ostatni zapoluję.

Zaś kiedy stanę przed Obliczem
A Pan mój spojrzy na mnie bykiem
Ubłagam, żeby mi policzył
To, że nie byłem kłusownikiem

Że nieraz zmarzłem aż do bólu
Że los pudlarza bywał gorzki
Wyszeptam: „ – Przebacz świata królu
I zrozum mnie dziś chociaż troszkę”.

A dobry Stwórca skubiąc brodę
Rzeknie: „ – Przebaczam człeku ci ja
Bo wprawdzie byłeś złym nemrodem
Lecz nie lubiłeś nic zabijać”.

Ja zaś szczęśliwy z kompromisu
Z wdzięcznością runę na kolana
Strzelbę odstawię do komisu
I będę odtąd wielbił Pana.

9. Posługa duszpasterska w okręgu wrocławskim Polskiego Związku Łowieckiego

Okręg wrocławski Polskiego Związku Łowieckiego utworzony został po reformie administracyjnej kraju w 1975 roku. Do tego czasu struktura władz PZŁ była identyczna ze strukturą administracyjną kraju. Na skutek likwidacji powiatów zlikwidowano powiatowe rady łowieckie, a w miejsce dotychczasowej Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Łowieckiej we Wrocławiu utworzono cztery wojewódzkie rady łowieckie: w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu. Podział ten utrzymany został także po reformie administracyjnej z 1998 roku, ponieważ walny Zjazd Delegatów

PZŁ postanowił utrzymać dotychczasowy podział struktur terenowych PZŁ na 49 okręgów⁵⁶¹.

Według danych podanych na stornie internetowej okręgu wrocławskiego, należy do niego 4144 myśliwych zrzeszonych w 80 kołach łowieckich, które gospodarzą w 118 obwodach o łącznej powierzchni 551.017 ha. Teren ten położony jest w 9 powiatach na terenie okręgu wrocławskiego oraz w 33 obwodach poza tym okręgiem⁵⁶². Występują na nim liczne pomniki przyrody, zabytki architektury, a także stanowiska archeologiczne z czasów prasłowiańskich. Od północy granicę okręgu stanowi dolina Baryczy, środek to Wzgórza Trzebnickie, łęgi nadodrzańskie, a południe masyw Ślęży i Raduni.

Koła łowieckie okręgu wrocławskiego można podzielić na dwie grupy: na koła wrocławskie, których jest 37 oraz na koła terenowe, których jest 43, a swoje siedziby mają w: Bierutowie, Brzegu Dolnym, Budzycach, Goszczu, Grochowie, Jelczu-Laskowicach (2 koła), Konarach. Lubiążu, Międzyborzu, Miliczu (5 kół), Obornikach Śląskich, Oleśnicy (4 koła), Oławie (3 koła), Przewornie, Skokowej, Sobótce, Strzelinie (2 koła), Sułowie, Sycowie (2 koła), Środzie Śląskiej (3 koła), Trzebnicy (2 koła), Twardogórze, Wińsku, Wiązowie i Wołowie (4 koła).

W kontekście stawianego problemu badawczego i w celu egzemplifikacji opisywanego zjawiska kształtowania postaw duchowych w Polskim Związku Łowieckim, przeprowadzone zostały badania sondażowe w kołach łowieckich wrocławskiego okręgu PZŁ. Badania przeprowadzono w pierwszej połowie 2020 roku. Narzędziem badawczym był tu autorski kwestionariusz ankiety, który – za pozwoleniem i aprobatą władz łowieckich okręgu – rozesłany został drogą mailową, wraz ze stosowną instrukcją, do zarządów wszystkich 80 kół łowieckich należących do okręgu wrocławskiego PZŁ. Kwestionariusz wypełniło poprawnie i odesłało 57 kół łowieckich (71%), z 23 kół nie otrzymano informacji zwrotnej. W związku z tym, w zaprezentowanej poniżej analizie zebranego materiału empirycznego za 100% respondentów przyjęto liczbę 57 kół łowieckich.

Kwestionariusz ankiety składał się z dziesięciu pytań. Pierwsze trzy pytania miały na celu zebranie informacji ogólnych, takich, jak: nazwa koła, rok jego założenia oraz liczba członków z podziałem na kobiety, mężczyzn i księży-myśliwych. Kolejne pytania dotyczyły między innymi posiadania przez koło sztandaru łowieckiego, liczby

⁵⁶¹ Por. A. Albertusiak i inni, *Sudecka Kraina Łowiecka*, Wrocław 2009, s. 538-539.

⁵⁶² Por. *Historia i teraźniejszość, Okręg wrocławski*, <https://wroclaw.pzlow.pl/historia-i-terazniejszosc> (dostęp 03.02.2022 r.).

członków koła odznaczonych najwyższymi odznaczeniami łowieckimi, dorocznych wydarzeń organizowanych przez dane koło, prowadzenia kroniki i strony internetowej. Respondentów zapytano też – co miało szczególną wartość poznawczą w kontekście analizowanego tematu badawczego – o miejsce i rolę w kole księży–duszpasterzy, organizację wydarzeń o charakterze religijnym, a także o różnorakie miejsca kultu pozostające pod opieką myśliwych.

Podsumowując zebrane informacje dowiadujemy się, że najstarszym kołem w okręgu wrocławskim jest KŁ im. Świętego Huberta we Wrocławiu, powstałe 6 sierpnia 1945 roku, a najmłodszym KŁ Wieniec we Wrocławiu utworzone w 2012 roku. Co się tyczy liczby członków kół, to w 57 kołach łowieckich, które wzięły udział w kwestionariuszu, jest w sumie 2.852 myśliwych: 72 kobiety (2,5%), 2780 mężczyzn (97,5%) w tym 11 księży (0,4%). Przy czym należy zaznaczyć, że rzeczywista liczba księży-myśliwych może być nieco niższa uwzględniając fakt, że w kilku przypadkach ksiądz jest członkiem kilku kół łowieckich. Najliczniejszym kołem posiadającym aż 85 członków jest KŁ Sokół we Wrocławiu, a najmniej licznym jest KŁ Tur w Oławie, do którego należy 16 myśliwych.

Cieszy fakt, że zdecydowana większość badanych kół, bo aż 45 (79%) z nich posiada swój własny sztandar łowiecki. Mniej optymistyczne przedstawiają się wyniki dotyczące odznaczeń łowieckich. W kwestionariuszu zapytano o dwa szczególne: Złom i Medal św. Huberta. Złomem, czyli najwyższym odznaczeniem łowieckim nadawanym przez Polski Związek Łowiecki zostało odznaczonych 47 myśliwych (1,6%). Najwięcej z nich – 8, należy do KŁ Echo we Wrocławiu. Natomiast Medalem św. Huberta nadawanym za szczególne osiągnięcia w zakresie propagowania kultury i sztuki łowieckiej, a w szczególności za: prace naukowe, dorobek literacki i publicystyczny oraz osiągnięcia w sztuce o tematyce łowieckiej, osiągnięcia szkoleniowe, popularyzację wiedzy, tradycji i kultury łowieckiej uhonorowano zaledwie 12 myśliwych (0,4%). Najwięcej z nich – 5, należy do KŁ Szarak w Jelczu-Laskowicach.

Przedstawiciele badanych kół łowieckich zapytani zostali o posiadane pod swoją opieką miejsca kultu św. Huberta lub innych świętych patronów łowiectwa. Należy zaznaczyć, że wszystkie opisane miejsca dotyczą kultu św. Huberta, gdyż żadne z kół nie odpowiedziało twierdząco na pytanie o obecność miejsc kultu innych patronów łowiectwa takich jak: św. Bawon, św. Emeryk, św. Eustachy czy św. Sebastian. Aż w 23 kołach (40%) takim miejscem kultu jest okazjonalny kamień, często poświęcony, który jest dla członków koła miejscem ważnym i symbolicznym. Bardzo często na takich

kamieniach widnieją okolicznościowe tablice upamiętniające rok założenia koła, jego jubileusze, bądź są dedykowane pamięci zmarłych myśliwych. Ponadto 14 z badanych kół (24%) posiada i otacza kultem obraz lub figurę św. Huberta, usytuowaną w lokalnym kościele lub w domku myśliwskim. W 12 kołach (21%) wskazywanym miejscem kultu jest kapliczka (wolnostojąca lub wisząca na drzewie), w 7 kołach (12%) pamiątkowy obelisk, a w 5 kołach (9%) jest to ołtarz lub ornat ku czci św. Huberta, znajdujący się w lokalnym kościele. Ponadto, 3 koła łowieckie wskazały na „inne” miejsca kultu. Niektórzy respondenci udzieli szczegółowych informacji na temat znajdujących się na terenie ich kół różnorodnych miejsc kultu. Dowiadujemy się, na przykład, że duża część okolicznościowych kamieni upamiętnia jubileuszowe rocznice założenia koła łowieckiego w danej miejscowości – jest tak w Tymowej koło Ścinawy, w Zwierzyńcu w gminie Cieszków, czy też w miejscowości Domasławice. Czasem zaś kamień upamiętnia zmarłych członków danego koła łowieckiego (np. w miejscowościach Świętoszyn, Malerzów i Szklarka), stając się dla lokalnych myśliwych ważnym miejscem pamięci i myśliwskiej tożsamości.

Trzy ostatnie z zadanych pytań dotyczyły wymiaru duchowego oraz tradycji i kultury łowieckiej. W pierwszym z nich zapytano o sposób obchodzenia Święta Patrona – tzw. *Hubertusa*. W 32 kołach (56%) daje się możliwość jej członkom na uczestniczenie we Mszy Świętej hubertowskiej, którą zarządy kół organizują w porozumieniu z kapłanami myśliwych lub lokalnymi kapłanami w kościele lub w formie Mszy Świętej polowej w kniei. Niemalże we wszystkich kołach, bo aż w 55 (97%), z tej okazji organizowane jest polowanie hubertowskie, w 47 (83%) kołach połączone z uroczystą odprawą myśliwych i oprawą związaną z obecnością sygnalistów myśliwskich. W 50 kołach (88%) w przypadku przyjmowania nowych członków do koła polowanie hubertowskie połączone jest z ich ślubowaniem. Całość świętowania dla członków 54 kół (95%), a także ich rodzin i zaproszonych gości kończy się wspólną biesiadą lub balem myśliwskim.

Zadając kolejne pytanie, w kluczu wymiaru duchowego, o opiekę duszpasterską i realną obecność kapłana pośród myśliwych dowiadujemy się, że – jak to już zostało wcześniej nadmienione – że myśliwi z 8 kół (14% kół) mają swojego duszpasterza, w osobie księdza-myśliwego, który jest członkiem ich koła. W 16 kołach (28% kół) taką posługę duszpasterską pełni lokalny kapłan, a w 8 kołach (14% kół) kapelan diecezjalny, którym w okręgu wrocławskim jest ks. Witold Hyla.

W ostatnim pytaniu podjęto zagadnienie organizowania przez koła okolicznościowych polowań, prowadzenie kroniki czy strony internetowej oraz

zapytano o różne formy upamiętniające dorobek historyczny koła w postaci publikacji czy monografii. Uzyskane odpowiedzi wskazują, że w 55 kołach (97%) organizuje się tradycyjne polowania wigilijne, a w 50 z nich (88%) polowania noworoczne. Trzydzieści kół (53%) posiada własną kronikę, która stanowi nieoceniony zapisany ślad w historii. Dla 29 kół (51%) strona internetowa stała się przestrzenią do promocji łowiectwa poprzez mass-media oraz jest dobrą okazją do dzielenia się pasją łowiectwa z innymi.

Około 12 kół (21%) posiada upamiętnienie łowieckiego dorobku w formie monografii, bądź innych publikacji, jak na przykład: *A las szumiał tak... Historia Koła Łowieckiego Las we Wrocławiu*; D. Adamski, Z. Adamski, *Jarząbek Koło Łowieckie znad zalewu Mietkowskiego*; Z. Kasprzak, W. Gaik, D. Tarnawski, *Historia Wojskowego Koła Łowieckiego nr 416 „Jeleń” w Oleśnicy*.

Przeprowadzona ankieta daje możliwość bardziej realnej oceny rzeczywistości w odniesieniu to stawianego problemu kształtowania postaw duchowych wśród członków PZŁ okręgu wrocławskiego. Nie ulega wątpliwości, że jednym z pozytywów jest duża liczba kół, dla przypomnienia to 71%, które odpowiedziały pozytywnie na postawione w kwestionariuszu pytania. Na tej podstawie obiektywnie należy stwierdzić, że wśród myśliwych okręgu wrocławskiego PZŁ jest bardzo wielu, którzy dbają o etykę, tradycję, kulturę i zwyczaje łowieckie. Jest również obecny wymiar duchowy pielęgnowany przez myśliwych, a wyrażony w kulcie św. Huberta poprzez związane z tym miejsca kultu, Msze Święte hubertowskie czy stałą opiekę duszpasterską księży myśliwych lub innych kapłanów.

Niemniej jednak, jeszcze w wielu kołach nie dba się o ten wymiar lub już się nie dba. Zważywszy, że początki kół na tym terenie wywodzą się z środowisk uważanych powszechnie za „antykościelne” jak między innymi wojsko, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu, czy jej podległe Komendy Powiatowe, dla których wymiar duchowy wydawał się być może czymś niepotrzebnym, bądź zbytecznym. Choć takie stwierdzenie jest na pewno krzywdzące, gdyż i w wielu takich kołach był obecny, czy z biegiem czasu pojawił się wymiar duchowy, a kult św. Huberta jest żywy. Wydawać by się mogło, że czas większego otwarcia się Polskiego Związku Łowieckiego na przyjmowanie do Zrzeszenia członków z różnych środowisk, również księży, może ożywić ten wymiar. Jednak wszechobecne zjawisko laicyzacji przenika również do środowiska myśliwych, mocno utrudniając propagowanie aspektu duchowego.

Jest to niewątpliwie wielkie wyzwanie i zadanie przede wszystkim dla kapelana diecezjalnego, kapelanów kół i lokalnych duszpasterzy, którzy posługują myśliwym,

aby być obecnym i otaczać duszpasterską opieką szczególnie te koła i tych myśliwych, którzy są otwarci na pielęgnowanie wymiaru duchowego łowiectwa. To także okazja by zachęcać i proponować wymiar duchowy tym środowiskom, w których jest on nieobecny lub zwyczajnie zaniedbany. Ankieta badawcza oraz wyniki jej badań zostały zamieszczone w formie tabel w aneksie niniejszej rozprawy.

Rozdział czwarty

APOSTOLSKI WYMIAR ŁOWIECTWA

Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych termin „apostolstwo” zwięźle określa jako „działalność apostolską”, „posłannictwo” czy „misję”⁵⁶³. Znacznie obszerniej wyjaśnia go *Encyklopedia katolicka*, która „apostolat” (z gr. *apostole*), tłumaczy jako „posłannictwo” i „urząd posłańca”, oraz uczestnictwo w boskim posłannictwie Jezusa Chrystusa. Ukazuje go również w aspekcie Kościoła pierwotnego, ludu Bożego, hierarchiczności, osób świeckich i zakonów⁵⁶⁴. Patrząc na apostolstwo w kontekście stawianego problemu dotyczącego wymiaru łowiectwa, zaliczyć go można do apostolatu świeckich.

Nasuwa się jednak pytanie, czy można w ogóle mówić o apostolskim wymiarze w łowiectwie? Z pewnością tak, gdyż – jak to zostało już podkreślone we wcześniejszych rozdziałach – myśliwi mają wiele okazji do kształtowania swoich postaw duchowych, między innymi poprzez przykłady świętych patronów, wymiar etyczno-prawny łowiectwa i obecne w nim duszpasterstwo. Raczej należałoby postawić na tym miejscu pytanie: jak zatem, wobec tych wszystkich wymienionych cech apostolatu, powinno wyglądać apostolstwo łowieckie? Spróbujemy na nie odpowiedzieć, poszukując jego obecności i możliwości jego realizacji w aspekcie biblijnym, zatrzymując się na słowach z Księgi Rodzaju – „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28), następnie w zagadnieniach dotyczących współczesnych działań na rzecz ochrony środowiska, by na koniec podkreślić, jakże bardzo ważną, rolę formacji chrześcijańskiej, która powinna być wyrazem odpowiedzialności człowieka za dzieło stworzenia.

⁵⁶³ *Apostolat*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, dz. cyt., s. 39.

⁵⁶⁴ Por. R. Łukaszyk, *Apostolat*, [w:] W. Granat, F. Gryglewicz, M. Krapiec, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 798.

1. Kontynuacja dzieła stworzenia: „Czyńcie sobie ziemie poddaną” (Rdz 1,28) – aspekt biblijny

Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej wypracowana w czasie trwania Soboru Watykańskiego I (1869-1870) jako dogmat podaje prawdę chrześcijańskiej wiary o możliwości poznania Boga w stworzeniu. Czytamy w niej: „[...] Boga, początek i cel wszystkich rzeczy, na pewno można poznać z rzeczy stworzonych naturalnym światłem rozumu ludzkiego, albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła”⁵⁶⁵. Z soborowego orzeczenia wynika, że człowiek w otaczającym go zewsząd stworzeniu ma możliwość samodzielnego odkrycia Boga – Stwórcy, jak również poznania Jego mocy i boskich przymiotów. Tę samą prawdę powtarza w swoim nauczaniu *Katechizm Kościoła Katolickiego*, a mianowicie, że Boga człowiek może poznać, biorąc za punkt wyjścia stworzenia, które noszą w sobie pewne podobieństwo do Niego i odzwierciedlają Jego nieskończoną doskonałość⁵⁶⁶.

Z powyższego wynika, że środowisko naturalne, które jest jednym ze sposobów wyrażania przez Stwórcę swojej boskości, ma istotne znaczenie dla całej refleksji teologicznej. Według Międzynarodowej Komisji Teologicznej, teologia jest „refleksją naukową nad Bożym objawieniem, które Kościół przyjmuje przez wiarę jako powszechną prawdę zbawczą. Pełnia i bogactwo tego Objawienia są zbyt wielkie, aby mogły być ujęte przez jedną teologię, a ponieważ są przyjmowane przez ludzi na różne sposoby, dają początek rozlicznym teologiom”⁵⁶⁷. Refleksję teologiczną, zajmującą się interpretacją współczesnych problemów dotyczących relacji człowieka do otaczającego go świata przyrody w perspektywie objawienia zawartego w Biblii i Tradycji Kościoła oraz wiary i doświadczenia duchowego Kościoła, określa się pojęciem „ekoteologii”⁵⁶⁸, o której będzie jeszcze szerzej mowa w następnym podpunkcie. W kontekście stawianego

⁵⁶⁵ Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, nr 20, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, Kraków 2005, s. 895.

⁵⁶⁶ KKK, 40: „Ponieważ nasze poznanie Boga jest ograniczone, ograniczeniom podlega również nasz język, którym mówimy o Bogu. Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie, i to tylko według naszego ludzkiego, ograniczonego sposobu poznania i myślenia”; KKK, 41: „Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Boga, w szczególny sposób człowiek – stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Różnorodne doskonałości stworzeń (ich prawda, dobro, piękno) odzwierciedlają więc nieskończoną doskonałość Boga. Dlatego też możemy Go określać na podstawie doskonałości Jego stworzeń, „bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5).

⁵⁶⁷ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady, kryteria*, tłum. K. Stopa, Kraków 2012, nr 5, s. 14.

⁵⁶⁸ Por. J. Babiński, *Ekoteologia jako odpowiedź na współczesny kryzys ekologiczny*, [w:] *Teologia w Polsce*, t. 5, nr 2 (2011), Warszawa, s. 292.

problemu, celem teologii, w tym ekoteologii, jest czuwanie na tym, aby Kościół poprawnie i odpowiedzialnie realizował odwieczny plan Boga Stwórcy, który pragnie, w oparciu o Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4).

Przejdźmy zatem do przedstawienia aspektu biblijnego zawartego w Księdze Rodzaju, który wyraża misję nadaną przez Boga człowiekowi w aspekcie kontynuacji przez niego dzieła stworzenia. W Piśmie Świętym czytamy, że kiedy na słowo Boga powstało już światło, sklepienie nieba, powietrze, wody pod i nad sklepieniem, ziemia, morze, rośliny, słońce, księżyc, gwiazdy, ryby i ptaki, w szóstym dniu „[...] Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,24-27).

Słowo Boże przekazuje nam prawdę o stworzeniu, w którym został zapisany Boży ład. Po przygotowaniu środowiska, które było dobre, pojawia się człowiek, a stworzenie staje się odtąd bardzo dobre (Rdz 1,31)⁵⁶⁹. Ważne podkreślenia jest tutaj to, że Bóg, stwarzając w raju człowieka jako mężczyznę i kobietę, uczynił to przede wszystkim na swój obraz i na swoje podobieństwo. Dalej, błogosławiąc im w słowach: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1,28), zaprosił pierwszych ludzi do współpracy w zarządzaniu ziemią, jej bogactwem naturalnym i współzyczącymi na niej stworzeniami. Poprzez ten fakt, od samego początku człowiek został postawiony nad światem, nad żyjącymi na nim stworzeniami, jak i nad całym środowiskiem naturalnym w roli gospodarza⁵⁷⁰. Tak rolę człowieka przedstawia opis *elohistyczny*, pochodzący ze środowiska kapłańskiego. Również w roli gospodarza lub też ogrodnika Boga przedstawia drugi opis stworzenia człowieka, określane przez biblistów jako *jahwistyczny*, zawarty

⁵⁶⁹ Por. L. Utrata, *Kościół a ekologia – zwierzęta i kilka refleksji*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami. Materiały z II międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2016, s. 15.

⁵⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Citta del Vaticano 1986, s. 12.

w Rdz 2,15⁵⁷¹. Z przywilejów nadanych przez Stwórcę wypływa kolejne zadanie dla teologii, a mianowicie czuwanie nad poprawnym i odpowiedzialnym wywiązywaniem się przez człowieka z powierzonej mu misji.

Przytoczony fragment Pisma Świętego zaczerpnięty z Księgi Rodzaju (Rdz 1,28) podkreśla również fakt, że Bóg udzielił ludziom swojego błogosławieństwa po to, ponieważ bez niego człowiek nie byłby w stanie wypełnić wyznaczonych mu zadań. Jak podkreślają egzegeci, błogosławieństwo zapoczątkowało osobową relację między Bogiem i człowiekiem, a jego owocem jest udzielona ludziom płodność⁵⁷². Tak więc, przekazywanie życia na ziemi jest jednym z celów, wyznaczonych przez Boga człowiekowi.

Rozdział pierwszy Księgi Rodzaju (Rdz 1,28) zawiera dwa czasowniki hebrajskie, które wyznaczają człowiekowi zadania. Pierwszy to *kābaš* („ujarzyć”, „zrobić poddanym”) oraz drugi to *rādāh* („panować”)⁵⁷³. Te dwa ważne słowa oznaczają władzę, która nie ma granic i nie znosi żadnego oporu, co uwidaczniać się może we współczesnym świecie⁵⁷⁴. Potwierdza to Patrice de Plunkett, stwierdzając, że słowa „poddana” i „panowanie” w dzisiejszych czasach mogą wywoływać pewne dylematy, a żaden z mieszkańców Zachodu nie wymówi ich spokojnym tonem, bo przywodzą na myśl potworności dokonane w ubiegłym stuleciu na naturze i całej ludzkości⁵⁷⁵.

W innym rozumieniu, wspomniane zadania polegać mają na uczynieniu ziemi gotową do zamieszkania, a nad zwierzętami roztoczenie pasterskiej troski⁵⁷⁶. Jak zauważa Gianfranco Ravasi, człowiek – ściśle mówiąc mężczyzna i kobieta, otrzymali od Boga swój prymat nad stworzeniami, ale nie może on nigdy wyrażać się w nadużywaniu tego przywileju, niszczeniu, czy w brutalnej i absolutnej autonomii człowieka⁵⁷⁷. Dalej stwierdza ten Autor, że człowiek powinien być „liturgiem” stworzenia, który czyni

⁵⁷¹ Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1983, s. 44.

⁵⁷² Por. J. Lemański, *Nowy komentarz biblijny. Księga Rodzaju, rozdziały 1-11*, t. I, część 1, Częstochowa 2013, s. 170-171.

⁵⁷³ Czasownik hebrajski *kābaš* oznacza „postawić na czymś nogi”, „wziąć coś w posiadanie”, a *rādāh* można tłumaczyć jako element troski, „paść”, „prowadzić”, ale w tym kontekście należy go rozumieć jako „panować”, „rządzić”, „deptać” i wskazuje on na królewskie panowanie człowieka nad stworzeniem. Por. L. Ruppert, *Genesis, Ein kritischer und theologischer Kommentar*, 1, Teilband: Gen 1,1-11,26 (FzB 70), Würzburg 2003, s. 87.

⁵⁷⁴ Por. J. Lemański, *Nowy komentarz biblijny*, dz. cyt., s. 172; zob. także K. Lehman, *Stworzoneść człowieka podstawą jego odpowiedzialności za ziemię*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, Wrocław 2018, s. 20-21.

⁵⁷⁵ Por. P. de Plunkett, *Ekologia, stereotypy i rzeczywistość, od Biblii do naszych czasów*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2008, s. 28.

⁵⁷⁶ Por. N. Lohfink, *Macht euch die Erde untertan?*, *Orientierung* 38 (1974), s. 137-142.

⁵⁷⁷ Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11. Rozumieć Stary Testament*, Kraków 1997, s. 42.

widzialną i słyszalną tę domyslną i ukrytą chwałę, za pośrednictwem której uwielbiają Stwórcę wszystkie Jego stworzenia⁵⁷⁸.

Według opinii ks. Dariusza Dziadosza, człowiek ma za zadanie reprezentować wobec wszechświata samego Boga-Stwórcę, strzec ustanowionego przez Niego porządku, troszczyć się o to, by stworzony przez Niego kosmos nie stał się na nowo nieuporządkowanym i bezkresnym chaosem, lecz ciągle się rozwijał i doskonalił oraz ma bronić praw najsłabszych i stać na straży każdego rozwijającego się życia⁵⁷⁹. Podsumowując wypowiedź Dziadosza, głównym celem i zadaniem człowieka, jest sprawowanie władzy na ziemi w imieniu Boga i tak, jak On to czyni, oraz pośredniczenie między Bogiem a resztą stworzeń⁵⁸⁰.

Do zadań, jakie Bóg postawił przed człowiekiem w raju, odniósł się również w Encyklice *Laborem exercens* św. Jan Paweł II. Już w jej wstępie Papież podkreślił, że człowiek od samego początku został powołany do pracy. „Stworzony bowiem na obraz i podobieństwo Boga samego wśród widzialnego wszechświata, ustanowiony, aby ziemię czynić sobie poddaną, jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy”⁵⁸¹. Jak zaznaczył dalej Ojciec św., tekst z Księgi Rodzaju (Rdz 1,28) nie mówi wprost o pracy, ale wskazuje na nią pośrednio. Potrzebna jest ona człowiekowi po to, aby z ziemi uczynić dla siebie miejsce do bytowania⁵⁸². Praca bowiem odróżnia człowieka od pozostałych stworzeń oraz jest dla niego okazją do uczestniczenia w dziele Stwórcy. Człowiek przez swoją pracę jest reprezentantem Boga, który powołał go do pracy od samego momentu stworzenia⁵⁸³. Z kolei w 1995 roku Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium vitae* – wskazał na Księgę Rodzaju jako źródło koncepcji ekologicznej. „Człowiek został powołany, aby uprawiać ogród ziemi i strzec go (por. Rdz 2,15); jest zatem w szczególny sposób odpowiedzialny za środowisko życia, to znaczy za rzeczywistość stworzoną, która z woli Boga ma służyć jego osobowej godności i jego życiu: odpowiedzialność nie tylko wobec obecnej epoki, ale i przyszłych pokoleń”⁵⁸⁴.

⁵⁷⁸ Tamże.

⁵⁷⁹ Por. D. Dziadosz, *Tak było na początku..., Izrael opowiada swoje dzieje. Literacka i teologiczna analiza wiodących tradycji Księgi Rodzaju*, Przemyśl 2011, s. 71.

⁵⁸⁰ Tamże.

⁵⁸¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, s. 143 (dalej LE).

⁵⁸² Por. tamże, nr 4.

⁵⁸³ Por. S. Grzybek, *Pierwsza „Ewangelia pracy” w Księdze Rodzaju*, [w:] J. Chmiel, S. Ryłko (red.), *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II Laborem exercens wraz z komentarzem*, Kraków 1983, s. 74.

⁵⁸⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, nr 42, s. 896 (dalej EV).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że interpretacja teologiczna opisu stworzenia świata zawartego w Księdze Rodzaju, przed Soborem Watykańskim II bardziej akcentowała nakaz Boga-Stwórcy, aby człowiek czynił sobie ziemię poddaną. W czasie Soboru uległo to przesunięciu z nakazu Bożego na działalność człowieka⁵⁸⁵, co podkreślają również współczesne badania biblijne. Według nich, bardziej pierwotnym i podstawowym od nakazu Stwórcy jest fakt, że człowiek został stworzony na obraz Boży i nim faktycznie jest⁵⁸⁶. Taką interpretację przyjmuje również Jan Paweł II pisząc w *Laborem exercens*: „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, że jako obraz Boga jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie”⁵⁸⁷.

Bóg, w przeciwieństwie do innych stworzeń przy powoływaniu do istnienia człowieka, daje mu coś z siebie, co czyni go kimś wyjątkowym i partnerem Boga na ziemi – „obrazem Boga”⁵⁸⁸. Dzięki tym przymiotom, człowiek zostaje wyposażony przez Boga w rozumność i wolność oraz zdolnym do poznawania i kochania Go, a także do podjęcia z Nim współpracy w dziele stwórczym⁵⁸⁹. Człowiek panuje nad ziemią poprzez osvajanie i hodowlę zwierząt, które są dla niego źródłem pożywienia i odzienia, oraz wydobywając z ziemi i morza bogactwa naturalne. Jednak jeszcze bardziej „panuje nad ziemią”, gdy zaczyna ją uprawiać, a zrodzone z niej płody przystosowuje do swego użytku⁵⁹⁰. W nawiązaniu do Księgi Rodzaju, papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, przywilej panowania utożsamia z obcowaniem człowieka z przyrodą w roli rozumnego i szlachetnego „pana” i „stróża”, a nie jako bezwzględnego „eksploatatora”⁵⁹¹.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie pt: *Communion and Stewardship: Human Persons Created in the Image of God* z 2004 roku⁵⁹² przypomina, że biblijne wezwanie do „panowania” człowieka nad środowiskiem naturalnym dotyczyć ma w sposób szczególny ochrony przez niego życia ludzkiego od poczęcia do

⁵⁸⁵ Por. GeS, nr 34.

⁵⁸⁶ Por. K. Wojaczek, *Teologiczne aspekty encykliki Laborem exercens*, [w:] J. Gałkowski (red.), *Laborem exercens, Tekst i komentarz*, Lublin 1986, s. 86.

⁵⁸⁷ LE, nr 6.

⁵⁸⁸ Por. M. Filipiak, S. Rumiński, *Biblijno-teologiczne ujęcie problematyki antropologicznej*, [w:] J. Kurczewski, (red.), *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, s. 82.

⁵⁸⁹ A. Garbasz, *Powołanie człowieka*. Referat wygłoszony na zajęciach Ośrodka Formacji Katolicko-Społecznej w Rzeszowie 29.03.2012 r.

⁵⁹⁰ LE, nr 5.

⁵⁹¹ Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 15, 4 marca 1979, Rzym (dalej RH)

⁵⁹² Międzynarodowa Komisja Teologiczna powołana przez papieża Pawła VI w 1969 roku, *Communion and Stewardship: Human Persons Created in the Image of God*, tłum. z języka ang.: *Komunia i służba: Osoby ludzkie stworzone na obraz Boga*, Watykan 2004.

naturalnej śmierci, wykluczając definitywnie aborcję, klonowanie, niszczenie embrionów i eutanazję. W trzeciej części tegoż dokumentu wspomniane jest między innymi powołanie człowieka do komunii interpersonalnej nacechowanej miłością; przywilej panowania nad stworzeniami; Boże zlecenie, aby człowiek rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim co na niej jest i żyje, uznając zaś Boga za Stwórcę i Pana, odnosił do Niego siebie i wszystkie rzeczy⁵⁹³.

Dodajmy, że w pierwotnym zamyśle Bożym, człowiek miał nie cierpieć i nie umierać, a pomiędzy ludźmi oraz między nimi, a pozostałymi stworzeniami miała panować wieczna harmonia. Wszystko przekreślił grzech nieposłuszeństwa, którego dopuścił się człowiek w raju. To on zniszczył jego trzy podstawowe relacje: z Bogiem, z drugim człowiekiem oraz ze światem. Stało się tak, ponieważ „człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie”⁵⁹⁴. Harmonia przerodziła się w konflikt wyrażany w różnych formach, także poprzez niszczenie przyrody. „Panowanie” nad ziemią, jak podkreśla papież Franciszek, nie oznacza, że człowiek jest Bogiem. Nie może również sprzyjać bezlitosnej eksploatacji natury, a także nie powinien uzurpować sobie władzy do absolutnego panowania nad innymi stworzeniami.

Teksty biblijne zachęcają do „uprawiania”, czyli orania i kultywowania, oraz do „doglądania” ogrodu świata, czyli chronienia go, strzeżenia, zachowywania, bronięcia, czuwania nad nim⁵⁹⁵. Idąc dalej, Papież stwierdza, że Pismo Święte kreśli jeszcze inne zadania, które Bóg wyznacza człowiekowi. Są nimi: szanowanie praw natury i równowagi między bytami; szanowanie stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami, aby unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy; pielęgnowanie i zachowanie właściwej relacji z bliźnimi⁵⁹⁶.

Pomimo zerwania przymierza przez grzeszne nieposłuszeństwo, Bóg nie cofa swojego zamiaru względem człowieka, lecz zapowiada mu wprost, że odtąd „w pocie [...] oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3,19). Grzech pierwszych rodziców nie pozbawił człowieka godności i nie zwolnił go z obowiązku panowania nad stworzeniami. Niemniej, grzeszna odtąd natura człowieka i skutki grzechu, mocno utrudniają mu wypełnianie Bożych zadań i misji.

⁵⁹³ Szerzej na ten temat zob. [w:] J.M. Lipniak, *Teologia – Ewolucja – Ekologia w świetle dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej: Communion and Stewardship: Human Persons Created in the Image of God*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia pokoju. Materiały z III międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2017, s. 91-98.

⁵⁹⁴ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 66, Watykan 2015 (dalej: LS).

⁵⁹⁵ Tamże, nr 67.

⁵⁹⁶ Tamże, nr 68-70.

Jak zauważa papież Franciszek, nawet w obliczu wielkich nieprawości człowieka, gdy zapłonął gniew Boży wyrażony w słowach: „Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia jest pełna wykroczeń przeciw Mnie” (Rdz 6,13). Bóg odnajduje jednak Noego, dzięki któremu otwiera się dla ludzi droga zbawienia, dostają nową szansę. „Wystarczy dobry człowiek, by pojawiła się nadzieja!” i aby Bóg mógł wyprowadzić dobro⁵⁹⁷.

Innymi tekstami Pisma Świętego, do których należy się odnieść, a które są potwierdzeniem danej od Boga człowiekowi możliwości zarządzania stworzeniami, jest Księga Mądrości. W jej dziewiątym rozdziale czytamy: „I mądrością Twoją ustanowiłeś człowieka, aby panował nad stworzeniami przez Ciebie uczynionymi” (Mdr 9,2). Motyw panowania człowieka jako króla nad zwierzętami pojawia się również w Księdze Psalmów⁵⁹⁸: „Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy: owce i bydło wszelakie, a nadto i polne stada, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórz przemierza” (Ps 8,7-9). Psalm 8, który jest pochwałą wielkości Stwórcy oraz godności człowieka, sławi Boga za to, że w ogromnym wszechświecie kocha człowieka, którego uczynił odpowiedzialnym za siebie samego i za świat oraz w ręce którego została złożona historia⁵⁹⁹. Według słów tegoż psalmu, człowiek nie powinien wykorzystywać dzieł Bożego stworzenia według własnego upodobania przeciwko samemu sobie, czy przeciw innym, lecz ma z tego włodarstwa nad światem i stworzeniami, czynić hymn chwały dla Boga-Stwórcy. Jak puentuje to ks. Ryszard Kempiak – „Bóg pochyla się nad maleńkim stworzeniem i mianuje je wicekrólem, swoim zastępcą na ziemi, powierzając mu wszystkie stworzenia”⁶⁰⁰.

Podsumowując kontekst biblijny kontynuacji dzieła stworzenia w oparciu o Księgę Rodzaju (Rdz 1,28), należy powtórzyć – za Janem Pawłem II – że: „[...] nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”⁶⁰¹. Człowiek został stworzony i umieszczony

⁵⁹⁷ Tamże, nr 70-71.

⁵⁹⁸ Por. B. Weber, *Werkbuch Psalmen I. Die Psalmen 1 bis 72*, Stuttgart-Berlin-Köln 2001, s. 73.

⁵⁹⁹ Por. R. Kempiak, *Stworzenie jako obraz Boga w Biblii*, [w:] S. Niziński (red.), *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich, nr 9, Poznań 2009, s. 16.

⁶⁰⁰ Tamże, s. 18.

⁶⁰¹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., nr 38, s. 672 (dalej CA).

przez Boga w świecie jako znak Jego majestatu i potęgi. Otrzymał „mandat Boży”⁶⁰², by panować na ziemi i czynić ją sobie poddaną. Powinien jednak w swym włodarstwie, podpierając się otrzymanym przez Stwórcę zdrowym rozsądkiem i sumieniem, zważać na to, aby otrzymanego błogosławieństwa i przywileju nie zamienić w przekleństwo⁶⁰³. Człowiek jako centrum stworzenia wezwany jest bowiem do solidarności z otaczającym go światem i stworzeniami⁶⁰⁴. Jak stwierdził to Edgar Morin, francuski filozof i socjolog: „Ziemia jest zależna od człowieka, który zależny jest od Ziemi”⁶⁰⁵.

Jak zatem w podejmowane zagadnienie wpisuje się rola łowiectwa i myśliwych, skoro zabijanie to konsekwencja grzechu pierworodnego i zniszczenie pierwotnej harmonii, jaka była między stworzeniami? *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia to w podpunkcie dotyczącym „Poszanowania integralności stworzeń”, gdzie czytamy: „Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka, którego stworzył na swój obraz. Jest więc uprawnione wykorzystywanie zwierząt jako pokarmu i do wytwarzania odzieży. Można je oswajać, by towarzyszyły człowiekowi w jego pracach i rozrywkach. Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, jeśli tylko mieszczą się w rozsądnych granicach, są praktykami moralnie dopuszczalnymi, ponieważ przyczyniają się do leczenia i ratowania życia ludzkiego”⁶⁰⁶.

Niedopuszczalne są zatem zachowania egoistycznego korzystania z bogactw naturalnych ziemi, w tym roślinnych i zwierzęcych, w oderwaniu od ogólnie przyjętych wymogów moralnych. Sprzeczne również z godnością ludzką, jak dodaje *Katechizm*, jest zadawanie zwierzętom niepotrzebnego cierpienia oraz ich zabijanie⁶⁰⁷. Obserwując bowiem współczesną rzeczywistość i zachowanie człowieka względem Boga-Stwórcy, bliźnich, stworzeń oraz ziemi, z przykrością zauważa się, że wielokrotnie odbiega ono od ideału i zamysłu Bożego, również w obszarze łowiectwa. Tutaj także można odnotować negatywne zachowania, takie jak: znęcanie się nad zwierzętami, polowania komercyjne, strzelanie do zwierząt dla sportu oraz brak szacunku do innych. Zachowania te są rzadkie, ale często rzutujące na całość obrazu. Zatem to, jak człowiek realizuje dane od Boga zadania, jakie błędy popełnił i nadal popełnia, ukaże to kolejny paragraf tego rozdziału.

⁶⁰² Por. G. von Rad, *Das erste Buch Mose*, Genesis (ADT 2/4), Göttingen 1964, s. 46.

⁶⁰³ Por. A.J. Najda, *Początek ekologii w Biblii*, [w:] *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 2/2004, s. 149.

⁶⁰⁴ Por. K. Lehman, *Stworzonność człowieka podstawą jego odpowiedzialności za ziemię*, [w:] *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, dz. cyt., s. 26.

⁶⁰⁵ E. Morin, *L'An I de l'ère écologique*, Tallandier 2007.

⁶⁰⁶ KKK, 2417.

⁶⁰⁷ Por. tamże, 2415 i 2418.

2. Współczesne działania na rzecz ochrony środowiska – encyklika *Laudato si'*

W pełnieniu przez człowieka misji gospodarza w relacji do współtworzeń i ziemi pomagała mu wpisana od samego początku w historię zbawienia harmonia. W artykule *Eko-dogmatyka encykliki Laudato si'*, ks. Bogdan Ferdek odnosi ją do greckiego słowa *oikos* – czyli „wspólny dom”, w tym znaczeniu dom harmonijnych relacji pomiędzy Stwórcą i Jego stworzeniami⁶⁰⁸. Ten porządek wpisany w odwieczny plan Boży, jak zostało to już wspomniane w poprzednim podpunkcie, zniszczył grzech pierworodny. Grzech nieposłuszeństwa i pychy człowieka względem Stwórcy, rozbił jedność domu, w którym obecne były trzy główne relacje: człowieka do Boga, człowieka do człowieka i człowieka względem świata. Ksiądz Ferdek, z tymi relacjami, w których żyje człowiek, w kontekście wspomnianego wcześniej *oikos*, łączy następujące słowa: „ekologia” – jako relację człowieka ze środowiskiem, które jest jego domem⁶⁰⁹; „ekumenizm” (z greckiego *oikoumene*) – zamieszkaną ziemię, jako relację pomiędzy ludźmi zamieszkującymi we wspólnym domu⁶¹⁰; „ekonomia” (z greckiego *oikonomein* – zarządzać domem), co w znaczeniu teologicznym jest relacją ludzi z Bogiem⁶¹¹. Skażenie grzechem sprowadziło na cały rodzaj ludzki śmierć, cierpienie i choroby, a także spowodowało bunt stworzenia i ziemi wobec człowieka. Relacje skażone przez „ekogrzech”⁶¹² pozostały, a jedną z ich konsekwencji jest kryzys dotykający przede wszystkim ekologię, jak również ekumenizm i ekonomię.

Patrząc na dzisiejszy świat, a szczególnie na ostatnie dziesięciolecia, trudno nie zauważyć bardzo niepokojące zjawiska sukcesywnego i szybkiego wyniszczania środowiska naturalnego. Dzieje się to na skutek coraz bardziej idącej w siłę ekonomii chłonącej wszystko, co jest cenne w zasobach ziemi, oddając jej w zamian między innymi: smog, skażoną wodę, odpady radioaktywne i tony śmieci.

Potrzebę ochrony środowiska naturalnego zauważono już jakiś czas temu w strukturach Organizacji Narodów Zjednoczonych. W rezolucji 2994 (XXVII) z 15 grudnia 1972 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ zebrane w Sztokholmie, ogłosiło dzień 5 czerwca Światowym Dniem Środowiska. Celem obchodów tego Dnia jest

⁶⁰⁸ Por. B. Ferdek, *Eko-dogmatyka encykliki Laudato si'*, [w:] *Studia Oecumenica*, 15, Uniwersytet Opolski, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2015, s. 9; zob. także J.M. Lipniak, *Ekumenizm a ekologia*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, dz. cyt. s. 33-34.

⁶⁰⁹ Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995, s. 538.

⁶¹⁰ Por. A. Skowronek, *Próba określenia ekumenizmu*, [w:] W. Hryniewicz, J.S. Gajek, S.J. Koza (red.), *Ku chrześcijaństwu jutro. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996, s. 28.

⁶¹¹ Por. S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1991, s. 17.

⁶¹² Por. B. Ferdek, *Eko-dogmatyka encykliki Laudato si'*, dz. cyt., s. 10.

pogłębienie świadomości opinii publicznej na temat potrzeby ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego.

Zadania związane z ochroną środowiska, choć w większości należą do instytucji społeczno-politycznych, niemniej są również sprawą Kościoła i jego członków, którzy są obywatelami i z tej racji powinni wypełniać wypływające obowiązki⁶¹³. Kościół w swoim nauczaniu od dawna przypomina o ekologii i potrzebie troski o ochronę środowiska naturalnego. Jak stwierdza Piotr Korzeniowski, „[...] chociaż nauka Kościoła wniosła istotny wpływ na ewolucję poglądów wyrażających nową generację praw człowieka, to konieczność prowadzenia działań na rzecz ochrony środowiska dostrzegła stosunkowo późno”⁶¹⁴. Autor przytacza również skrajną wypowiedź amerykańskiego historyka Lynna White’a Jr., którą uważa za zbyt radykalną i nieodpowiadającą rzeczywistości. Otóż w 1967 roku White, winą za istniejące problemy ekologiczne świata obarczył chrześcijaństwo stwierdzając, że kłopoty w jakich znalazła się zachodnia ekologia są skutkiem pierwszego opisu stworzenia świata zawartego w Księdze Rodzaju, gdzie Bóg postawił ludzi ponad całym stworzeniem, dając im nad nim władzę. Dalej, jak dodaje: „[...] żadna inna religia nie jest tak antropocentryczna jak chrześcijaństwo, a także żadna tak surowo nie wyklucza z królestwa łaski Bożej wszystkiego poza ludźmi. W takim położeniu człowieka jedyną przyczyną i racją istnienia natury jest służba ludzkości”⁶¹⁵.

Warto w tym najpierw zwrócić uwagę na ważniejsze wypowiedzi papieży dotyczące kwestii ekologii i ochrony środowiska naturalnego po Soborze Watykańskim II. Pierwszym dokumentem jest nauczanie papieża Pawła VI (1963-1978) w sprawach społecznych, w tym ekologicznych, zawarte w encyklice *Populorum progressio* z 26 marca 1967 roku, w której podejmuje zagadnienie popierania rozwoju ludów i grożących mu niebezpieczeństwach⁶¹⁶. Kolejną wypowiedzią, często przytaczaną, jest list Pawła VI z 1972 roku do Maurice Stronga, sekretarza konferencji ONZ. List odczytano 5 czerwca w dzień otwarcia pierwszej konferencji ONZ poświęconej ochronie środowiska, zorganizowanej pod hasłem „Tylko jedna Ziemia”. Papież wypowiedział się do zebranych w następujących słowach: „Dziś pojawia się świadomość, że człowiek

⁶¹³ Por. P. Krajewski, *Edukacja ekologiczna w dokumentach Kościoła oraz prawie kanonicznym*, [w:] J. Bagrowicz (red.), *Paedagogia Christiana*, nr 2/28 (2011), Toruń 2011, s. 146.

⁶¹⁴ P. Korzeniowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony*, Polska Akademia Nauk Oddział w Łodzi, Komisja Ochrony Środowiska, Łódź 2012, s. 29

⁶¹⁵ Cyt. za: P. Korzeniowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony*, dz. cyt., s. 29. Zob. L. White Jr., *The Historical Roots of the Ecologic Crisis*, „Science” 1967/155, s. 1203-1207.

⁶¹⁶ Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, Watykan, 26 marca 1967 (dalej PP); por. także, Z. Skrobicki, *Moralny wymiar rozwoju w świetle nauczania papieży Pawła VI i Jana Pawła II*, [w:] *Studia Wrocławskie* 15(2013), s. 93–107.

i jego środowisko są bardziej niż kiedykolwiek nierozłączne. Środowisko stanowi podstawowe uwarunkowanie życia i rozwoju człowieka. Ten zaś z kolei udoskonala i uszlachetnia środowisko poprzez swoją obecność, pracę i kontemplację. Lecz twórcze zdolności człowieka przyniosą prawdziwe owoce jedynie wtedy, gdy człowiek będzie szanował prawa rządzące życiem i zdolnością regeneracyjną przyrody. Tak więc człowiek i przyroda są z sobą złączeni i dzielić muszą wspólny los doczesny. Nic też dziwnego, że ludzkość zdała sobie sprawę z konieczności zastąpienia tak często ślepego i brutalnego postępu materialnego, którym kieruje jedynie jego własny dynamizm – szacunkiem dla biosfery widzianej jako całość, będącą «jedyną Ziemią»⁶¹⁷.

W liście zwrócono uwagę na podstawowe zależności, jakie zachodzą pomiędzy człowiekiem a środowiskiem. Papież podkreślił także, że panowanie człowieka nad stworzeniami nie oznacza zniszczenia, lecz doskonalenie⁶¹⁸. Paweł VI wypowiedział się na temat ochrony środowiska i ekologii także podczas spotkania Papieskiej Akademii Nauk w 1972 roku oraz podczas orędzia z okazji Światowego Dnia Ochrony Środowiska Naturalnego⁶¹⁹. Papież zachęcał w nich do właściwego wypełniania Bożego polecenia i do godnego panowania nad przyrodą będąc jej posłusznym. Podkreślał również konieczność rozwoju wiedzy i techniki pozytywnie wpływającej na ochronę środowiska oraz wzywał do ludzkiej solidarności w obronie Bożego stworzenia⁶²⁰.

O zagrożeniach środowiska naturalnego i o potrzebie działań w jego ochronie wielokrotnie wspominał w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II. Z okazji XXIII Światowego Dnia Pokoju powiedział: „Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalin, niekontrolowane wycinanie lasów, stosowanie pewnych herbicydów, substancji chłodzących i aerozoli – wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. Obserwuje się liczne zmiany klimatyczne i atmosferyczne, które niosą z sobą wielorakie konsekwencje, począwszy od szkodliwego działania na zdrowie ludzkie, a skończywszy na niebezpieczeństwie zatopienia przybrzeżnych obszarów lądu»⁶²¹.

⁶¹⁷ Paweł VI, *List do sekretarza generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, [w:] T. Szyma (red.), *Paweł VI – nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1972-1973*, t. 1, Warszawa 1975, s. 75.

⁶¹⁸ Por. tamże, s. 77.

⁶¹⁹ Zob. Paweł VI, *Orędzie na światowy dzień ochrony środowiska przyrodniczego. Wypowiedzi i dokumenty kościelne*, [w:] *Orędzie na konferencję poświęconą sprawom środowiska przyrodniczego w Sztokholmie w 1972 r.*, *Nauki Pawła VI*, s. 606, J. Zaráński, „Novum” 1977/11, s. 5.

⁶²⁰ Por. M. Grzegorzczak, *Ochrona środowiska naturalnego jako wyraz troski o stworzenie w świetle nauczania papieża po II Soborze Watykańskim*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt., s. 103-104.

⁶²¹ Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju: Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, nr 6, Watykan, 1 stycznia 1990.

W encyklice *Centesimus annus* Papież napisał: „Obok problemu konsumizmu budzi niepokój ściśle z nią związana kwestia ekologiczna. Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania i używania, bardziej aniżeli bycia i wzrastania, zużywa w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie”⁶²². W tym samym punkcie św. Jan Paweł II wskazał, iż „człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej”⁶²³.

To co warto jeszcze wspomnieć, przytaczając słowa Papieża z encykliki *Centesimus annus* w zakresie podejmowanego problemu to fakt, że obok „ekologii natury” wyróżnia on jeszcze „ekologię ludzką”, według której „człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”⁶²⁴.

Jak konkluzje ks. Bogdan Ferdek: „Obydwie wskazane przez Papieża ekologie: naturalna i ludzka, są ściśle ze sobą powiązane. Człowiek, który nie respektuje zamysłu Boga w stosunku do siebie, nie respektuje również zamysłu Boga w stosunku do ziemi. Kryzys ekologiczny ma więc podstawy duchowe i dlatego musi stać się przedmiotem zainteresowania ze strony teologów”⁶²⁵.

Elementy ekoteologii zawarte są również w nauczaniu papieża Benedykta XVI, w sposób szczególny w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju z dnia 1 stycznia 2008 roku zatytułowanym *Rodzina wspólnotą pokoju*. Spośród 15 punktów papieskiego dokumentu, szczególnie w punkcie 7 i 8 napotykamy znamiona ekoteologiczne. Papież stwierdza, że najważniejszym miejscem dla rodziny jest dom, środowisko, w którym żyje i tworzy relacje. Jak mówi – „Dla rodziny ludzkiej tym domem jest ziemia, środowisko, które Bóg Stwórca dał nam, abyśmy w nim żyli w sposób twórczy i odpowiedzialny”⁶²⁶. Zadaniem człowieka jest otaczanie środowiska, w którym żyje, należytą troską, poszanowaniem i ochroną, bo jest mu ono dane jako dobro samo w sobie i dobro wspólne całej ludzkości.

⁶²² Zob. CA, nr 37.

⁶²³ Tamże.

⁶²⁴ Tamże, nr 38.

⁶²⁵ B. Ferdek, *Ekoteologia*, <http://www.lexcredendi.pl/ekoteologia/> (dostęp 09.11.2019 r.).

⁶²⁶ Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju - Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, nr 7, Watykan 2008.

Wszystko, co stworzył Bóg jest najwyższym dobrem, a potwierdzają to słowa z Księgi Rodzaju: „A Bóg widział, że wszystko co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31).

Papież Benedykt XVI podał również właściwą hierarchię w poszanowaniu środowiska, nadając istocie ludzkiej wartość najwyższą. Co nie oznacza, jak dodaje Papież, „że można egoistycznie uważać, że w pełni możemy nią dysponować dla własnych interesów, gdyż przyszłe pokolenia również mają prawo do korzystania z dóbr stworzenia, postępując w duchu tej samej odpowiedzialnej wolności, której domagamy się dla siebie”⁶²⁷.

Wyjście z naglącej sytuacji kryzysowej, w jakiej znalazło się środowisko naturalne i człowiek ma odbywać się zawsze, jak sugeruje Papież, na drodze zgody i dialogu, kształtując przy tym sumienie ludzi do odpowiedzialnej współpracy na szczeblu międzynarodowym. Dziedziną zaś, w której szczególnie konieczne byłoby wzmożenie dialogu między narodami w celu ratowania środowiska naturalnego, jako wspólnego domu i dobra, jest gospodarowanie zasobami energetycznymi naszego globu⁶²⁸.

Jak słusznie zauważa Piotr Majcher w artykule: *Środowisko naturalne dobrem dla człowieka. Zarys ekoteologii papieża Benedykta XVI*, Papież w swojej wypowiedzi wyraźnie wystąpił przeciw specyficznemu pojmowanej harmonii życia i poglądom, jakie na ten temat głosi New Age. Ruch ten, mówiąc o życiu człowieka w harmonii z ludźmi i naturą, przedstawia je jako ideę „nowego wspaniałego świata”, ale w oderwaniu od Boga⁶²⁹. Człowieka absolutnie autonomicznego uważa za stwórcę swojej nowej natury, w której żyją ludzie szczęśliwi, niemający żadnych problemów⁶³⁰.

Myślą przewodnią ekoteologii Benedykta XVI jest więc z jednej strony zawsze odniesienie do Boga Stwórcy, od którego wszystko pochodzi i ku któremu wszystko zmierza, a z drugiej strony troska w domach i rodzinach o takie wartości jak: miłość, dialog i sprawiedliwość, które przyczynią się do odbudowania zaburzonej harmonii międzyludzkiej i środowiskowej. Trudno nie zgodzić się z tymi spostrzeżeniami, gdy na co dzień zauważa się niepokojące zjawiska stopniowego wyniszczania środowiska na skutek prowadzonej gospodarki, którą można określić mianem „rabunkowej”.

Problem kryzysu w dziedzinie ekologii i ochrony środowiska zauważają również hierarchowie innych Kościołów. W sposób szczególny na tym polu wyróżnia się

⁶²⁷ Tamże.

⁶²⁸ Tamże, nr 8.

⁶²⁹ P. Majcher, *Środowisko naturalne dobrem dla człowieka. Zarys ekoteologii papieża Benedykta XVI*, <http://www.lexcredendi.pl/ekoteologia-benedykta-xvi/> (dostęp 20.11.2019 r.).

⁶³⁰ Por. H. Bürkle, *Będziecie jak bogowie – koncepcja zbawienia w New Age*, [w:] *Gdzie szukać zbawienia?*, I. Dec (red.), Wrocław 1994, s. 68-69.

patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I. W kalendarzu prawosławnym, 1 września – dzień rozpoczęcia nowego roku kościelnego, decyzją Synodu Patriarszego z 6 czerwca 1989 r., został ogłoszony dniem modlitw o środowisko naturalne. W tym dniu, podczas okolicznościowego nabożeństwa wykorzystuje się hymnograf mnicha Gerazyma z Góry Atos. Zawiera on prośbę skierowaną do chrześcijan, aby stali się głosem stworzenia, które cierpi bóle rodzenia, jak mówi święty Apostoł Paweł, zanosząc jego błaganie przed tron Boga⁶³¹. Patriarcha Bartłomiej I w swojej odezwie z 1 września 1992 r. określił ten dzień – Dniem modlitw o zachowanie wszelkiego stworzenia⁶³².

Jak podkreśla to ks. Marian Bendza w referacie: *Prawosławie i ekologia*, Patriarcha Konstantynopola jest bardzo zaangażowany na rzecz ochrony środowiska i stworzenia. Dowodzi tego w swoich wypowiedziach, w których często podkreśla, iż troska o środowisko i postawa proekologiczna nie jest jedynie modą, ale koniecznością i jednocześnie jest ona wyrazem umiłowania wobec naturalnego otoczenia, które podobnie jak my sami – jest dziełem rąk Stwórcy⁶³³.

Na III Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym w Sibiu w Rumunii swoją troskę wyraził do zgromadzonych w słowach: „Obawiamy się o klimat, o powietrze, wodę i tlen, którym oddycha współczesny człowiek, i obawiamy się, że przyszłe pokolenia będą go szukać daremnie. Jesteśmy wreszcie zaniepokojeni samym przetrwaniem ludzkości na naszym kontynencie oraz na Ziemi”⁶³⁴.

Na uwagę zasługuje również stanowisko anglikańskiej refleksji teologicznej nad zagadnieniami ekologicznymi, szczegółowo przedstawione przez Jarosława Pieńka w pracy – *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą. Ekoteologia Kościoła Anglii*⁶³⁵.

Refleksję nad ekologią w ujęciu teologicznym podjęła również Światowa Rada Kościołów, która na VI Zgromadzeniu Ogólnym w Vancouver w 1983 roku wydała dokument pt. *Sprawiedliwość, Pokój, Integralność Stworzenia* (JPIC). Omawiane przez teologów z Kościołów należących do Światowej Rady Kościołów kwestie ekologiczne znalazły się w trzeciej części tego dokumentu, a próbę ich szczegółowego omówienia przeprowadziła Iga Czackowska w pracy pt. *Pomiędzy potopem a tęczą*⁶³⁶.

⁶³¹ Por. O. Clement, *Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I*, Warszawa 1998, s. 105-106.

⁶³² Zob. *Posłanie patriarchy na dzień 1 września 1992 r.*, [w:] Βαρθολομαῖος, Οικουμενικός Πατριάρχης, *Μηνύματα καὶ Ομιλίες δια το Περιβάλλον*, Fanar 1992, s. 12.

⁶³³ M. Bendza, *Prawosławie i ekologia*, [w:] *Elpis*, 11/19-20, 2009, s. 111-112.

⁶³⁴ Bartłomiej I, *Medytacja*, [w:] J. Lipniak (red.), *Światło Chrystusa oświeca wszystkich*, Świdnica 2008, s. 15-16.

⁶³⁵ Zob. J. Pieniek, *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą. Ekoteologia Kościoła Anglii*, Świdnica 2008.

⁶³⁶ Zob. I. Czackowska, *Pomiędzy potopem a tęczą*, Lublin 1998.

To właśnie na skutek problemu, przed jakim stanęła teologia w obliczu ciągle narastającego kryzysu ekologicznego, który dotyczy powszechnej degradacji i dewastacji środowiska naturalnego człowieka, powstał termin „ekoteologia”. Używany jest on powszechnie w refleksji teologicznej związanej z ochroną środowiska naturalnego, która czerpie z teologii dogmatycznej, szczególnie zaś z jej traktatów, jakimi są protologia i soteriologia, jak i również z teologii moralnej oraz etyki⁶³⁷. Termin ten jest w swym rozumieniu szerszy od pojęcia „teoekologii”, które zaproponował w 1982 roku dla teologii ochrony środowiska ks. Roman Rogowski, jako nauki o nadprzyrodzonym Bożym Środowisku, w którym żyje człowiek⁶³⁸.

Jak wyjaśnia Jarosław Pieniek, określenie to nie przyjęło się w teologii polskiej, a w zachodniej jest niemal nieznane i sugeruje pewną formę *teologizacji* samej ekologii, która nie jest nauką teologiczną, lecz przyrodniczą⁶³⁹. Natomiast ekoteologia jest obecna w powszechnej, międzynarodowej literaturze teologicznej i wyraźnie wskazuje, że chodzi w niej o teologię związaną z zagadnieniami ekologicznymi. Zachariasz Łyko stawia ekoteologię w opozycji do tradycyjnej ekologii antropologicznej i rabunkowej, naturalizmu darwinowskiego i walki o byt, nazywając ją nauką chroniącą przyrodę jako stworzenie Boże⁶⁴⁰.

Ekoteologia określa Boga właścicielem całego stworzenia, a człowieka stawia w roli szafarza, którego zadaniem jest nie tylko ochrona przyrody i stworzenia, ale również tworzenie zysków, rozwój i powiększanie pożytków. Ze swojego zarządzania człowiek będzie musiał zdać rachunek przed Bogiem, historią i ludźmi⁶⁴¹. Na tych, którzy się Bogu sprzeniewierzą w tym zadaniu i zniszczą ziemię, Księga Apokalipsy zapowiada Boży gniew i nieuchronną karę (Ap 11,18). Ekoteologia zatem w swojej refleksji bada relacje człowieka do środowiska, w którym on żyje, rozszerzając swój zakres do relacji człowieka z Bogiem i innymi ludźmi.

„Wszyscy jesteście odpowiedzialni za ochronę świata stworzonego i musimy się o niego troszczyć. Ta odpowiedzialność nie ma granic [...] to pilne zadanie, które trzeba realizować z nowym zaangażowaniem wszystkich”⁶⁴². W tych słowach Benedykt XVI podczas Światowego Dnia Pokoju w 2010 roku zachęcał wszystkich do ochrony środowiska.

⁶³⁷ Por. J. Pieniek, *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą*, dz. cyt., s. 40.

⁶³⁸ Zob. R. Rogowski, *Ekoteologia*, [w:] *Colloquium Salutis*, nr 13, 1982, s. 194-199.

⁶³⁹ J. Pieniek, *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą*, dz. cyt., s. 40.

⁶⁴⁰ Por. Z. Łyko, *Etyka*, Podkowa Leśna 2006, s. 147-148.

⁶⁴¹ Tamże, s. 148.

⁶⁴² Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1 stycznia 2010 r.*, nr 11, Watykan, 8 grudnia 2009.

We współczesnym świecie człowiek poszukuje różnych nowoczesnych form służących ochronie środowiska naturalnego. Wśród wielu z nich niezwykle nowatorskim pomysłem, a zarazem odpowiedzią człowieka na wezwanie Boga dotyczące troski o ziemię może być, według Radosława Mielczarka, projekt „Masdar City” – pierwszego na świecie miasta w pełni ekologicznego⁶⁴³.

Współczesnym odnawialnym źródłem energii, znanym już w czasach starożytnych Indii i Chin, są elektrownie wodne. Przy wielu zaletach takich rozwiązań, pojawiają się również wady, w sposób szczególny dotyczące budowy dużych hydroelektrowni na znacznym obszarze, które dość istotnie ingerują w środowisko naturalne. Ponadto, silniki wodne, jak się okazuje, są poważnym zagrożeniem dla ryb. Pomimo licznych zabezpieczeń, szacunkowo ginie ok 60 % ryb przepływających przez turbiny. Piętrzenie wody wpływa na różnorodność fauny, a zalewanie dolin powoduje zanik na danym terenie określonych gatunków roślin i zwierząt⁶⁴⁴. Uwarunkowania klimatyczne w Polsce sprawiają, że wykorzystanie potencjału energetycznego wody jest mniejsze niż w innych krajach. W 2017 roku w Polsce znajdowało się 727 elektrowni wodnych o łącznej mocy 937 MW, co stanowi największą produkcję energii elektrycznej wśród źródeł odnawialnych⁶⁴⁵.

Innymi odnawialnymi źródłami energii, które wnoszą w środowisko naturalne swoje zalety i wady są elektrownie słoneczne, tak modne dzisiaj w zastosowaniu panele fotowoltaiczne⁶⁴⁶, pompy ciepła, czy powstające w dużej ilości elektrownie wiatrowe, nazywane również farmami wiatrowymi⁶⁴⁷. Zalicza się również do nich biomasa, czyli energia odzyskiwania z roślin i roślinnych odpadów⁶⁴⁸.

Wspólnym celem współczesnych inicjatyw na rzecz ochrony środowiska jest ograniczenie efektu cieplarnianego poprzez maksymalnie możliwą redukcję spalania

⁶⁴³ *Masdar City* – miasto w emiracie Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jego budowę rozpoczęto w 2006 roku. Projekt zakłada wybudowanie miasta, które nie będzie emitować do atmosfery dwutlenku węgla, nie będzie produkować odpadów, a zasilane będzie wyłącznie ze źródeł odnawialnych. Zob. szerzej na ten temat: R. Mielczarek, *Masdar City – pierwsze w pełni ekologiczne miasto na świecie szansą dla współczesnego świata*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt. s. 11-17.

⁶⁴⁴ Por. J. Niechciał, *Energetyka wodna – jak wpływa na środowisko?*, [w:] M. Śmiałkowska (red.), *Wszechświat*, t. 115, nr 7-9/2014, s. 209-211.

⁶⁴⁵ Cyt. za: Ł. Pluta, *Wpływ elektrowni wodnych na środowisko*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt., s. 25.

⁶⁴⁶ Zob. szerzej na ten temat: A. Przybysz, *Wpływ elektrowni słonecznych na środowisko przyrodnicze*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt. s. 27-33.

⁶⁴⁷ Por. J. Białozor, *Wpływ elektrowni wiatrowych na środowisko*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt., s. 34- 38.

⁶⁴⁸ *Biomasa* – to produkty, odpady i pozostałości przy produkcji rolnej (substancje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego), leśnej i powiązanych gałęzi przemysłu, w tym rybołówstwa i akwakultury, a także biogazy i ulegające biodegradacji odpady przemysłowe i komunalne. Z biomasy produkuje się biopaliwo. Zob. J. Zajadły, *Trudności i dylematy związane z biomasą*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt., s. 39-44.

paliwa, zmniejszenie emisji dwutlenku węgla i gazów cieplarnianych do atmosfery. Ogromną pomocą w tym względzie jest między innymi nasadzenie lasów, odbudowa mokradeł, termomodernizacja budynków, wykorzystywanie gazu ziemnego, czy napędzanie samochodów wodorem⁶⁴⁹.

Bardzo istotną kwestią w zakresie ochrony środowiska naturalnego jest zaangażowanie i współpraca na polu międzynarodowym. Daje ona wtedy większe możliwości oddziaływania i realnych skutków pomocy w tej materii. Konrad Prandecki uważa, że współpracę tę należy postrzegać na dwóch podstawowych poziomach. Zadaniem pierwszego jest wywieranie presji na kraje i przedsiębiorców za pomocą odpowiednich instrumentów w celu zmiany ich postaw. Dokonuje się to w oparciu o międzynarodowe umowy – konwencje. Wśród głównych inicjatorów działań prośrodowiskowych jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, a także Unia Europejska. Drugi poziom współpracy dotyczy działań mających na celu poprawę wiedzy o środowisku i przewidywanych zagrożeniach w oparciu o lokalny, jak i globalny monitoring środowiska⁶⁵⁰.

Jak stwierdza Leonard Łukaszuk na podstawie dokonanej analizy wielu dokumentów i publikacji dotyczących tego zagadnienia, od niedawna Międzynarodowe Prawo Ochrony Środowiska stało się znaczącą dziedziną współczesnego porządku prawnomiędzynarodowego⁶⁵¹. W Polsce u podstaw prawnych ochrony środowiska stoi przyjęta w 1997 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Mówi o tym w artykule 5: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”⁶⁵² oraz w artykule 74 w punktach 1-4: „1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom. 2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. 3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska. 4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska”⁶⁵³.

⁶⁴⁹ Por. M. Zajac, *Czym jest „Efekt cieplarniany”*, [w:] *Ekologia pokoju*, dz. cyt., s. 50-56.

⁶⁵⁰ Por. K. Prandecki, *Międzynarodowa ochrona środowiska*, s. 2, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2221/Mi%C4%99dzynarodowa%20ochrona%20%C5%9Brodowiska.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp 10.05.2021 r.).

⁶⁵¹ Zob. szerzej na ten temat: L. Łukaszuk, *Wybrane zagadnienia międzynarodowego prawa ochrony środowiska*, [w:] J.W. Czartoszewski, E. Grzegorzewicz, A.W. Świderski, *Problemy XXI wieku prawo ochrony środowiska, edukacja środowiskowa i agrobiznes*, Warszawa 2005, s. 11-39.

⁶⁵² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 5.

⁶⁵³ Tamże, art. 74, pkt 1-4.

Pośród przepisów prawnych dotyczących ochrony środowiska naturalnego w Polsce, o konsekwencjach karnych w przypadku działania na jego niekorzyść, mówi Ustawa – Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 roku. W odrębnym rozdziale XXII dotyczącym przestępstw przeciwko środowisku w artykułach od 181 do 188 czytamy, że: odpowiedzialności karnej podlega ten, kto powoduje zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach oraz dopuścił się innych wykroczeń zapisanych w Kodeksie karnym⁶⁵⁴. Według Mariana Krysiaka ze Szkoły Policji w Pile, tak kompleksowa ochrona środowiska ujęta w ustawodawstwie karnym oraz w innych ustawach daje podstawę do stwierdzenia, że środowisko naturalne w Polsce jest bezpieczne. Niestety, jego zdaniem, to nie jest prawda, gdyż brak – według niego – w wielu przypadkach egzekwowania przepisów prawnych przez policję, a tym bardziej przez prokuraturę⁶⁵⁵.

Analogiczne zapisy dotyczące ochrony środowiska znajdujemy w kilku artykułach Ustawy – *Prawo łowieckie*. Artykuł 1. stwierdza, że łowiectwo jako jeden z elementów działających na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego zajmuje się ochroną zwierząt

⁶⁵⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Art. 181-188: „Karze podlega: kto wbrew przepisom obowiązującym na terenie objętym ochroną, niszczy albo uszkadza rośliny lub zwierzęta powodując istotną szkodę; kto niezależnie od miejsca czynu niszczy albo uszkadza rośliny lub zwierzęta pozostające pod ochroną gatunkową powodując istotną szkodę; kto zanieczyszcza wodę, powietrze lub powierzchnię ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym w takiej ilości lub w takiej postaci, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach; kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, zbiera, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym; kto wbrew przepisom przywozi z zagranicy substancje zagrażające środowisku; kto wbrew przepisom przywozi odpady z zagranicy lub wywozi odpady za granicę; kto bez wymaganego zgłoszenia lub zezwolenia, albo wbrew jego warunkom przywozi z zagranicy lub wywozi za granicę odpady niebezpieczne; kto wyrabia, przetwarza, transportuje, przywozi z zagranicy, wywozi za granicę, gromadzi, składa, przechowuje, posiada, wykorzystuje, posługuje się, usuwa, porzuca lub pozostawia bez właściwego zabezpieczenia materiał jądrowy albo inne źródło promieniowania jonizującego, w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, kto wbrew obowiązкови nie utrzymuje w należytym stanie lub nie używa urządzeń zabezpieczających wodę, powietrze lub powierzchnię ziemi przed zanieczyszczeniem lub urządzeń zabezpieczających przed skażeniem promieniotwórczym lub promieniowaniem jonizującym; kto oddaje lub wbrew obowiązкови dopuszcza do użytkowania obiekt budowlany lub zespół obiektów niemających wymaganych prawem urządzeń; kto niszczy, poważnie uszkadza lub istotnie zmniejsza wartość przyrodniczą prawnie chronionego terenu lub obiektu, powodując istotną szkodę; kto, na terenie objętym ochroną ze względów przyrodniczych lub krajobrazowych albo w otulinie takiego terenu, wbrew przepisom, wznosi nowy lub powiększa istniejący obiekt budowlany albo prowadzi działalność gospodarczą zagrażającą środowisku”.

⁶⁵⁵ Por. M. Krysiak, *Polskie prawo karne a ochrona środowiska*, [w:] J.W. Czartoszewski, E. Grzegorzewicz, A.W. Świdorski, *Problemy XXI wieku prawo ochrony środowiska, edukacja środowiskowa i agrobiznes*, dz. cyt., s. 41-46.

łownych i prowadzeniem gospodarki łowieckiej w zgodzie z zasadami ekologii⁶⁵⁶. Jest to również szerzej ujęte w artykule 3. przy celach łowiectwa⁶⁵⁷ i artykule 34. dotyczącym zadań Polskiego Związku Łowieckiego⁶⁵⁸.

Również o ochronie środowiska traktują paragrafy zawarte w Statucie PZŁ, gdzie troska o środowisko wyraża się między innymi w ochronie, hodowli i pozyskiwaniu zwierzyny łownej; we współpracy z organizacjami działającymi na rzecz jej ochrony; edukacji społeczeństwa, w tym zakresie ze szczególnym ukierunkowaniem na dzieci i młodzież⁶⁵⁹. Każdy członek Zrzeszenia jest zobowiązany chronić przyrodę ojczystą poprzez podejmowanie w tym celu stosownych działań⁶⁶⁰. Wszystkie wyżej wymienione artykuły prawne świadczą o tym, jak wielką troską otaczane jest przez łowiectwo i myśliwych środowisko naturalne z całym swym bogactwem.

3. Formacja chrześcijańska jako wyraz odpowiedzialności za dzieło stworzenia

Człowiek, aby mógł zgodniej zamyśłem Bożym wypełnić zadania odpowiedzialności za dzieło stworzenia powierzone mu jeszcze w raju, potrzebuje ciągłej formacji swojego sumienia i aktywnego podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego domu, jakim jest Ziemia. Ogromną pomocą w szeroko rozumianej formacji chrześcijańskiej jest

⁶⁵⁶ Por. Ustawa z dnia 13 października 1995 r. *Prawo łowieckie*, dz. cyt.: Art. 1. Łowiectwo, jako element ochrony środowiska przyrodniczego, w rozumieniu ustawy oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

⁶⁵⁷ Tamże, Art. 3, pkt 1-3. Celem łowiectwa jest: 1) ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; 2) ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny; 3) uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego

⁶⁵⁸ Tamże Art. 34. Do zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy: 1) prowadzenie gospodarki łowieckiej; 2) troska o rozwój łowiectwa i współdziałanie z administracją rządową i samorządową, jednostkami organizacyjnymi Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i parkami narodowymi oraz organizacjami społecznymi w ochronie środowiska przyrodniczego, w zachowaniu i rozwoju populacji zwierząt łownych i innych zwierząt dziko żyjących.

⁶⁵⁹ *Statut Polskiego Związku Łowieckiego*, dz. cyt. § 1 ust. 1: Polski Związek Łowiecki, zwany dalej „Zrzeszeniem”, jest zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych, które prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych. § 4 ust. 2 pkt 2, 5, 9, 12. Zadania Zrzeszenia realizowane są między innymi, poprzez: 2) działania w zakresie zachowania i rozwoju populacji zwierzyny; 5) współpracę z instytucjami państwa, samorządami i organizacjami społecznymi działającymi na rzecz ochrony przyrody i środowiska; 9) prowadzenie działań w zakresie informowania społeczeństwa o roli łowiectwa i myśliwego w gospodarce narodowej; 12) współpracę z dziećmi i młodzieżą w zakresie czynnej ochrony przyrody.

⁶⁶⁰ Tamże, § 8 ust. 1 pkt 4: Członek Zrzeszenia jest obowiązany: chronić przyrodę ojczystą, w tym: a) działać na rzecz ochrony środowiska w celu zachowania równowagi w przyrodzie, b) dbać o właściwą liczebność i kondycję osobniczą zwierzyny.

przywoływana w pracy już wielokrotnie encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka. To, jak podkreśla wielu specjalistów w tym temacie, cenny dar Ojca świętego dla wszystkich ludzi, którym bliska sercu jest troska o ekologiczne dobro człowieka i świata. Adresowana jest ona do wszystkich mieszkańców Ziemi, bo – jak podkreśla Papież – nikt nie powinien czuć się zwolniony, czy pozostawać obojętny na współczesne zagrożenia dla naszego środowiska. Tym bardziej, wszystkich ludzi powinna łączyć wspólna troska o Ziemię⁶⁶¹.

Papież Franciszek w refleksji nad zagrożeniami we współczesnym świecie dotyczącymi przede wszystkim potrzeby ochrony ziemi przed jej dalszą „dewastacją”, podaje kilka dróg wyjścia z kryzysu ekologicznego, z którym przychodzi nam się mierzyć w XXI wieku. Domaga się to jednak od ludzi zmiany myślenia, mentalności i przyzwyczajeń oraz odpowiedniej formacji.

W piątym rozdziale tejże encykliki Papież wspomina o wytycznych i działaniach, które powinien podjąć człowiek dla dobra ogólnego Ziemi⁶⁶². Na pierwszym miejscu proponuje globalny dialog na arenie polityki międzynarodowej na temat środowiska, skutkiem którego powinno być podjęcie porozumienia w kwestiach proekologicznych i myślenie o środowisku jako o ojczyźnie – wspólnym domu, w którym zamieszkuje ludzkość jako jedna rodzina. Porozumienie to, według Franciszka, ma prowadzić, między innymi, do „zaplanowania zrównoważonego i zróżnicowanego rolnictwa, rozwijania odnawialnych i mało zanieczyszczonych form energii, promowania większej efektywności energetycznej, krzewienia lepszego zarządzania zasobami leśnymi i morskimi, zapewnienia dostępu do wody pitnej”⁶⁶³, a bezwzględnie należy wykluczać postawy patrzenia tylko przez pryzmat własnych korzyści, czym charakteryzuje się podejście państw współcześnie najbardziej rozwiniętych ekonomicznie, nie liczących się z krajami ubogimi, które w tym przypadku płacą największą cenę za „postęp cywilizacyjny” najbogatszych.

Istotnymi międzynarodowymi postanowieniami dotyczącymi wspomnianego problemu jest *Deklaracja sztokholmska*, będąca podsumowaniem I Konferencji Narodów Zjednoczonych z 1972 roku, która dotyczyła naturalnego środowiska człowieka. Stwierdza ona w swoich zapisach, między innymi, że „człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku takim, które pozwalałoby na przyzwoite życie w dobrobycie. Człowiek ponosi poważną odpowiedzialność za

⁶⁶¹ Por. LS, nr 7.

⁶⁶² Por. tamże, nr 163-201.

⁶⁶³ Tamże, nr 164.

ochronę i poprawę środowiska naturalnego dla obecnych i przyszłych pokoleń”⁶⁶⁴. Warto zaznaczyć, że podczas tej Konferencji ochronę środowiska podniesiono do rangi podstawowej funkcji państwa.

Ponadto, II Światowa Konferencja o Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku; Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zrównoważonego Rozwoju (Rio+20) w 2012 roku również w Rio de Janeiro, a także Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzona w Waszyngtonie 3 marca 1973 roku, czy Konwencja Bazylejska z 1989 roku, to jedne z ważniejszych spośród wielu postanowień międzynarodowych, do których odwołuje się papież Franciszek, domagając się szybkiej i skutecznej realizacji dla dobra Ziemi i ludzi⁶⁶⁵.

Wśród kolejnych priorytetów do głosu dochodzi likwidacja szerzącego się ubóstwa i rozwój społeczny mieszkańców krajów ubogich. Jak stwierdził to papież Benedykt XVI, za św. Janem XXIII, „pilnie potrzebna jest prawdziwa światowa władza polityczna, która zajmie się zarządzaniem ekonomią, uzdrowi gospodarki dotknięte kryzysem, przeprowadzi właściwe, pełne rozbrowienie oraz zagwarantuje bezpieczeństwo żywieniowe i pokój, oraz zapewni ochronę środowiska i ureguluje ruchy migracyjne”⁶⁶⁶.

Pośród szeroko rozumianego dialogu w zakresie międzynarodowym i ogólnonarodowym wydaje się, że największe przełożenie na efektywne działania i rozwiązania dla wspólnego dobra ma dialog lokalny. Powinien on dotyczyć kwestii związanych z oszczędnością energii, dobrego wykorzystania transportu oraz technik budownictwa, recyklingu, spadku produkcji odpadów, poprawy rolnictwa czy ochrony gatunkowej. W podejmowaniu takich tematów konieczna jest ciągłość, którą uniemożliwia zmienność opcji politycznych w danym kraju⁶⁶⁷.

Wśród dalszych zaleceń dotyczących owocnego dialogu, Franciszek w punktach 182-188 *Laudato si'*, zachęca do transparentności w procesach decyzyjnych dotyczących projektów środowiskowych. Niesie to ze sobą walkę z powszechną korupcją, która popiera korzyści partykularne, wyrządzając przy tym szkody dobru wspólnemu. Projekty podczas przejrzystych debat należy poddawać wnikliwej analizie, dodaje Papież, po to by minimalizować ewentualne zagrożenia dla środowiska.

⁶⁶⁴ Uchwała Konferencji Sztokholmskiej z dnia 14.06.1972 roku dotycząca naturalnego środowiska człowieka, zasada 1. Tekst Deklaracji Sztokholmskiej, [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław–Warszawa 1976, s. 581–588.

⁶⁶⁵ Szerzej na ten temat: M.M. Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska*, Warszawa 2009.

⁶⁶⁶ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 67, Watykan 2009 (dalej CV).

⁶⁶⁷ Por. LS, nr 180-181.

Odwołując się do Orędzia Benedykta XVI z 2010 roku, należy dokładać wszelkich starań, aby formacja chrześcijańska zmierzała do głębokiej i dalekowzrocznej analizy modelu rozwoju oraz do refleksji nad gospodarką, jej sensem i celami poprzez naprawę wadliwych mechanizmów i wypaczeń⁶⁶⁸.

Skoro większość mieszkańców naszej planety deklaruje się jako wierzący, powinno to pobudzać wszystkie religie do dialogu na temat ochrony natury, troski o ubogich oraz budowania wzajemnego szacunku. Należy, jak podkreśla papież Franciszek w *Laudato si'*, wzywać wierzących, by żyli zgodne ze swoją wiarą, nie zaprzeczali jej czynami, otwierali się na łaskę Bożą, pogłębiając w sobie miłość, sprawiedliwość i pokój⁶⁶⁹. Ekumenizm i dialog są sobie bliskie i takie muszą pozostać, by łączyć chrześcijan we wspólnej trosce na rzecz ochrony środowiska.

Obok dialogu międzyreligijnego potrzebny jest również dialog między naukami, często zamkniętymi w swej specjalizacji oraz między ruchami działającymi na rzecz ochrony środowiska. Jednak niezbędnym warunkiem jego prowadzenia jest wyzbycie się przez każdą ze stron walk ideologicznych.

Ostatni rozdział encykliki *Laudato si'* zatytułowany *Edukacja i duchowość ekologiczna* jest zachętą do powszechnej zmiany stylu życia. Ta potrzeba przemiany współczesnej ludzkości zmierzać ma do kształtowania w niej świadomości wspólnego pochodzenia, wzajemnej przynależności i wspólnej dla wszystkich przyszłości.

W dobie przesyconej konsumpcjonizmem i egoizmem, istotnym wyzwaniem wydaje się być edukacja ekologiczna, która ma doprowadzić do zmiany stylu życia współczesnego człowieka. Jej głównym celem jest przywrócenie równowagi, którą zaburzył grzech, najpierw tej wewnętrznej w człowieku ze samym sobą, następnie zewnętrznej, z innymi ludźmi, stworzeniami oraz duchowej z Bogiem⁶⁷⁰. Edukacja ta zobowiązana jest do stworzenia etyki ekologicznej, która pomogłaby zmotywować i kształtować styl życia oparty na wzajemnej solidarności, odpowiedzialności i trosce o wspólne dobro. Odpowiedzialność za środowisko naturalne wyrażać się ma, między innymi, w znacznych ograniczeniach w używaniu tworzyw sztucznych i papieru, w oszczędności wody i energii, segregacji odpadów, w korzystaniu z transportu

⁶⁶⁸ Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju. *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, 1 stycznia 2010, nr 5, [w:] *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 1/2010, s. 6.

⁶⁶⁹ Por. LS, nr 200-201.

⁶⁷⁰ Tamże, nr 210.

publicznego, czy sadzeniu drzew⁶⁷¹. To małe, lecz jak podkreśla papież Franciszek, jakże potrzebne ziarna, które mają w sobie potencjał przemiany świata⁶⁷².

Nie należy również zapominać, że bardzo ważną i niezastąpioną rolę w całym procesie edukacji i formacji odgrywa rodzina jako „ośrodek kultury życia”, w którym jest ono przyjęte jako dar Boga i chronione przed zagrożeniami⁶⁷³. To w niej jako miejscu formacji integralnej, człowiek uczy się kochać, troszczyć o życie swoje i innych stworzeń oraz szacunku dla tego, co go otacza. Zadaniem Kościoła, wspólnot chrześcijańskich oraz polityki międzynarodowej jest podjęcie trudu kształtowania ludzkich sumień w zakresie odpowiedzialności za środowisko oraz wychowywania się nawzajem do postawy zatrzymania się, podziwiania i docenienia piękna otaczającego świata.

Obecny kryzys ekologiczny, który dotyka świat jest „wezwaniami do głębokiego, wewnętrznego nawrócenia”, po to, aby człowiek na nowo stał się obrońcą dzieła Bożego⁶⁷⁴. Nawrócenie to, jak podkreśla papież Franciszek, aby mogło być skuteczne, musi posiadać charakter zarówno indywidualny, jak i wspólnotowy. U swoich podstaw zakłada stawanie w prawdzie, rozpoznanie poprzez refleksję własnych błędów, zaniedbań i grzechów, by dokonać właściwych zmian na lepsze. Nawrócenie ekologiczne ma zmierzać do stworzenia zdrowych relacji ze stworzeniami⁶⁷⁵. Jego celem jest również kształtowanie w człowieku postawy wdzięczności Bogu za dar stworzenia i stworzeń, z którymi tworzy komunie braterstwa. Należy dodać, że w każdym ze stworzeń Stwórca zapisał swoje Boskie orędzie, ale tylko w człowieku swoje podobieństwo: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27).

Zadaniem duchowości chrześcijańskiej jest zachęcanie do przemiany stylu życia i przejścia od postawy smutnego konsumpcjonisty do przepełnionej głęboką radością dawcy. Zarysowuje się więc tutaj istotne pytanie: dlaczego jest to tak istotne? Otóż, istniejące dziś przekonanie, że szczęśliwym jest ten co wiele posiada, okazuje się fałszywą tezą. Jak można to coraz częściej zaobserwować, współczesny człowiek nie potrafi już zachwycić się czymś drobnym, nie umie docenić również tego, co ma. Nienasycony, niezadowolony, bombardowany zewsząd reklamą, szuka egoistycznego spełnienia poprzez zaspokajanie swoich marzeń i żądz, kupując coraz więcej, nowsze i modniejsze

⁶⁷¹ Tamże, nr 211.

⁶⁷² Por. tamże, nr 212.

⁶⁷³ Por. CA, nr 39.

⁶⁷⁴ LS, nr 217.

⁶⁷⁵ Por. tamże.

rzeczy. Taka postawa zawsze będzie stawać w przeciwieństwie z etyczną i ekologiczną postawą względem dzieła stworzenia i ochrony środowiska.

Należy więc dokładać wszelkich starań, aby formacja chrześcijańska zmierzała do kształtowania w człowieku postawy wstrzemięźliwości i umiejętności rezygnacji. Uzdolni go to wtedy do docenienia każdej osoby i rzeczy, jakie się wokół niego znajdują. Pozwoli mu to na zachwyt z ich obecności i na radość nawet w obliczu tego, gdy sam posiada niewiele⁶⁷⁶. Należy zatem niestrudzenie przypominać i podkreślać, że ciągle większą wartość w życiu ma „być”, aniżeli „mieć”. Być może, pomoże to człowiekowi ograniczyć swoje potrzeby konsumpcyjne i dostrzec, że źródłem prawdziwego szczęścia są wartości, których nie może kupić.

Osoby, które przeszły proces nawrócenia cechuje wewnętrzny pokój, który emanuje na zewnątrz i wyraża się w relacjach oraz w trosce o środowisko, jako dobro wspólne. Ekologia integralna domaga się stanu wewnętrznej harmonii, refleksji nad stylem życia i kontemplacji Stwórcy w Jego stworzeniu. Jak czytamy w *Laudato si'*, postawa nacechowana pokojem serca daje możliwość bycia bezinteresownie obecnym dla innych oraz pozwala przezwyciężyć chorobliwy niepokój, który czyni człowieka powierzchownym, agresywnym i niepohamowanym konsumentem⁶⁷⁷. Motywuje to również do pewnego rodzaju „zwolnienia tempa” w życiu, przy równoczesnej umiejętności podziękowania Bogu za otrzymane dary, chociażby poprzez modlitwę przed i po posiłku⁶⁷⁸. Gesty te uzmysławiają człowiekowi jego ciągłą zależność od Boga, który obdarza go wszystkim, co potrzebuje do godnego życia.

Troska o przyrodę oznacza w człowieku zdolność do życia w braterskiej komunii. Aby skutecznie przeciwdziałać w jej ochronie potrzeba – zdaniem papieża Franciszka – solidarności i zaangażowania wszystkich. Dlatego zachęca on, szczególnie pełniących różne funkcje społeczne i polityczne, do praktykowania codziennych prostych gestów miłości w postaci dobrego słowa, uśmiechu, życzliwości, które dają pokój i mają siłę do pokonania przemocy, wyzysku czy egoizmu na wzór św. Teresy z Lisieux⁶⁷⁹. Bez względu na to, jaką rolę pełni chrześcijanin w społeczeństwie, powołany jest do miłości wyrażanej w różnych formach działalności społecznej, mających na celu odrzucenie obojętności, a wzmacnianie troski o ochronę ziemi i stworzeń.

⁶⁷⁶ Por. tamże, nr 222-223.

⁶⁷⁷ Tamże, nr 226.

⁶⁷⁸ Tamże, nr 227.

⁶⁷⁹ Por. tamże, nr 230; zob. także: S. Karwacki, *Świętość w małości według św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, [w:] B. Izmailów (red.), *Przyroda – człowiek – Bóg*, Kraków 2004, s. 339-346.

Bardzo pomocnym narzędziem w przeżywaniu formacji chrześcijańskiej są sakramenty święte. Pojawiająca się w nich symboliczna obecność wody, ognia, oleju czy kolorów jest odniesieniem do świata przyrody i trwania w harmonijnej bliskości Bożej. Jak czytamy w liście apostolskim św. Jana Pawła II pt. *Orientale lumen*, to piękno uwidacznia się w sposób szczególny w duchowości chrześcijańskiego Wschodu: „piękno, które na Wschodzie jest jednym z najwspanialszych sposobów wyrażania Boskiej harmonii i wzorcem przemienionej ludzkości, ujawnia się wszędzie: w kształtach, świątyni, dźwiękach, kolorach, światłach, zapachach”⁶⁸⁰.

Spośród wszystkich sakramentów, w Eucharystii całe stworzenie odnajduje swoje wywyższenie. Podczas jej celebracji Bóg, który stał się człowiekiem, przemienia się w Pokarm, aby nakarmić swoje stworzenie, a ono z wdzięczności oddaje Mu chwałę. Eucharystia jednoczy niebo z ziemią oraz jest źródłem światła i inspiracji w odpowiedzialności i trosce o środowisko i wszelkie stworzenie, którego człowiek ma być opiekunem⁶⁸¹. Jak podkreśla ks. Jarosław M. Lipniak, komunია z Bogiem powinna być równocześnie momentem wspólnoty z matką – Ziemią, bo z niej bierzemy materię do Eucharystii, czyli „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich”⁶⁸².

Istotne znaczenie w odpowiedzialności za dzieło stworzenia ma również wychowywanie chrześcijan do świętowania dnia Pańskiego – niedzieli. Na ten temat zwrócono uwagę podczas II Soboru Watykańskiego. W Konstytucji o liturgii świętej czytamy: „Zgodnie z apostolską tradycją, która rozpoczęła się w dniu zmartwychwstania Chrystusa, Kościół celebrowuje misterium paschalne każdego ósmego dnia, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni się gromadzić, aby słuchając Bożego słowa i uczestnicząc w Eucharystii, wspominać mękę, zmartwychwstanie i uwielbienie Pana Jezusa oraz składać dziękczynienie Bogu, który «przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził ich do żywej nadziei» (1P 1,3). Niedziela jest zatem pierwotnym dniem świątecznym, który należy tak przedstawiać wiernym i wpajać w ich pobożność, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne”⁶⁸³.

Tekst soborowy podkreśla, że niedziela jest dniem Zmartwychwstania danym

⁶⁸⁰ Jan Paweł II, List apostolski, *Orientale lumen*, nr 11, Watykan 1995.

⁶⁸¹ Por. LS, nr 236.

⁶⁸² Por. J.M. Lipniak, *Ekumenizm a ekologia*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, dz. cyt. s. 44-45.

⁶⁸³ SC, nr 106.

człowiekowi jako okazja do świętowania i odpoczynku. Należy również pamiętać, że jest to także czas uzdrawiania, naprawiania relacji z Bogiem, z samym sobą, z drugim człowiekiem i ze światem. Dzień ten, według nauczania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, jest również zapowiedzią „wiecznego odpoczynku człowieka w Bogu” w wieczności⁶⁸⁴. Niedzielny odpoczynek, jak przypomina papież Franciszek, rozumiany w kontekście słów z Księgi Wyjścia: „aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec” (Wj 23,12), jest wyrazem uznania przez człowieka prawa do odpoczynku innych, również w tym wypadku zwierząt wykorzystywanych do pomocy w rolnictwie⁶⁸⁵. Tekst ten wydaje się tym bardziej aktualnym przypomnieniem potrzebnym współczesnemu człowiekowi, który zapominając coraz częściej o świątecznym charakterze dnia Pańskiego i podejmując się niekoniecznej pracy dla celów zarobkowych, przynusza do niej również innych.

Niedziela, według nauczania św. Jana Pawła II, to dzień wiary⁶⁸⁶ i radości⁶⁸⁷, w którym świętuje się Boże dzieło stworzenia i dzieło „nowego stworzenia”⁶⁸⁸. Nie może zatem w tym dniu zabraknąć w życiu chrześcijanina radości płynącej z wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i jego własne zmartwychwstanie w wieczności. Jak słusznie zauważa ks. Marian Biskup, w obecnej epoce industrialnej niedziela zatracą swój pierwotny charakter religijny i kultyczny na rzecz przeżywania go jako dnia wolnego od pracy. Jak podkreśla, traktowanie niedzieli tylko jako „wentyla psychicznego”, czy odprężenia duchowego, choć bardzo potrzebnego, jest niebezpiecznym zagrożeniem dla chrześcijańskiego rozumienia sensu niedzieli⁶⁸⁹, o czym wspominał również Jan Paweł II w *Dies Domini*: „Niestety, gdy niedziela zatracą pierwotny sens i staje się

⁶⁸⁴ KKK, 2175.

⁶⁸⁵ Por. LS, nr 237.

⁶⁸⁶ „W nim to za sprawa Ducha Świętego, «żywej pamięci» Kościoła (por. J 14,26), każdy z uczniów Chrystusa na nowo przeżywa w swoim «dzisiaj» pierwsze objawienie się Zmartwychwstałego. Stając przed Nim w niedzielным zgromadzeniu, wierni słyszą wezwanie skierowane niegdyś do apostoła Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym!» (J 20,27). Tak, niedziela jest dniem wiary. Podkreśla to fakt, że podczas niedzielnej liturgii eucharystycznej, podobnie zresztą jak w uroczystości liturgiczne, odmawia się wyznanie wiary”. Jan Paweł II, *Dies Domini. List apostolski o świętowaniu niedzieli*, nr 29, Watykan 1998.

⁶⁸⁷ „Niech będzie błogosławiony Ten, który wielki dzień niedzieli wywyższył ponad wszystkie dni. Niebiosa i ziemia, aniołowie i ludzie nie posiadają się z radości” Jan Paweł II, *Dies Domini*, dz. cyt. nr 55, cyt. za: *Proklamacja diakona na cześć dnia Pańskiego*: por. tekst syryjski w Mszału według rytu Kościoła Antiocheńskiego Maronitów (wyd. w jęz. syryjskim i arabskim), Jounieh (Liban) 1959, s. 38.

⁶⁸⁸ „Niedziela jednak, rozumiana jako *dzień zmartwychwstałego Pana*, w którym świętuje się Boże dzieło stworzenia i dzieło «nowego stworzenia», jest w szczególny sposób dniem radości, więcej – dniem sprzyjającym kształtowaniu w sobie postawy radości przez odkrywanie jej prawdziwych cech i głębokich korzeni”. Jan Paweł II, *Dies Domini*, dz. cyt., nr 57.

⁶⁸⁹ M. Biskup, *Niedziela w formacji duchowości ekologicznej*, [w:] T. Reroń, A. Szafulski (red.), *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki Laudato si'*, Wrocław 2016, s. 20-21.

jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka staje się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już «świętować»⁶⁹⁰.

Jest prawdą, że odpowiednie świętowanie niedzieli połączone z odpoczynkiem ma duże znaczenie dla formacji chrześcijańskiej. Dotyczy to również łowiectwa i jego apostolskiego wymiaru. Na podstawie wyżej przytoczonych postulatów rodzą się kolejne, które mogą przemawiać za zaniechaniem organizowania polowań, czy innych spotkań myśliwskich w niedzielę. Chociaż jak ktoś dla obrony tej tezy może twierdzić, że jest to okazja do radosnego spotkania z ludźmi na łonie natury, to niestety obiektywnie należy stwierdzić, że obecność w tym dniu na polowaniu często okupiona jest kosztem zaniedbania relacji rodzinnych, a w przypadku osób wierzących zaniedbaniem relacji względem Boga poprzez ryzyko nieuczestniczenia w niedzielnej Eucharystii.

Według nauczania Jana Pawła II, kontemplacja piękna stworzonego świata jest okazją do wysławiania całej Trójcy Świętej⁶⁹¹. Formacja chrześcijańska oparta na trynitologii zmierzać ma do przemiany relacji istniejących w świecie na wzór tych zapisanych wewnątrz Trójcy Świętej. Tak kształtowane relacje mogą być gwarantem przywrócenia wewnętrznej harmonii i komunii człowieka z Bogiem, z innymi ludźmi i ze stworzeniami⁶⁹².

Jako nadprzyrodzoną pomoc w trosce o świat, w procesie edukacji i duchowości ekologicznej oraz formacji chrześcijańskiej, papież Franciszek przywołuje dwóch świętych patronów. Jako pierwszą, Maryję Królową całego stworzenia⁶⁹³, Matkę Najświętszą otaczającą troską cały świat, którą Jezus w „testamencie z krzyża” dał za Matkę wszystkim ludziom: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój» Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,26-27). Maryja jest Królową Nieba i Ziemi⁶⁹⁴, której piękno wychwala wszelkie stworzenie. Ona dziś cierpi nad niedolą ubogich, pokrzywdzonych oraz nad stworzeniami i światem niszczoneym przez człowieka.

Obok Maryi, jako drugiego patrona, papież Franciszek stawia św. Józefa, Jej oblubieńca i opiekuna Świętej Rodziny. Jest on wzorem troski, pracowitości, czułości,

⁶⁹⁰ Jan Paweł II, *Dies Domini*, dz. cyt., nr 5.

⁶⁹¹ Por. Tenże, *Katecheza*, 2 sierpnia 2000, [w:] *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 1/2001, s. 40.

⁶⁹² Por. LS, nr 240.

⁶⁹³ Tamże, nr 241.

⁶⁹⁴ Zob. szerzej na ten temat: Pius XII, Encyklika *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, Rzym 11 października 1953.

pokory i odpowiedzialności przed Bogiem za powierzona mu misję. Św. Józef jest przykładem dla współczesnych ludzi, do okazywania takich właśnie cech, po to by chronić świat jako Boży dar, „uprawiać go i doglądać” (Rdz, 2,15)⁶⁹⁵.

Wspominając o świętych patronach nie można przy tej okazji pominąć postaci tak bliskiej ekologii i przyrodzie, jaką jest św. Franciszek z Asyżu. Papież Jan Paweł II, ogłaszając go, na prośbę przyrodników i ekologów 29 listopada 1979 roku, ich patronem, wypowiedział się o nim w następujących słowach: „Świętego Franciszka z Asyżu słusznie zalicza się między tych świętych i słynnych mężów, którzy odnosili się do przyrody jako cudownego daru udzielonego przez Boga rodzajowi ludzkiemu. Albowiem on głęboko odczuł w szczególny sposób wszystkie dzieła Stwórcy i natchniony Bożym duchem wyśpiewał ową najpiękniejszą «Pieśń stworzeń», przez które, szczególnie przez brata słońce, brata księżyc i siostry gwiazdy niebieskie, oddał należne uwielbienie, chwałę, cześć i wszelkie błogosławieństwo najwyższemu i dobremu Panu. [...] My przeto na podstawie zdania Świętej Kongregacji do spraw Sakramentów i Bożego kultu, mocą tego listu, na zawsze ogłaszamy św. Franciszka z Asyżu niebieskim patronem ekologów, łącząc z tym tytułem wszystkie oznaki czci i odpowiednie przywileje liturgiczne”⁶⁹⁶.

Należy jeszcze dodać, że człowiek jako pielgrzym zmierzający do domu Ojca w wieczności, zanim zajmie swoje miejsce wraz ze współstworzeniami, jest wezwany przez Boga do „wspaniałomyślnego poświęcenia i całkowitego oddania”⁶⁹⁷. Aby mógł on temu sprostać, Bóg wyposaża go na tę misję w swoją miłość, błogosławieństwo, a za pokarm, by nie ustał w drodze, ofiaruje samego siebie w Eucharystii. To On również motywuje i pobudza serce człowieka do nawrócenia i miłości. Tylko serce ludzkie poddane chrześcijańskiej formacji jest zdolne skutecznie sprostać odpowiedzialności przed Bogiem za całe dzieło stworzenia.

Osoba ludzka odpowiedzialna za świat przyrody i następne pokolenia zmierza do samoświadomości w kształtowaniu swojego życia w taki sposób, by jak najmniej degradując środowisko, osiągnąć szczęśliwe życie⁶⁹⁸. Trafnie linię papieskiej myśli zawartą w *Laudato si'* podsumował ks. Tomasz Jaklewicz: „jest źle z naszym

⁶⁹⁵ Por. LS, nr 242; zob. także: R. Kempia, *Józef – mąż Maryi*, Kraków 2004.

⁶⁹⁶ Jan Paweł II, *Inter Sanctos. List apostolski ogłaszający św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów*, Watykan, 29 listopada 1979. Zob. szerzej na ten temat: S. Jaromi, *Patron ekologów*, Kraków 2019, s. 15-23.

⁶⁹⁷ LS, nr 245.

⁶⁹⁸ Por. J. Klinkowski, *W poszukiwaniu harmonii między Stwórcą, człowiekiem i całym światem stworzonym*, [w:] T. Reroń, A. Szafulski (red.), *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki Laudato si'*, dz. cyt., s. 77.

środowiskiem, dlatego że człowiek sam się pogubił; zatrute serce i myślenie generują zatrucie i niszczenie ziemi; jeśli chcemy to zmienić, musimy zmienić człowieka; sednem jest nawrócenie. Bez Boga nic nie jest dobre. Ekologia też nie”⁶⁹⁹.

W celu ochrony środowiska i w służbie ekologii, ziemi i stworzeniom powstały w Kościele ruchy i stowarzyszenia podejmujące wiele interesujących i pożytecznych inicjatyw⁷⁰⁰. Jedną z nich jest Stowarzyszenie Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA) zarejestrowany 24.01.2003 roku w Krakowie. Zgodnie z zapisami statutowymi, celem REFA jest aktywna ochrona środowiska przyrodniczego oraz działania edukacyjne mające na celu wskazanie podstaw chrześcijańskiej ekologii oraz kształtowanie postaw szacunku do stworzeń zgodnie z duchowością franciszkańską⁷⁰¹. Stowarzyszenie to powołało do istnienia szkołę liderów ekologii integralnej REFA, w celu zaangażowania chrześcijan w projekt ekologii zawarty w *Laudato si'* papieża Franciszka⁷⁰².

Ciekawą inicjatywą jest sformułowanie podczas wspólnej konferencji żydów i chrześcijan w Halling Hoog w październiku 1982 roku *10 Przykazań ekologicznych*. Brzmiały one następująco: „1. Jam jest Pan Bóg twój, który stworzył niebo i ziemię. Weź pod uwagę, że w tym stworzeniu jesteś moim partnerem. Obchodź się więc troskliwie z powietrzem, wodą, ziemią i zwierzętami tak, jakby byli to twoi bracia i siostry; 2. Weź pod uwagę, że dając ci życie, dałem ci także odpowiedzialność, wolność i ograniczone rezerwy surowców ziemi; 3. Nie okradaj przyszłości. Szanuj swoje dzieci, dając im możliwość długiego życia; 4. Rozbudzaj w swoich dzieciach miłość do natury; 5. Rozważ, że ludzkość może wprawdzie używać technologii, lecz raz zniszczonego życia nie może stworzyć na nowo; 6. Zatrósz się o to, aby w twojej wsi, twoim mieście, twoim kraju tworzyły się grupy, które będą się z zaangażowaniem starały o to, aby zapobiec grożącym katastrofom; 7. Odsuń się od wszelkich broni, które powodują niedające się naprawić zniszczenia w podstawowych uwarunkowaniach życia; 8. Ćwicz samodyscyplinę także przy małych decyzjach w swoim życiu; 9. Znajdź w twoim cotygodniowym dniu wypoczynku – szabacie czy niedzieli – czas, aby żyć ze światem, a nie tylko go używać; 10. Pomyśl o tym: nie posiadasz ziemi – jesteś tylko jej stróżem (opiekunem)”⁷⁰³.

Skoro, według papieża Franciszka, pierwszym krokiem w procesie nawrócenia ekologicznego jest rachunek sumienia, to z duszpasterskiego punktu widzenia jest to postulat,

⁶⁹⁹ T. Jaklewicz, *Nie ma ekologii bez antropologii*, [w:] *Gość niedzielny*, 28 czerwca 2015, s. 21.

⁷⁰⁰ Szerzej na ten temat: S. Jaromi, *Ruchy i stowarzyszenia w Kościele w służbie ekologii*, [w:] *Paedagogia Christiana*, 2/28 (2011), s. 195-210.

⁷⁰¹ Por. S. Jaromi, *Patron ekologów*, dz. cyt., s. 80-81.

⁷⁰² Tamże, s. 91.

⁷⁰³ *10 Przykazań ekologicznych*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami. Materiały z II międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, dz. cyt., s. 94.

aby każdy katolik włączył do niego sprawę osobistego stosunku do środowiska naturalnego, uświadamiając sobie, że przez zaniedbania w tej dziedzinie może spowodować na bliźnich ogrom szkód i cierpień⁷⁰⁴. W tym celu można wykorzystać istniejące rachunki sumienia, które uwzględniają stosunek człowieka do środowiska naturalnego. Pomocny może być *Ekologiczny rachunek sumienia* przygotowany w latach 80. przez abp. Henryka Muszyńskiego i bpa Romana Andrzejewskiego⁷⁰⁵. Jest on pewnym wyznaczeniem granicy, która nie powinna być przekraczana przez człowieka w relacji do przyrody; ściślej mówiąc do: ziemi, wody, pożywienia, powietrza, ciszy, a nawet tak bardzo współczesnej rozwiniętej urbanizacji.

Podsumowując, przywołajmy wypowiedź kard. Karla Lehmana, który stawia tezę, że „chrześcijanin jest w sposób szczególny powołany do tego, by pomagać społeczności

⁷⁰⁴ Por. M. Fiałkowski, *Inspiracje encykliki Laudato si' dla duszpasterstwa*, [w:] *Verbum Vitae*, 31(2017), s. 321-340.

⁷⁰⁵ *Ekologiczny rachunek sumienia*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami*, dz. cyt., s. 91-93; zob. także: *Tygodnik Powszechny*, nr 34/24 VIII 2008. Treść tekstu: „Ekologiczny rachunek sumienia: I. Człowiek w relacji do Ziemi. 1. Czy należycie wykorzystywałem zasoby naturalne Ziemi (uprawa roli, badania geologiczne itd.)? 2. Czy nie dewastowałem otaczającej mnie przyrody przez wysypywanie śmieci, gruzów i zanieczyszczeń w niewłaściwym miejscu, np. lesie, przy drodze itp.? 3. Czy odpadkami nie zanieczyszczałem ulic, pomieszczeń, pojazdów? 4. Czy nie jestem współwinnym w nieprawidłowym odprowadzaniu ścieków, wszelkiego rodzaju odpadów przemysłowych, zwłaszcza odpadów radioaktywnych na terenie zakładu, w którym pracuję? 5. Czy w sposób właściwy (dotyczy rolników i ogrodników) nawożę glebę środkami chemicznymi, nawozami sztucznymi, bez szkody dla zdrowia własnego, innych ludzi, zwierząt, roślin, najbliższego otoczenia? 6. Czy opryskując rośliny środkami chemicznymi przestrzegałem dawek i norm? 7. Czy przestrzegałem odpowiednich terminów karencji po oprysku przed sprzedażą lub spożyciem produkowanych artykułów spożywczych? 8. Czy nie dawałem nadmiernych ilości nawozów sztucznych czy innych niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia i życia ludzkiego, aby przyspieszyć wzrost, dojrzewanie czy też polepszenie wyglądu zewnętrznego warzyw, owoców, innych produktów spożywczych? 9. Czy szanuję roślinność: w czasie wakacji, w swojej miejscowości i innym miejscu? 10. Czy nie niszczę roślinności ściekami, łamaniem, wrywaniem? 11. Czy nie zrywam roślin, zwłaszcza kwiatów objętych ochroną, np. w górach? 12. Czy nie zostawiałem bez potrzeby zapalonego silnika samochodu, nie licząc się z zatruciem środowiska naturalnego przez spaliny? II. Człowiek w relacji do wody i pożywienia. 1. Czy dokładałem starań do należytego zabezpieczenia przewozu środków chemicznych, paliwowych itp.? 2. Czy nie zaśmiecałem rzeki, stawu, jeziora? 3. Czy nie byłem obojętny na zanieczyszczenie ściekami fabrycznymi rzek, stawów, jeziora? 4. Czy nie zaniedbywałem stosowania środków higienicznych przy produkcji, przewozie i przechowywaniu żywności? 5. Czy nie podawałem żywności brudnymi rękoma? 6. Czy nie marnowałem pokarmów, zwłaszcza chleba przez wyrzucanie go na śmietnik? III. Człowiek w relacji do powietrza. 1. Czy dokładałem starań, aby odprowadzić spaliny, gazy, wyziewy powstające przy produkcji? 2. Czy nie zatrulałem powietrza w domu, miejscu pracy, środkach komunikacji przez palenie papierosów? 3. Czy nie szkodziłem swemu zdrowiu, zdrowiu innych, paląc nadmierną ilość papierosów? 4. Czy nie nakłaniałem do palenia papierosów? 5. Czy nie paliłem papierosów w miejscu dla niepalących? 6. Czy nie pobłażałem swojej nieostrożności, ogrzewczej, gazowniczej przez brak konserwacji, zabezpieczeń itd.? IV. Człowiek w relacji do ciszy. 1. Czy nie zakłócam ciszy, spokoju w miejscu pracy? 2. Czy nie hałasuję na terenach leśnych, w rezerwach przyrody, w górach? 3. Czy dbam o należyty stan techniczny mojego pojazdu, który powoduje nadmierny hałas? 4. Czy nie zakłócam spokoju w nocy, np. przez głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki itd.? 5. Czy nie lekceważę przepisów BHP zabezpieczających ciszę w miejscu pracy? V. Człowiek w relacji do współczesnej urbanizacji. 1. Czy wykonując np. pracę budowniczego, projektującego liczę się z ochroną środowiska naturalnego, środowiska wokół osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy, biur itd., przeznaczając odpowiednie tereny na zieleńce, parki itp.? 2. Czy do budowania pomieszczeń mieszkalnych nie używałem tanich, ale szkodliwych dla zdrowia materiałów? 3. Czy składając materiały na budowę – szczególnie szkodliwe dla zdrowia – postarałem się o właściwe ich zabezpieczenia? 4. Czy nie przechowuję materiałów szkodliwych dla zdrowia innych? 5. Czy wykonałem właściwe zabezpieczenia w swoim domu, mieszkaniu służące odpowiedniej wentylacji, temperaturze? 6. Czy dbam o należyty porządek w swoim mieszkaniu, miejscu pracy? 7. Czy wykonuję prace porządkowe nie szkodząc zdrowiu innych ludzi?”

ludzkiej w przyswojeniu koniecznego jej «nowego myślenia»⁷⁰⁶. Domaga się to, według niego, odnowienia odpowiedzialności człowieka za ziemię i powtórnego odkrycia jego miejsca i misji pośród innych stworzeń. Nowe myślenie ma prowadzić do wrażliwej odpowiedzialności człowieka jako „syna ziemi”, którego miejsce znajduje się między Bogiem a światem, między historią a przyrodą, aby panował nad stworzeniami nie wyrządzając im szkody⁷⁰⁷. Ponieważ miarą przebywania ludzi na ziemi, jak dodaje Martin Heidegger, jest ocalić istnienie ziemi, odziedziczyć niebo, oczekiwać rzeczy Bożych i towarzyszyć ludziom śmiertelnym⁷⁰⁸.

Te wszystkie wyżej przytoczone nauki papieskie i wytyczne dotyczące formacji chrześcijańskiej wyrażają odpowiedzialność człowieka za dzieło stworzenia oraz potrzebę wspominanej już jego permanentnej autoformacji w tej problematyce. Dlatego cieszy fakt, że na gruncie łowieckim dostrzegana jest potrzeba owej formacji, która wyrażana jest w organizacji licznych sympozjów, szkoleń, kursów, spotkań czy warsztatów podejmujących w różnych aspektach problem odpowiedzialności za ochronę ziemi, środowiska naturalnego i stworzeń w nim żyjących. Niewątpliwym wyzwaniem również dla kapelanów myśliwych jest troska o to, aby podczas takich spotkań poruszany był ogólnie ujęty apostolski wymiar łowiectwa. Obecnie podjęto w tym kierunku również kilka pięknych inicjatyw jak: dni skupienia i rekolekcje dla kapelanów myśliwych czy Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę.

Powtórzmy raz jeszcze, że odpowiednie świętowanie niedzieli połączone z odpoczynkiem ma duże znaczenie dla formacji chrześcijańskiej. Dotyczy to również łowiectwa i jego apostolskiego wymiaru. Na podstawie wyżej przytoczonych postulatów rodzą się kolejne, które mogą przemawiać chociażby za zaniechaniem organizowania polowań, czy innych spotkań myśliwskich w niedzielę. Chociaż jak ktoś dla obrony tej tezy może stwierdzić, że jest to okazja do radosnego spotkania z ludźmi na łonie natury, to niestety obiektywnie rzecz ujmując, obecność w tym dniu na polowaniu często okupiona jest kosztem zaniedbania relacji rodzinnych, a w przypadku osób wierzących zaniedbaniem relacji względem Boga poprzez ryzyko nieuczestniczenia w niedzielnej Eucharystii. Więc być może jest to jedno z podstawowych wyzwań dla ogółu członków Polskiego Związku Łowieckiego i pole do formacji dla ich kapelanów, gdzie praktykuje się formę polowania w niedzielę.

⁷⁰⁶ K. Lehman, *Stworzoność człowieka podstawą jego odpowiedzialności za ziemię*, [w:] *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, dz. cyt., s. 15.

⁷⁰⁷ Tamże, s. 28.

⁷⁰⁸ Por. M. Heidegger, *Vorträge und Aufsätze*, Plullingen 1954, s. 159.

ZAKOŃCZENIE

Teologiczna refleksja nad zrównoważonym rozwojem człowieka w kontekście otaczającej go przyrody i jej naturalnych zasobów jest dzisiaj szczególnym znakiem czasów. W związku z tym współcześnie zwraca się uwagę na potrzebę integralnej formacji osoby ludzkiej, a zatem takiego jej rozwoju, który obejmuje zarówno jej wymiar fizyczny, materialny, jak i dojrzały i wieloaspektowy wzrost duchowy. Na taką właśnie perspektywę kształtowania całej formacji chrześcijańskiej wyczuła nauczanie ostatnich papieży, zwłaszcza aktualnie podejmowana troska pasterska papieża Franciszka w tym zakresie.

Zasadniczy cel niniejszej dysertacji dotyczył kontekstu rozmaitych perspektyw integralnego kształtowania postaw duchowych w obszarze priorytetów i aktywności członków Polskiego Związku Łowieckiego. Ponadto, przyświecała myśl, by utrwalone historycznie zasady i normy, obyczajowość i bogactwo kulturowe oraz duchowe, ale również liczne współcześnie podkreślane dylematy oraz problemy natury etycznej łowiectwa i zaangażowanego w nie człowieka, zaprezentować w świetle nauczania Kościoła, głównie na płaszczyźnie priorytetów dyktowanych przez teologię duchowości, jak również wyważonej, krytycznej i rzetelnej analizy specjalistów z zakresu ochrony środowiska naturalnego.

W realizacji tak zarysowanego problemu rozprawy – w czterech rozdziałach przedstawiono najpierw skrótowo sylwetki patronów łowiectwa jako uznane przykłady kształtowania autentycznych i dojrzałych postaw duchowych w zakresie myślistwa. W poczynionej tutaj refleksji chodziło głównie o syntetyczną prezentację żywotów wybranych świętych. Historie ich życia, ich osobista świętość i rozwój duchowy są szczególnie doniosłe dla zaakcentowania istotnych wątków dla kształtowania i utrwalania konkretnych oraz najbardziej pożądanых postaw osób zatroskanych o właściwy stosunek wobec natury, szczególnie troski o świat zwierząt. Jako przykłady życia w realizacji takich postaw służą tutaj św. Bawon oraz św. Eustachy, a także św. Emeryk, św. Sebastian oraz św. Hubert.

Celem rozdziału drugiego było przybliżenie zapisów i interpretacji nieodzownych unormowań natury prawnej oraz wynikających stąd koniecznych konkluzji w obszarze

etycznym, jak również – jako ich owoc – wniosków o charakterze formacyjnym oraz duchowym. Pokazano tu podstawy prawa łowieckiego, jego fundamentalne normy, jak i prawa, a także obyczaje. Omówiono także treść aktualnego *Statutu* obowiązującego w Polskim Związku Łowieckim. Szczególną uwagę zwrócono na najbardziej aktualne wyznania, zwłaszcza te o charakterze moralnym, edukacyjnym oraz społecznym i duchowym. W tle tych analiz znalazło się też przybliżenie najważniejszych kodeksów w obszarze łowiectwa oraz aktualnie obowiązujących zasad, jak i norm moralnych.

Merytoryczna część rozprawy skupiła się na problematyce natury formacyjnej i ściśle duszpasterskiej. Najpierw przywołano zagadnienie wzajemnych historycznych relacji, jakie miały, ale także jakie mają aktualnie miejsce między pastoralnym zaangażowaniem Kościoła, a samym łowiectwem oraz jego wyzwaniem i priorytetami o charakterze duchowym i formacyjnym. Poczynione tutaj analizy dały opis aktywnego udziału w rozmaitych ceremoniach, między innymi: dzień patrona, tzw. polowanie wigilijne, polowanie noworoczne, pogrzeb zmarłych myśliwych; ponadto opis ceremoniału związany ze sztandarem praktykowany w aktualnej działalności w ramach Polskiego Związku Łowieckiego oraz przebieg liturgii Mszy Świętej tzw. hubertowskiej, dalej – liczne błogosławieństwa i nabożeństwa zawarte w wybranych księgach i tekstach liturgicznych. W końcowej fazie tej części rozprawy zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonej ankiety, które ukazują rzeczywistą posługę duszpasterską oraz obecność i znaczenie wymiaru duchowego w kołach łowieckich należących do Okręgu Wrocławskiego Polskiego Związku Łowieckiego.

Celem czwartego rozdziału dysertacji było dokonanie syntezy postulowanej w niej zrównoważonej, a zatem odpowiedzialnej i dojrzałej działalności człowieka na płaszczyźnie pryncypiów natury biblijnej, a następnie teologicznej, jak również zaangażowania wychowawczego w trosce o integralność danego i jednocześnie zadanego osobie ludzkiej stworzenia jako daru samego Stwórcy. Podkreślono także na tym etapie badań szczególne znaczenie przesłania papieża Franciszka, zwłaszcza w treści jego encykliki *Laudato si'*, która zawiera i postuluje autentyczną ochronę środowiska naturalnego. Podjęte tu kwestie ponownie zamyka perspektywa biblijna stanowiąca podstawy i tym samym uzasadnienie wszelkich form i priorytetów formacji chrześcijańskiej, a zatem i właściwie rozumianej osobistej i wspólnotowej odpowiedzialności i współodpowiedzialności za stworzenie, w tym także świat zwierząt i ich dobrze pojęty dobrostan.

Podstawowy wniosek, jaki wypływa z przeprowadzonych w pracy analiz pozwala na stwierdzenie, że głęboka formacja postaw duchowych w ramach struktury organizacyjnej i aktywnościach członków Polskiego Związku Łowieckiego jest zadaniem niezwykle ważnym i zawsze aktualnym, ale i nie zawsze łatwym; czasami wręcz kontrowersyjnym. Służy bowiem osobistemu rozwojowi poszczególnych osób i w ten sposób przyczynia się do wzrostu odpowiedniej, wysokiej kultury, zwłaszcza kultury w jej wymiarze duchowym (ściśle religijnym i pastoralnym) samego łowiectwa i całego kontekstu z nim związanego – jego wymiaru historycznego, kulturowego, edukacyjnego oraz moralnego. Kształtowana dojrzała duchowość osobista jest istotnym kluczem do przyjmowania adekwatnych postaw w konkretnych działaniach samych myśliwych oraz kulturze i jakości ich odniesień wobec społeczeństwa i zasobów naturalnych, których są oni szczególnymi stróżami i powiernikami.

Autor zaprezentowanej pracy ma świadomość tego, że nie wszystkie aspekty zostały w niej dogłębnie przedstawione. Zrealizowanie pełniejszego jeszcze obrazu problemu wymagałoby dokonania głębszej analizy samych aspektów historycznych łowiectwa, jego zaplecza kulturowego, wpływu na życie społeczne, głównie oddziaływania na wychowanie młodego pokolenia, także zagadnienia natury etycznej i prawnej. Na osobne opracowanie zasługuje również kwestia aktualnie żywo dyskutowana, a nawet wywołująca liczne polemiki i zarysowujące się dylematy, a mianowicie podjęcie próby dokonania rzetelnej systematyzacji i podsumowania dyskusji w sprawie uzasadnienia faktu polowania i jego konsekwencji w ogóle.

ANEKS

Lista Kół Wrocławskich ZO PZŁ
we Wrocławiu

Lp.	Nazwa koła	Siedziba
1	BÓR	Wrocław
2	CZAJKA	Wrocław
3	DANIEL	Wrocław
4	DARZ BÓR	Wrocław
5	DIANA	Wrocław
6	DZIK	Wrocław
7	GROT	Wrocław
8	GUARDIA	Wrocław
9	im. św. HUBERTA	Wrocław
10	JARZĄBEK	Wrocław
11	JELEŃ	Wrocław
12	KACZOR	Wrocław
13	KNIEJA	Wrocław
14	KRZYRZÓWKA	Wrocław
15	KRZYK	Wrocław
16	LAS	Wrocław
17	LEŚNIK	Wrocław
18	LIS	Wrocław
19	ŁOWIEC	Wrocław
20	ŁOWIECKA BRAC	Wrocław
21	OREŻ	Wrocław
22	OSTOJA	Wrocław
23	PIĘTNASTKA	Wrocław
24	PONOWA	Wrocław
25	PRZEPIÓRKA	Wrocław
26	PUCHACZ	Wrocław
27	REMIZA	Wrocław
28	ROLNIK	Wrocław
29	RÓG	Wrocław
30	RYS	Wrocław
31	SARENKA	Wrocław
32	SOKÓŁ	Wrocław
33	SYLWAN	Wrocław
34	TROP	Wrocław
35	WIDAWA	Wrocław
36	WIENIEC	Wrocław
37	ŻURAW	Wrocław

Lista Kół Terenowych ZO PZŁ
we Wrocławiu

Lp.	Nazwa koła	Siedziba
1	PONOWA	Bierutów
2	ROKITA	Brzeg Dolny
3	RYS	Budzyce
4	TROPOWIEC	Goszcz
5	SŁONKA	Grochowo
6	KORONA	Jelcz-Laskowice
7	SZARAK	Jelcz-Laskowice
8	KOZIOŁEK	Konary
9	ŁOŚ	Lubiąż
10	SZARAK	Międzybórz
11	DARZ BÓR	Milicz
12	DIANA	Milicz
13	JELEŃ	Milicz
14	MEWA	Milicz
15	ORZEŁ	Milicz
16	LEŚNIK	Oborniki Śląskie
17	im. św. HUBERTA	Oleśnica
18	JELEŃ	Oleśnica
19	KNIEJA	Oleśnica
20	SOKÓŁ	Oleśnica
21	BAŻANT	Oława
22	JELEŃ	Oława
23	TUR	Oława
24	BAŻANT	Przeworno
25	ŻUBR	Skokowa
26	ŚLEŻA	Sobótka
27	DIANA	Strzelin
28	DZIK	Strzelin
29	CZAPLA	Sulów
30	HEJNAŁ	Syców
31	JELEŃ	Syców
32	CYRANKA	Środa Śląska
33	DANIEL	Środa Śląska
34	ODYNIEC	Środa Śląska
35	DIANA	Trzebnica
36	JASTRZĄB	Trzebnica
37	CYRANKA	Twardogóra
38	JELEŃ	Wińsko
39	ROGACZ	Wiązów
40	DANIEL	Wołów
41	ECHO	Wołów
42	LEŚNIK DĘBNO	Wołów
43	REMIZA	Wołów

Ankieta badawcza poprowadzona wśród kół łowieckich okręgu wrocławskiego PZŁ.

1. Nazwa koła (pełna nazwa, miejscowość)				
2. Rok założenia koła				
3. Liczba członków koła	Ogółem	Kobiet	Mężczyzn	(w tym) Księży
4. Czy koło posiada sztandar łowiecki?				
5. Ile osób w kole jest odznaczonych?		„Złotem”	„Medalem św. Huberta”	
6. Czy koło posiada miejsca kultu św. Hubera?				
a. Kapliczkę (Lokalizacja. Proszę podać miejsce)				
b. Obelisk (Lokalizacja. Proszę podać miejsce i informacje co upamiętnia)				
c. Kamień (Lokalizacja. Proszę podać miejsce i informacje co upamiętnia)				
d. Wizerunki, figury, obrazy św. Huberta (Lokalizacja. Proszę podać miejsce)				
e. Ołtarz, witraż, ornat ku czci św. Huberta w kościołach i kaplicach (Lokalizacja. Proszę podać miejsce)				
f. Inne (Lokalizacja. Proszę podać miejsce)				
7. Czy koło posiada miejsca kultu innych świętych patronów łowiectwa? (św. Eustachy, św. Bawon, św. Sebastian, św. Emeryk) (Lokalizacja. Proszę podać miejsce)				
		Odpowiedź – Tak/Nie		
8. W jaki sposób koło obchodzi Hubertusa?				
a. Msza Święta hubertowska (kościół/polowa)				
b. Polowanie hubertowskie				
c. Ślubowanie				
d. Biesiada/bal myśliwski				
e. Uroczysta odprawa/ oprawa (sygnaliści)				
f. Inne				
9. Czy koło ma swojego duszpasterza?				
a. Ksiądz jest członkiem koła				
b. Lokalny kapłan/proboszcz				
c. Kapelan ogólnodiecezjalny				
10. Czy koło		Odpowiedź – Tak/Nie		
a. organizuje polowania wigilijne?				
b. organizuje polowania noworoczne?				
c. posiada kronikę?				
d. stronę internetową?				
e. ma jakąś formę upamiętnienia dorobku koła? (publikacje, monografia, itp.)				

Zestawienie odpowiedzi na pytania 1-5.

Lp.	Nazwa koła	Siedziba	Rok założenia	Liczba członków	Sztandar	„Złom”	„Medal św. Huberta”
1	BAŻANT	Oława	1952	-	-	-	-
2	BAŻANT	Przeworno	1961	42	TAK	0	0
3	BÓR	Wrocław	1947	68	TAK	0	0
4	CYRANKA	Środa Śląska	1952	64	TAK	4	0
5	CYRANKA	Twardogóra	1948	57	TAK	2	1
6	CZAJKA	Wrocław	1948	48	TAK	0	0
7	CZAPLA	Sułów	1946	50	TAK	0	0
8	DANIEL	Środa Śląska	1961	54	NIE	0	0
9	DANIEL	Wołów	1968	-	-	-	-
10	DANIEL	Wrocław	1964	30	NIE	1	0
11	DARZ BÓR	Milicz	1953	71	TAK	1	0
12	DARZ BÓR	Wrocław	1953	35	TAK	0	2
13	DIANA	Milicz	1953	55	TAK	0	0
14	DIANA	Strzelin	1947	-	-	-	-
15	DIANA	Trzebnica	1969	31	TAK	0	0
16	DIANA	Wrocław	1961	-	-	-	-
17	DZIK	Strzelin	1956	-	-	-	-
18	DZIK	Wrocław	1954	-	-	-	-
19	ECHO	Wołów	1960	43	TAK	8	0
20	GROT	Wrocław	1988	48	TAK	1	0
21	GWARDIA	Wrocław	1947	65	TAK	0	0
22	HEJNAŁ	Syców	1953	52	TAK	0	0
23	IM. ŚW. HUBERTA	Oleśnica	1953	51	TAK	3	2
24	IM. ŚW. HUBERTA	Wrocław	1945	58	TAK	0	0
25	JARZĄBEK	Wrocław	1964	41	TAK	1	0
26	JASTRZĄB	Trzebnica	1950	-	-	-	-
27	JELEŃ	Milicz	1960	51	TAK	0	0
28	JELEŃ	Oleśnica	1955	41	TAK	4	0
29	JELEŃ	Oława	1953	40	TAK	2	0
30	JELEŃ	Syców	1946	48	TAK	1	0
31	JELEŃ	Wińsko	1948	51	TAK	0	0
32	JELEŃ	Wrocław	1947	-	-	-	-
33	KACZOR	Wrocław	1960	55	TAK	1	0
34	KNIEJA	Oleśnica	1964	60	TAK	3	0
35	KNIEJA	Wrocław	1948	68	TAK	0	0
36	KORONA	Jelcz- Laskowice	1964	52	TAK	0	0
37	KOZIOŁEK	Konary	1954	17	NIE	0	0
38	KRZYŻÓWKA	Wrocław	1960	61	TAK	2	1
39	KRZYK	Wrocław	1956	48	NIE	0	0
40	LAS	Wrocław	1948	54	TAK	0	0
41	LEŚNIK	Oborniki Śląskie	1966	-	-	-	-
42	LEŚNIK	Wrocław	1960	51	NIE	0	0
43	LEŚNIK- DĘBNO	Wołów	1949	-	-	-	-

44	LIS	Wrocław	1981	17	NIE	0	0
45	ŁOŚ	Lubiąż	1960	34	TAK	0	0
46	ŁOWIEC	Wrocław	1961	-	-	-	-
47	ŁOWIECKA BRAĆ	Wrocław	1988	-	-	-	-
48	MEWA	Milicz	1968	54	TAK	0	0
49	ODYNIEC	Środa Śląska	1947	56	TAK	3	0
50	OREŻ	Wrocław	1953	55	NIE	0	0
51	ORZEŁ	Milicz	1958	21	TAK	0	0
52	OSTOJA	Wrocław	1950	72	TAK	0	0
53	PIĘTNASTKA	Wrocław	1954	47	NIE	0	0
54	PONOWA	Bierutów	1951	-	-	-	-
55	PONOWA	Wrocław	1961	-	-	-	-
56	PRZEPIÓRKA	Wrocław	1949	-	-	-	-
57	PUCHACZ	Wrocław	1952	-	-	-	-
58	REMIZA	Wołów	1946	55	TAK	0	0
59	REMIZA	Wrocław	1961	-	-	-	-
60	ROGACZ	Wiązów	2001	33	TAK	0	0
61	ROKITA	Brzeg Dolny	1952	50	TAK	1	0
62	ROLNIK	Wrocław	1964	60	TAK	1	1
63	RÓG	Wrocław	1960	42	TAK	0	0
64	RYŚ	Budczyce	1948	-	-	-	-
65	RYŚ	Wrocław	-	-	-	-	-
66	SARENKA	Wrocław	1970	-	-	-	-
67	SŁONKA	Grochowo	1964	44	TAK	1	0
68	SOKÓŁ	Oleśnica	1960	62	TAK	1	0
69	SOKÓŁ	Wrocław	1973	85	NIE	0	0
70	SYLWAN	Wrocław	1963	-	-	-	-
71	SZARAK	Jelcz- Laskowice	1953	82	TAK	1	5
72	SZARAK	Międzybórz	1961	-	-	-	-
73	ŚLĘŻA	Sobótka	1960	62	TAK	0	0
74	TROP	Wrocław	1947	-	-	-	-
75	TROPOWIEC	Goszcz	1960	74	TAK	0	0
76	TUR	Oława	2010	16	NIE	0	0
77	WIDAWA	Wrocław	1949	80	TAK	2	0
78	WIENIEC	Wrocław	2012	19	NIE	0	0
79	ŻUBR	Skokowa	1961	30	TAK	3	0
80	ŻURAW	Wrocław	1952	42	NIE	0	0

Zestawienie odpowiedzi dotyczących miejsc kultu św. Huberta i miejsca pamięci (pytanie 6).

Lp.	Nazwa koła	Siedziba	Miejsca kultu/miejsca pamięci
1	BAŻANT	Oława	Brak informacji.
2	BAŻANT	Przeworno	Koło posiada ornat z wizerunkiem św. Huberta, który używany jest podczas Mszy Świętej hubertowskiej w miejscowości Przeworno i Serby.
3	BÓR	Wrocław	Kamień pamiątkowy obok stacyjny koła w miejscowości Kobylniki.
4	CYRANKA	Środa Śląska	Nie posiada
5	CYRANKA	Twardogóra	Kamień upamiętniający 60-lecie i 70-lecie założenia koła w miejscowości Domasławice.
6	CZAJKA	Wrocław	Kapliczka ku czci św. Huberta oraz kamień upamiętniający 70-lecie założenia koła w miejscowości Tymowa k. Ścinawy.
7	CZAPLA	Sulów	Kamień upamiętniający zmarłych członków w miejscowości Świętoszyn.
8	DANIEL	Środa Śląska	Obelisk obok leśniczówki w miejscowości Wilczków.
9	DANIEL	Wołów	Brak informacji.
10	DANIEL	Wrocław	Nie posiada.
11	DARZ BÓR	Milicz	Nie posiada.
12	DARZ BÓR	Wrocław	Nie posiada.
13	DIANA	Milicz	Kamień upamiętniający 55-lecie założenia koła w miejscowości Zwierzyniec (gm. Cieszków).
14	DIANA	Strzelin	Brak informacji.
15	DIANA	Trzebnica	Nie posiada.
16	DIANA	Wrocław	Brak informacji.
17	DZIK	Strzelin	Brak informacji.
18	DZIK	Wrocław	Brak informacji.
19	ECHO	Wołów	Kapliczka ku czci św. Huberta z jego figurą w miejscowości Kłopotówka, oraz obelisk z tablicą upamiętniającą 50-lecie założenia koła oraz jego zmarłych członków.
20	GROT	Wrocław	Nie posiada.
21	GUARDIA	Wrocław	Obelisk w miejscowości Rząśnik i Jurec upamiętniający zmarłych członków koła.
22	HEJNAŁ	Syców	Kamień usytuowany przy siedzibie koła w miejscowości Szklarka upamiętniający zmarłych myśliwych i leśników.
23	IM. ŚW. HUBERTA	Oleśnica	Dwa obeliski na terenie „Hubertówki” w miejscowości Miodary. Pierwszy dziękczynny poświęcony Bogu za stworzenie przyrody, drugi dedykowany pamięci zmarłych myśliwych. Kamień upamiętniający 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wizerunki św. Huberta zdobiące wnętrze „Hubertówki”, sztandar koła oraz materiały promocyjne i informacyjne koła.
24	IM. ŚW. HUBERTA	Wrocław	Kapliczka ku czci św. Huberta w miejscowości Świeradów Zdrój. Kamień pamiątkowy przy siedzibie koła w miejscowości Stary Zamek.
25	JARZĄBEK	Wrocław	Obelisk upamiętniający zmarłych członków koła w miejscowości Wawrzeńczyce.
26	JASTRZĄB	Trzebnica	Brak informacji.

27	JELEŃ	Milicz	Kapliczka obok wiaty koła w miejscowości Słabocin, oraz obelisk upamiętniający 50- lecie koła. Rzeźba klęczącej postaci św. Huberta usytuowana na wzgórzu Dziadkowskim w miejscowości Dziadkowo.
28	JELEŃ	Oleśnica	Kapliczka z rzeźbą św. Huberta przy ośrodku łowieckim w miejscowości Cieśle. Wizerunki św. Huberta w domu myśliwskim w Cieślach i w biurze zarządu w Oleśnicy. Dwa kamienie przy ośrodku w Cieślach. upamiętniające 50-lecie i 60-lecie założenia koła oraz dedykowane zmarłym myśliwym
29	JELEŃ	Oława	Nie posiada.
30	JELEŃ	Syców	Kamień poświęcony pamięci zmarłych myśliwych koło domu myśliwskiego w miejscowości Błotnik oraz krzyż w jego wnętrzu.
31	JELEŃ	Wińsko	Kapliczka z figurą św. Huberta – przy „Ostoi” w lesie k. Krzelowa, (gm. Wińsko).
32	JELEŃ	Wrocław	Brak informacji.
33	KACZOR	Wrocław	Nie posiada.
34	KNIEJA	Oleśnica	Obraz z wizerunkiem św. Huberta w domu myśliwskim oraz kamień upamiętniający zmarłych myśliwych w miejscowości Malerzów.
35	KNIEJA	Wrocław	Nie posiada.
36	KORONA	Jelcz-Laskowice	Kapliczka z drewnianą rzeźbą św. Huberta w pobliżu „Hubertówki” w leśnictwie Miłocice.
37	KOZIOŁEK	Konary	Obelisk przy siedzibie koła upamiętniający 50-lecie jego założenia oraz ornat z logotypem PZŁ i koła ufundowany dla parafii w Konarach.
38	KRZYRZÓWKA	Wrocław	Nie posiada.
39	KRZYK	Wrocław	Kamień upamiętniający rok założenia koła.
40	LAS	Wrocław	Kapliczka ku czci św. Huberta w lesie w miejscowości Przemyślany. Wizerunki św. Huberta w miejscowości Chorągwie i w kościele w Psarach.
41	LEŚNIK	Oborniki Śląskie	Brak informacji.
42	LEŚNIK	Wrocław	Nie posiada.
43	LEŚNIK DĘBNO	Wołów	Brak informacji.
44	LIS	Wrocław	Nie posiada.
45	ŁOŚ	Lubiąż	Kapliczka ku czci św. Huberta – w lesie w miejscowości Prawików k. Lubiąża.
46	ŁOWIEC	Wrocław	Brak informacji.
47	ŁOWIECKA BRAC	Wrocław	Brak informacji.
48	MEWA	Milicz	Nie posiada.
49	ODYNIEC	Środa Śląska	Kamień upamiętniający rocznicę założenia koła oraz obraz z wizerunkiem św. Huberta w domu myśliwskim w miejscowości Zabór Wielki (gm. Miękinia).
50	OREŻ	Wrocław	Kapliczka ku czci św. Huberta w miejscowości Nowy Świat k. Leszna w nadleśnictwie Karczma Borowa.
51	ORZEŁ	Milicz	Wizerunek św. Huberta w kolibie koła w miejscowości Bukowina.
52	OSTOJA	Wrocław	Nie posiada.
53	PIĘTNASTKA	Wrocław	Nie posiada.
54	PONOWA	Bierutów	Brak informacji.
55	PONOWA	Wrocław	Brak informacji.
56	PRZEPIÓRKA	Wrocław	Brak informacji.

57	PUCHACZ	Wrocław	Brak informacji.
58	REMIZA	Wołów	Pamiątkowy obelisk w trakcie posadowiania upamiętniający 75-lecie założenia koła, jego zmarłych członków oraz „przypominający dziedzictwo łowiectwa i potrzebę promowania zanikających wartości”.
59	REMIZA	Wrocław	Brak informacji.
60	ROGACZ	Wiązów	Kapliczka w miejscowości Zielonkowice.
61	ROKITA	Brzeg Dolny	Wizerunki św. Huberta w domu myśliwskim.
62	ROLNIK	Wrocław	Kamień w lesie w pobliżu miejscowości Kadłub upamiętniający 50-lecie założenia koła.
63	RÓG	Wrocław	Kapliczka w miejscowości Przylasek.
64	RYŚ	Budczyce	Brak informacji.
65	RYŚ	Wrocław	Brak informacji.
66	SARENKA	Wrocław	Brak informacji.
67	SŁONKA	Grochowo	Dwa kamienie usytuowane na polanie należącej do koła w miejscowości Kuźniczysko. Pierwszy z pamiątkową tablicą 50-lecie założenia koła oraz drugi dedykowany pamięci zmarłych członków koła. Wizerunki św. Huberta w formie kapliczek wiszących na drzewach na terenie koła.
68	SOKÓŁ	Oleśnica	Kamień przy „Hubertówce” w miejscowości Ligota Mała upamiętniający 50-lecie założenia koła oraz wizerunki św. Huberta we wnętrzu domu myśliwskiego.
69	SOKÓŁ	Wrocław	Kamień upamiętniający 35-lecie założenia koła w miejscowości Postolin k. Milicza.
70	SYLWAN	Wrocław	Brak informacji.
71	SZARAK	Jelcz-Laskowice	Witraż z wizerunkiem św. Huberta w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa w Jelczu-Laskowicach. Kamień pamiątkowy z tablicą obok „Hubertówki” w miejscowości Grędzina.
72	SZARAK	Międzybórz	Brak informacji.
73	ŚLEŻA	Sobótka	Nie posiada.
74	TROP	Wrocław	Brak informacji.
75	TROPOWIEC	Goszcz	Kamień upamiętniający zmarłych członków koła w miejscowości Grabownica. Obraz św. Huberta oraz ornat z jego wizerunkiem w siedzibie koła.
76	TUR	Oława	W trakcie budowy kapliczka ku czci św. Huberta.
77	WIDAWA	Wrocław	W trakcie przygotowania obelisk na terenie obwodu łowieckiego nr 417 w miejscowości Jeżewo.
78	WIENIEC	Wrocław	Nie posiada.
79	ŻUBR	Skokowa	Wizerunek św. Huberta w siedzibie koła w miejscowości Skokowa.
80	ŻURAW	Wrocław	W trakcie przygotowania okolicznościowy kamień upamiętniający zmarłych członków koła.

Zestawienie odpowiedzi dotyczących wymiaru duchowego, tradycji i kultury łowieckiej (pytania 7-10).

Lp.	Nazwa koła	Siedziba	Dzień Patrona - obchody, opieka duszpasterska i inne formy.
1	BAŻANT	Oława	Brak informacji.
2	BAŻANT	Przeworno	Msza Święta hubertowska. Zgodnie z tradycją koła ślubowanie nowych myśliwych odbywa się w kniei przed rozpoczęciem w tym dniu biesiady myśliwskiej. Opiekę duszpasterską nad członkami koła sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
3	BÓR	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, i ślubowaniem zakończone biesiadą myśliwską. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
4	CYRANKA	Środa Śląska	Polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
5	CYRANKA	Twardogóra	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
6	CZAJKA	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową. W przygotowaniu jest monografia koła.
7	CZAPLA	Sulów	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan, który jest członkiem koła. Organizowane są polowania wigilijne i noworoczne.
8	DANIEL	Środa Śląska	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Spotkania integrujące myśliwych, rodziny i sympatyków kultury łowieckiej. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
9	DANIEL	Wołów	Brak informacji.
10	DANIEL	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, modlitwa przez wstawiennictwo św. Huberta, ślubowanie, bal myśliwski. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
11	DARZ BÓR	Milicz	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
12	DARZ BÓR	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, bal myśliwski. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
13	DIANA	Milicz	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, bal myśliwski. Koło organizuje polowania wigilijne, posiada częściową kronikę i albumy zdjęciowe oraz prowadzi stronę internetową.
14	DIANA	Strzelin	Brak informacji

15	DIANA	Trzebnica	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
16	DIANA	Wrocław	Brak informacji.
17	DZIK	Strzelin	Brak informacji.
18	DZIK	Wrocław	Brak informacji.
19	ECHO	Wołów	Msza Święta w lokalnym kościele w Moczydlnicy Klasztornej lub w kniei. Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
20	GROT	Wrocław	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan, który jest członkiem koła. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę.
21	GWARDIA	Wrocław	Polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada lub bal myśliwski. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
22	HEJNAŁ	Syców	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
23	IM. ŚW. HUBERTA	Oleśnica	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan który jest członkiem koła i lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową. Posiada również bogate archiwum fotografii, monografie i fotomonografie koła.
24	IM. ŚW. HUBERTA	Wrocław	Msza Święta, polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
25	JARZĄBEK	Wrocław	Msza Święta polowa, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan który jest członkiem koła i kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę. Publikacja: D. Adamski, Z. Adamski, <i>Jarząbek Koło Łowieckie znad zalewu Mietkowskiego</i> .
26	JASTRZĄB	Trzebnica	Brak informacji.
27	JELEŃ	Milicz	Msza Święta polowa, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, bal myśliwski wspólnie z KŁ „Mewa” w Miliczu. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.

28	JELEŃ	Oleśnica	Msza Święta hubertowska zbiorowa dla kół łowieckich z Nadleśnictwa Oleśnica. Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawują dwaj kapłani, którzy są członkami koła. Organizowane są polowania wigilijne i noworoczne. Koło posiada kronikę i monografię: Z. Kasprzak, W. Gaik, D. Tarnawski, <i>Historia Wojskowego Koła Łowieckiego nr 416 „Jeleń” w Oleśnicy</i> , oraz liczne publikacje: D. Tarnawski, <i>Wspólne korzenie, 60-lecie Wojskowego Koła Łowieckiego „Jeleń” w Oleśnicy</i> , w: Myśliwiec Kresowy, Zamość 2015, nr 44, s. 29-30; D. Tarnawski, <i>Użytki ekologiczne, Przykłady działań w obwodach Koła Łowieckiego „Jeleń” w Oleśnicy</i> , w: Pasje, Wrocławski Magazyn Ekologiczno-Łowiecki, Wrocław 2016, nr 1, s. 39-41; D. Tarnawski, Z. Sawicki, <i>Jubileusz 60-lecia Wojskowego Koła Łowieckiego „Jeleń” w Oleśnicy. Z życia kół łowieckich</i> , w: Myśliwiec Kresowy, Zamość 2015, nr 47, s. 25-26; <i>50 lat WKŁ „Jeleń” w Oleśnicy</i> , w: Łowiec Polski, Warszawa 2006, nr 12, s. 85; Myśliwiec Kresowy, Zamość 2008, nr 17-19; Myśliwiec Kresowy, Zamość 2009, nr 21.
29	JELEŃ	Oława	Polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
30	JELEŃ	Syców	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne, prowadzi kronikę oraz publikuje artykuły o tematyce łowieckiej w lokalnej prasie.
31	JELEŃ	Wińsko	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz wystawy łowieckie, a także prowadzi kronikę.
32	JELEŃ	Wrocław	Brak informacji.
33	KACZOR	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
34	KNIEJA	Oleśnica	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
35	KNIEJA	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
36	KORONA	J e l c z - Laskowice	Msza Święta polowa przed polowaniem hubertowskim, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan, który jest członkiem koła oraz lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne.
37	KOZIOŁEK	Konary	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
38	KRZYRZÓWKA	Wrocław	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą i z krótką prelekcją związaną z postacią św. Huberta, ślubowanie i biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.

39	KRZYK	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
40	LAS	Wrocław	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą i z krótką prelekcją na temat św. Huberta, ślubowanie i biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową. Publikacja: „ <i>A las szumiał tak... Historia Koła Łowieckiego Las we Wrocławiu</i> ”, Wrocław 2018.
41	LEŚNIK	O b o r n i k i Śląskie	Brak informacji.
42	LEŚNIK	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą. Koło organizuje polowania wigilijne i prowadzi stronę internetową.
43	LEŚNIK DĘBNO	Wołów	Brak informacji.
44	LIS	Wrocław	Polowanie hubertowskie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
45	ŁOŚ	Lubiąż	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
46	ŁOWIEC	Wrocław	Brak informacji.
47	ŁOWIECKA BRAC	Wrocław	Brak informacji.
48	MEWA	Milicz	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapłan, który jest członkiem koła oraz lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne.
49	ODYNIEC	Środa Śląska	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową. Wydana została monografia koła z okazji 60-lecia jego założenia.
50	OREŻ	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
51	ORZEŁ	Milicz	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne, prowadzi kronikę.
52	OSTOJA	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne, prowadzi kronikę i stronę internetową.
53	PIĘTNASTKA	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, biesiada myśliwska. Koło prowadzi kronikę.
54	PONOWA	Bierutów	Brak informacji.
55	PONOWA	Wrocław	Brak informacji.
56	PRZEPIÓRKA	Wrocław	Brak informacji.
57	PUCHACZ	Wrocław	Brak informacji.
58	REMIZA	Wołów	Msza Święta w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę.
59	REMIZA	Wrocław	Brak informacji.

60	ROGACZ	Wiązów	Polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
61	ROKITA	Brzeg Dolny	Polowanie hubertowskie, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę.
62	ROLNIK	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i prowadzi stronę internetową. Publikacja: Monografia z okazji 40-lecia założenia koła.
63	RÓG	Wrocław	Msza Święta polowa, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje lokalny kapłan. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
64	RYŚ	Budczyce	Brak informacji.
65	RYŚ	Wrocław	Brak informacji.
66	SARENKA	Wrocław	Brak informacji.
67	SŁONKA	Grochowo	Msza Święta polowa lub w lokalnym kościele, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego i lokalny ksiądz, który jest myśliwym. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne, prowadzi kronikę i stronę internetową. Publikacja na temat koła w <i>Lowcu Polskim</i> w 2013 roku.
68	SOKÓŁ	Oleśnica	Msza Święta hubertowska zbiorowa dla kół łowieckich z nadleśnictwa Oleśnica. Polowanie hubertowskie okazjonalnie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
69	SOKÓŁ	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą i z modlitwą, gdy obecny jest kapłan - myśliwy, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i prowadzi kronikę.
70	SYLWAN	Wrocław	Brak informacji.
71	SZARAK	Jelcz-Laskowice	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego lub lokalny ksiądz. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.
72	SZARAK	Międzybórz	Brak informacji.
73	ŚLĘŻA	Sobótka	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada lub bal myśliwski. Opiekę duszpasterską sprawuje kapelan okręgu wrocławskiego, który jest członkiem koła. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne, a także prowadzi stronę internetową.
74	TROP	Wrocław	Brak informacji.
75	TROPOWIEC	Goszcz	Msza Święta polowa lub w kościele w Goszczu i w Oleśnicy. Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska oraz bale z okazji uroczystości rocznicowych. Koło do 2019 roku miało stałą opiekę duszpasterską, którą sprawował ksiądz - członek koła. Ponadto koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową.

76	TUR	Oława	Msza Święta polowa przed rozpoczęciem polowania hubertowskiego przy domku myśliwskim. Polowanie hubertowskie okazjonalnie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Opiekę duszpasterską sprawuje ksiądz - myśliwy. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi kronikę.
77	WIDAWA	Wrocław	Msza Święta organizowana corocznie z udziałem innych kół łowieckich w miejscowości Borek Wielkopolski. Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania noworoczne oraz prowadzi kronikę i stronę internetową. Publikacja: <i>Pasje</i> , czerwiec 2020.
78	WIENIEC	Wrocław	Msza Święta zbiorowa dla kół łowieckich w Oleśnicy, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne i noworoczne oraz prowadzi stronę internetową.
79	ŻUBR	Skokowa	Msza Święta, polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie i biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne, prowadzi kronikę i publikuje artykuły o tematyce łowieckiej w lokalnej prasie.
80	ŻURAW	Wrocław	Polowanie hubertowskie z uroczystą oprawą, ślubowanie, biesiada myśliwska. Koło organizuje polowania wigilijne oraz posiada nieaktualizowaną kronikę i prowadzi stronę internetową.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 1991⁴.

I. LITERATURA ŹRÓDŁOWA

1. Dokumenty Kościoła

Breviarum Romanum ex decreto SS. Concilli Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum. Tomus alter. Editio iuxta typicam, Regensburg 1961.

Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 9 (1917), pars II; *Codex Iuris Canonici* Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, Praefatione Emi Petri Gasparri et Indice analytico-alphabetico auctus, Typis Polyglottis Vaticanis MCMXVII (CIC).

Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o kulcie tajemnicy Eucharystii, *Eucharisticum mysterium*, Rzym, 25 maja 1967.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanoniczego, Poznań 1984.

Martyrologium Romanum, Watykan 1956.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna powołana przez papieża Pawła VI w 1969 roku, *Communion and Stewardship: Human Persons Created in the Image of God*, (*Komunia i służba: Osoby ludzkie stworzone na obraz Boga*), Watykan 2004.

Missale Romanum ex decreto SS. Concilli Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum. Editio tertia iuxta typicam, Regensburg 1964.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, Rzym 2004.

Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, Kraków 2005.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym, 7 grudnia 1965 r.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, Rzym, 21 listopada 1964 r.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, Rzym, 4 grudnia 1963.

2. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009.

Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1 stycznia 2010 r.*, Watykan, 8 grudnia 2009.

Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju - Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 2008.

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, Watykan 2015.

Jan Paweł II, *Dies Domini. List apostolski o świętowaniu niedzieli*, Watykan 1998.

Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, s. 617-702.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, s. 840-987.

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, s. 141-213.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 4 marca 1979.

Jan Paweł II, *Inter Sanctos. List apostolski ogłaszający św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów*, Watykan, 29 listopada 1979.

Jan Paweł II, *Katecheza*, 2 sierpnia 2000, [w:] *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 1/2001, s. 40.

Jan Paweł II, List apostolski, *Orientale lumen*, Watykan 1995.

Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Citta del Vaticano 1986.

Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju: Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, Watykan, 1 stycznia 1990.

Paweł VI, *List do sekretarza generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, [w:] T. Szyma (red.), *Paweł VI – nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1972-1973*, t. 1, Warszawa 1975, s. 75-77.

Paweł VI, *Orędzie na światowy dzień ochrony środowiska przyrodniczego. Wypowiedzi i dokumenty kościelne*, [tłum.] z: *Orędzie na konferencję poświęconą sprawom środowiska przyrodniczego w Sztokholmie w 1972 r.*, *Nauki Pawła VI*, s. 606, J. Zaráński, „Novum”, 1977/11, s. 5.

Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, Watykan, 26 marca 1967.

Pius XII, Encyklika *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, Rzym, 11 października 1953.

3. Dokumenty Polskiego Związku Łowieckiego

Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 roku (Dz. U. 1995 nr 147 poz. 713).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz (Dz. U. z 2005 Nr 61 poz. 548) ze zm.

Statut Polskiego Związku Łowieckiego zatwierdzony uchwałą XIX Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 20 listopada 1999 r.

Statut Polskiego Związku Łowieckiego, Załącznik do uchwały XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 r.

Uchwała nr 14/2015 Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia 15 grudnia 2015 r. w sprawie przyjęcia zasad selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych w Polsce oraz zasady postępowania przy ocenie zgodności odstrzału.

Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich, przyjęty uchwałą nr 29a/2012 Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia 11 grudnia 2012 r.

Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich, opracowany przez Komisję Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łowieckich Naczelnej Rady Łowieckiej przyjęty przez NRL w dniu 6 czerwca 1992 r.

Załącznik do uchwały nr 60/2008 z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie stroju organizacyjnego wraz z dystynkcjami.

Załącznik nr 1 do uchwały nr 120/2019 Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 6 kwietnia 2019 r. w sprawie Regulaminu Kapituły Odznaczeń Łowieckich.

4. Literatura przedmiotowa

Adamczewski J., *Małe formy architektury sakralnej jako materialny przejaw kultu świętego Huberta*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świątemu Hubertowi Cześć!*, Gołuchów 2008, s. 113-140.

Adamski Z., *W Królestwie Diany między Wisłą a Notecią w Ogrodzie Rzepióra*, Jelenia Góra 2005.

Albertusiak A. i inni, *Sudecka Kraina Łowiecka*, Wrocław 2009.

Babiński J., *Ekoteologia jako odpowiedź na współczesny kryzys ekologiczny*, [w:] *Teologia w Polsce*, t. 5, nr 2 (2011), Warszawa, s. 289-298.

Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.

Bartłomiej I., *Medytacja*, [w:] J. Lipniak (red.), *Światło Chrystusa oświeca wszystkich*, Świdnica 2008, s. 15-16.

Bendza M., *Prawosławie i ekologia*, [w:] *Elpis*, 11/19-20, 2009, s. 111-130.

Białopiotrowicz G., *Komunikacja, autoprezentacja i panowanie nad stresem – czyli tajniki kreowania własnego wizerunku*, Konferencja szkoleniowa przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Białopiotrowicz G., *Kreowanie wizerunku w biznesie i polityce*, Warszawa 2009.

Białożor J., *Wpływ elektrowni wiatrowych na środowisko*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 34- 38.

Biskup M., *Niedziela w formacji duchowości ekologicznej*, [w:] T. Reroń, A. Szafulski (red.), *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki Laudato si'*, Wrocław 2016, s. 15-22.

Bitka R., *Czy łowiectwo godzi w ochronę przyrody?*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 22 (1121), 15 listopada 1959, s. 3.

Bogacz D., Dudkiewicz D.K., Durbas-Nowak D., Gawin P., Gorgoliński D., Kleszowski M., Pawlikowski S., Pełka J., Tokarski Z., Tworzydło P., *Wielki atlas łowiectwa – tradycje, prawo, zwierzyna*, Warszawa 2016.

Bonczar Z., *Św. Bawon – patron sokolników*, [w:] *Myślistwo ptasze – Rocznik sokolniczy*, Warszawa 1995, s. 8.

Böhm T., *Ceremoniał łowiecki*, Piła 2008.

Brzeska W., *Święty Hubert*, Poznań 1938.

Bürkle H., *Będziecie jak bogowie – koncepcja zbawienia w New Age*, [w:] *Gdzie szukać zbawienia?*, I. Dec (red.), Wrocław 1994, s. 68-69.

Chrostowski W., *Błogosławieństwa i ich znaczenie w Starym Testamencie*, [w:] *Studia Wrocławskie*, 14 (2012), s. 51-67.

Ciemniewski Z., *Czy dzisiaj wystarczy nam tradycja św. Huberta?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2011, s. 24.

Ciupis L., *Miecz Rycerzy św. Huberta, czyli kordelas*, [w:] *Brać Łowiecka*, 5/2008, s. 58-59.

Clement O., *Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I*, Warszawa 1998.

Craughwell T.J., *Święci na każdą okazję. 101 najskuteczniejszych niebiańskich patronów*, Sandomierz 2006.

Cunningham L.S., *Krótką historia świętych*, Warszawa 2009.

Czaczkowska I., *Pomiędzy potopem a tęczą*, Lublin 1998.

Czermiński S., *Etyka myśliwska*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 15, Warszawa 1926, s. 218-219.

Day M., *Wszyscy święci. Ich życie i czasy*, Warszawa 2002.

Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, 1455 r.*, [w:] A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006, s. 195.

Dobek R., *Uroczystości pod sztandarami*, [w:] *Brać Łowiecka*, 4/2007, s. 27.

Dura A.A., *Sumienie i dobro moralne*, [w:] *Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra*, nr13/14, Poznań 2015, s. 23-39.

Dziadosz D., *Tak było na początku...*, *Izrael opowiada swoje dzieje. Literacka i teologiczna analiza wiodących tradycji Księgi Rodzaju*, Przemyśl 2011.

Dziamski S., *Wykłady z nauki o moralności*, Poznań 2000.

Dzięciołowski R., *Sugestie na temat kodeksu postępowania myśliwych*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 10, Warszawa 1999, s. 41.

Ejsmond J., Błonarowicz S., *Prawo łowieckie. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. Ust. Nr. 110), Z komentarzami*, Warszawa 1928.

Eustachiusz, tłum. K. Szmidt, 1909 (brak miejsca wydania).

Fankidejski J., *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880.

Ferdek B., *Eko-dogmatyka encykliki Laudato si'*, [w:] *Studia Oecumenica*, 15, Uniwersytet Opolski, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2015, s. 5–19.

Fiałkowski M., *Inspiracje encykliki Laudato si' dla duszpasterstwa*, [w:] *Verbum Vitae*, 31(2017), s. 321-340.

Fiedler Z., [w:] *Łowiec Polski*, Warszawa 1985, nr 4, s. 23.

Filipiak M., Rumiński S., *Biblijno-teologiczne ujęcie problematyki antropologicznej*, [w:] J. Kurczewski, (red.), *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, s. 65-111.

Flis M., Popczyk B., Piotrowska D., *Edukacja przyrodniczo-łowiecka społeczeństwa realizowana przez Polski Związek Łowiecki*, [w:] *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, R. 19, Zeszyt 50, 1/2017, s. 241-246.

Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

Forty S., *Znaczenie symboli*, Warszawa 2008.

Frątczak W., *Patroni myśliwych*, Włocławek 2002.

Frątczak W., *Uroczystości hubertowskie w Warszawie*, [w:] *Łowiec Polski*, 1/2002, s. 4.

Fros H., *Święty Hubert*, Kraków 2002.

Fros H., Sowa F., *Twoje imię, przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975.
Garbasz A., *Powołanie człowieka*. Referat wygłoszony na zajęciach Ośrodka Formacji Katolicko-Społecznej w Rzeszowie 29.03.2012 r.

Gawin P., Durbas-Nowak D., Pełka J., Bogacz D., Dudkiewicz D.K., *Łowiectwo - tradycje, prawo, zwierzyna*, Warszawa 2015.

Goetz J., *Zagadnienia łowieckie w oficerskim obozie jenieckim VII A – Murnau*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 4, Warszawa 1947, s. 25-26..

- Goleniowska A., *Myśliwskie święto – „Hubertus”*, [w:] *Raptularz Kulturalny*, Dąbrowa Górnicza, 4/2008, s. 58-60.
- Gospodarek D., *Duszpasterstwo specjalistyczne*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport, 25 lat KAI*, Warszawa 2008, s. 48-56.
- Gousset T.M.J., *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników*, t. IV, Warszawa 1858.
- Graves R., *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1982.
- Gromada P., *Ceremoniał pogrzebowy*, [w:] *Brać Łowiecka*, 8/2005, s. 18.
- Gromada P., *Czym jest etyka łowiecka?*, [w:] *Brać łowiecka*, 6/2008, s. 30.
- Gromada P., *Galowy strój myśliwski*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2005, s. 14.
- Gromada P., *Gość na polowaniu*, [w:] *Brać łowiecka*, 10/2007, s. 24-25.
- Gromada P., *Kary myśliwskie*, [w:] *Brać łowiecka*, 6/2012, s. 45.
- Gromada P., *Odprawa przy pokocie*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2012, s. 32-33.
- Gromada P., *Przepis na udanego hubertusa*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2010, s. 39.
- Gromada P., *Sztandar myśliwski*, [w:] *Brać Łowiecka*, 4/2007, s. 26-27.
- Grzegorzczak M., *Ochrona środowiska naturalnego jako wyraz troski o stworzenie w świetle nauczania papieża po II Soborze Watykańskim*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 99-111.
- Grzybek S., *Pierwsza „Ewangelia pracy” w Księdze Rodzaju*, [w:] J. Chmiel, S. Ryłko (red.), *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II Laborem exercens wraz z komentarzem*, Kraków 1983, s. 70-75.
- Györfly G., *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003.
- Hernik J., Ostrowski M., Nowak P., *Kapliczki i przydrożne krzyże elementem krajobrazu kulturowego. Studium przypadku gminy Miechów*, [w:] *Obiekty religijne w krajobrazie. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, nr 21, Sosnowiec 2013, s. 115- 126.
- Hirsch T., *Die Ober-Pfarkirche von St. Marien in Danzig in ihren Denkmälern und ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, t. 1, Danzig 1843.
- Hoever H., *Żywoty Świętych Pańskich*, Olsztyn 1999.
- Impelluso L., *Natura i jej symbole – rośliny i zwierzęta*, Warszawa 2006.
- Jabłoński J., *Drzewo żywota z raiu*, 6, Kraków 1737.
- Jaklewicz T., *Nie ma ekologii bez antropologii*, [w:] *Gość niedzielny*, 28 czerwca 2015, s. 18-21.
- Jankowski H., *Przedmiot etyki – moralność*, [w:] H. Jankowski (red.), *Etyka*, Warszawa 1975, s. 9-63.

- Jańczak A., *Wizerunek myśliwego*, [w:] *Brać Łowiecka*, 10/2014, s. 27.
- Jaromi S., *Patron ekologów*, Kraków 2019.
- Jaromi S., *Ruchy i stowarzyszenia w Kościele w służbie ekologii*, [w:] *Paedagogia Christiana*, 2/28 (2011), s. 195-210.
- Jordan M., Krzemień M.P., Szpetkowski K.J., *Poradnik dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego*, Bielsko Biała 2005.
- Józwiak J.J., *Kultura łowiecka*, [w:] *Brać Łowiecka*, 2/2005, s. 19-20.
- Kadlec K., *Msza hubertowska*, [w:] I. Stawicki, *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, Tczew 2015, s. 113-115.
- Kadlec K., *Msza hubertowska*, [w:] *Kultura łowiecka*, 3 (50) 2008, s. 24-25.
- Kadlec K., *Msza hubertowska*, [w:] *Kultura łowiecka*, 1 (51) 2008/2009, s. 18-19.
- Kamińska I., *Duszpasterz myśliwych*, [w:] *Brać łowiecka*, 7/2013, s. 6-9.
- Karwacki S., *Świętość w małości według św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, [w:] B. Izmailow (red.), *Przyroda-człowiek-Bóg*, Kraków 2004, s. 339-346.
- Kempiak R., *Józef – mąż Maryi*, Kraków 2004.
- Kempiak R., *Stworzenie jako obraz Boga w Biblii*, [w:] S. Niziński (red.), *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich, nr 9, Poznań 2009, s. 7-20.
- Klinkowski J., *W poszukiwaniu harmonii między Stwórcą, człowiekiem i całym światem stworzonym*, [w:] T. Reroń, A. Szafuński (red.), *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki Laudato si'*, Wrocław 2016, s. 59-78.
- Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
- Kobyłański J.W., *Czy należy polować w niedzielę?*, [w:] *Czas*, 1936/157/11.
- Kobyłański J.W., *Dzień św. Huberta w życiu Radziwiłła „Panie Rybeńko”*, Warszawa 1934. Odbitka z *Łowca Polskiego*, nr 31, z dnia 1 listopada 1934 roku w 30 egzemplarzach.
- Kobyliński S., *Krótko o hymnie, orłach i barwach gawęda*, Warszawa 1981.
- Kolańczyk M., *Łowiectwo – o co w nim naprawdę chodzi?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2013, s. 22-24.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm).
- Korzeniowski P., *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony*, Polska Akademia Nauk Oddział w Łodzi, Komisja Ochrony Środowiska, Łódź 2012.

- Kossak W., *Listy do żony i przyjaciół*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985.
- Kostur B., Kmietowicz J., *Sztandary Kół Łowieckich Krośnieńskiego Okręgu PZŁ*, Krosno 2008.
- Kościelniak-Marszał M., *Łowiecki język prawny*, [w:] *Brać Łowiecka*, 12/2010, s. 75- 76.
- Kowalski Z., *Zdobycze łowiectwa ludowego*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 3, Warszawa 1952, s. 14.
- Krajewski P., *Edukacja ekologiczna w dokumentach Kościoła oraz prawie kanoniczym*, [w:] J. Bagrowicz (red.), *Paedagogia Christiana*, nr 2/28 (2011), Toruń 2011, s. 145- 163.
- Krych H., *Etyka – jak widzimy siebie i jak postrzegają nas inni?*, [w:] *Brać Łowiecka*, 12/2013, s. 28-29.
- Kryński A., *Wielki Jubileusz Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12, Warszawa 1981, s. 12.
- Krysiak M., *Polskie prawo karne a ochrona środowiska*, [w:] J.W. Czartoszewski, E. Grzegorzewicz, A.W. Świderski, *Problemy XXI wieku prawo ochrony środowisk, edukacja środowiskowa i agrobiznes*, Warszawa 2005, s. 41-46.
- Krzemień M.P., *Kodeks etyki myśliwskiej z komentarzem*, Kraków 2006.
- Krzemień M.P., *Pierwsza pielgrzymka polskich myśliwych do grobu świętego Huberta*, [w:] *Łowiec Polski*, 1/2003, s. 6-7.
- Krzemień M.P., *Święty Eustachy – pierwszy patron europejskich myśliwych*, Cianowice 2012.
- Krzemień M.P., *Tradycje łowieckie źródłem tożsamości polskich myśliwych u progu wejścia w struktury europejskie*, [w:] *Kultura Łowiecka – Zima 2001*, nr 22, s. 5.
- Krzyż Święty na Swietney gorze Swietokrzyskiej Łysiec Nazwaney [...]: Teraz nowo Historyą swoją obiasniony Przez X. Marcina Kwiatkiewicza*, Kraków 1690.
- Lanzi F. i G., *Jak rozpoznać świętych i patronów w sztuce i w wyobrażeniach ludowych*, Kielce 2004.
- Lasota-Moskalewska A., *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005.
- Läpple A., *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1983.
- Lehman K., *Stworzoność człowieka podstawą jego odpowiedzialności za ziemię*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, Wrocław 2018, s. 13-32.
- Lemański J., *Nowy komentarz biblijny. Księga Rodzaju, rozdziały 1-II*, t. I, część 1, Częstochowa 2013.
- Lipniak J.M., *Ekumenizm a ekologia*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia wyzwaniem dla Kościołów chrześcijańskich*, Wrocław 2018, s. 33-48.
- Lipniak J.M., *Teologia – Ewolucja – Ekologia w świetle dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej: Communion and Stewardship: Human Persons Created in the Image of God*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia pokoju. Materiały z III międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2017, s. 91-98.

- Lisiak P., *Debata w Belwederze*, [w:] *Brać Łowiecka*, 5/2013, s. 6-7.
- Lohfink N., *Macht euch die Erde untertan?*, Orientierung 38, 1974.
- Łukaszuk L., *Wybrane zagadnienia międzynarodowego prawa ochrony środowiska*, [w:] J.W. Czartoszewski, E. Grzegorzewicz, A.W. Świdorski, *Problemy XXI wieku prawo ochrony środowiska, edukacja środowiskowa i agrobiznes*, Warszawa 2005, s. 11-39.
- Łyko Z., *Etyka*, Podkowa Leśna 2006.
- Małolepszy E., Pawluczuk Z., *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Częstochowa 2001.
- Mandziuk J., *Św. Hubert – patron myśliwych podkarpackich*, [w:] *Resovia Sacra*, R. 14/15 (2007/2008), s. 169-178.
- Mańkowski T., *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich. Przewodnik naukowy i literacki*, Lwów 1904.
- Marciniak K., *Święty Hubert we współczesnej sztuce nieprofesjonalnej*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świątemu Hubertowi Cześć!*, Gołuchów 2008, s. 97-112.
- Marczak-Grzybek M., *Etyka XXI w.*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2015, s. 30.
- Marjański J.R., *Myśliwy też człowiek*, Kielce 2007.
- Marszałek E., *Leśne ślady wiary*, Krosno 2008.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Lwów 1882.
- Mielczarek R., *Masdar City – pierwsze w pełni ekologiczne miasto na świecie szansą dla współczesnego świata*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 11-17.
- Mielnikiewicz K., *Kpt. Józef Władysław Kobylański prekursor kolekcjonerstwa łowieckiego*, Ostrów Mazowiecka 2019.
- Mielnikiewicz K., *Myśliwi w oflagach*, Ostrów Mazowiecka 2012.
- Mielnikiewicz K., *Święty Hubert na straży tradycji łowieckiej*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świątemu Hubertowi Cześć!*, Gołuchów 2008, s. 25-60.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady, kryteria*, tłum. K. Stopa, Kraków 2012.
- Mitek-Dziemba A., *Myślistwo i religia. O religioznawczej ocenie praktyk łowieckich w perspektywie animal studies*, [w:] *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 4, Katowice 2018, s. 71-87.
- Mniszek-Tchórznicki M., *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*, Warszawa 1935.
- Moltmann J., *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995.

- Morin E., *L'An I de l'ère écologique*, Tallandier 2007.
- Moritz K.F., *Mitologia starożytnych Greków i Rzymian*, przeł. A. Kuszański, Wrocław 1820.
- Müller F., *Mannichfaltiges – Sankt Hubertus*, [w:] S. Behlen, *Allgemeine Forst und Jagd Zeitung, Frankfurt am Main 1835*, nr 85, 15 juli 1835, s. 340.
- Myśliwski H., *Przemysleć tradycję!*, [w:] *Brać Łowiecka*, 1/2010, s. 30-31.
- Najda A.J., *Początek ekologii w Biblii*, [w:] *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 2/2004, s. 144-150.
- Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1991.
- Newman J.H., *List do księcia Norfolku. O sumieniu*, Kraków 2002.
- Niechciał J., *Energetyka wodna – jak wpływa na środowisko?*, [w:] M. Śmiałkowska (red.), *Wszechświat*, t. 115, nr 7-9/2014, s. 209-211.
- Nogaj T., *Dwie ambony. Łowiectwo i Kościół*, Kraków 2013.
- Oesterle J.A., *Etyka*, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1965.
- Ogonowska-Chrobrowska H., *Metoda instrumentalizacji dźwiękowej zajęć w izbie edukacyjnej z wykorzystaniem gry na rogu myśliwskim*, [w:] *Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej*, R. 10, Zeszyt 2 (17)/2008, s. 167-172.
- Ojrzyński W., *Cześć oddawana świętemu biskupowi Hubertowi*, [w:] J. Adamczewski (red.), *Świętemu Hubertowi Cześć!*, Gołuchów 2008, s. 8-24.
- Parus L., *Msza hubertowska w polskim wydaniu*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2012, s. 45-47.
- Pasławski T., *Podręcznik selekcyjona zwierzyny*, Warszawa 1994.
- Paul B., *Łowiectwo na rozdrożu*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 4, IV/1957, s. 2.
- Perierus J., *Acta S. Bavonis alias Alloini confessoris, Gandavensium patroni*, Antverpiae 1765.
- Pieniek J., *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą, Ekoteologia Kościoła Anglii*, Świdnica 2008.
- Piszczyk W., *Patronowie stanów, instytucji, stowarzyszeń wzywani w nieszczęściu*, Kraków 2002.
- Piszczyk W., *Wspomnienie świętych na każdy dzień. Martyrologium*, Kraków 2005.
- Plewa M., *Mundur myśliwski*, [w:] *Echo Pomorskiej Kniei*, nr 4, grudzień 2013, s. 14- 15.
- Pliniusz Starszy, *Historia naturalna*, VIII, Wrocław 1961.
- Plunkett de P., *Ekologia, stereotypy i rzeczywistość, od Biblii do naszych czasów*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2008.
- Pluta Ł., *Wpływ elektrowni wodnych na środowisko*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 18-26.

- Pniewski S., *Etyka myśliwska i pies*, [w:] *Brać Łowiecka*, 10/2005, s. 44-45.
- Podhajny Z., *Wybrane przykazania myśliwskie*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 23 (1098), 1.XII.1958, Warszawa 1958, s. 7.
- Podhorski W., *Podstawy etyki łowieckiej*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12 (860), 20.IV.1937, s. 223-226.
- Poelman J., *Proprium sanctorum cathedralis ecclesiae S. Bavonis et diocesis Gandavensis*, Gandavi 1824, s. 43-129.
- Polański B., *Symbolika zwierząt w żywotach świętych*, Wrocław 2011.
- Posłanie patriarchy na dzień 1 września 1992 r.*, [w:] Βαρθολομαῖος, Οικουμενικός Πατριάρχης, *Μηνύματα καὶ Ομιλίες δια το Περιβάλλον*, Fanar 1992, s. 12.
- Proklamacja diakona na cześć dnia Pańskiego: tekst syryjski w Mszałe według rytu Kościoła Antiocheńskiego Maronitów* (wyd. w jęz. syryjskim i arabskim), Jounieh (Liban) 1959, s. 38.
- Przeciszewski M., *Relacja z państwem*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport z okazji 25 lat KAI*, Warszawa 2008.
- Przybylski W., *Łowiectwo – historia, obyczaje, etyka, kultura*, Warszawa 1998.
- Przybylski W., *Rozmawiamy o etyce łowieckiej*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 7, Warszawa 1998, s. 46.
- Przybylski W., *Wzajemne relacje Kościoła i łowiectwa w Polsce – referat wygłoszony podczas spotkania księży-myśliwych z Prymasem Polski i kierownictwem PZŁ w dniu 25.09.1996 r. w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 12/1996.
- Przybysz A., *Wpływ elektrowni słonecznych na środowisko przyrodnicze*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 27-33.
- Rad von G., *Das erste Buch Mose*, Genesis (ADT 2/4), Göttingen 1964.
- Radecki W., *Łowiecki system prawny w Polsce*, [w:] D.J. Gwiazdowicz (red.), *Problemy współczesnego łowiectwa w Polsce*, Poznań 2012, s. 11-42.
- Ravasi G., *Księga Rodzaju (1-11). Rozumieć Stary Testament*, Kraków 1997.
- Reiterer M.E., *Tradycja jest odziedziczonym rozsądkiem*, [w:] *Łowiectwo w tradycji i kulturze*, Warszawa 1995, s. 81-94.
- Reumann M., *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytnego łowiectwa polskiego*, Warszawa 1854.
- Reumann M., *O bożkach myśliwych i leśnych u Słowian*, [w:] *Łowiec, Organ Małopolski Towarzystwa Łowieckiego*, 16 czerwca 1926, Lwów.
- Rogowski R., *Ekoteologia*, [w:] *Colloquium Salutis*, nr 13, Wrocław 1982, s. 194-199.
- Rozkrut D. (red.), *Rocznik Statystyczny Leśnictwa*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019.

Rozynkowski W., *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006.

Rozynkowski W., *Z dziejów parafii w Kielbasinie. Od Najświętszej Maryi Panny do świętego Huberta*, Toruń 2008.

Ruppert L., *Genesis, Ein kritischer und theologischer Kommentar*, 1, Teilband: Gen 1,1- 11,26 (FzB 70), Würzburg 2003.

Rusin E., *Apostoł myśliwych i leśników*, Rzeszów 2005.

Rusin E., *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, Rzeszów 2003.

Rusin E., *Promocja łowiectwa i kultury łowieckiej poprzez regionalne Centrum Kultu św. Huberta w Miłocinie*, [w:] *Kongres kultury łowieckiej w Pszczynie*, Pszczyna 2008.

Russo R., *Opowiadania i legendy chrześcijańskie*, Kraków 2004.

Rzewuski H., *Listopad. Romans historyczny z drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa 1882.

Rzymskie martyrologium. Czytania na każdy dzień roku, Mikołów – Warszawa 1910.

Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011.

Seweryn T., *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958.

Siedlecki Z., [w:] *Łowiec Polski*, Warszawa 1972, nr 23-24, s. 6.

Sikorski W., *25 lat Klubu Kolekcjonerów PZŁ*, [w:] *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, nr 11, październik 1997, s. 7-16.

Sikorski W., *Echo Puszczy Kurpiowskiej*, [w:] *Kwartalnik łowiecko-przyrodniczy ORŁ w Ostrołęce*, Rok 1997, nr 20, s. 7.

Sikorski W., *W dzień Świętego Huberta w Oflagu w Dorsten 1941 r.*, [w:] *Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, nr 1, 3. XI. 1994 r., s. 4-6.

Sitek M., *Wprowadzenie do nauk o prawie*, [w:] B. Sitek, P. Kubiński (red.), *Podstawy prawa dla licencjackich studiów ekonomicznych*, Warszawa 2014, s. 17-34.

Skarga P., *Żywoty Świętych Starego i Nowego zakonu, na każdy dzień przez cały rok*, Kraków 1615.

Skowronek A., *Próba określenia ekumenizmu*, [w:] W. Hryniewicz, J.S. Gajek, S.J. Koza (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996, s. 27-37.

Skowronek T., *Leśnicy w stalagach, oflagach i obozach*, [w:] *Z dziejów lasów państwowych i leśnictwa polskiego 1924-2004*, t. 2, *Lata wojny i okupacji*, Warszawa 2006, s. 211-212.

Skrobicki Z., *Moralny wymiar rozwoju w świetle nauczania papieża Pawła VI i Jana Pawła II*, [w:] *Studia Wrocławskie*, 15(2013), s. 93–107.

Stachowiak I., *Wycena trofeów łowieckich*, Warszawa 1985, s. 5.

Stawicki I., *Kult św. Huberta w Diecezjach Chełmińskiej i Pelplińskiej*, [w:] *Kultura Łowiecka*, 3 (69) 2013, s. 33-37.

Stawicki I., *Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej*, Tczew 2015.

Styczeń T., Merecki J., *Abc etyki*, Lublin 1996.

Szałapak E., *Magia, mity i przesady myśliwskie*, Wrocław 2001.

Szałapak E., *Myśliwy i Łowiectwo*, Wrocław 2004.

Szałapak E., *Tradycyjne zwyczaje łowieckie*, Wrocław 2003.

Szałapak E., *Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim*, Warszawa 1994.

Szatrański B., Łaga S., Szkutnik H., *Ceremoniał sztandarowy Okręgowej Rady Łowieckiej w Elblągu*, wydany uchwałą ORŁ w Elblągu 09.02.2003 r., z zaleceniem stosowania w kołach łowieckich okręgu elbląskiego.

Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965.

Szpetkowski K.J., *Duchowy wymiar łowiectwa. Kult świętego Huberta*, [w:] *Kultura łowiecka*, 3 (50) 2008, s. 25-26.

Szpetkowski K.J., *Duchowy wymiar łowiectwa. Tradycja*, [w:] *Kultura łowiecka*, 1 (51) 2008/2009, s. 26-27.

Szpetkowski K.J., *Etyka łowiecka*, Warszawa 2006.

Szpetkowski K.J., *Msza hubertowska w Warszawie*, [w:] *Kultura Łowiecka*, 1 (51) 2008/2009, s. 1-2.

Szpetkowski K.J., *Tradycja od średniowiecza*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2007, s. 86-87.

Szpetkowski K.J., Milenikiewicz K., *Obchody dnia św. Huberta – Warszawa 2005*, [w:] *Kultura łowiecka*, Jesień/Zima 2005-2006 (nr 39-40), s. 1-5.

Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2009.

Święty Emeryk, [w:] J. Kłos (red.), *Przewodnik katolicki, Na 900-lecie świętego Emeryka*, Poznań 1930, nr 35, s. 3-4.

Targoński M., *Z księdzem na ambonie*, [w:] *Brać łowiecka*, 7/2011, s. 34-35.

Tekst Deklaracji Sztokholmskiej, [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław–Warszawa 1976, s. 581–588.

Torsy J., *Kalendarze własne niemieckie i holenderskie obszaru językowego ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji Kolonia, Siegburg* 1977.

Tołstoj A., *Książę srebrny*, tłum. W. Grajnert, Poznań 1888.

Towpik E., *120 lat Otwockiego Kółka Myśliwskiego im. Św. Huberta*, Warszawa 2004.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*.

Utrata L., *Kościół a ekologia – zwierzęta i kilka refleksji*, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami. Materiały z II międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2016, s. 15-24.

W walce ze szkodnictwem łowieckim, [w:] *Łowiec Polski*, VI/1955, nr 7, s. 3.

Wacek R., *W polskich kniejach*, Opole 1947.

Waszkiewicz J., *Wielkie przemiany*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 7, VI/1955, s. 2.

Waszkiewicz J., *Z prawem w kolizji*, [w:] *Łowiec Polski*, nr 14, 1958, s. 2.

Weber B., *Werkbuch Psalmen 1. Die Psalmen 1 bis 72*, Stuttgart-Berlin-Köln 2001.

Werbiński I., Przybyłowski J., *Święty Stefan*, Włocławek 1998.

White Jr. L., *The Historical Roots of the Ecologic Crisis*, „Science”, 1967/155, s. 1203-1207.

Wierzbicka A., Glura J., Chmura A., *Czy wiedza ma znaczenie? Nastawienie społeczne do myśliwych w RDLP Szczecin*, [w:] *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, R. 17, Zeszyt 43/2/2015, s. 99-107.

Wierzbieniec A., *Hubertus Spalski*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2005, s. 66-67.

Wierzbieniec A., *Święto myśliwych i jeźdźców*, [w:] *Łowiec Polski*, 12/2007, s. 84-85.

Wiśniewski J., *Bliskie leśnikom świętych żywoty*, [w:] *Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, nr 6, Gołuchów 2007, s. 27-46.

Wojaczek K., *Teologiczne aspekty encykliki Laborem exercens*, [w:] J. Gałkowski (red.), *Laborem exercens, Tekst i komentarz*, Lublin 1986, s. 85-97.

Wojtasiński K., *Etyka łowiecka*, [w:] *Ekoświat*, wrzesień 2006, nr 9 (158), s. 10.

Wojtkowiak R., *Dobre ubranie – dobre polowanie*, [w:] *Łowiec Polski*, 3/1996, s. 40.

Vita Bavonis confessoris Gandavensis, [w:] B. Krusch, *Scriptores rerum Merovingicarum, Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, Hannover 1902, s. 527-545.

Voragine de J., *Złota legenda*, Warszawa 1955.

Zabłocki W., *Sztandar łowiecki – dążenie do ideału*, [w:] *Brać Łowiecka*, 11/2014, s. 38-41.

Zajadły J., *Trudności i dylematy związane z biomasą*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 39-44.

Zając M., *Czym jest „Efekt cieplarniany”?*, [w:] *Ekologia pokoju. Materiały z III Międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), Świdnica 2017, s. 50-56.

Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Łódź 1984, (II wyd. Warszawa 1997).

Zarzycki Z., *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, [w:] *Studia z Prawa Wyznaniowego*, t. 12, 2009, s. 71-89.

Zbierski M., *Św. Idzi i jego cześć w Polsce*, [w:] *Przewodnik katolicki*, nr 35, Poznań 1936.

Zipper A., *Mitologia Greków i Rzymian i najważniejsze wiadomości o mitologii Indów, Egipcyan, Babilończyków, Fenicyan, Persów, Celtów, Germanów i Słowian, Złoczów* 1899.

Ziółkowski J., *Święty Eustachy*, [w:] *Myśliwy*, miesięcznik – październik, Poznań 1937, rok I, nr 1, s. 5-6.

Żbikowski L., *Myśliwska wigilia*, [w:] *25 lat polowań wigilijnych w OHZ – Kąty*, Opracowanie i wybór tekstów: T. Sobalak, Poznań 2018.

II. LITERATURA POMOCNICZA

10 Przykazań ekologicznych, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami. Materiały z II międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2016, s. 94.

Bazydło J., *Emeryk*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983.

Bibliotheca Sanctorum, Instituto Giovanni XXIII della Pontificia Università Lateranense, t. 2, Roma 1962.

Bonczar Z., Szpetkowski K.J., *Sokolnik Prawy. Zarys etyki sokolniczej*, Warszawa 2016.

Ekologiczny rachunek sumienia, [w:] K. Halkowicz, J.M. Lipniak (red.), *Ekologia ponad granicami. Materiały z II międzynarodowych warsztatów ekologicznych*, Świdnica 2016, s. 91-93;

Eustachiusz, Powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa, Leszno 1862.

Flodoard, *Canonici Remensis. Opera Omnia*, 1853, Caput VII, kol. 697-712.

Fros H., Wegner H., *Bawon*, [w:] W. Granat, F. Gryglewicz, M. Krapiec, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski, *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 120-121.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1958.

Grelot P., *Prawo*, [w:] X. Leon-Dufour, (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań – Warszawa 1973, s. 768-779.

Guillet J., *Błogosławieństwo*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Defour (red.) Poznań – Warszawa 1973, s. 78-85.

Heidegger M., *Vorträge und Aufsätze*, Plullingen 1954.

Hoppe S., *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa 1981.

Jacniacka M., *Eustachy Rzymski*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1341-1342.

Jacniacka M., *Hubert*, [w:] J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1271-1272.

Jagła J., *Sebastian*, [w:] E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 1323-1324.

Janta-Pończyński W., *Święty Eustachy*, Poznań 1928.

Jedynak S. (red.), *Słownik Etyczny*, Lublin 1990.

Józwiak Z., Biały K., *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa 1994.

Kenig-Witkowska M.M., *Międzynarodowe prawo środowiska*, Warszawa 2009.

Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2006.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.

Kuźmak K., *Hubert*, [w:] J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1270-1271.

Łukaszyk R., *Apostolat*, [w:] W. Granat, F. Gryglewicz, M. Krąpiec, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 798-799.

Marecki J., Rotter L., *Relikwie. Historia, cuda, kult*, Leksykon, Kraków 2012.

Pol W., *Rok myśliwca*, Poznań 1870.

Obrzędy pogrzebu, Katowice 2009.

Radoński K., *Święci i błogosławieni kościoła katolickiego*, Encyklopedia hagiograficzna, Lublin 1947.

Rusin E., Lampart T., *Miłocin nie tylko dla myśliwych*, Miłocin 2001.

Sobeczko H.J., (red.), *Agenda liturgiczna*, Opole 1986.

Schauber V., Schindler H.M., *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002.

Stachowiak L., *Błogosławieństwo*, [w:] W. Granat, F. Gryglewicz, M. Krąpiec, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 682-683.

Styczeń T., *Etyka*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1225-1238.

Światowa deklaracja praw zwierząt – uchwalona przez UNESCO 15 października 1978 r. w Paryżu.

Świdziński J.A., *Święci władcy*, Leksykon, Kraków 2010.

Tournier G., *Encyklopedia psów myśliwskich*, Rozdział VII, [w:] P. Havet, *Łowiectwo*, Warszawa 1994.

Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959.

III. NETOGRAFIA

<http://www.lowiecki.pl/tradycja/img/sztandar4.gif>
(dostęp 16.04.2020 r.).

<http://www.lowiecki.pl/tradycja/sztandar.php>
(dostęp 21.04.2020 r.).

<https://www.pzbydgoszcz.pl/news/28/ceremonial-sztandarowy-polskiego-zwiazku-lowieckiego.html>
(dostęp 12.04.2020 r.).

Bavo von Gent. Ökumenisches Heiligenlexikon, https://www.heiligenlexikon.de/BiographienB/Bavo_Allowin_von_Gent.htm
(dostęp 04.08.2016 r.).

Bonczar Z., *Św. Bawon patron sokolników*, <http://gniazdosokolnikow.pl/historia/sw-bawon-patron-sokolnikow>
(dostęp 02.12.2017 r.).

Ceremoniał Sztandarowy Polskiego Związku Łowieckiego, <http://www.pzlow.pl/wp-content/uploads/2019/10/Ceremonial-sztandarowy.pdf>
(dostęp 10.04.2020 r.).

Czajkowa, Kapliczka św. Huberta, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26927,czajkowa-kapliczka-sw—huberta.html>
(dostęp 29.01.2017 r.).

Droga krzyżowa na królewskim szlaku, http://www.swietykrzyz.pl/kategorie_span/droga_krzyzowa_na_szlaku_krole/emeryk
(dostęp 11.08.2016 r.).

Ferdek B., *Ekoteologia*, <http://www.lexcredendi.pl/ekoteologia/>
(dostęp 09.11.2019 r.).

Historia i terażniejszość. Okręg wrocławski, <https://wroclaw.pzlow.pl/historia-i-terazniejszosc>
(dostęp 03.02.2022 r.).

Historia Klubu – Kalendarium, <http://klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpzl.pl/historia-klubu>
(dostęp 30.05.2020 r.).

Hubertus spalski, http://www.hubertusspalski.pl/index.php?page=dla_prasy
(dostęp 25.02.2020 r.).

Kodeks Postępowania Myśliwego. Na podstawie materiałów FACE (Łowiec Polski nr.10 (1841), październik 1999), <http://docplayer.pl/60603641-Na-podstawie-materialow-face-lowiec-polski->

nr-10-1841-pazdziernik-1999.html
(dostęp 20.06.2020 r.).

Ledwośński M., *Polowanie noworoczne*, [w:] *Tradycja – rzecz święta*, s. 48, <http://www.lowiecki.pl/tradycja/polowania.php>
(dostęp 24.03.2020 r.).

Ledwośński M., *Polowanie wigilijne*, [w:] *Tradycja – rzecz święta*, s. 48-49, <http://www.lowiecki.pl/tradycja/patron.php>
(dostęp 20.03.2020 r.).

Ledwośński M., *Sygnaly myśliwskie*, <http://kljednorozec.pl/tradycja/sygnaly.mysliwskie.pdf>
(dostęp 23.05.2020 r.).

Majcher P., *Środowisko naturalne dobrem dla człowieka. Zarys ekoteologii papieża Benedykta XVI*, <http://www.lexcredendi.pl/ekoteologia-benedykta-xvi/>
(dostęp 20.11.2019 r.).

Mielnikiewicz K., *Bogini Dziewanna, starosłowiańska patronka lasów i łowów*, http://kulturalowiecka.pl/artykuly_prasowe/dziewanna.pdf
(dostęp 12.01.2021 r.).

Mielnikiewicz K., *Kult myśliwski – drugorzędni patroni chrześcijańscy*, http://www.kulturalowiecka.pl/bavon_emeryk_idzi.html
(dostęp 02.12.2017 r.),

Mielnikiewicz K., *Organizacje łowieckie*, http://kulturalowiecka.pl/organizacje_lowieckie.html
(dostęp 23.06.2020 r.).

Mielnikiewicz K., *Ostrowski hubertus*, http://kulturalowiecka.pl/artykuly_prasowe/hubertus_ostrowski.pdf
(dostęp 20.02.2020 r.).

Mielnikiewicz K., *Wydarzenia kulturalne i organizacyjne w okręgu ostrołęckim w latach 2005-2006*, http://www.kulturalowiecka.pl/wydarzenia/wydarzenia_okregowe_2005_2016.pdf
(dostęp 15.03.2020 r.).

Mróz M., *Dawne zwyczaje myśliwskie we współczesnej polskiej kulturze łowieckiej*. Praca licencjacka napisana w Zakładzie Kultury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem dra Roberta Bubczyka.
http://bazant-swidnik.pl/wpcontent/uploads/2014/12/Kultura_lowiecka.indd_.pdf
(dostęp 19.02.2020 r.).

Prandecki K., *Międzynarodowa ochrona środowiska*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2221/Mi%C4%99dzynarodowa%20ochrona%20%C5%9Brodowiska.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
(dostęp 10.05.2021 r.).

Ratajski K., *Zapomniani święci – Święty Emeryk*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/rajski-emeryk.html>
(dostęp 07.07.2016 r.).

Sowa A., *Myśliwi w sutannach*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1629589,1,mysliwi-w-sutannach.read>
(dostęp 04.02.2020 r.).

Stachura Z., *Etyka myśliwska w naszym polonijnym środowisku*, <http://www.zewnatury.com/texts/myslistwo/etykaMysliwska.pdf>.
(dostęp 10.10.2020 r.).

Statut Klubu,
<https://klubkolekcjoneraiikulturylowieckiejpl.pl/statut-klubu>
(dostęp 30.05.2020 r.).

Sumienie, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/sumienie.html>
(dostęp 11.10.2021 r.).

Św. Emeryk, <http://martyrologium.blogspot.com/2010/11/sw-emeryk.html>
(dostęp 15.08.2016 r.).

Tysiąclecie urodzin św. Emeryka, http://www.swietykrzyz.pl/aktualnosci_span/167/emeryk
(dostęp 11.08.2016 r.).

Fr. Bartłomiej Polański SDB

Shaping spiritual attitudes in the Polish Hunting Association

This doctoral thesis on the subject of *Shaping spiritual attitudes in the Polish Hunting Association* is a part of a discussion undertaken with regard to various issues related to the protection of the Earth, nature, natural environment and animals. Of particular importance in this discussion is the encyclical letter *Laudato si'* by Pope Francis which constitutes an interpretation of teaching of the Church with respect to care for the created world as our common home. A part of context of this discussion is also the activity of the Polish Hunting Association whose basic legal and statutory aim is to protect the natural environment and hunting game as well as to manage their resources in accordance with ecological principles and principles of agricultural, forest and fishery management.

As far as the performance of the above-mentioned tasks of the hunting is concerned, the discussion creates various justified – and most often unjustified – allegations about inappropriate attitudes among members of the Polish Hunting Association. Consequently, the key issue of this thesis is a question as to how spiritual attitudes of hunters are and may be shaped on the basis of examples of saint patrons, legal and ethical dimension as well as pastoral service among hunters, and how they may be positively transferred to the apostolic dimension of the hunting.

This dissertation aims at providing coherently understood, reach, theological, social, educational and environmental context of all possible dimensions of sustainable and effective shaping spiritual attitudes within the framework of activity of the Polish Hunting Association. A task of proper critical attitude is such optics of analysis which covers actual problems of the hunting and of a man engaged in this field, with regard mainly to experiencing and forming his mature spirituality, as fully consistent with current teaching of the Church, reflections of theologians and experts of multiple areas which, directly or indirectly, significantly contribute to the issue in question.

This thesis is based on the documents of the Magisterium of the Church and papal teachings, including but not limited to the above-mentioned encyclical letter *Laudato si'* by Pope Francis. *Hunting Law*, *Charter of the Polish Hunting Association*, *Hunting Codes* and *Set of principles of hunting ethics and traditions* are of relevant reference for the deliberations as well.

In order to deal with the subject and to address the said issue, a historical method was used for the purpose of presentation of shaping the context of cooperation between the Church and the hunting. Subsequently, a positive theological method was used, which means referencing to sources and studies. At a further stage, the available sources were analysed in order to derive a synthesis, that is specific conclusions. This thesis uses a survey method as well, which provided assistance with carrying out the research.

The purpose hereof is actually carried out by four chapters. The whole presentation of the contents is opened by the first chapter entitled *Patrons of hunting as examples of shaping spiritual attitudes*. This chapter underlines a general concept of patronage in spiritual life of humans and the Church as well as its importance with respect to forming life attitudes. Subsequently, this reflection also aims at showing intercession by specific saints whose personal life histories and spiritual development seem of particular importance today for the extraction of key aspects of shaping attitudes of people who care for a healthy approach to the world of nature, including but not limited to care for animals.

The second chapter – *Legal and ethical dimension of the hunting* – provides an essential insight in reading and interpretation of legal regulations and essential conclusions with this regard in terms of ethics as well as formation and spirituality. It includes an indispensable historical perspective as well as the most recent one, covering the entirety of contemporary challenges and evaluation of them, including but not limited to evaluation of moral and social nature.

The third chapter – *Pastoral service and its forms in the hunting* – pays attention mainly to the aspect of pastoral nature which constitutes a crucial element of spiritual formation of people engaged in hunting activity. Therefore, it includes, on a systematic basis, an issue of historical coverage of past and present mutual relationships between overarching mission of the Church and the hunting with its spiritual challenges. There is an indispensable description and comment with respect to active and critical participation in all hunting ceremonies. A supplemental appendix broadening the general perspective provides a short presentation of realities and challenges of pastoral ministry for hunters of Wrocław Area of the Polish Hunting Association in the framework of analysis of a research survey conducted for this purpose.

The fourth and last chapter – *Apostolic dimension of the hunting* – constitutes a kind of synthesis of reasonable and spiritual activity of a human person in the context of biblical, theological and educational bases, including care for the integrity of the creation work – the

world of flora and fauna. All of this comes down to the conclusion that the essence of Christian formation consists in mature responsibility for the creation work and its all dimensions.

The final part of the disseration includes conclusions which are fruits of research conducted in the scope of the subject in question. Furthermore, the supplement to the thesis includes a survey which provided assistance with conducting research in the subject hereof as well as tables summarising the results. All of this helps illustrate the process of shaping spiritual attitudes based on the example of hunters of Wrocław Area of the Polish Hunting Association.